Sygn.:
21704

Sanguszko Xiążę Paweł Karol.

X. P. G. S. J. Bieg życia chwalebny.

Kwiatkowski? Górzycki

BI

PA

L

KRZ

W

Roku

JASN

B

U

LU

przy lic

KOR

Z

A ná usi

CI

107

BIEG ZYCIA CHWAŁEBN[illegible]
w Herbownym Pogoni,
s. p.
J. O. XIĄZECIA JMSCI
PAWŁA KAROLA,
OLGERDO
LUBARTOWICZA SANGUSZKA,
MARSZAŁKA WIELKIGO W. X. L.
KRZEMIENIECKIEGO GRODZKIEGO y CZERKASKIEGO,
STAROSTY.
W Lubelſkim ſwoiey Fundacyi, Kościele WW. OO.
Kapucynow;
XIĄZĘCĄ, trzydniowego Pogrzebu, parádą;
Pod czás
JUBILEUSZU WIELKIEGO,
Roku Pańſkiego 1751. dnia; 24. 25. 26. Maja, przy koſztownych, ſtraty nieoſzacowaney, żalách,
JASNIE OSWIECONEY XIĘZNY JEYMOSCI
BARBARY URSZULI,
z HRABIOW ná Skrzynnie, DUNINOW,
LUBARTOWICZOWY SANGUSZKOWY,
MARSZAŁKOWY WIELKIEY W. X L.
przy liczney, w Kondolencyach, Aſſyſtencyi, J. O. TRYBUNAŁU KORONNEGO, REASSUMOWANEGO; y z wielu, Prześwietnych Woiewodztw, Ziem, y Powiatow,
DYSTYNGWOWANYCH GOSCI;
Przy inwencyi, prácy, ſtaraniu, y oſtatniey uſtudze,
X. P. G. S. J.
ZAKONKLUDOWANY.
A ná uſilną J. O. FAMILII, rekwizycyą; oraz y wielu ICHMOSCIOW, Aktowi temu, przytomnych, nieodbiegłey, w potomne czáſy, pamięci; zá dozwoleniem
ZWIERZCHNOSCI luce publica,
REMONSTROWANY.

w Lubelſkiey Drukarni, Collegii, Societatis JESU.



Curriculũ vitæ, breviat mors omnibus una.
Æterni curſus, præmia, PAULus habet.
Virtus nata DUCI PAULO, Celſiſſima ſemper;
Cùm nequeat, claudi funere, ſæcla petit.

FI-

F I N I S
APPARENTIÆ FUNERALIS.

Omnes quidem, de Magnatorum morte,
expavescimus. D. Hieron

Et distinctas, funerum pompas miramur;
Nec tamen imprimit menti,
Pavor, mortis, memoriam;
Admiratio, bene mori!

Tu autem,
Domine, propter famulum tuum,
juxta Cor tuum;
Fecisti omnem magnificentiam hanc;
Et nota esse voluisti, universa magnalia. 1.Para 17. 19.

Ut sit,
Memoria justi, cùm laudibus - Prov: 10. 7.
Comitibus PAULI: - - Actor: 19. 29.
Et posteris eorum. - - Levit: 17. 7.

Nam

Nam,

Exempla virtutum, tanto efficaciora;

Quantò, Personæ digniores. - S. Thom: Aquin:

Quare,

Omnes Principes, decet,

Sanctitas, domi;

In armis, fortitudo;

Utrobiquè, prudentia;

In morte, perennis fama. - Victor in Trajan.

Quoniam,

Regum, fama perit,

Pereunt ubi, carmina vatum. - Guillerm:

Nec exempla, suis,

Fama sepulta, dabit.

RE-

RELACYA POGRZEBOWA

W przod Apparencyi,

á

Potym, ſamego AKTU,

W Kościele Lubelſkim, WW. OO. KAPUCYNOW.

FACYATA KOSCIELNA.

OKropną żewnątrż żałobą odziana, żalow wewnętrznych, znaki prezentuiąca, do podziwienia, kondolencyi; y Duſzy Xiążęcey ratunku, godnego Spektatora, żałoſnym pobudzała zápraſzániem. Ktore nad drzwiami Kościelnemi, ná Xiążęcym wybite Paludamencie, dwa wielkie śmiertelne Gieniuſze, MARSZAŁKOWEMI W. X. L., wſparte Laſkami, Wielką, y Nadworną, (niegdy od s. p. XIĄŻĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA, z honorem piaſtowanemi) náſtępuiącym tenorem, czytać dały:

Ingredere Viator.

Templum hoc, Princeps munificentia DEO erexit.
Sibi, monumentum dedicavit.
Intus, quieſcit ſuus Fundator;

DUX PAULUS CAROLUS
OLGERDO LUBARTOWICZ SANGUSZKO;
SUPREMUS, M. D. L. MARESCHÁLLUS.

Quietem in Domino, non violabis Hoſpes.
Oſtia pandunt, loci Tutelares:
Divi, Petrus, & Paulus:
Ne virtus lateat Princeps;
Sole clarior; aurô carior.
Mors, foris, tanti cuſtos depoſiti,
Invitat luctu,
Externo, ad internum;
Non terret intro, ſumptuoſo.
Ut diſcas,
Æquè Principes, ac plebem,
Lege communi, debere mori!
Lege tamen gratiæ, ac meriti,
Pretioſa, diſtingui morte.
Tibi,
Aurea Jubilei, patebit porta,
Si non parcus
Animæ, Auxiliator acceſſeris.
A. D. 1751.
Die, 24. 25. & 26. Maji.

Cztery, ná teyże Kościelney Facyacie, pilaſtry, Herbownemi, pod Mitrą Xiążęcą Kleynotami, Emblematice adornowane, z ſwoią, ná niżſzych Poſtumentách, explikacyą, zapowiedziane, rzewniły żale tym porządkiem,

Ná 1. Oyczyſtemu s. p. Xiążęcia W. MARSZAŁKA W. X. L. Pogoni, bieg życia, Smierć, koſą tamowała, Lemmate ſequenti.

Non plus ultra.

Siſte gradum, Princeps. Non ultra curritur orbe.
Falx obiecta, novum, lumine, pandit iter.

Ná 2. Smierć, Sapieżynſką z Matki Strzałą, ugodziwſzy w Synowſkie, s. p. Xiążęcia Pawła, ku Niebu w zlatuiące Serce; tryumfowała, hoc lemmate.

Non deviavit.

Princeps, meta mihi. Si filius, eſt Cor, amantis,
Quod, Mater genuit, vulnus, in aſtra feret.

Ná 3.

Ná 3. Oyczyſty, z Hrabiow ná Skrzynnie Duninow, J. O. Xiężny JMSCI W. MARSZAŁKOWY, lamentuiący Łabędź w niezbrodzoney, łez nieutulonych powodzi, daremnie izukał. zeſzłego Xiążęcia ſwego, ſub Lemmate.

Non inveniet.

Te, lachrymis mergens, ſcrutaris Cygne, profunda
Ablatum ſocium, non dabit unda, Ducem.

Na 4. Rodowity J. O. Xiążąt SANGUSZKOW Pogonia, ani kochaiącego Syna, rzewliwemi, wyproſić łzami; áni dobytym pałaſzem windykować od śmierci, nayukocháńſzego Oyca, niemogący: hoc Lemmate.

Non Vindicabit.

Quo tendis Fili? Genitorem, vindice Curſu
Non repetes, Rapuit, quæ ſua, mortis aper.

Między temi, po bokach, Pilaſtrami ná trzyſążniowych śmiertelnych Koloſách, Marmurom podobnych, widzieć ſię dały Inſignia, wyżey Swiętych, tegoż Kościoła Patronow, PIOTRA y PAWŁA, Apoſtołow; reguluiące ſię, do depozycyi y Pogrzebu, w tymże Kościele, ſwego FUNDATORA. Więc ná práwey ſtronie, pod trzykoronną Mitrą Papieſką, Klucze Piotrowe, drogi depozyt Ciáła XIĄZĘCEGO, ſobie powierzony, że konſerwuią, wyświadczył ten Napis.

Servant Depoſitum PAULI.

Ná lewey ſtronie, pod gwiazdową Doktora Narodow, Koroną, otwártá PAWŁA S. Kſięga, ná mieczu, y Palmie Męczenſkiey wſparta, prezentowała zapis ſłow czarnych, ktorych, te litery początkowe P. A. U. L. I. D. U. C. I. S. czerwone wyrażały PAWŁA XIĄZĘCIA; á Lemma z dwoiakiego liter Koloru, ſens kompletowało, *Purpura miſta nigris.* Remonſtruiąc wſzyſtkim, że y Xiążęce purpury, śmierć, kiedyż tedyż, żałobnymi przeplata Kirami.

W ſamym záś śrzodku, teyże Fácyaty Kościelney, pod gornim oknem, ponieważ ieſt zdáwna ná murze malowany S. Franciſzek Aſſyiſki w modlitwie zatopiony, tey iego modlitwy intencyą wykierowaną, zá Duſzę s. p. XIĄZĘCIA FUNDATORA, w ſwoim Kościele złożonego, z nieomylną w Niebie zawdzięczenia deklaracyą, naſtępuiące, wyráżało Piſmo, S.

Tranſitus Virgæ, fundatus.
Iſaiæ 30. 32.
In Requie ſua, replebitur Bonis.
Eccl: 31. 3.

PROSPEKT WEWNĘTRZNY
KOSCIOŁA.

MElancholiczne, Facyáty Kościelney, czolo, świetną wypogo-
dził paradą. Albowiem wſzyſtkie ściany Kościelne,
záczą̄wſzy od Architrabu Kościelnego, áż do báz pilaſtrowych, dołem,
y z antami Kaplicznemi, z Chorem, y wielkim Ołtarzem, ták był,
Karmazynowym Axamitem, przy złotym galonowaniu, wybity; że wſzy-
tkie lineamenta Archytektury, y Kościelney, y Ołtarzowey, w całości
doſkonale utrzymał. Dla dyſtynkcyi iednák, XIĄZĘCEGO Pogrze-
bu, od innych; pomienionym Axamitem, ná Gronoſtajaniu, w należy-
tey dyſpozycyi niezchodziło. Wſzyſtkie bowiem gzemſowania Ko-
ścielne, y Chorowe, y parapetowe, nad gzemſem wielkim, przy fry-
żie, y parapecie Karmazynowym wygronoſtaione były; Kráńce zaś,
ná gzemſách krát Kaplicznych; opony 4. dolne wielkiego Ołtarza, dwo-
iákim ſzeregiem, do ścian Kościelnych, wyciągnione, ná połkách po-
dwoynych, do światła jarzęcego y oliwnego wyſtawionych, począwſzy
od żiemi, áż po kolumny Ołtarzowe; tákże y Opona ná Ambonie,
te wſzyſtkie, z Axamitu Karmazynowego, złotem ogalonowanego, miá-
ły krom tego, ſwoię diſtynkcyą, y z wyłogow Gronoſtaiowych. Ar-
kady ſześciu Kaplic, otworzyſtość ſwoię, miały, z Axamitow Karma-
zynowych Złotem galonowanych, y trzy Chorowe arkady. Ale
w arkadach Kaplicznych 4. dla krat, ná łokci 5. wyłokich; w anty kapli-
czne dobrze wprawionych, á dla dyſpozycyi wygodney światłu, jarzę-
cemu y oliwnemu, z umyſłu zoſtawionych; nad niemi, gorą, perſpe-
ktywa zewſząd wygronoſtajona, tákąż y z tyłu reprezentowała ścianę.
Ná ktorey, pędzel Malarſki, kompletuiąc wierzchem, krát owych roz-
łożyſtość, modne akkomodował facyaty; á w nich trzyłokciowe z na-
piſami Emblemata, z cnot, s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA, politycznych
y moralnych; o ktorych niżey będzie, po opiſaniu Katafalku. Dwie
záś, pierwſze, od Ołtarza wielkiego, Kaplicy, lubo mnieyſze; y krat,
ile przechodnie. nie maiące; przecięż, innym Kaplicom we wſzyſtkim
podobną, utrzymały ſymetryą, y paradę; co oſobliwą czyniło wſpania-
łość. Nád tą, ſześciu Kaplic Perſpektywą, pod Mitrą XIĄ-
ZĘCĄ, w Paludamentách, były Oyczyſte s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA,
Pogonie; z napiſami, reguluiącemi ſię, do cnot tego, w perſpekty-
wách, reprezentowanych. Ktore niſkością ſwoią, wierzchem, od
Kaplic otworzyſtości, ſięgały, do Gzemſu Kościelnego, przez Archi-
tráb Gronoſtaiowy, y fryz Karmażynowy. Po między niemi, ná
tymże Architrabie, fryz zaymuiące, były pułtorałokciowe, dyſponowa-
ne Herby, Domow z kolligowanych z dáwna, z J. O. XIĄZĘTAMI
SANGUSZKAMI; iáko to, J. O. XIĄZĄT GEDROYCOW,
HOŁOWCZYNSKICH, KORECKICH, PRUNSKICH, ZASŁAW-
SKICH, WISNIOWIECKICH, RADZIWIŁŁOW, y LUBOMIR-

SKICH,

SKICH, &c. &c. J. W. J. WW. SAPIEHOW, CHODKIEWICZOW LESZCZYNSKICH, CHLEBOWICZOW, WOŁOWICZOW, ZAWISZOW, HORNOSTAJOW, GOSIEWSKICH, PACOW, SKORUTOW, DESZPOTOW, KRYSZPINOW, RUDOMINOW, HERBURTOW, OSCIKOW, RADZIMINSKICH, STETKIEWICZOW, UCHANSKICH, KRASICKICH, STRABOWSKICH, SCHWERYNOW, SZMELINGOW, PIENIĄZKOW, FIRLEJOW, CZAPSKICH, &c. &c. &c. Nad Gzemſem wielkim Kościelnym, tákże wygronoſtájonym ná pułczwartałokciowym parapecie Karmazynowym, pod ſamemi oknami proſto Kaplic, Malárſki pędzel, modne wyſtawił Facyaty, kompletuiące, między pilaſtrami Kościelnemi ſzerokie pola: y w tych Facyátach, w polách Kármazynowych wydał wielkie śmierci poiedyncze; Mitry y Ordery, rozrywáiące; Laſki Márſzałkowſkie, Buzdygány y Szpady, kruſzące, iáko Inſignia honorow s. p. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA. Nád Chorem záś, pod śrzednim oknem w podobneyże Facyacie y polu, śmierć oſtatnia, Kluczem Podſkarbſtwa Nadwornego Litewſkiego, (ktorym wprzod s. p. XIĄŻE JMSC PAWEŁ władnął) grob Iemu otwierała, z napiſem, że po ták wielu Honorách, *Solum ſupereſt Sepulchrum.* Job. 17. 1. Po między temi Facyatami w około cáłego Kościoła, nad tymże gzemſem Kościelnym, ulokowane były, ogniſtemi wázonami, w Złotym kolorze, dyſtyngwowane, Buſta majorum to ieſt połowy Statuy, od pierwſzego przodka záczą- wſzy, J. O. XIĄZĄT SANGUSZKOW (to ieſt od pierwſzego Teodora Lubarta Syna, Olgerda W. Xiążęcia W. X. L. ktory to Lubart, był ieden, ze dwúnaſtu Braci rodzonych, KROLA JAGIEŁŁA) aż do s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA; y to tylko *rectâ lineâ* idących, ná ściánach powzdłużnich Kościelnych. Ná ściánach záś poprzecznich były *Collateralium*, z Duchownych oboiey płci J. O. Domu. Oſob: Jáko to, przy wielkim Ołtarzu, były patrzące ná Katafalk Buſta J. O. XIĄZĄT, Hieronyma Biſkupa Smoleńſkiego, Alexego, Schimnika, to ieſt Puſtelnika, S. Bazylego, w Chełmie pochowanego, Theodata Kapłaná, y Jonáſza Dyakona, Sanguſzkow, Zákonu S. Bazylego, w Łucku ſpoczywáiących. A ná ścianie nad Chorem, były Buſta Zakonnic z J. O. Domu XIĄZĄT SANGUSZKOW. Jáko to; Anny, Zákonu S. Bazylego, w Łucku; Elżbiety, Benedyktynki, w Wilnie. Magdaleny, Bernardynki we Lwowie: y Heleny Karmelitánki boſey. Te wſzytkie Antenatow XIĄZĘCYCH ſimulacra z grobu wyprowádzone, obumarłym żálem aſſyſtowały, zmarłemu XIĄZĘCIU PAWŁOWI, W. W. X. L. MASZAŁKOWI.

Tey poważney parady, illuminácya, ták z oliwnego, iáko y jarzęcego Swiatła, naſtąpiła tákowá. Wſzytkie Lampy, po pułtora funta Oliwy, biorące w ſiebie, iák ráz zapalono, ták przez trzy dni, y trzy nocy, nieuſtannie gorzały; ná cáłym parapecie, y gzemſie Kościelnym, y troiákim gzemſie Chorowym; ná gzemſie tákże krát Kaplicznych; ná poprzecznym przez cáły Kościoł kordowániu, pod Kapitellami, Pilaſtrow Kościelnych z złoconych liſztew wyrobionym. Tákże ná złotych liſztwách, wiſzących, po wſzyſtkich drotách Pilaſtrowych. Te záś złocone liſztwy, gorą y ſpodem, zamykáły, Karmazynowych Axamitow brzegi. Swiece záś jarzące funtowe, po

(b) cáłym

cáłym gzemſie Kościelnym, Chorowym, y *krát* Kaplicznych, pięknie obiáśniły Kościoł. Náywiękſzą iednak illuminácyi parádę pokázały, trzyłokciowe, przedniey Wiedeńſkiey roboty, Luſtry Zwierciadłowe, z Herbowną, ná nich Pogonią, ktore, ná Kościelnych y Chorowych oſadzone Pilaſtrách, nie tylko od piąciu ſwiec jarzęcych funtowych, ná káždym z oſobna założonych; ále y od cálego Kościoła, oświecenia przedziwną z reperkuſſyi Luſtru, czyniły świátła replikácyą. Między ktoremi, przepłatáne były, o dwoch świecách tákowychże, pomnieyſze Luſtry złocone. Pod tymi Zwierciadłowemi Luſtrami, dały ſię widzieć, ná Pilaſtrách Kośçielnych, złocone Herby Kolligátow troiakiego Małżeńſtwa s. p. J. O. XIĄZĘCIA PAWŁA W. MARSZAŁKA L. ale w wybladłych polach, ná *znák* ſmutku Pogrzebowego.

KATAFALK

Albo

CASTRUM DOLORIS.

LUbo ták piękną y poważną cálego Kościoła párádę, ſwoią Magnificencyą, modnym y Koſztownym modeluſzem, wſpaniałſzą pokázał; był iednak przyczyną też koſztownieyſzych Mieyſce iego, był ſzrodek Kościoła, o bok z śrzedniemi Kaplicami. Figura, ośmgraniaſta powzdłużnia; z nárożnych czterech poſtumentow rezultem; y dwuch pobocznich po obudwu ſtronách Katafalku wyſkakuiących; ná ktorych modne wyżſze poſtumenta, trzyłokciowe, dźwigały poſągi, Alabaſtrowym w złote gwenta polerem, przyozdobione: to ieſt Korony Polſkiey, y W. X. L. śmiercią s. p. J. O. XIĄZĘCIA PAWŁA SANGUSZKA, Wielkiego Miniſtra, poalterowane. Nárożne záś Poſtumenta, ná modnych y ozdobnych wyżſzych termuſách, utrzymywały, pułtorałokciowe Gieniuſzé tákże w polerze Alabaſtrowym y Złotych gwentách paraduiące, wyżſzym, wielkich cnot Kardynalnych, Wielkiego Miniſtra W. Xięſtwa Litewſkiego J. O. XIĄZĘCIA MARSZAŁKA, w rożnych żálu expreſſyách, (o czym niżey.) Ná tych záś wſzyſtkich poſtumentách, kolorem, Marmurow przednich, wrąz z cáłą ſtrukturą Katafalku, powleczonych; przy dyſtyngwowanych Złotem, gzemſach, y fiſunkách; były taflatury, odmiennego Marmuru, ceratami Symbolicznemi z okoliczności oſob, pod ktoremi były: z okoliczności żálow, przy ktorych były; y armatura-

rami, Honorom XIĄZĘCYM przyzwoitemi; á ſnycerſką miſterną ro-
botą wyrobionemi; y ſuto polerownym Złotem, ozdobionemi; powáż-
nie temu Aktowi paradowały. A czołowe y bokowe, y tylne 6.
pol więkſzych, między tymi poſtumentami; Złotemi, kosztownych,
łeż naybliżſzey Krwi, tykáiącey ſię s. p. X. JMSCI PAWŁA, żalami
zápiſane były. Nád ktoremi. teyże Krwi naybliżſzey XIĄZĘ-
CIA s. p. PAWŁA, Herby złączone z Pogoni Iego, Snycerſką robo-
tą y pozłotą akkommodowanemi, pod ſześć funtowe, y cztery funtowe
jarzęce świece (ktorych było w liczbie dwadzieścia y dwie w około)
wyſtawione, y oſadzone, wielkiey ozdoby dodawały. Między
ktoremi, trzy graduſy, w rogi ścinane, Axamitem karmazynowym, przy
Złotych welách odziáne; w ſwoich rogách, prezentowały cztery tabore-
ty, Snycerſkiey roboty, ſuto, pod poler złocone, y ná nich, cztery do-
ſtatnie, z Axamitu karmazynowego wezgłowia we troie Złotem ogalo-
nowane y z kutaſami Złotemi. Z tych taboretow, ná iednym,
złożona była Mitra, y Order Orła białego, ná znák Xiążęcia y Kawa-
lera: Ná drugim, dwie Laſki Marſzałkowſkie; z rácyi, że, po Laſce
Nadworney Litewſkiey wźiął tamże y Wielką: Ná trzecim, dwa Buz-
dygány, iáko Rotmiſtrza, dwoch Chorągwi Huſarſkich. Ná ćzwartym,
Kapeluſz y Szpada, ná znák, y ſtroju, iemu właſnego, y komendy, nad
Nadworną Kawaleryą y Infanteryą. Ná naywyżſzym z tych trzech, gra-
duſie, obok, z połową Trunny, był z iedney ſtrony, Herb rzńięty ſu-
to złocony pod poler, naypierwſzey Zony Iego, Broniſławy Pięniąż-
kowny Woiewodzanki Sierádzkiey: Z drugiey záś ſtrony, Herb takowey-
że roboty y ozdoby, drugiey Zony Xiężny s. p. Maryi Anny Lubo-
mirſkiey, Marſzałkowny W. Koronney, Sioſtry rodzoney, Alexandra
Dominika Xiążęcia Lubomirſkiego, Staroſty Sendomirſkiego, Ordyna-
ta Oſtrogſkiego, po ktorym, przez tęż Maryą Annę, Oſtrogſka Ordy-
nácya, w Dom J. O. XIĄZĄT SANGUSZKOW ſukceſſyą weſzła.
Ná tymże naywyżſzym trzecim graduſie, tak z czoła, iáko y z tyłu,
pułtoralokciowe ná wzwyż, á w ſzerz dwułokciowe, dziwnie poważną
fuzą, w ſegment cyrklowy łamane, y ſwoiemi wyſkokami, y w cinania-
niami, Axamitem karmazynowym gładko wykliiane; galonami Złotemi;
y takowemiż taſlami Złotemi na koło, y gornią rzezbą, pod poler zło-
coną, przyozdobione. Na ktorych oſadzone 4. białe Łabędzie
Domow zkoligowanych z J. O. XIĄZĘTAMI SANGUSZKAMI, były.
1. Łabędź Xiążąt Hołowczynſkich; 2. J. W. Zawiſzow. 3. J. W. Du-
ninow, Imieniem J. O. XIĘZNY, JMSCI MARSZAŁKOWEY, po-
zoſtałey Wdowy. 4. Imieniem J. O. całey Familii; pogrzebowe no-
cący żale. Te zaś 4. Łabędzie miały na ſobie złote Tarcze z
zapiſami; o ktorych będzie niżey. Na tych tedy 4. Łabędziách,
ułożona była Trunna, od naywyżſzego graduſa; na łokci dwa v cwierć,
wyſoko, wſkroś ſpodem maiąc przezroczyſtą perſpektywę, dla cze-
go ta Trunna, pięknym y modnym faſonem wyrobiona cała była, na-
wet y na dnie, przednim wykliiona Axamitem, y wſzędzie, poważną
fuzą, nawet y ná dnie ſzerokim przednim, v bogatym galonem złotym
ozdobiona; wraz y małym także złotym galonem, zachowuiąc, dyſtyn-
gwowany faſon; we dwoie także, była obwiedziona feſtonem Złotym
frandzlowym; maiąc 4. nożki ſuto złocone pod poler ſnycerſkiey ro-

boty: a w głowach blachę Złotą. Z Oyczystym s. p. XIĄZĘCIA JMSCI Pogonią. Dopiero nad tą Trunną, wyżey gzemſu Kościelnego, z ſamego ſklepienia, ſpuſzczona widziana Mitra wielka Axamitna; ogronoſtaiowana, y na Axamicie Złotem galonowana była. Ta Mitra była Imieniem W. X. L. ktora wyżey nad ſobą wynoſiła drugą mnieyſzą Mitrę, J. O. XIĄZĄT SANGUSZKOW; iako idących przez Przodka ſwego XIĄZĘCIA THEODORA LUBARTA OLGERDOWICZA, od Wielkich XIĄZĄT L. Była zaś y ſpodem y gorą opaſana Krańcem Axamitnym, z Złotym galonem y kutaſami takowemiż. Z pod tey tedy Mitry wielkiey, dzieſięciołokciowe Welony wiſzące z Axamitu karmazynowego, ſpodem całe y z wyłogami wygronoſtaione; nad to ſzerokim y wązkim galonem Złotym obwiedzione; Famy 4. Złote, y z Trąbami Złotemi, (od ktorych weloniki białe Złotem ogalonowane, y ofrandzlowane wiſiały,) na Feſtony zawiiaiąc, też Famy, unoſiły, pomienione welony wielkie; wſpaniałą czyniąc otworzyſtość y perſpektywę, ku wielkiemu Ołtarzowi, y wſzytkich ſcian apparencyi. W tey Perſpektywie, pod Mitrą wielką, w ſamym śrzodku, dwa Złote Gieniuſze, unoſiły na powietrzu, prawdziwy Portret s. p. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA MARSZAŁKA W. W. X. L. in ovali figura, wynoſzącego ſię na wieczność. Pod ktorym, też Gieniuſze rozwiiały, XIĄZĘCY, z karmazynowego Axamitu, Paludament, Złotem ogalonowany w dwoie, y o franzlowany; daiąc godnemu Spektatorowi, czytać Złoty Napis, tak na owale Portretowym, iako y na ſamym Paludamencie, ktory był Duſzą całego Pogrzebu.

Te tedy cztery Famy, na białych Trąb ſwoich welonikach, Złotem zapiſane, okropne intonowały żale.

Pierwſza. Do zeſzłego Duchowieństwa oboiey płci z J. O. Domu XIĄZĄT ICHMOSCIO*W* SANGUSZKO*W*, temi ſłowy:

Ululate Miniſtri Altaris. Joël: 1. 13.

Druga. Do zeſzłych tegoż J. O Domu Przodkow, według Genealogii lokowanych, po obudwu ſtronach długości Kościoła nad gzemſem, iáko ſię wyżey namieniło.

Conſternatiquè Principes. 2. Paral: 12. 6.

Trzecia, Do J. O. J. *W.* Domow, y Familii, z J. O. XIĄZĘTAMI SANGUSZKAMI z kolligowanych; a w Herbach ſwoich, tak na Architrabie Kościelnym; iako y na Pilaſtrach, ſpoſobem, pod zwierciadłowemi Luſtrami, reprezentowanych.

Convocatîs Contribulibûs. 2. Machab: 4. 10.

Czwarta. Do licznego, w ſwey godności Spektatora na podział żalu zaproſzonego.

In lamentationem, & luctum. Tobiæ. 2. 6.

Ták

Ták żałosney intonacyi, przyczynę, Złote ná rámie Owalney około Portretu s. p. J. O. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA, MARSZAŁKA W. W. X. L. wyrażało, Pismo S pod allegoryą, reguluiące się; do Laski iego Marszałkowskiey.

Confracta est Virga fortis,
Baculus gloriosus. Jerem: 48. 17.

Ktorego allegoryą, niższe pod Portretem, ná Paludamencie Pismo S. ták obiaśniło.

PAULUS MINISRER ad Coloss: 1. 23.
MAGNUS coram DOMINO. Lucæ 1. 15.

Z boków Trunny y Katafalku, po stronie prawey, ná wyższym postumencie, Korona Polska, Nayiaśnieyszego Maiestatu głęboką reprezentowała melancholią, nád zeszłym Wielkim Ministrem; ktory był zawsze, przy całości Oyczyzny:

Acceptus Regi. Prov: 15. 35.
Princeps Pacis. Isaiæ. 9. 4.

Po lewey stronie, W. X. L. z żálem rekognicya; że ták godny poległ SENATOR, ktory z Honorem całego Xięstwa L. po podskarbuie Nadwornym, Nayiaśnieyszemu Majestatowi Polskiemu, Laską małą, y wielką, godnie kredensował, iáko Minister.

Expleti Ministerii. Actor: 12. 25.
Ducatus mei. 2. Esdræ. 5. 18.

Ná Czterech záś narożnich Katafalku Postumentách,

Pod *Pierwszą* Rostropnością s. p. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA, iáko SENATORA, Laska Marszałkowska, Zwierciadłem rozsądku Iego.

Custos Prudentiæ. Prov: 19. 8.

Pod *Drugą* Sprawiedliwością Iego, ták w Marszałkowskich sądách, iáko y w Starościnskich, Sławną, miecz z szalą.

Firmamentum, in operibus Justitiæ. Eccl: 4. 29.

Pod *Trzecim* Męstwem Iego, áni boiáźnią, áni prezentami, áni deklaracyami, w przeciwnych Oyczyzny rewolucyách nieprzełamanym; Kolumna Festonowá Cnot kwieciem.

Exemplum Virtutis & Fortitudinis. 2. Mách: 6. 31.

 Pod

Pod *Czwartą* Wstrzemięźliwością iego; ozdobą sędziwego wieku; gronostay, znák Xiążęcy, kału unikaiący.

Ætas senectutis, Vita immaculata. Sap: 4. 9.

Pod Trunną XIĄZĘCĄ, wyżey namienione Łabędzie 4. wrodzonym kandorem, rzetelność Páńską, szczerą, poufałą, y stateczną, do zgonu Zycia s. p. J. O. XIĄZĘCIA PAWŁA, żałośnemi, ná złotych Tarczách, zapisáną trenami, nocily.

1. *Candoris imago.* - - - Ovid.
2. *Candidior Cygnis.* - - Virgil:
3. *Concidit albus olor.* - - Ovid:

A, *Czwarty*, po śmierci ták rzetelnego Páná, smutną wszytkich żałobę reprezentował.

Nigrescimus inde. - - - Sarbiev:

Więc, ná Złotych Tasłách, Axamitnych podnożkow karmazynowych, pod tymiż, osádzonych Łabędziami; Pismo S. naybliższey, J. O. XIĄZĘCIA JMSCI W. MARSZAŁKA, Krwi, lament nákazało.

W Głowách,

Planctum, Vicina Domus, accipiet. Michææ 1. 11.

W Nogách,

Cum metù, & reverentia. ad Hebr. 12. 28.

Záczym, ná czele Katafalku, Imieniem J. O. XIĘZNY JMśći MARSZAŁKOWY W. W. X. L. iáko przeszłey, á w liczbie, trzeciey Zony; dziś zaś osierociáłey Wdowy; *Zal pierwszy*, ten był wyrażony.

Hic, sepultum Amorem,
Gelidum contexit Marmor; nec calescit.
Produnt stillantes lachrymæ; nec arescunt.
Luctu gravati, decantant Cygni; nec sentiunt levamen.
Lectissimum Vitæ Socium,
PAULUM CAROLUM, DUCEM LUBARTOWICZ SANGUSZKO,
SUPREMUM M. D. L. MARESCHALLUM,
Soluto, tertii voti, nexu,
Tumulus, à Thalamo, sejunxit.
Non item a Corde.
Ablatum in Conjuge Patrem;
BARBARA URSULA,
De DUNINIS, in Skrzynno COMITISSA,
Consors DUCISSA desoláta,
Æterno gemit Singultu, ex Cygno, Columba.

Gemi-

Gemitum laceſſunt, ſenæ Prolis Pupillæ;
Pulli Turtures:
Dulciſſimi Genitoris, amaro Funere.
Tantus! parî Crevit amore, dolor.
Sumptuoſæ lachrymæ, pretio debentur, DUCIS CONSORTIS;
Indeſinentes, Conjugi dolentiſſimæ;
Cor, & poſt fata, Concors,
Amori, mori neſcio.

Dla rewerencyi, Oycu powinney, *Zàl drugi*, w nogách, iáko kochaiącego Syna, z uſzanowaniem Nayukocháńſzego Oyca; ktorego, przed Bogiem záſługami, y chwalebnemi w Oyczyźnie dziełami, powſtała, obumarła przed rokiem, ſprawiedliwość; pierwſzą, po upadku, dźwigniona Laſką Trybunalſką, J. O. XIĄZĘCIA JMSCI JANUSZA ALEXANDRA LUBARTOWICZA SANGUSZKA Nadwornego W. X. L. y J. O. Trybunału Koronnego, MARSZAŁKA; Ordynata Oſtrogſkiego; Staroſty Grodzkiego, Krzemienieckiego, y Czerkaſkiego, &c.

LUBOMIRIO, ſecundi voti, effuſus SRZENIAVA,
JANUSSIUS ALEXANDER, DUX LUBARTOWICZ SANGUSZKO,
Curiæ Litvanæ, & Regni Tribunalis, MARESCHALLUS;
Caſtrenſis Cremenecenſis, & Czerkaſſienſis
C A P I T A N E U S.
Ordinationis Oſtrogienſis, unicus Hæres;
Ad ſtubam Paterni, hæret, Attonitus, Sepulchri.
Mors, parricidii rea,
Diem ſibi dictam, ut Mater noctis, contemnit.
Forum excipit, motione innegabili;
Ubique terrarum, exlex.
Injuriata Themis, ſolum æſtimat, pondus lachrymarum;
quas
Mater, exundante SRZENIAVA; genuit;
Æſtuante Corde, Filialis eliquat Amor;
Dolor, ſuper modum; indeſinenti preſſura extorquet.
Nec ſufficit lachryma. Hâc nihil citiùs areſcit
Pectus ingentî oppreſſum ſuſpiriô,
Senſûs elicit profundos.
Quod ſit? amanti Filiô,
Tam Carum, & rarum, amiſiſſe Patrem.
Orbatæ igitur tædia vitæ,
Reverentî, Paternis veſtigiis, imprimit oſculô.
Diluit CONSTANTIÆ *planctu, Socialis luctûs* DONHOFFIANI;
Nec temperat, doloris vehementiam.
Implacabili itaquè, DUCIS PARENTIS, *fato,*
Vitam, ſibi origine, donatam,
Semivivus, cedit in victimam,
Lege Poſteritas.
Hic, Carus Genitor jacet. Hic, & natus, Amanti
Commoritur vivens, Signat utrumquè lapis.

Ná prawym boku Katafalku, pierwſze miał mieyſce z rodzoney Sioſtry, ś. p. J. O. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA; J. O. z XIĄ-

XIĄZĄT SANGUSZKOW, Kryſtyny Sapieżyny Woiewodziny Brześkiey Litewſkiey; oráz z całą J. W. SAPIEHOW, ubolewaiącą FAMILIĄ.

Occiduo Sole, Germano Fratre,
DUCE PAULO CAROLO, LUBARTOVICZ SANGUSZKO,
SUPREMO M. D. L. MARESCHALLO;
CHRISTINA, de DUCIBUS SANGUSZCIIS, SAPIEZYNA,
BRESTENSIS, in Lithvania, PALATINA;
Palleſcit Cynthia, Soror mæſtiſſima;
Luctuoſi diluvii, prænuncia.
Funus Fraternum, incuſſit metum;
Metus induxit pallorem;
Pallor exanimans, impreſſit, Cordis deliquia.
Laboranti, tanto mœrore, Cariſſimæ Matri,
Et Duci Avunculo, Cineribus inſepulto,
Succurrunt;
Quos, dolor de morte genuit;
Sanguis emoriens, de affectu, ad mortem uſque premit;
CAROLUS, BRESTENSIS; & IGNATIUS MSCISLAVIENSIS;
PALATINI; & SORORINI.
Hic,
Profusâ lachrymarum Copiâ,
De Cordibus KRASICCIANIS.
Ille,
FIRLEIANI Pardi, condolenti volate,
Ad Funus, Materni FRATRIS.
Inclytæ SAPIEHARUM Proſapiæ,
Non uno nexu, DUCIBUS SANGUSCIIS, fœderatæ,
Patria, Cor ferit, Sagitta;
Quô, fuſiùs, cognatus erumpat Sanguis;
Ne, fatò, ſæculis deplorando, ſua, deſit lachrima.
Sic! murex moritur, profusâ purpurâ.
Sic! Duci extincto, Sanguis litatur, pro lachryma.
Donec, afflictam ſerenet mentem,
DUX PAULUS, raptus, ad tertium Cælum.

Ná tymże boku, drugie napełnił mieyſce, żal czwarty, J. O. XIĄZĄT Jchmościow LUBOMIRSKICH, przez reſpekt drugiey, z ich Domu, Zony, s. p. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA, MARSZAŁKA W. W. X. L.

Nexus olim Secundus,
PAULI CAROLI, DUCIS, LUBARTOVICZ SANGUSZKO,
SUPREMI M. D. L. MARESCHALLI,
Cum Principe, MARIA ANNA LUBOMIRIA,
Fortunatioris GEMMA Connubii;
ALEXANDRI DOMINICI, S. R. J. PRINCIPIS,
In WISNICZ, Jaroslaw, & Tarnow COMITIS,
Capitanei Sandomirienſis, & Oſtrogienſis ORDINATI;
Lectiſſima SORORE,
Conjuncto Sanguine, mutaverat fluctus.

Nunc,

Nunc; *a portu solutus*, *altum doloris*, *petit*;
Graviori, *Domuum naufragio*.
Non, *tot guttis*, *quot lachrymis*,
LUBOMIRIUS, *exundat SRZENIAVA*;
Dulcioris, *nuper flumen amoris*.
Extincto Cognato DUCE,
Sentit vulnus, *in undis*;
Luctûs tempestate, *inflictum*.
Nec tamen amicas, *dolor extinguit flammas*.
Fovet, *pius in DUCEM*, *amnis*.
Ut portum, *Æternæ attingat salutis*,
pientissimô SRZENIAVA, *auxiliatur navigiô*.
Inde, *DUCI PAULO*, *naves*, *&* *vela parantur*;
In Cælum, *felix velificator eat*;
Portu beato, *securus*.

Po daney, przez obserwancyą, prawey ręce, rodzoney Ciotce, J. O. XIĘZNIE JMSCI z SANGUSZKOW SAPIEZYNY, Woiewodzinie Brzeskiey Litewskiey; Rodzonych Siestrzeńcow, J. O. XIĄZĄT ICHMściow RADZIWIŁŁOW; MICHAŁA, KAZIMIERZA, Woiewody Wileńskiego, HETMANA W. W. X. L. y HIERONYMA, Chorążego W. X. L. z Domami zkolligowanemi, ná lewey ręce, żal piąty pierwsze, otrzymał mieysce.

Avita,
Ducum, *in Ołyka*, *&* *Nieswież* RADIVILLIORUM *Aquila*,
Indulget pennam, *doloris stylo*,
Quam, *trinâ*, *intonat tubâ*.
Sepiâ funerali, *notatur*, *vocali perennior*.
Vixit!
PAULUS CAROLUS, *DUX LUBARTOWICZ SANGUSZKO*,
SUPREMUS M. D. L. MARESCHALLUS,
ANNÆ MATRIS, *de DUCIBUS SANGUSZCIIS RADIVILLIÆ*,
Supremæ M. D. L. CANCELLARIÆ,
Natu, *minor*; *par*; *gratiis*; *FRATER*.
Eheu!
Quàm fortis, *doloris impressio*, *majori Signatura*.
VIXIT!
Amantissimus, *Pullorum Aquilæ*, *Avunculus*;
MICHAELIS CASIMIRI, *PALATINI VILNENSIS*,
Supremi, *Exercituum M. D. L. DUCIS*:
Et
HIERONYMI, *ejusdem Magni Ducatus VEXILLIFERI*.
Hoc,
Signa mæroris explicante;
Illo,
Castra luctuum, *majori clava*, *coordinante*.
Viventi itaque; *PAULO CAROLO*, *DUCI AVUNCULO*,
qui, *SORORINORUM*, *militabat Amor*,
Vitâ functo, *dolorum conflictu*, *cedit in spolium*.

 Vixit!

Vixit!
In Avo MATERNO, Nepotum Pater Carissimus.
Successionales, non sterilescent lachrymæ.
Crescent rorantibûs Cynthiis,
FRANCISCÆ, ex LESZCZYNIA DUCISSÆ in WISNIOWIEC,
Et CZAPSCIÆ, CONSORTIUM.
Tot lachrymîs exundat,
Tantorum, Fons exhaustus, Amorum.

Po teyże stronie, żal Szosty, Imieniem rodzonych Siestrzenic, J. O. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA MARSZAŁKA W. W. X. L. zrodzonych z s. p. J. O. XIĘZNY JMSCI RADZIWIŁOWY Kanclerzyny W. W. X. L. z ktorych naystarsza KATARZYNA. była zá J. W. JANEM KAZIMIERZEM Hrábią ná Branicach &c. Branickim, dzisieyszym Woiewodą Krakowskim, y HETMANEM Polnym Koronnym, żal Zony swoiey zeszłey, reprezentuiącym: Druga naymłodsza XIĘZNA KAROLINA JABŁONOWSKA, Stolnikowa W. X. L. Starościna Buska: Spolnemi łzami opłakuiące śmierć XIĄZĘCIA Wuia.

Aquilis RADIVILLIANIS,
Nexu maritali, BRANICCIORUM, Cognati Gryphes
Tristi, tubarum clangori, voce consonant lamentabili!
Et luctus hic, Sororinus est.
CATHARINÆ, de DUCIBUS RADIVILIIS, BRANICCIÆ,
Hodierni PALATINI CRACOVIENSIS, & DUCIS, clavæ minoris Regni
Lectissimæ primô votô Consortis;
Præveniens sepultura, in gemitûs, concussit terram;
Ne, suus Sepulchris. deesset tremor, & dolor,
Quem se ipsa, sacraverat tumulum,
Apertum Consecrat Avunculo;
Humanitate, & post fata, reverenti:
Piâ lachrymâ, viventi, relicta consorti.
Quare,
Vitæ pretium, caræ Patriæ Domui, exteris, carissimum,
DUCI, PAULO CAROLO, LUBARTOWICZ SANGUSZKO,
Supremo M. D. L. MARESCHALLO
Injuriosè ereptum,
Ne, Obliviosa deprêtiet sepultura;
Gemmeîs appretiat lachrymîs;
Et planctu munit, GRYPHS BRANICCIUS.
Falci quoquè JABLONOVIÆ,
Sua, non deest, messis lachrymarum,
CAROLINÆ, de DUCIBUS RADIVILLIIS JABŁONOVIÆ,
M. D. L. DAPIFERÆ; BUSCENSIS CAPITANEÆ;
PAULI CAROLI DUCIS, ultimæ Sororinæ,
Inest acumini dolor:
Cor suum, pungens atrociter, & lancinans;
Ut reddat patulum,
Magnis, Magni Avunculi, exuviis,
In tuto locandis.

Sic!

Sic!
Falx Princeps, arma dolori miniſtrat,
Et vigil, Sororina pietas, piis Manibus, tutamen.

Pawiment, około pomienionego Katafalku, przedni Karmazyn pokrywał; przy ktorym, po obudwu ſtronách, dwunaſtu Dworzan Xiążęcych, w Axamitnych karmazynowych kapach, z jarzącemi aſsyſtuiąc pochodniami, oſtatnią ſwemu Pánu świadczyli uſługę.

KAPLICE.

TAk rozrzewnione, nad zmarłym J. O. PAWŁEM, żale; od BOGA Ezech: 19. 1. nakazane: *Aſſume planctum, ſuper Principes.* Ambroży S. ſerm: de Nòé & Arca, nadzieią Zbawienia, temperuie: kładąc iey zá fundament, Cnotę. *Salutis fundamentum, virtus.* Więc z łez otartą zrzenicę, widzieć należy, chwalebne w życiu, y godne zbawienia, wſpaniałe Cnoty, s. p. J. O. XIĄZĘCIA JMSCI zeszłego. Te, między karmazynowemi Axamitami, w perſpektywách Kaplicznych,, wygronoſtaionych, (iáko ſię wyżey namieniło) Emblematice wyrażone były, z akkordancyą Piſm; ták, nad niemi, wyżey pod Oyczyſtemi Pogoniami; iáko y w około nich, ná owalnych rámách; iáko też, y w explikacyi, pod niemi, dla mieyſca ſzczupłości krotko zkoncentrowaney.

Zácząwſzy tedy dukt, od Epiſtoły wielkiego Ołtarza, ku drzwiom Kościelnym.

W pierwſzey Perſpektywie Kapliczney,

Był malowány Gieniuſz, s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA, między Armaturami Woiennemi; w iedney ręce, z dobytym Pałaſzem; w drugiey, z gorającą Pochodnią; wyrażáiący, Iego roſtropną gorliwość, ná obronę, wiáry S. Oyczyzny, y práwa; według Senatorſkiey przyſięgi: *Quidquid nocivi videro:* &c. Dla czego, Herbownemu, nad nim Pogoni, przypiſáno.

Prudens dirigit greſſus ſuos. Prover: 15. 21.

Około Emblema.

In defenſionem. Judith. 9. 2.

Pro legibus, Templo, Patria, & Civibus. 2. Mach: 13. 14.

Reſztę iaśnieyſzą niżey.

PAULUS CAROLUS DUX LUBARTOVICZ SANGUSZKO,
SUPREMUS M. D. L. MARESCHALLUS.
Patriæ Legum Vindex.
Templorum ac Civium ſervator.
Majorum Armis, hoſtium terror.
Sui oraculô voti, rebellium fulmen.
Strenuus, tranquillæ poteſtatis, aſſertor.
Senatûs, Ducum, & Gentis liberæ, inſignis Gloria.

Quid quid sensit, dixit & fecit;
Bono publico, & communi securitati, consecravit.
Omnibus, non sibi, natus.
Sibi, non omnibus, mortuus.
Æternæ, vivat felicitati.

W Drugiey Perspektywie Kapliczney.

Wdzięczná, Oyczyzna wolnego Narodu, zaszczycaiąca się Sercem, y żywym Portretem s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA, Wielkiego MINISTRA; y złotą wolność nienaruszenie kochaiącego Syna; oráz zdrowszą radą zabiegaiącego przeciwnym ná nię zamachom. Co gieniusze wyrażały, żelazne, ná wolność, kaydany, rościnaiące. Takowym XIĄZĘCIA PAWŁA zabiegom, pod Pogonią, wyżey przypisano.

Ad dirigendos pedes nostros. Lucæ 1. 79.

W około Emblema, kompletowano

In legem perfectam libertatis. Jacob: 1. 25.

Et ingenitæ Nobilitatis. 2. Mach: 6. 23.

A niżey tak opisano

Aurea Regni Poloni, libertas,
Absoluti Dominii, ferrea nunquam passa, imperia.
PAULO CAROLO, DUCI LUBARTOWICZ SANGUSZKO,
SUPREMO M. D. L. MARESCHALLO;
Tantùm debet, quantum secura.
Nulli, stator Polonus, adhæsit parti;
Quæ, Gentem liberam, redderet torquatam.
Arcana molimina, perspicaci assecutus judició;
Intentas, dissolvit machinas, prudenti, SENATOR Consilió.
Tandem,
Invictó, promissis animó, frangi impatiens;
Meruit, reverenter, à cunctis haberi;
Generosæ Indolis, authoritate, in tuto, collocata.

W Trzeciey Perspektywie Kapliczney przy chorze.

Pod Kolossem, ná ktorego wierzchu, Bustum, to iest połowa Statuy s. p. J. O. XIĄZĘCIA PAWŁA SANGUSZKA, MARSZAŁKA W. W. X. L. wystawione; wspaniałość Iego, nie tylko Páńska, choynością swoią, do honoru y fortuny rożnych promowuiąca; y datną ręką, podupadłych ratuiąca; czego, znákiem kornukopiie, z iey łona, skarby, honorow Insignia, y żywność, rozrzucaiące, ale też y chrześciáńska; niewdzięcznym, ták świadczonych; y tychże dobrodzieystw samych przeciwko s. p. XIĄZĘCIU záżywaiącym; y Iegoż krzywdzącym, ná Fortunie y Honorze; chętnie y wesoło, dla BOGA miłości, wszystkie

urazy

urazy kondonuiąca. Czego znakiem, Krucyfix w iey ręce, z tą wyżey, pod Pogonią, pochwałą.

Domini est, dirigere gressus. Prover: 16. 9.

W około emblema, sensu kontynuácyą.

Pro Signo Clementiæ. Esther. 4. 11.

Super ingratos, & malos. Lucæ 6. 35.

A pod nim rzetelnieyszą explikacyą.

PAULI CAROLI, DUCIS LUBARTOWICZ SANGUSZKO, SUPREMI M. D. L. MARESCHALLI,
Princeps munificentia, liberalissimi Solis, æmula,
Nulla spe gratitudinis,
In plures se se, effudit,
Magnanimos, nunquam decet parsimonia,
Semper abjectos reddit, usura.
Gratiam referre, beneficiô, nihil, æquius.
Repetere, nihil parcius.
Non prætendere, nihil magnificentius.
Ingratos, gratô experiri animô,
Heroicum, Christianæ virtutis, opus.
Hoc meritum, DUCI PAULO, innatum;
Mirati omnes; pauci secuti;
Soli Coronant Superi.

Idąc záś, od drzwi Kościelnych ku Ewángelii wielkiego Ołtarzá

W Pierwszey od Choru Perspektywie Kápliczney

Swięta, godney pámięci, J. O. XIĄZĘCIA PAWŁA SANGUSZKA, W. MARSZAŁKA, W. X. L. y Grodzkiego Krzemienieckiego Starosty, sprawiedliwość; ná Tronie Sądowym zasiadszy sama; bez assystencyi, chciwości cudzego, y krzywdy bliżnich, iedyney, według prawa, natury, Boskiego, y pospolitego, słuszności przestrzegaiąc; sprawę o krew Chrześciańską, niewinnie od żydow wylaną; ták świątobliwie rozsądziła; że ich 8. w Zasławiu, á dwuch w Krzemieńcu, surowym, ná postrách innym, Dekretem ćwiertowáć kazała; nie akceptuiąc od nich, ná okup życia swoiego, ofiarowanych 120000. Złotych Polskich. Ktorą to summę, ná iedney száli złożoną, krew Chrześciáńska, pod znakiem Krzyża, ná drugiey száli, wrząca, przeważała. Więc dobytym Mieczem, ná śmierć ich, zá tákie tyráństwo, práwem Boskim, przez Moyżesza, danym ná Tablicách *Kamiennych*, przywaliwszy, zkázała; z tą, wyżey pod Pogonią protestacyą.

Viam mandatorum tuorum, cucurri. Psalm: 118. 32.

 W oko-

W około Emblema.

In ultionem ſanguinis. 2. Paralip: 24, 25.
Audaciæ Judæorum. 2. Machab: 13. 18.

Co ſamo, niżey rżetelniey opiſano.

PAULI CAROLI, DUCIS *LUBARTOVICZ SANGUSZKO,*
SUPREMI M. D. L. MARESCHALLI;
Æquè colenda, ac timenda, Princeps Juſtitia,
Nulli hominum, injuria, præterquam ſibi.
Sui diſpendio ærarii, in quod, juſtum erat, prodiga;
Obæratæ, tulit præmia, gratitudinis.
Rigorem æquitatis, acuit lex Divina.
Enſem vibravit, validus clamor;
Innocenter effuſi, Sanguinis Chriſtiani.
Et ſenſit ultorem, tyrannis infidelium,
Ad animi uſque, & corporis, in partes diviſionem.
Pavor, inceſſit omnes!
Iudicem, contempto munere, incorruptum, metuat;
Qui, parcendo malis, nocet perſæpe bonis.

W Drugiey, po teyże ſtronie, Perſpektywie Kaplicżney.

Pańſka, ná Boga, y Swiętych iego, ſzczodrobliwość s. p. J, O. XIĄZĘCIA JMSCI PA*W*ŁA SANGUSZKA MARSZAŁKA W. W. X. L. dla pomnożenia czci Boſkiey, y rozkrzewienia *W*iáry Swiętey, w dwunaſtu *K*ościołach, od ſiebie; po rożnych mieyſcách, wyſtawionych; erekcyami ugruntowanych; Argenteryą Apparátem, y innym ſprzętem *K*ościelnym, opatrzonych, y ozdobionych; tudzież, dla ſług Boſkich Rezydencyami, nieprożnemi, oſadzonych; utaić ſię przed Bogiem (tá*k*ową choyność wdzięcznie przyimuiącym,) nie mogła y przed ludzmi; iednemi, zabieraiącemi oblig, korreſpondowánia Swiętym J. O. PA*W*ŁA intencyom; drugiemi, dziękami przed Bogiem, zá tę duſz ſwoich wygodę, w zażywániu *S*akramentow Swiętych, y innych pobożnych uczyn*k*ow ſpoſobność trzeciemi buduiącemi ſię wielce, z ták rzádkiey w *W*ielkich Panách pobożności; y wiáry ſtateczney, nie ná pozor tylko, w rzetelnych dowodách; ktore, pałácow Niebieſkich, godnym ná wieki, wyſławiaią J. O. XIĄZĘCIA PA*W*ŁA. Tę tedy Iego ſczodrobliwość, nie dla prożney chwáły, ále dla czci Boſkiey y bliźnich zbudowánia Gieniuſz wiáry XIĄZĘCEY, *K*ościołowi Bożemu prezentował; ná tablicy, w ten ſpoſob zrejeſtrowaną;

TEM-

TEMPLA
à DUCE PAULO, *Erecta.*

1. SS. Trinitatis, Parochialis, Cudnoviæ.
2. Transfigurationis D. N. J. C. Parochialis, Bialogrodcæ.
3. Assumptionis B. V. M. Parochialis, Dubnæ.
4. SS. Rosarii B. V. M. Rakoviæ in Lithvania. PP. Prædicatorum.
5. B. V. Kubliciis, in Templum Parochiale 50000. flor. Polon: exsoluta.
6. S, Michaelis Archangeli Zaslaviæ PP. Ordinis Minorum S. Francisci de observantia.
7. S. Joannis Baptistæ Parochialis Zaslaviæ.
8. SS. Petri & Pauli Apostolorum, Lublini RR. PP. Ord: Minor: S. Francisci Capucin:
9. S. Laurentii, M. iisdem Lubartoviæ, magnis beneficiis Principis crevit.
10. S. Onuphrii, cum Confraternitate ejusdem Łącæ Parochialis.
11. S. Antonii Paduani Łokaciis, Parochialis.
12. S. ANNÆ M. D. G. Lubartoviæ, Parochialis.

Z tym, pod Pogonią, wyżey oświadczeniem.

Non in vacuum cucurri. ad Philipp: 2. 16.

W około Emblema.

In ædificationem. ad Ephes: 4. 12.

A Kościoł Boży, imieniem Boskim assekurował, że tá cząstka fortuny XIĄZĘCEY, Bogu udzielona, iest mile od niego przyięta, z pewnym zawdzięczenia wiecznego XIĄZĘCIU profitem.

Sors, in Templo DEI, acceptissima. Sap. 3. 14.

Co, niżey opisano.

PAULUS CAROLUS: DUX LUBARTOWICZ SANGUSZKO, SUPREMUS M. D. L. MARESCHALLUS;

Inter Sanctas, pacis remissiones,
Piam, profuso ære, magnificentiam reponit.
Quos, indefinenter coluerat;
Ne, illiberaliore hospitio, Divos, ad se diverteret;
Augustissima Templa, Cæli æmula, terrîs, perfecta,
Imposuit, ornavit; ditavit.
Et, Magnus, Magnis, magna, vasto corde, dedicavit.
Lapis de pariete, non tacet,
DUCEM PAULUM CAROLUM;
Liberalem in superos; in servos DEI, munificum;
Utroquè Nomine,
Arîs æternîs, dignum.

W ostatniey Perspektywie Kapliczney, przy Ewangelii Wielkiego Ołtárza.

Chwalebná Pobożność s. p. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA MARSZAŁKA *W. W.* X. L. wyrażoná była, głęboką pokorą, Troycy Przenayświętszey, MATCE Nayświętszey, y *SS.* Patronom y Patron*k*om swoim, iáko to SS. Michałowi y *A*niołowi strożowi, Piotrowi y Pawłowi, Jozefowi, *K*arolowi, Tadeuszowi, Onufremu, Franciszkowi, *A*ntoniemu, Janowi Nepomucenowi, y Stanisławowi Kostce. SS. *A*nnie, Brygicie, Magdalenie, y Barbarze; ná uprosżenie sobie szczęśliwey śmierci, y innych łásk Boskich, w potrzebách, do duszy, y ciáła należących, ofiaruiąca Bogu, cnot swoich Theologicznych akty, *W*iary, Nadziei, y Miłości ofiaruiąca. cnoty Moralne; osobliwie Nábożeństwa swoie, y coroczne Rekollekcye, posty częste, do Sakramentow Swiętych uczęszczánie, *K*oronki y Rożáńce codźienne, &c. Offiaruiąca Bogu uczynki swoie miłosierne, iáko to iáłmużny potaiemne codzień, do dwunastu tynfow wynoszące, á ná Rok czyniące 4380. tynfow; okrom tych, inne extraordynaryine, zawsze iednák przed okiem ludzkim utaione, ktore znacznieysze bywały, do kilku, *k*ilkunastu, y kilkudziesiąt czerwonych złotych wynoszące. Posty Iego do świąt Chrystusowych, Matki Nayświętszey y SS. Páńskich, nietylko zwyczayne, ále y z prywatnego nábożeństwa, ostrzeysze w tey się ofierze mieściły. Politowánie nad Duszami w czyscu zostaiącemi; ktorych *K*ommuniámi y Mszami S. często ratował, sprawuiąc zá nich exekwie, y ubogim obiady, y ialmużny czyniąc, tákże zmarłym uboższym często sprawione pogrzeby, do teyże ofiáry należały: iáko też y coroczne ordynárye, z rozkazu Iego, po rożnych mieyscách ná szpitale, wydawane. Pokora Iego znacznieyszá była, w klęczeniu ná twardey ziemi bez wezgłowia; pod czas modlitwy; w noszeniu Páńską ręką umbelli nad Nayświętszym Sakramentem pod czas Processyi, *k*torey, ile bydź mogło, nigdy nieopuszczał. Tá záś nayznacznieysza pokora *k*iedy co Rok w wielki Czwartek, przykładem Chrystusa Pána, dwunastu ubogim, sam XIĄZE PAWEŁ, nogi umywał, całował, y nową barwą odziánych od siebie, do stołu zasadzał, sam im do stołu służył, iałmużną opatrzył. *A* ták nakarmiwszy w ubogich Chrystusa, sam dopiero do stołu swego zasiádał: łzy nie-

nieiednemu, zpodziwieniem z budowanemu wycifnąwfzy. *W* tey ofierze pobożności XIĄZĘCEY utaić fię niemogły, fkryte przed okiem ludzkim, ale iáwne przed Bogiem, umartwienia s. p. XIĄZĘCIA *J*Mści *PAWŁA*, ktoremi ciáło fwoie, nie iák XIĄZĘCE, trápił; kárząc go częfto, w prywatnym kącie dyfcyplinami; ktorych, ucho ludzkie, z rázu trefunkiem, á potym ciekáwą obferwácyą częfto dochodziło. Procefsye záś *Wielkopiątkowe*, publiczną, utaionego w kapie XIĄZĘCIA *PAWŁA*, dyfcypliną po wfzytkich Kościołách, czynioną iednych budowáły, drugich zawftydzały, Bogu fię wielce podobaiące, z ták wielkim upokorzeniem, ták godney Ofoby. Co wfzyftko według możności, w fczupłości mieyfca, pędzel Malárfki; znakami wyraziwfzy; wyżey pod Pogonią, nápifał.

Directa via ejus. Ifaiæ 48. 15.

W około Emblema

In minifterium Sanctorum. 1. Corinth: 16. 15.

Cultu, rituque perpetuo. Levitic: 24. 3.

A pod Emblema, niżey, ták zakonkludował.

PAULUS CAROLUS, DUX LUBARTOVICZ SANGUSZKO,
SUPREMUS M. D. L. MARESCHALLUS;
Perrara in DEUM, ac DIVOS, Religione;
Ponderofa, egenorum fublevatione;
Piaculari, animarum Purgatorii, auxilio;
Cœlo, vicinior,
Quò, ferventis, & conftantis orationis demiffione,
Terræ propinquior.
Quotannis exemplo CHRISTI,
Ad pedes inopum abluendos, fe fe abjecerat;
Excelfa non depretiatus, humilitate.
Pretiofæ, pondus, crevit virtutis, demiffo pedum ofculo;
Et profundo guftu, dulcia CHRISTI, libavit veftigia:
Altior, ab imo.
Pia, in fe crudelitas, quæ fola, cuique licita:
Principi, de Magnis Ducibus Lithvaniæ, non parcebat Sanguini.
Privatis, & publicis flagellis, effufo,
Pallentem tinxit Purpuram,
Ut, lenti martyrii, PAULUM DUCEM, redderet candidatum.

OLTARZ WIELKI

Okrom *Karmazynowey* Axamitney, Złotem galonowaney, y gronoftaioney parady, á do memblu całego *Kościoła* pięknie y poważnie, akkomodowaney, z záchowánicm, doskonałym, y wyrażeniem Axamitowym wfzytkich lineamentow ták Ołtarzowych, iáko też y Cyborii; tę

(f) miał

miał nad to ozdobę. Nád Cyborium, iák wielki Obraz, ieſt y z rámą w ołtarzu, ták wielki, y owſzem więkſzy bo pod gzems ołtarzowy, wychodzący był rozbity Paludament XIĄZĘCY pod Mitrą, z przedniego Axamitu karmazynowego galonem Złotym, ſzerokim y wąſkim we dwoie ſzamerowany; wewnątrz cáły, wygronoſtaiony. Ná ktorym pod Mitrą, był Krzyż wielki złocony, á ná nim Pán JEZUS ukrzyżowany cáły wyſrzebrzony. Pod ktorego nogami, ná dwuch Laſkách Marſzałkowſkich Orderem Orła białego, do Krzyżá Chryſtuſowego, przywiązanych, SERCE s. p. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA MARSZAŁKA W W. X. L. iák przykowane, przylgnęło do Krzyżá, tym affektem, ktorym, gdy żył ná tym świecie s. p. XIĄZE PAWEŁ, od młodości lat ſwoich, áż do zgonu życia ſwego, codziennie, o Męce Páńſkiey, Modlitwy S. Brygitty, z rozpamiętywániem odmawiał. Co widząc, z iedney ſtrony Ołtárza, ná ten Akt wyſtawiony, S. Franciſzek Aſſyiſki; widząc oráz, wielką dobroczynność s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA z *Serca* przychylność, ku ſwym Synom Zákonnym; to, *WW.* OO. Bernardynom, Zaſławſkim, Dubieńſkim, Opatowſkim, &c. to WW. OO. Reformatom, będąc ich Generalnym Syndykiem, y Dobrodzieiem; to WW. OO. Kapucynom funduiąc ich w Lublinie; á w Lubartowie, do ich Fundacyi, bárdzo znacznie dopomagaiąc; y ich potrzeby, choynie opatruiąc. Tę tedy dobroczynność XIĄZĘCĄ, ná trzy Zákony ſwoie, oſobliwie wylaną, S. Franciſzek wyznáiąc z zawdzięczeniem, w náſtępuiącym Piſmie;

Tribus Ordinibus. 3. Reg: 6. 36
Amicus fidelis. Eccl: 6. 14.

Zá Duſzą XIĄZĘCIA PAWŁA, Fundatora y Dobrodzieia, tę, do P. JEZUSA, wnoſił inſtancyą.

Crux Tua, CHRISTE, Duci fuerat gratiſſima, PAULO.
Cor quoquè, tu, Pauli, gratus habere velis.

Z drugiey ſtrony tegoż Ołtárza wielkiego, wyſtawiony S. Fidelis Zákonu Kapucynſkiego, Kapłan y Męczennik, wdzięczną rekognicyą, wyznáwał XIĄZĘCĄ Fundacyą, Bráci ſwoich Zákonnych w Lublinie, y dobroczynność, Konwentowi Lubartowſkiemu świadczoną.

Fratrum Amator. 2. Machab: 15. 14.
Et Protector noſter. Pſalm: 32. 20.

Oráz zá tymże XIĄZĘCIEM wſtawiał ſię, do P. JEZUSA proſząc uſilnie; áby s. p. XIĄZE PAWEŁ, w Krzyżu Chryſtuſowym znalazł dla ſiebie kącik zbawienny; ktory Kościoł Lubelſki z Konwentem, iemuż, w ſługách Iego WW. OO. Kapucynach, wprzod wyſtawiwſzy, tamże Ciáło ſwoie, w kąciku Zákonnym, złożyć, y pochowáć kázał.

Angulus optatus, ſit Paulo, Crux tua JESU.
Nam prior hanc ædem, ſtruxerat ille, tibi.

Ná

Ná wierzchu tegoż wielkiego Ołtárza, z prawey ſtrony, Anioł ſtroż s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA, przymawiał ſię, XIĄZĘCIU Apoſtolſkiemu, á pierwſzemu, tegoż Kościoła Patronowi, PIOTROWI S. áby XIĄZĘCIU PAWŁOWI, y tegoż Kościoła Fundatorowi, Kluczami ſwemi, Niebo otworzył.

Occluſas Portas, reſeret, DUX Petrus, Olympi:
Paulum, cum Petro, Congruit eſſe ſimul.

Z lewey záś ſtrony, Anioł ſtroż, Kościoła tegoż, Imieniem PAWŁA S. Apoſtoła, iáko drugiego, tegoż Kościoła Patrona, zá iego, do BOGA przyczyną, pewną czynił nadzieię, o zbawieniu s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA, y Fundatora: mowiąc:

Paulus, erat Paulo Cordi; quis? dividet ambos.
Non mors; non gladius, non volet, ipſe DEUS.

Iákoż ná inſtancyą Nayświętſzey Panny, Mátki Boſkiey, ktorey kurs, álbo Officium Majus, przez lat pięć, przed śmiercią nábożnie, co dzień odmawiał; y ná przyczynę wielu SS. Iego Patronow, y Patronek; y dla ták wielu dobrych uczynkow, cnot, y záſlug, s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA; á oſobliwie dla uczczenia Męki JEZUSOWEY, ná Krzyżu; naſtąpiła, w niepłonney nádziei, ná wierzchu Ołtárza, w ſamym przodku, Imieniem Boſkim, tá deklaracya.

CHRISTO, Confixus Cruci. ad Galat: 2. 19.
In Regno meo, PRINCEPS erit. Daniel 5. 16.

Od Epiſtoły wielkiego Ołtárza, idąc, w pierwſzéy arkádzie Kaplicznéy był wyſtawiony Tron Biſkupi z Karmazynowego Axamitu, we dwoie Złotem galonowanego, ktorego wierzch tákowyż, kráńcem Axamitnym, we dwoie, Złotem galonowanym, y w Feſtony frandzlowanym, był obwiedziony. Ták záś ſpodem gradusy, przednim Karmazynem obite, ná ſobie dźwigały Krzesło Axamitne takoweż, y Złotem galonowane, dla Solennizantow.

Lubo záś ten Kościoł Lubelſki WW. OO. Kapucynow, ieſt w ſobie przyſzczupły; przecież, dla licznego konkurſu, ták świeckich, iáko y Zákonnych Ichmościow Kapłanow, w ſamym Kościele, bez zaprzątnienia mieyſca, było Ołtárzy wyſtawionych, ſiedmnáście; w Chorze záś Zákonnym, ſześć; á zá pozwoleniem Zwierzchności, w grobie ná ſchodách Konwentſkich, y ná gornim kurytárzu Klaſztornym, dziewięć; ſłowem, wſzytkich Ołtárzy w liczbie było, trzydzieści y dwa. Z ktorych ná każdym (krom wielkiego Ołtárza, gdzie więcey światła iarzącego y oliwnego gorzało,) po ſześć świec iarzęcych pułtora funtowych, y tyleż lamp oliwnych pułtorafuntowych, palono. W cáłym záś Kościele, wſzytko światło iarzęce, co dzień odmieniaiąc, nowe zakłádáno.

CHOR MUZYKANTSKI.

Tę apparencyą, prawdziwie Páńſką, z luſtrowawſzy, ciekawe oko, gdy ſię ku Chorowi obrociło; na pierwſzey Arkádzie Chorowey, tę zbawienną przeczytało reflexyą.

Quid amplius videre volumus?
quàm,
Quòd videamus Principes mori.

Ze, y przy ták koſztowney, y wſpaniałey, parádzie, ná śmierć nieuchybną, niezmrużonym patrzyć náleży okiem; ktorey, y XIĄZĘTA nawet uniknąć niemogą: ile wſzytkim poſpolitey.

Ná drugiey chorowey Arkádzie w śrzodku, chwalebne s p. XIĄZĘCIA PAWŁA SANGUSZKA, MARSZAŁKA W. W. X. L. Zycie zkoncentrowane, iák w źwierciedle, przytomnym dla zbudowánia czytáć, ſię dało.

Præ oculis hominum,
Omni virtute diſtinctus,
PAULUS CAROLUS, DUX, LUBARTOVICZ SANGUSZKO,
SUPREMUS M. D. L. MARESCHALLUS,
Ingeniò, PRINCEPS, perſpicaci.
Vitâ moderatus; ſervans recti conſtanter;
Gratus amicis, diſſimulans hoſtibus;
Pacificus tranquillis;
Moritur ad exemplum.
Meritis, & præclarè geſtis,
poſt fata ſuperſtes.

Trzecia Arkáda Chorowa, chwalebny bieg życia pomienionego s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA okrom wieczney z dobrą nadzieią chwáły, Páńſkim zakonczony Pogrzebem; tym, in gratiam Pogoni zakonkludowała.

Hoc pretium vitæ,
Qui, bene currit,
Habet.

Ponieważ dyſpozycya Boſka, ludzi w życiu doczeſnym, cnotą dyſtyngwowanych; po śmierci, y pogrzebem dyſtyngwuie. Dla czego, y ten s. p. XIĄZĘCIA PAWŁA, SANGUSZKA MARSZAŁKA W. W. X. L. w Lubelſkim WW. OO. Kapucynow Kościele pogrzeb, ſławny.

Sepulchrum ejus, glorioſum. Iſaiæ. 11. 10.

GOS-

GOSCIE

TAkowey Kościoła tego apparencyi, wſpaniałſzey przybyło parady, z prezencyi dyſtyngwowanych Gości ták zaproſzonych; iáko y ná reaſumpcyi J. O. Trybunáłu Koronnego, *numeroſo confluxu*, przytomnych; ták dalece, że dla ſtu codziennych Karet, plac cáły zabieraiących, przed Kościołem WW. OO. Kapucynow Lubelſkich, doſyć przeſtronny cięſzko ſię było przebieráć pieſzym, do Kościoła. Przed ktorym wielkie warty rozłożone były, dla zatamowánia poſpolſtwa; áby Godnieyſzym, mieyſca w Kościele, niezabierało. Nominatim záś, ten Akt przyozdobili.

Ex Statu Spirituali, Ritus Latini.

J. O. XIĄZE JMSC ZAŁUSKI, Biſkup *Krakowſki*, loci Ordinarius J. W. J. W. ICHMOSC XX. Biſkupi: Kobielſki *Łucki* y Brzeſki, Kanclerz Nayiaśnieyſzey KROLOWY Polſkiey. Sierakowſki, Przemyslſki; Szembek, Chełmſki; Sołtyk, *Koadjutor* Kijowſki. J. W. J. W. JCHMOSC XX. Suffragani, Kunicki, Krakowſki; Oranſki Kamieniecki, Deputat J. O. Trybunału Koronnego, Szeptycki Łucki. J. W. J. W. ICHMOSC XX. Biſkupi; Laſcaris, Zenopolitańſki; Jezierſki Bakońſki, WW. ICHMOSC Xięża Infulaci, Trębinſki, Zamoyſki; Woſinſki, Tarnowſki; y Mołodecki Kodeńſki.

Ex Ritu záś Unito.

J. W. JMSC X. Godebſki Protothronius Metropolitanus, *Biſkup* Włodzimirſki y Brzeſki; J. *W.* JMSC X. *Wołodkiewicz*, Biſkup Chełmſki. Okrom záś J. W. ICHMOSCIOW Duchownych Deputatow, naliczono z rożnych Kapituł W*W.* ICHMOSCIO*W* Xięży Prałatow y *Kanonikow* dwudźieſtu czterech-; ktorych liczną frekwencyą ſecuti Ichmość Xięża z rożnych Diecezyi Dziekani, Proboſzczowie y Plebáni utriuſque ritus. Ichmość tákże XX. Miſſionarże, z J. WIZYTATOREM ſwoim, ad perſolvenda juſta XIĄZĘCIU FUNDATOROWI ſwemu, numeroſe compáruerunt. Niezchodziło ná licznym konſgreſſie Przewielebnych Zákonow, iáko to, Societatis JESU Polonæ & Lithvanæ; Scholarum Piarum, Benedyktynow; Kanonikow Regularnych; Cyſterſow; Auguſtyniánow, Bazylianow; Karmelitow antiquæ obſervantiæ; y boſych; Paulinow, Dominikánow, Obſerwantow, Franciſzkánow, Bernárdynow, Trynitarzow, Kapucynow y Reformatow. *Ktorzy* wſzyſcy, u Ołtárzow ſobie naznaczonych, dla ich większey wygody, przy ſtraſznych Ofiarach, zá Duſzę s. p. J. O XIĄZĘCIA PA*W*ŁA SANGUSZKA MARSZAŁKA W. W. X. L. multiplicata Suffragia, przed Boſki Majeſtat, zanoſili.

Ex Statu Seculari.

J. O. XIĄZE JMSC JANUSZ ALEXANDER SANGUSZKO, Nadworny Litewſki, y J. O. Trybunału Koronnego, MARSZAŁEK, Grodzki

ſki Krzemieniecki, y Czerkaſki, Staroſta, Ordynat Oſtrogſki; in So-
cietatem żalu ſynowſkjego zaproſiwſzy całego J. O. Trybunału Koronnego,
z nim, naykocháńſzemu s. p. XIĄŻĘCIU OYCU, juſta perſolvebat.
Dopomogli tey oſtatniey przyſługi dla wielkiego niegdy Miniſtra
Statûs; condolenti præſentia; J. *W.* JMSC P. MAŁACHOWSK
Kanclerz W. *K*oronny. J. O. XIĄZE JEGOMSC CZARTORYISKI
Podkanclerzy W. X. L. J. W. J. W. ICHMOSC PANOWIE, RZE-
WUSKI, *W*OŁHYNS*K*I, SAPIEHA, SMOLENS*K*I, POTOCKI,
BEŁS*K*I, SAPIEHA, BRZESKI, LITEWSKI; SAPIEHA, MSCI-
SŁAWSKI; SWIDZIENSKI, BRACLAWS*K*I; MIĄCZYNSKI,
CZERNIECHOWS*K*I; WOIE*W*ODOWIE. J, W. IMSC PANI z O-
ginſkich POTOCKA Woiewodzina Wołhynſka, z innemi rowney di-
ſtinkcyi Damami. J *W*. J. *W*. ICH*M*OSC PANOWIE OSSOLINS*K*I,
SENDOMIRS*K*I; WORONICZ, *K*IJOWS*K*I, WOLS*K*I, LUBEL-
S*K*I; RUDZINS*K*I, CZERSKI; ŁOS, *K*AMIENIEC*K*I; KOMORO-
*W*S*K*I, BEŁSKI, BRANIC*K*I, BRACLAWS*K*I; BOREY*K*O ZA*W*I-
CHOSKI, *K*OSA*K*OWS*K*I, *K*AMIENS*K*I, z JEymością ſwoią, *K*A-
SZTELANO*W*IE. J, *W*. J. *W*. JCHMOSC PANOWIE LO*W*EN-
DALL Marſzáłek *W*oyſk Francuſkich; PONIATO*W*SKI, Pod*k*omorzy
Koronny; J. O. XIĄZE JMSC LUBOMIRS*K*I Strážni*k* *K*oronny; J.
O. XIĄZE JMSC RADZI*W*IŁŁ *K*oniuſzy *W*ielkiego *X*ięſtwa Litewſkie-
go. J. *W*. JMSC PAN HUMIECKI z JEymością ſwoią, Stolni*k* Ko-
ronny; J. O. J. O. XIĄŻĘTA ICHMOSC LUBOMIRSCY, *K*AZI-
MIERS*K*I, OLSZTYNS*K*I STAROSTO*W*IE; J. *W*. ICHmość PANO-
*W*IE POTOC*K*I, *K*RAS*N*OSTA*W*S*K*I, POTOC*K*I SZCZERZECKI,
POTOCKI TŁUMAC*K*I, MAŁACHO*W*S*K*I *W*Ą*W*OLNIC*K*I, KRA-
*S*IC*K*I, *K*ORYTNICKI, STAROSTO*W*IE, &c. I W. SAPIEHA *W*oiewo-
dzic Mściſławſki CETNER Staroście Szczurowicki; PODOS*K*I Woie-
wodzic Płocki. I innych wiele ICHmościow, z rożnych Woiewodztw,
Ziem, y Powiatow, Urzędnikow, Dygnitárzow, y Officialiſtow; Go-
ści znacznych utriuſque ſexus; Tudzież y ICHmościow, utriuſq; Au-
thoramenti, Officyerow y *K*awalerow: Dopieroż niezliczonego, rożney
*k*ondycyi, y ſtanu, gminu ludzi. *K*torzy wſzyſcy, zeſzłemu s. p. XIĄ-
ZĘCIU MARSZAŁ*K*OWI Wielkiemu z przyiaźni dobrey, y z poboż-
ności Chrześciańſkiey, tę oſtatnią uſługę, non ſine ſenſu doloris, o-
świadczyli.

AKT ſam POGRZEBOWY.

DNia 23. Máia, w Ro*k*u Páńſkim teraźnieyſzym 1751. ſamym
wieczorem, po wſzytkich Kościołách Lubelſkich ogłoſiły
dzwony, náſtępuiący nazaiutrz, Pogrzeb ſolenny s. p. J. O. XIĄŻĘCIA
PA*W*ŁA, KAROLA LUBARTOWICZA SANGUSZKA MARSZAŁ-
KA W. W. X. L. z znaczną, ſłyſzących dzwony, konſternacyą; y z we-
ſtchnieniem pobożnym zá duſzę XIĄŻĘCIA. Dnia záś 24. tegoż
Mieſiąca, dla małych, y niegłośnych dzwonow, WW. OO. *K*apucynow,
z wyſtawionych harmat, przed czwartą godziną z rána, dano ognia, ná
znák zaczynaiącego ſię o godzinie czwartey nábożeńſtwa. Co, y
przed każdemi wigiliami czyniono, zá danym z trąby *K*ościelney ha-
ſłem; przez wſzytkie trzy dni, ten porządek zachowuiąc; aby nábo-
zenſtwo

zenſtwo, niewakowało. Pierwſze tedy Wigilie, záwſze, WW. OO. Kapucyni, y Mſzą ſwoię po nich ſpiewali, iáko pierwſi do ratunku, Duſzy XIĄZĘCIA FUNDATORA ſwego Teſtamentem Iego obligowani. Drugie Wigilie ze Mſzą ſpiewali WW. OO. Karmelici Antiquæ Obſervantiæ. Trzecie, tákże ze Mſzą ſpiewaną odprawili WW. OO. Auguſtyáni. Czwárte, WW. OO. Franciſzkáni Mſzą ſwoią ſpiewaną zakonkludowali. Po piątych záś Wigiliách, WW. OO. Bernardynow, dnia pierwſzego, Wotywę Rekwialną ſpiewał J. W. JMść X. KUNICKI Suffragan Krakowſki. Tegoż dnia, po ſzoſtych Wigiliách *WW.* OO. Dominikánow, ták Dyſpensatow, iáko y Obſerwantow, drugą żałobną miał Wotywę przy żałoſney Kapeli J. *W.* JMść X. SZEMBEK Biſkup Chełmſki. Po ſiodmych *Wigiliách* Cleri Latini, ktorym aderant J. W. J. W. JCHMOSC XX. Biſkupi Suffragani, Infułaci y Prałaci, przy odezwie wſzytkich Harmat, zaczął Solenną Summę J. O. XIĄZE JEGOMOSC ZAŁUSKI Biſkup *Krakowſki*; ktorey Elewacyą y koniec, też wſzytkie Harmaty ogłoſiły. Po niey, J. W. JMść X. *WOŁŁOWICZ* Sekretárz *W*, Litewſki, Prałat y Kanonik Gnieżnińſki facundiſſimo ore, & ſpiritu, movente cor; kázał ad Florem Godnego ſłuchacza. Oczym, dulcius in ipſo fonte. Po ſkonczonym Kazaniu, przy odgłoſie wſzytkich Harmat naſtąpił *Kondukt* J. W. J. *W.* ICHMOSCIO*W* Xięży Biſkupow, *ktory* zaczynał J. *W.* JEGOmość X. *KUNICKI* Suffragan *Krakowſki*. *2dô locô.* J. *W.* JEGOmość X. SZEMBE*K*, Biſkup Chełmſki. *3tiô locô.* J. *W.* JMSC X. SIERAKO*W*SKI, Biſkup Przemyslſki. *4tô locô.* J. W. JMSC X. *KO*BIELS*KI*, Biſkup Łucki, y Brzeſki, Nayiaśnieyſzey KRÓLO*WY* Polſkiey Kanclerz. Ná koniec J. O. XIĄ*Z*E JMSC ZAŁUSKI Biſkup *Krakowſki*, loci Ordinarius, zakonkludował Kondu*k*t tákowy. Tandem przy odezwie wſzytkich Harmat, y ręczney ſtrzelby, po trzykroć, Salve Regina zaſpiewáno. Po ktorym naſtąpiły Mowy *Wielkich* Oratorow, juxta morem Patriæ. Zeſzłego tedy ś. p. *Wielkiego* MINISTRA, XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZ*K*A *MARSZAŁKA W. W.* X. L. żegnał od NAYIASNIEYSZEGO MAIESTATU, y od Senatu, J. *W.* JMSC P. Antoni POTOCKI *W*oiewoda Bełſki. A Statu Equeſtri J. O. XIĄZE JMSC LUBOMIRSKI Staroſta Kazimierſki. Od Woyſka Koronnego, J. *W.* P. MAŁACHO*WSKI*, Staroſta *W*ąwolnicki. Od *W*oyſka Litewſkiego JMSC P. REITAN, Chorąży znaku Huſarſkiego Buławy Wielkiey Litewſkiey. *Ktorym*, J. O. XIĄZE JOZEF LUBARTO*W*ICZ SANGUSZKO, wielkich nadziei, ex tertio Connubio Syn nayſtárſzy ś. p. XIĄZĘCIA MARSZAŁ*KA*, W. lubo ieſzcze in minorennitate pięknie nad latá, złożywſzy wprzod, pod ſtopy Nayukochańſzego OYCA, żalami rozrzewnione Serce z pełnym wdzięczności ſtylem, dziękował, zá tę oſtatnią, XIĄZĘCIV OYCU, świadczoną uſługę. Oráz ſolita praxi ICHMOSCIO*W* wſzytkich, ná Chleb żałobny zapraſzał.

Po ſkończonym tedy, z Ceremoniámi Náboženſtwie, áż o ſzoſtey godzinie, z wieczora pozoſtała Familia, od J. O. XIĘZNY JMSCI MARSZAŁKO*WY*, ICHMOSCIO*W* Gości dyſtyngwowanych, do ſiebie zaproſiwſzy, lautiſſimè in ieram noctem częſtowała, przy częſtym dawaniu ognia. Innych ICHmościow Urzędnikow, y Officyaliſtow, w Pałacu mnieyſzym, między Klaſztorami IC*H*mościow Panien Karmelitek

 boſ-

Ruſſych, traktowano. Clerum utriuſque Ritus, w Pałacu wielkim, przed WW. OO. Kapucynami, otwartemi Stołami przyimowáno: Ná Zákony, victualia, ſurowym obrokiem wydzieliwſzy. A ubuſtwu licznemu, ſowite jałmużny dáwáno.

Dnia drugiego, przy teyże frekwencyi ICHmośćiow Gośći. Kośćioła illuminácyi, y paradzie, w tymże ſamym porządku, iáko y dnia pierwſzego, kontynuowane było Nábożeńſtwo; z tą tylko odmianą; że w te dni, Konduktow nie było; y że, iáko J. W. ICHmość Solennizanci, ták y Kaznodzieie, ſwoie odmiany mieli. I ták dnia drugiego, po Wigiliach WW. OO. Bernardynow, pierwſzą Wotywę de Requiem. J. W. IMSC X. ORANSKI, Biſkup Belleńſki, Suffragan Kamieniecki, Deputat J. O. Trybunáłu Koronnego; drugą po wigiliách WW. OO. Dominikanow Dyſpenſatow, wráz z Obſerwantami, J. W. JMSC X. SOŁTYK Koadjutor Biſkupſtwa Kijowſkiego, przy Chorowey Kapelli, ſpiewali. A po Wigiliách Cleri Latini, in aſſiſtentia J. W. J. W. ICHmośćiow XX. BISKUPOW, odprawionych; J. W. IMSC X. KOBIELSKI Biſkup Łucki y Brzeſki, Nayiaśnieyſzey KROLOWY Polſkiey, Kanclerz Summę Celebrował, przy rezonie Kapelli. Po ktorey, JMSC X. SLIWICKI, Wizytator Congregationis Miſſionis, gratioſiſſimè kázał, z rekognicyą wdźięczności. J. O. s. p. XIĄZĘCIU JMSCI MARSZAŁKOWI W. W. X. L. iáko FUNDATOROWI, zá Fundacyą Miſſii Zaſławſkiey. Po ſkonczonym Kazaniu, y po Salve Regina, ná Chorze zagraniu; (co ſię wſzytko, około godziny czwartey z południa ſkonczyło,) Gośći zaproſzonych, w tychże ſamych Pałacach, iáko y pierwſzego dnia humaniſſimè traktowano; uboſtwo gromadne hoyną iałmużną opatrzywſzy.

Dnia záś trzeciego, przy nieodmiennym od pierwſzych dni, porządku Nabożeńſtwa; po Wigiliach WW. OO. Bernardynow, pierwſzą de Requiem Wotywę, in Cantu Orientali ſpiewał, J. W. IEGOmość Xiądź WOŁODKIEWICZ, Ritus Uniti, Biſkup Chełmſki. Drugą, po Wigiliach, WW. OO Dominikanow, utriuſq; Obſervantiæ, in Cantu Muſico, odprawił, J. W. IEGOmość X. JEZIERSKI Biſkup Bakońſki. Wielką záś Mszą, albo Summę, przy Chorowey Kapelli, Celebrował, J. W. IEGOmość X. SIERAKOWSKI, Biſkup Przemyślſki. Po ktorey, akt Pogrzebowy, zakonkludował, R. P. Bieykowſki Soc: JESU, Amboną Trybunalſką, przed lat kilku, ſławny; Kazaniem oſtatnim, ad ſatisfactionem Godnego ſłuchacza, y zmarłego s. p. XIĄZĘCIA. Po przeciągnionym Nabożeńſtwie aż po piątey, z południa, godzinie; Salve Regina, ná Chorze zagrano, przy hucznym biciu Harmat, (na ktorym przez te trzy dni nieschodziło, praxi pierwſzego dnia,) zakonczyło, ſię wſzytko wraz z Aktem Pogrzebowym w w Lublinie. Dokąd, z Jakubowic przybywſzy, J. O XIĘZNA JEYMOSC MARSZAŁKOWA W W. X. L. (gdzie dla nieutulonego żalu, ſubſiſtere muſiała) od zaproſzonych Gośći, rozrzewnionym Sercem, przyiąwſzy kondolencye; ża ich fatygi, wdźięczne złożyła wſzytkim podziękowanie; y kollacyą ſolenną utraktowała; nie zapominaiąc o uboſtwie, miłośierna, J. O. PANI.

Dzień 27. Maia, z ſzedł na wizytach; y pożegnaniu iednych Gośći, z regalizowaniem, pro condigno, według dyſtynkcyi Stanu, y fatyg podiętych; drugich zaś, zapraſzaniu do Lubartowa, na pochowanie SERCA XIĄZĘCEGO, w Kośćiele Farnym Lubartowſkim, na dzień 28. Maia, naznaczone, w tymże ſamym Roku.

DROGA DO NIESMIERTELNOSCI,

Publicznych Cnot torem

JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘCIA JMCI

PAWŁA KAROLA

ná Białym Kowlu, Smolanách, Rákowie, Zasławiu, Tarnowie, Wiśniczu, &c. &c. &c.

LUBARTOWICZA SANGUSZKA,

MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X. Lit: Krzemienieckiego, Czerkáwskiego &c. &c.

STAROSTY,

ZNACZNA.

Przy Pogrzebowym Akcie w Kościele Lubelskim WW. OO. Kapucynow, wszystkim do naśladowania

POKAZANA.

Przez J. W. Jmći X. ANTONIEGO WOŁŁOWICZA Kánoniká Metrop: Gnieźnińskiey, Archidyákoná Zmuydzkiego, Dźiekáná Warszawskiego, Sekretárzá Wielkiego W. X. Litewskiego.

Dnia 24, Maja, Roku Pańskiego 1751.

KAZANIE.

Cursum consummavi, Fidem servavi, in reliquo reposita est mihi Corona justitiæ, quam reddet mihi Dominus in illa die justus Judex 2. ad Timoth: Cap. 4.

Niedościgły w Sądach swoich BOZE! y także to bieg życia ludzkiego, iák ow Ezechiászа zegárek *4. Reg: 20.* niespodźiánym cofasz obrotem, y zaczętą do Warszawy Podroż J. O. Xiążęciá Jmći PAWŁA LUBARTOWICZA SANGUSZKA, ná Wieczności nábiiasz drogę. *Ibit homo in domum æternitatis suæ.* A wszakże ieszcze dlá podnieśieniá Laski Wielki ten W. X. Lit: Marszałek, do Senátorskiey nie doszedł Izby; ieszcze ná Radę Walną zawołany, nie rozdał *per turnum* głosow, áliści iuż wszystkie żegnać mu każesz Stany, y (Eccl: 12. ℣. 5.)

 nieia-

niżiáko zá metę *non plus ultra* dłużſzego życiá Juryſdykcyi Jego kłá-
Job 14. ℣. 5. dźieſz *inſigne: Conſtituiſti terminos ejus, qui præteriri non potuerunt*, ieſzcze
y ſam zbawiennego *publico bono* nie opowiedział zdaniá, á tu iuż *Reſultá-
tum* czytaią, *tempus reſolutionis inſtat.* O nieſpodźiáne *ultra omnium vo-
ta Reſultatum!* Bez wiádomości y przywitaniá ſię nawet z Nayiáśnieyſzym
Pánſtwem, *inſalutato Hoſpite* pierwſzego *in Ordine, ex Stallo ſuo* rugowáć
Miniſtra, y do obcey prowadzić Krainy, czyż to nie *crimen Status?* A-
le ma ná to ſwoy Statut ábſolutná wſzyſtkich żyiących Pani: *ſtatutum eſt*
Hebr: c. 9. ℣. 27. *hominibus ſemel mori:* Y iakże proſzę mowiſz do nas J. O. Panie, *curſum
conſummavi*, kiedy dopiero ſiedm mil od Zaſławia uiecháwſzy więcey, iák
ſiedmią boleści w chorobie ſwoiey, cáłą ſtabilz Oyczyznę? bo do rátun-
ku iey w zapędzonym uſtáieſz biegu. Oto powiáda ſłowy Grzegorzá S.
że w ninieyſzym zyciu iák w drodze ieſteśmy, ktorą do Oyczyzny ſpie-
Hom: 11. in Evang. ſzemy: *in præſenti vita quaſi in via ſumus, quâ ad Patriam pergimus.*
Nie mogłem doiecháć do Warſzáwy, bo mię inſzym tráktem mizerne-
go życia do wieczney prowádzą Oyczyzny, *in via ſumus, quâ ad Patriam
pergimus.* Coć mi to te náſze drogi *inveſtigabiles viæ*, ktoremi poſpo-
licie y śpieſzno dążemy do terminu wieczności. Co mi te ſzerokie for-
tuny goścince, ktoremi oná od domu, do domu, od iednego do drugie-
go, *circum actum rotarum orbibus* przewozić ſię zwykłá. Co mi naywyż-
ſzych Tytułow y Honorow, *viæ Palatinæ, viæ Regiæ*, mylne to ſą bar-
dzo ścieſzki, ślepá Fortuna, y ſama nie trafi, y nikogo nie zaprowadźi do
Nieba. Dla czego Mędrzec Páńſki tego tylko Kánonizuie, kto za zło-
Eccl: 31. tem nie poſzedł, *beatus, qui poſt aurum non abiit*, bo w Niebie nie od
złotá *lumen gloriæ*, ále *ex menſura meritorum.* Wſzakże iák tylko owych
dwudźieſtu czterech Koronatow ſtanęło przed Tronem Páńſkim, záraz
Apoc: 4. Korony ſwoie porzucali z głowy: *Viginti quatuor Seniores procidentes
mittebant Coronas ſuas ante Thronum DEI:* bo to do widzeniá BOGA
nic nie pomaga; y nie pokazuy ſię tam z czymeś ſię prezentował przed
świátem, bo ná iego mágnifiki nie uważá Niebo. Ják tu mowi Gerſon
In Cornel. à Lap. *Cancellarius Pariſienſis: Non alia vos Reges & Principes deducet via ad
ſepulchrum, niſi vermis, putredo, & tenebræ:* ták inſzą do chwáły wieczney
nie traficie drogą, tylko przez znaczne dźiełá y święte ſprawy. Ják tu
Nayiáśnieyſze Słońce *Principes Regnorum Soles*, ináczey nie západácie, nie
gáśniecie ná świecie, tylko *per interpoſitionem terræ*, ták ná Niebie nie
nieſpodźiewaycie ſię inſzego wſchodu, tylko przez wielkie świátło y luſtr
dobrych uczynkow: *ſic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant ope-
ra veſtra bona.* Tak Swięty Paweł *2dâ ad Corinthios* upomina: *Procuran-
tes honeſta non tantùm coram Domino, ſed & coram hominibus.* Ták y
naſz PAWEŁ J. O. w BOGU zeſzły Márſzáłek, uważaiąc owe ſłowá: *Dei
ad Eph: c. 2 ℣. 10. ſumus factura, creati in Chriſto JESU in operibus bonis, quæ præparavit
DEUS ut in eis ambulemus*, poſtąpił ſobie, kiedy iak drugi Henoch ſprá-
wiedliwy *ambulavit vias Domini*, tak dalece, żeby był rad z Swiętym Fi-
lipem Neryuſzem rozprzeſtrzenił ſerce ná ogarnienie wſzyſtkich Przyká-
zań Boſkich. Dlá czego beśpiecznie dźiſiay z Dawidem wołáć może do
Pſal: 118. BOGA: *Viam mandatorum tuorum cucurri, cum dilataſti cor meum.* Już
to widzę w wſpomnionym odemnie texcie: *Beatus, qui poſt aurum non
abiit, nec ſperavit in pecunia & theſauris*, nie trzebá ſię wypytywáć imie-
nia: *quis eſt hic? & laudabimus eum*, bo J. O. Xiążę Jmć Marſzáłek, przez
wſzyſt-

wſzyſtkie życiá ſwego latá, w ták obſzerney, iák wſzyſtkim wiadomo, ſubſtancyi, znaczne iey dochody y bogactwa, miał zá rzecz nikczemną y dáleką od wieczności, *divitias nihil eſſe duxit in comparatione illius;* á zátym iáko przemiiáiącemi Dobrami, w tey tu doczeſney podroży, dobrze czynił wſzyſtkim, prawdźiwie błogoſłáwiony, *beatus Vir,* godzien pochwały *& laudabimus eum.* Z owym Krolem, dlá ktorego ukoronowány Prorok, káże otwierać Bramy Niebieſkie: *Attollite portas Principes veſtras, & elevamini portæ æternales, & introibit Rex gloriæ,* przybrawſzy ſię w cnoty Xiążę naſz Marſzálek, *Dominus virtutum,* nieomylny ſobie do Niebá czyni ingres, *Curſum conſummavi, fidem ſervavi, in reliquo repoſita eſt mibi Corona Juſtitiæ, quam reddet mihi Dominus Juſtus Judex.* Ktore to słowá uważaiąc *Theodoretus* powiadá, że w nich Páweł Swięty to chciał oświadczyć Tymoteuſzowi. *Ego à carceribus ad metam decucurri; Victor ex ſtadio ab eo ad Coronam; lætare ergo, & me præeuntem affectare o Timothee, tibi lampada trado.* Co Páweł S. wielki Apoſtoł y Kolumná Kościołá Bożego, do ſwego Tymotheuſza, to naſz PAWEŁ wielki Oyczyzny Filar, do káżdego z nas z tego Katafalku mowi: Já z więzow śmiertelnych do mety dobiegam, zwycięzca idę po Koronę; przeto cieſz ſię, á zá mną przodkuiącym poſtępuy, tobie Przewodniká oddáię, *Tibi lampada trado.* O! ſzczęśliwa do nieśmiertelności drogá, *Victor ab eo ad Coronam.* Idźże iuż J.O.Pánie. *I bone, quo virtus tua te vocat, grandia laturus meritorum præmia.* Idź, ia drogi twoie publicznym Cnot torem znáczne wſzyſtkim do náśladowániá remonſtrować będę. *Ad M. D. G.* Zá błogoſłáwieńſtwem Twoim NayboleśnieyſzaPANNO y Matko Boſká. Pſal: 23.

ANi to ze zwyczaiu tylko, áni dlá ceremonii iakich, wierzcięż mi, pogrzebowe Kazaniá, na wielkich y zacnych ludzi Pogrzebach odprawowáć ſię zwykły; wielkie ſą na to racye, dla ktorych po śmierci, ná feralnych tych publikách, chwalą ich poſpolicie. A nayprzod S. Maxym kommentuiąc na owe Piſmo: *Ne laudes hominem in vitá. Homil:59.* radźi: *Lauda poſt mortem, magnifica poſt conſummationem; duplici enim ex cauſa utilius eſt, hominum memoriæ laudem dare, quàm vitæ, ut illô potiſſimum tempore merita ſanctitatis extollas, quando nec laudantem adulatio movet, nec laudatum tenet elatio.* Maią to álbowiem wſpaniáłego umyſłu Duſze, że ſwoich pochwał y Pánegirykow ſłuchać niechcą. *Privilegium ingentium eſt, quòd mereantur non laudari.* Dlá czego, żeby y chęci Ich zadoſyć uczynić, y publiczne expektátywy, oraz ciekáwe y tęſkliwe Słuchaczow ukontentowáć pragnienia, dopiero im po śmierci ryſuią marmury, ná kámiennych táblicach złote piſzą *Epitaphia,* wſpaniáłe Nadgrobki wyſtáwuią. Jako albowiem Memphickie owe Pirámidy, álbo Rodyiſki Kolos, poki ná ſwoim poſtumencie ſtał, poki Niebotyczne przebiiał obłoki, nigdy niepodobná, áby ich doyść proporcyi, doyzrzeć wyſokości, zmiárkowáć wielkości, dopiero iak ſię zwalą, iak na ziemię upadną, łatwo tę wſzyſtkę poznáć ſymetryą, iawnie y na oko widźieć wſpaniáłość; dopiero *jacentes, orbis miracula ſunt.* Albo też, gdy owo wyładowány Okręt drogiemi Towárami Kupiec w dalekie wyſyła ſtrony, poki przy brzegu ſtoi, wſzyſtkie w nim ukryte bogactwá, zápieczętowane, y zachowane głęboko kleynoty, nic nie widać; Jakże tylko ná głębokie od lądu wybiie ſię morze, dopieroż, iák ſię ná haku iakim zaſtánowi, álbo o

nieſzczęśliwą zawádźi tamę, áż ci wſzyſtkie ná wierzch wychodzą bogá-
ctwa, każdy dla ſiebie dobrą ná brzeg wynoſi pakę, rachuią pilno koſzto-
wne rzeczy; wſzyſcy płaczą, narzekaią ná tak wielką ſzkodę bogatego o-
krętu. Otoż ták y z wielkiemi na świecie dzieie ſię ludźmi, że ich pie r-
wey, *bona animi*, wielkich cnot y doſkonáłości ná oko nie widzieć, áż
ſię dopiero o feralny uderzą kámień. Dlá czego ſłuſzna rzecz o zacnych
ludziach dopiero po śmierci mowić, *ubi nec laudantem movet adulatio*,
nec laudatum tenet elatio. Ták właśnie iák oney mężney Duſzy ſzu kaiąc
Prov: 31. Duch Páńſki, to iey przyznaie, że *procul, & de ultimis finibus pretium*
℣ 10. *ejus*, zdaleká bardzo, bo od oſtatniey granicy świáta, ſzacunku iey zábie-
rać potrzeba. Tu uważyć proſzę, iák wielká to dyſtancyá y odległość u-
marłego, od nas żyiących człowieká, iakośmy daleko wſzyſcy od tamte-
go świátá, otoż każdego dopiero ſzacować y eſtymować należy, od oſtá-
tniey mogiły, ktora graniczy ludźi żyiących od umarłych, *procul & de*
ultimis finibus pretium ejus. Czego ſamego choćbym y tę dał przyczynę,
nie zbłądzę rozumiem, że Ludzie godni, zacni, y wielcy ná świecie, dla
wielkich dzieł y cnot ſwoich, iakąś kongruencyą, á bardźiey exyencyą ma-
ią, áby wiekowali ná zawſze. Potrzebuią albowiem tey *perennitatem* po
nich y znákomite cnoty, y ſama *legalis juſtitia*, iako też y publiczne
wſzyſtkich dobro. Ponieważ zaś nieśmiertelnemi bydź nie mogą co do
ciáłá, bo na to Dekret Boſki raz ná zawſze wyſzedł, więc muſzą bydź nie-
śmiertelnemi co do Duſzy nayprzod, á potym co do przykłádnych, y zná-
mienitych doſkonáłości; ktore to ná Pogrzebowych poſpolicie Mowach
kanonizować ſię zwykły. A zatym trudno mowić, áby dla iákich cere-
monii Pogrzebowe u nás *Katolikow* bywáły Kazánia, ponieważ przez nie
o to ſię iedynie ſtarámy, áby w wieczney oſadzić pamięci, BOGU y świá-
tu przykładnie żyiących ludźi. Ná czym ſamym y Pogańſká ſtarożytność
immortalitatem każdego fundowáłá. Jeżeli álbowiem ladáiakie y niego-
dźiwe ákcye *ad perennem ſæculorum memoriam* wſtęp ſobie nie iáki czynią,
że ná nie *ſera poſteritas* długo pamiętać będźie, dopieroż wielkie y zá-
cne, ſpráwiedliwych ludzi promulgowáne, proklamowáne bydź powinny;
áby na zawſze przez iakąś ámpliacyą wiekowáły. A w oſtatku prawdę
mowiąc, Pogrzebowe te perory ná to bywaią: áby na przykład, na kſztałt
y formę, dobrych y zacnych obyczaiow, nie tylko właſnemu rodzaiowi,
y Potomſtwu, ále też y wſzyſtkim godnie zmarłego wyſtáwić Anteceſſora.
Baieczne to prawdá było zdanie Pogáńſkich Filozofow, że Duſza naprzy-
kład Oycá álbo Dziadá, po śmierci iego zábawiwſzy ſię nieco ná polach
Elizeyſkich, wſtępowáłá w Syná, w Wnuka, álbo Prawnuka, w ktorym też
ſáme wyrabiáła operacye, ktore w Oycu álbo Dźiádu; y dla tego Herod
pátrząc ná Cudá CHRYSTUSOWE, rozumiał, że Duſza Janowá wſtąpiłá
Mar: 6. w CHRYSTUSA: *Quem decollavi Joannem, ipſe ſurrexit à mortuis*. Bay-
℣ 16. ká to mowię, bá y ten błąd potępiony od Kościoła Bożego. To iednak
prawdá, że co náturze niepodobná, tego łaſká y Wſzechmocność Boſká
dokazać może. Nie może Duſza Przodkow naſzych wſtąpić w nikogo
z nás, ále może cnota ich, y doſkonałość wſtąpić w Synow, Sukceſſorow,
y Wnukow. Ták właśnie iáko o Swiętym Janie Chrzcicielu opowiedział
Luc:1.℣17. Anioł Gabryel Zacharyáſzowi: *Ipſe præibit ante illum in Spiritu & virtu-*
te Eliæ, á to dla tego, *ut convertat corda Patrum in Filios*. Nie bez
przyczyny to widzę Elizeuſz Prorok, odieżdżaiącego do Raiu Eliáſza pro-

ſł: *obſe-*

ſſi: *Obſecro Domine, ut ſit in me Spiritus tuus duplex.* Alboż to Elizeuſz właſnym Duchem żyć nie mogł? mogł prawda; tylko że wiedźiał, iák to chwalebna rzecz Duchem żyć Oyca ſwego Eliáſza; dla tego ná znak dwoiſtego Ducha, uproſił ſobie u niego płaſzcz Prorocki, ktory mu z wozu Tryumfalnego zrzucił. Ten zaś płaſzcz mowi Chryzoſtom Swięty: *Pallium illud admonebat Prophetam officii; ut veſtigiis Magiſtri ſui inſiſtens redivivam ejus referret imaginem.* Jakby to ſame tylko Reliqwie Oyca Swiętego Eliáſza, do naywiękſzey Elizeuſzá adhortowały cnoty. Coż ſam Eliáſz, coż ſam ogniſty *zelotes*? Przykładem tedy nam ſą zawſze do dobrego, y oczywiſtym zwierciadłem Przodkowie naśi. A iakże na ich Pogrzebach ſzeroko nie mowić, iak nie chwalić? Mamy tego dowody y od ſamych nawet Kośćioła Bożego Doktorow. S. Hieronim na Pogrzebie Pauli Rzymianki, cnoty iey wychwalaiąc obſzernie Kazał. S. Grzegorz Nazyanzeńſki, ná pogrzebie Męża Gorgonii Sioſtry ſwoiey, z tey ſamey racyi, że był Mężem tak cnotliwey Páni, Pochwał nie zamilczał. Náwet Swięty Auguſtyn, chociaż w żalu po zmarłey nayukochańſzey Matce ſwoiey, Monice Swiętey, zoſtaiąc, iednak Panegiryku dlá niey nie zapomniał. Dla czego y ia mowić tu mogę śmiele y bespiecznie o wielkich dziełach y ákcyach Wielkiego Marſzałká, y za normę Go każdemu z nas założyć wſzyſtkich cnot tak politycznych, iáko y moralnych. 4.Reg: 2.

Ale wybaczcie mi Państwo moie, że śię ſpoſobić muſzę według reguły Doktora Narodow, Kaznodzieiom, w Liſtach *ad Timotheum & Titum* opiſaney ktory do pierwſzego, w pierwſzym Liśćie, tudzieſz w drugim do tegoż. Także do drugiego, *conformiter* w tych trzech liſtach, obudwoch obliguie, áby nauczáli Kaznodzieiow, iák maią ſłowo Boże opowiadać Wiernym CHRYSTUSOWYM, y żeby śię wyſtrzegali nie potrzebnych kweſtyi, Geneálogii, fabuł. Y zaraz ná początku pierwſzego liſtu *capite & verſu citatô*, tak mowi: *Sicuti rogavi te cum irem in Macedoniam, ut remaneres Epheſi, & denuntiares quibuſdam, ne aliter docerent, neque intenderent fabulis & genealogiis, quæ quæſtiones præſtant magis, quam ædificationem Dei, quæ eſt in Chriſto JESU. Finis autem præcepti eſt charitas de corde puro, & fide non ficta. A quibus quidam aberrantes, converſi ſunt in vaniloquium, non intelligentes, neque quæ loquuntur, neque de quibus affirmant.* Zaczym y iá żebym prozno nie mowił, *ne convertar in vaniloquium*, y w tym iednym dniá obrocie, wiekami ledwie ogarnioney J.OO Xiążąt SANGUSZKOW Domu Geneálogii, tym bardziey dla Słuchacza niepoiętey, im bez oczywiſtey *in arbore Conſanguinitatis* demonſtracyi, ná pamięć tylko y ſłownie, iak iaką Litanią, długim, bez naymnieyſzego dla Duſzy zmarłego pożytku przeciągiem, miałbym opowiadać cyrkumſtancyą? nie widzę racyi; bo w Niebie ſpráwa nie z Geneálogii, ále z dobrych uczynkow, *Etenim Familiæ hominum ſplendore generis nobilitantur, animarum autem gratia clarificatur ſplendore virtutis*, zdanie S.Ambrożego. Starożytnośćią imienia dowodzić Szlachectwá, nie ieſt to doſtateczna proba, ieżeli tego z dobremi uczynkámi złączoná nie dotwierdzi cnota. *Summa apud DEUM nobilitas eſt; clarum eſſe virtutibus*, mowi Hieronim S. O! więc y iá przeproſiwſzy wſzyſtkich J.OO. J.WW. ba co mowię Jáśnie OO. Jaśnie WW. Nayiaśnieyſzych SANGUSZKOWSKIEGO Domu Kolligatow, o dobrych tylko uczynkách J.O.Xcia Marſzałka mowić będę, ponieważ te ſame ze wſzyſtkiemi przed

Epiſt:1.ad Tim: c. 1. ℣. 4. c. 4. ℣. 7.
Epiſt:2.ad Tim: c. 2. ℣. 13.
Epiſt: ad Tit: c. 3. ℣. 9.
S. Ambroſ.
S. Hieron. Epiſt: 14.

 Trybu-

Apoc: 14. Trybunał Boſki idą umarłemi: *opera enim illorum ſequuntur illos. Nec*
poſſunt mowi S. Hieronim, *in die judicii aliorum virtutes, aliorum vitia*
ſublevare, ſed unus quiſque pro operibus ſuis mercedem accipiet. Ale mi
rzecze kto, że nawet w Ewangelii, ſamego CHRYSTUSA wywodzi Ge-
neálogią Mateuſz S. gdy mowi: *Liber Generationis JESU Chriſti Filii*
Matth: c. 1. *David, Filii Abraham. Abraham genuit Iſaac, Iſaac autem genuit Jacob.*
&c. Prawdá, że Ewangeliſta Pańſki pokazuie w tey Ewangelii, iż we-
dług urodzenia świátowego, z Krolewſkiey Regnantow Izráelſkich Zbawi-
ciel naſz pochodźi Linii: ále wiecieſz iák tę Ewangelią czytaią Káznodzie-
ie ná Ambonach? Ato uważaiąc że w niey tylko rożność Imion y Do-
mow, iak ſię kto zwał, wſzyſtkie zaſtąpiły peryody, nie trudnią ich czy-
taniem Audytora, ále tylko mowią: Kſięgi Rodzaiu JEZUSA Chryſtu-
ſa Syná Dawidowego, Syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaáka,
Izaák zaś zrodził Jakoba, y tam daley, áż kiedy przychodzi do proceden-
cyi Jozefa, dopiero konkluduią: Jakob zaś zrodził Jozefa Męża MA-
RYI, z ktorey ſię narodził JEZUS, y zowią Go CHRYSTUSEM. Otoż
y ia, żebym wás obſzerną J. OO. Xiążąt Jchmćiow LUBARTOWICZOW
SANGUSZKOW nie zatrudniał Geneálogią, bo tá materya do Ambony
nie należy, tylko że ſię gwałtem ciśnie, więc żebym iey politycznie po-
żbył, ſprawię ſię według Ewangelii CHRYSTUSOWEY, y powiem wam:
że ten Dom w Wielkim Xięſtwie Litewſkim od Wielkiego Giedymina,
z ktorego ſiedmiu Synow, wſzyſtkie prawie Xiążęcych w Litwie wyniknę-
ły *Nomina*, Sławni *in Sago & Toga Aborigines Dardanidæ magni, genus*
Ex Genea logia Domûs. *alto Sangvine Divûm*, między ktoremi Lubart, piąty *ex ordine naſcendi*
Syn Giedymina, Xiąże Włodzimirſki, Wołyńſki, Łucki, y Lwowſki,
P. Nieſiecki Lib: 5. fol: 7 Państwem áż do Węgier rozprzeſtrzenionym ſławny, pierwſze Imienia y
Domu fundamenta założył w Synu ſwoim Fedorze Lubartowiczu, ktory
pierwſzy rzeczony SANGUSZKO; y od tego proſtą linią przez trzyſtá
pięćdźieſiąt y kilká lat nie przerwaną, idźie w BOGU zeſzły J. O. Xiążę
Jmć PAWEŁ LUBARTOWICZ SANGUSZKO, z Hieronima Lubar-
towicza SANGUSZKI Woiewody Trockiego, y Konſtancyi SAPIEZAN-
KI, J. W. Pawła SAPIEHY Woiewody Wileńſkiego, Hetmana Wielkie-
go W. X. Lit: Corki, urodzony Syn przez ſwoie potroynie odnowione Mał-
żeńſkie śluby, y J. OO. Sioſtr ſwoich zamęścia, z J. OO. z J. WW. w Pol-
ſzcze y Wielkim Xięſtwie Litewſkim, z Nayiaśnieyſzemi w całey Europie,
ſamych Ceſarſkich tyczących ſię Koron, z Kolligowány Domami, inſze-
go teraz z robactwem y zgnilizną ſzuká ſobie pokrewieńſtwa: *Putre-*
Job: cap. 7. *dini dixi, Pater meus es, & Mater mea, & Soror mea vermibus.* Otoż
macie Geneálogią: Już em w niey zda mi ſię *immenſos Avorum titulos, &*
veneranda ſinè numero Nomina wſpomniał. Wyexplikowałem Domu y
Imienia J. OO. Xiążąt LUBARTOWICZOW SANGUSZKOW według
świata Familią; *Familiæ hominum ſplendore Generis nobilitantur.* Idę te-
raz do ſzlachetności Duſzy, krora że przez cnoty ma ſwoię do tey prero-
gatywy drogę, *Animarum autem gratia glorificatur ſplendore virtutis*, y
ia iey ślady w J. O. Xiążęciu remonſtrować obiecałem. Więc proſzę u-
ważać, iak ten Pan zaraz *in primo ad vitam ingreſſu, virtutem cum lacte bi-*
bit, kiedy ieſzcze y trzech zliczyć nieumieiąc, *tria difficilia*, nie poię-
tych drog przez Salomona, nieomylną do wſzelkich doſkonałości uła-
twił nadzieią, y lubo *impedimenta ætatis* Dziecinnego ieſzcze wieku,
ſwoie

woie iak w Doktorze Narodow ſprawowały ſkutki, *cum eſſem parvulus* 1. ad Corint. 13. ℣ 11.
loquebar ut parvulus, cogitabam ut parvulus, ſapiebam ut parvulus, z cza-
ſem zaś y z laty przyſpoſabiaiąc ſię w cnoty, do dobrego, *evacuavit quæ*
erant parvuli, y czwartą Mędrca Pańſkiego ſolwował niepoiętność: *quar-*
tum penitus ignoro, viam Viri in adoleſcentia.

Trudne to prawda ia ſam widzę do poięcia drogi, *via Aquilæ* Prov: 30. ℣ 18.
in Cœlo; via navis in medio mari, via colubri ſupra Petram, ále czwarta
naytrudnieyſza, *via viri in adoleſcentia.* Bo iáko uczeni Kommentatoro-
wie cały ten czas Salomona do nieſtateczności applikuią młodzi, chcąc
wyrazić, jak droga Orła, Okretu, y węża, ſą niedościgłe, y trudne do śla-
du, tak droga młodych ludzi, u ktorych co moment, to odmiana, dziś
tak, iutro inaczey, dziś z BOGIEM złączony, y chlubi ſię, *quis me ſepa-*
rabit, w momencie iuż ci poprzyſiężony piekła przyiaciel. Dla czego
ſłuſznie Swięty Chryzoſtom tey nieſtateczności Młodzi daie przyczynę: S. Chriſost.
Adoleſcentum fluctus pueritiæ ſuccedunt, qui vehementius, ſicut Egeum mare Hom: 84.
concupiſcentiæ ventis exagitatur, quæ quidem ætas potiſſimùm correctione de- in Matth:
ſtituitur; non ſolùm quia majoribus turbationum cæditur fluctibus, ſed etiam,
quia Pædagogus tunc & Magiſter ſubtrahitur. Nawałności nie doroſłych
Młodzianow, zaráz po dziecinney naſtępuią niewinności, ktore bar-
dziey, niż Egieyſkie morze falami pożądliwości poruſzone burzą ſię. Y
ten to wiek poſpolicie należytego w ten czas unika poſkromienia, kiedy
co raz większemi obarczony natarczywościami, broniącego ſwey woli nie
ma Dyrektora. Takoweć to bezletnych Synow procedery, często ko-
ſztowne Rodzicow zawodzą ſpezy. Cieſzą ſię oni gdy młoda Dziecina
podraſta, z laty rokuiąc ſobie, że to będzie ozdoba Familii, podpora Oy-
czyzny, ſam kandor nie zblakowaney cnoty; áż potym doznaią częſtokroć,
że to iadowita na głowę Rodzicow uroſła iaſzczurka, zaraza Familii, infa-
miá całey Oyczyzny. Y dobrze tu przypada owa *Jani Pannonii Epiſco-*
pi Quinquecleſienſis przewidziana niewdzięczność: *nutritus ex me, rurſus* Jani Pannonii.
ſcio ſæviet in me. Płakáćby nad takich dzieci urodzeniem, iak w Tracyi
zwyczay, á cieſzyć ſię kiedy umieraią, potrzeba, że zginęła całego Imie-
nia ochyda, y wſzyſtkich zgorſzenie.

Nie tak zaiſte poſtępował ſobie Wielki ten Domu ſwego Zaſzczyt J.
O. Xiążę Jegomość Marſzałek, bowiem iak tylko w Szkołach Jezuickich
ſwoy począł doſkonalić rozum, tak zaraz pod dyrekcyą *Societatis* odda-
ny z ſamą iedynie Boiaźnią Bożą trzymał Towarzyſtwo: *Initium Sapien-*
tiæ Timor Domini. Jakoż dał mu Pán BOG tę poiętność, że nad innych
wſpoł Dyſcypułow ſwoich: *proficiebat ſapientia & virtute.* Poślubione
potym do Nayświętſzey MARYI Panny Sobotnie Poſty, y áż do śmierci
nie przerwane, codzienne o Niey *Officium,* tyle mu w prędce ſprawiły, że
pod Tą Miſtrzynią Nieba MARYĄ zoſtawſzy Sodaliſem, y poprzyſiężo-
nym Niepokalanego Jey Poczęcia Obrońcą, ſtał ſię *dilectus DEO & ho-*
minibus, przez pilną zawſze do Pobożności ochotę, do Sakramentow fre-
kwencyą, do ſługiwaniá przy Mſzy świętey porywczość, y przez nie wy-
mowną do nauk ſpoſobność, co *& inhumanioribus ſacroſanctè* obſerwu-
iąc, dał probę z ſiebie, że wſzelka doſkonałości cnota *ab infantia crevit*
cum illo. Tákiemi tedy drogami do nieśmiertelnego życia zaraz z mło-
dości poſtępuiąc ſobie ten wielki w Szkole Chryſtuſowey Dyſcypuł, przez
święte niewinnego życia obroty, *terrena deſpiciens & cœleſtia meditans,*

Cornel. à Lap. supra textû. cit. wzbiwszy się sercem ku Niebu, nie będźie podobny do Orłá? á wszakże w tym zdaniu utwierdza *Cornelius à Lapide*, gdy mowi: *Juvenis in carne vivens, dum superna meditatur, & conversationem habet in Cœlis, est Aquila terram despiciens.* Owoż *via Aquilæ in Cœlo.* Ten to gościniec, ktorym Xiążę nasz niepoiętą Salomonowi, wszystkim do doskonałości toruie drogę, *via Aquilæ in Cœlo.*

Podźmy daley obserwuiąc, iak tá *Navis oneraria*, drogiemi wszystkich Cnot Chrześciáńskich napełniona skarbami, ná burzliwe świáta tego y wszelkich nieszczęśliwości pełne wychodźi morze. Swiadczy lite-Genes: 2. ra Pańska, że tam iakaś z Raiu wypłyneła rzeká: *Fluvius egrediebatur de loco voluptatis ad irrigandum Paradysum, qui inde dividitur in quatuor capita.* Y kiedy uważam, to widzę, że tá samá dlá pomyślney Xiążęciu naszemu żeglugi, przypadła rzeká. Wychodźi bowiem *de loco voluptatis*, z Oyczystego Domu J. OO. Hieronimá y Konstancyi SANGUSZKOW złoty dlá Syna Potok, wylewa się Rodźicielskie serce *ad irrigandum Paradysum*, żeby tak pięknie zakwitłe młodego Xiążęciá w Szkołach nadzieie, iak naypomyślniey, *ad fortunatas maturæ perfectionis Insulas* doprowadźić. Odbiia tedy od lądu ten przykładny Panicz, fortunną cnotliwych zbiorow Nawę do Cudzych zawiiaiąc Kraiow, *dividitur inde.* Dźieli się nie iuż *in quatuor capita*, ále raczey powinności swoiey kochanym Rodzicom troiaką zostawiwszy pámięć: *Fidem, Amorem, & Timorem*, samę zaś pobożność w drogę bierze; iakoż przy tak rostropnym podziale, nadzieia w BOGU, że te cnoty zostawione w ręku Rodźicielskich ocaleią, chociaż *per concomitantiam* pobożności z PAWŁEM poydą. Wiara nie spolityczeie, na iedney tylko honettomci swoie funduiąc maxymy. Miłość dla Oyczyzny nie zdziwaczeie. Boiaźń BOGA y obserwancya Przykazań iego, nie w ceremonii, ále w samey istocie wiekować będźie. Bo Pobożność przytomna záwsze w podroży przestrzegać będźie, áby pamiętał o tych obowiązkach, ktore w Domu zostáły, żeby na powrot nie zapierał się Oyczyzny, ále dla niey przymnażał w sobie w Zachodnich dźiewoiazował Pańſtwach doskonałości, bo się dla niey urodził. Tak właśnie iak niegdy *Elianus* dobrze się y przystoynie urodzonym przed Philostratem wywodził. Pytał go się *Philostratus:* ieżeli kiedy wyieżdżał z granic Oyczystych? odpowiedział: nie. Toś nigdy morza Sykulskiego, áni Sycylii nie widział? nie. Toś áni w Sparcie, áni w Tebaidzie nie był? nie Na cożeś się tedy, rzecze, urodził? dlá Oyczyzny odpowiedział. Zaczym go *Philostratus* godnym y pożytecznym Oyczyźnie Synem osądziwszy rzekł: Ten będźie Oyczystych obyczaiow pilnie przestrzegał. O gdyby się tak z Eliánem, przy Oyczyźnie naszey Synowie iey opowiádáli, nie z takąby szkodą obcych obyczaiow zarazy do nas się wrywały! Nie ganię iá uchoway BOZE, bo się nie godzi, pożytecznego od postronnych rozumu, dobrze z nim Oyczyźnie. Wiemy to y widziemy, ktorzy pożytecznie przeyrzawszy cudzych Narodow Pańſtwa, Prowincye, Miasta, zwiedziawszy Prawa y obyczaie *Sago & Toga* zarowno władneli, y domową w Oyczyźnie sławę, z całego nie mal świáta porownali brzegami. Ale iak wiele takich wyrodkow Oyczyzna liczyć może, ktorzy trucizny Heretyckie, y chyba w piekle Proiektowane do Polski przywożą kwestye! Już staro-Polskie obyczaie, Posty, Nabożeństwa, w niepámięć poszły, wszystkie złączonych z BOGIEM Antenátow naszych chwalebne uczynki

wyśmiane

wyśmiane, w hypokondryą od woiazuiących obrocone, ktorzy na to ie-
dynie ſwoie do cudzych Kráiow tracą ſubſtancye, áby właſny ſobie ob-
mierzić Narod. Może ſię tu beſpiecznie powiedzieć o każdym z nich,
co Pizo u Tacita o Otthonie Młodzieńcu, w wielkim doſtatku po Ro-
dzicach pozoſtałym, powiedział: *Iſte perdere ſciet, pro Republica facere
neſciet.* Tracić, marnować ten tylko będźie umiał, ále dla Oyczyzny co
uczynić nie potrafi. Y ná to to widzę wychodźi Oyczyźnie naſzey ich Iſaiæ 2.
edukacya, co czytam *Iſaiæ 2. Filios enutrivi, ipſi autem ſpreverunt me.*
Ale nie idzie tá konſekwencyá ná naſzego w cudzych Kraiách Xiążęcia, bo
iako mowię, w wyſtarczaiące do dobrego cnoty opatrzony, wſzędźie ma
mocnego Dyrektorá pobożność, áby pamiętał o BOGU, y o Oyczyźnie,
z iakim dlá oboyga ma powracać pożytkiem. Ale to lepiey w dalſzym
obiaśnię dyſzkurſie, bo teraz o cudzych Kraiach traktuiąc materyą, nie-
chcę w nich wiele expenſować, ieno tylko co potrzebnieyſzego zebra-
wſzy, ſpieſzyć na powrot do Oyczyzny. Jakoż podobno będzie y czas
felici portum dare carinæ, ktora bynaymniey burzących ſię wiatrow nie
ſkołataná furyą, pożądanie do Oyczyſtego dobiiá brzegu. Wita ſię z ták
powracaiącym Xiążęciem Fortuna, cieſzą ſię Wiara, Miłość, Boiaźń y
obſerwancyá Przykazań Boſkich, że ich nigdźie z pobożnością nie po-
rzucił. A *Cornelius à Lapide* pokazuie, *in mari quæ Navis via: Juvenis* Cornel. à Lap. ſuper
tentationes carnis, & mundi cautè declinans, eſt quaſi Navis acta à perito Textum
Nauclero, quæ procellas & fluctus, vel calcando, vel obluctando ſuperat, ac citatum.
directè in portum fortunæ. Ten to *Nauclerus peritus* Pobożność, w nie-
winnięcych ieſzcze latach umocnioná, wſzędźie beśpiecznie łodkę życiá
młodego Xiążęcia znaczną do nieśmiertelności prowadźi drogą, *via Na-
vis in medio mari.*

Stanął iuż, chwała BOGU, w Oyczyźnie ſwoiey Xiążę naſz PA-
WEŁ LUBARTOWICZ SANGUSZKO, co żywo ſię ubiega ná przy-
witanie miłego goſcia, ſpieſzą Krewni, zabiegaią Honory, do ktorych ſa-
ma *capacitas* czyniła go Kandydatem. Ale rozumny Pan, trzyma ſię
przeſtrogi Ewangeliczney: *eſtote prudentes, ſicut ſerpentes*, oſtrożnie z nie- Matt: 10.
mi przychodźi do przyiaźni, ná kſztałt owego węża, ktorego w cyrkuł zwi-
nionego wieżdżaiącemu ná Biſkupſtwo Kremońſkie Franciſzkowi Wiſkon-
temu X. Leonard Welli, z takową prezentował inſkrypcyą: *Relegens exor-
dia*, to ieſt, czytaiąc początki. Piękna to roztropności figura, ktorey
właſność ieſt, przeſzłe pilno uważać przypadki, áby ich przykładem na-
uczona, wſzyſtkim teraźnieyſzym, y przyſzłym rzeczom zabieżeć umiała.
Prudentiam hæc Imago inſinuat, cujus proprium eſt, præteritos eventus ſtu- Ex mundo
dioſè conſiderare, ut eorum exemplis edocta, quibuſque præſentibus & futu- Symbolico
ris providere poſſit. Gloſſa pomienionego *Symbolum.* Nie inaczey za-
pewne poſtępował ſobie y ten w BOGU zeſzły Xiążę powrociwſzy z Cu-
dzych Kraiow, nie zaráz ślepey w niewolą podał ſię Fortunie, áż pierwey
przyzwoitych ſobie poradził ſię obyczaiow, áż Miſtrzyni ſwoiey pobożno-
ści dobrze ſię wypytał, ieżeli ta, y owa okoliczność z właſnym zgadzać ſię
będzie ſumnieniem, nie złámie Wiary, nie obrazi miłości Oyczyzny, nie
nadwerężу Boiaźni, y Przykazań Boſkich, *Relegens exordia*, ieżeli ta, y o-
wa okazya Domu iego nie zeſzpeci? nie uymie chwały Antenatow, ieże-
li ta, y owa pożądliwość w podłość rozumu nie wprowadzi? cnoty, y świę-
tych do dobrego ſpoſobow nie popſuie, *Relegens exordia.* Y bardzo tu

przyſtoynie do tey roſtropnoſci zdanie Auguſtyna S. przypada, ktory mowi: *Scientiam cœleſtium, & terreſtrium rerum laudare, atquè amare ſolent homines, ſed multò meliores ſunt, qui huic ſcientiæ præponunt, noſcere ſe ipſos.* Naukę Niebieſkich, y ziemſkich rzeczy chwalić, y eſtymować zwykli ludzie, ále daleko doſkonalſi ſą, ktorzy nad tę umieiętność przekładaią poznanie ſiebie ſamych. *Eſtote prudentes, ſicut ſerpentes.* Wąż, powiadaią Naturaliſtowie, że całym ſobą zaſtawia głowę, áby zawſze ochroniona była, na co y Hieronim S. przyſtáie, gdy mowi: *Serpentis aſtutia ponitur in exemplum, qui totô corpore occultat caput, ut illud, in quo vita eſt, protegat.* Podobnym ſpoſobem y Xiążę naſz na wſzyſtkie gotowy nieſzczęścia, áby tylko głowa, w ktorey ieſt życie, to ieſt rozumna Duſza w ſwoich nie ſłabiáła mocach, áby pámięć na przeſzłe niewinnięce lata, y przyſzłe po śmierci obroty, pilno ſię oglądała, áby rozum przeciwne cnocie odpędzał imaginacye, wola zaś właſnemu nie rebellizowała rządcy, *ut illud, in quo vita eſt, protegat.* Ale y *Cornelius à Lapide* do tey właśnie przezorności dowcipnego węża, oſtrożnego przyrownywa Młodziana: *Juvenis prudenter, & circumſpectè ſe gerens, eſt quaſi Coluber aſtutus, qui inſita à natura agilitate ſolerter fugiens, ſaxa tranſcendit.* Tak y tu, gdzie Wiara CHRYSTUSOWA pierwſzy ſobie założyła fundament, *Petra autem erat CRISTUS*, tam J. O. PAWEŁ *inſitâ ſibi à natura agilitate*, á ia powiem: *inditâ per gratiam ſanctitate*, bez naymnieyſzego do nieprawości śladu poſtępuie ſobie prawdziwie *via Colubri ſupra petram.* Y te to ſą pierwſze Xiążęcego życia obroty, ktoremi do nieśmiertelney dążył Oyczyzny; te niepoięte drogi Salomona, ktore on przykładnemi do dobrego ścieżkami *in vias planas* wyprowadził.

S. Auguſt: de Spir: & Anima.

In cap: cit: Mathæi.

Cornel: à Lap: ſupra Textũ citatum.

Czwarta teraz naſtępuie trudność, albo raczey iſtotna niewiadomość, *quartum penitùs ignoro, viam viri in adoleſcentia.* Ale, ieżeli obrociemy oczy na dopiero wſpominiane Xiążęcego życia biegi, ſnadno za łáſką Bożą, y do oſtatniey, Mędrcowi Pańſkiemu nie poiętey, czyli zapomnianey, przyidziemy drogi: ponieważ ſam ią ſobie, y nam wſzyſtkim obiawił: *Adoleſcens juxta viam ſuam, etiam cùm ſenuerit, non recedet ab ea.* Wywiodłem ia, od ſamego urodzenia, wſzyſtkie Xiążęcych progreſſow doſkonałości, y z niemi przez cały trakt niewinnych, dziecinnych, y chłopięcych lat poſtępuiąc ſobie, przyſzedłem teraz na walny gościniec Młodzieńſkich zapędow. Gdźie widząc Pana przy drodze, *Adoleſcens juxta viam ſuam*, pytam ſię, iak też z młodości poczynał ſobie, iak w ſzkołach, iak w cudzych Kraiach? iak w domu? Wſzędzie odpowiada Pobożność, *Adoleſcens juxta viam ſuam*, od przyzwoitey ſobie nie zdrożył cnoty. Ci! więc nieomylna konſekwencyá, iż dotąd trzymaiąc ſię tak dobrey drogi, *etiam cùm ſenuerit, non recedet ab ea.* Klemens Alexandryiſki konkluduie, gdy mowi: *Sicut ex Materno ubere ſugitur lac, quô omnia infantis membra nutriuntur, ità ex juventute hauriuntur mores, quibùs reliquæ ætates informantur;* Jako, powiada, wyſſane z Macierzyńſkich pierśi mleko, wſzyſtkie dziecinne poſiła części; tak z młodości nabywaią ſię cnoty, ktore oſtatnieyſzemi rządzą laty. Tak y Prorocka przypada na to zgoda: *Bonum eſt viro, cùm portaverit jugum ab adoleſcentia ſua.*

Prov: 22.

Clem: Alexand: l. 1 pædag: c. 4

Thren: 3

Ale na coż iuż więcey ſzukać dowodow, y przez niedościgłe po powietrzu, po morzu, po ſkale, wybiegi ślakować heroiczne Xiążęcego życia ákcye? Doſyć mi ná tym, com powiedział, że drogi J. O. Xcia Jmći

Mar-

Marſzałka, ktoremi do nieśmiertelney dążył Oyczyzny, ſą publicznych
cnot torem, do naśladowaniá znaczne. Mam tey podroży oczywiſtych
świadkow, Wiarę, Nadzieię, Miłość, z ktorych, gdy pierwſzego biorę ná
examen, aż mię Auguſtyn S. przeſtrzega: *Ambula per fidem, ut pervenias* Aug: ſuper Joan: Ser: mo: 18.
ad ſpem, ſpes non ædificabit in Patria, quem fides non conſolatur in via. Po-
ſtępuy mowi przez wiarę, ábyś przyſzedł do nadziei, nadzieia nie wyſtawi
w Oyczyźnie, kogo wiara nie cieſzy w drodze. Ta to święta cnota Wia-
ra, ſtawſzy ſię *per mancipationem intellectûs*, abſolutną nad Xiążęciem Pa-
nią, nie inaczey *in obſequium ſûi* wſzyſtkie iego dyſponowała kroki, dobre
pomnażała uczynki, tylko, żeby bez nich obumarłą w PAWŁOWYM nie
zoſtała Sercu. *Fides ſinè operibus mortua eſt.* Jakoż y Abrahamowi, cho-
ciaż wierzył BOGU, *Abraham credidit DEO*, iednak Jakob S. Apoſtoł
nie pierwey przyznaie ſprawiedliwośc, áż póki Syna ſwego Izaáka, v wſzel-
kiey z nim fortuny nie oddał BOGU na ofiarę: *Abraham Pater noſter* S Jacob: Apoſt: Ep: 2.
nonnè ex operibus juſtificatus eſt offerens filium ſuum Iſaac. Inaczey niech
ſię żaden z Abrahamem nie popiſuie z wiara ſwoią ku BOGU, ieżeli *ex
operibus juſtificatus* nie będzie. Wykonał to wſzyſtko, y wywiodł ná ſo-
bie J.O.Xżę Jmć Márſzałek, ktory, lubo iak Abraham, od pierwſzego mo-
mentu życia ſwoiego *credidit DEO*, z tym wſzyſtkim ieſzcze przez nale-
żące do Wiary świętey obowiązki, ſtarał ſię co raz lepiey w dobrym po-
ſtępować przedſięwzięciu, *ambula per fidem.* Co bowiem znaczy ona
pilna w ſłuchaniu codziennie Mszy świętey uſtawiczność, odnawianiá czę-
ſtokroć Spowiedzi? Co znaczą w każde Swięto Matki Boſkiey, Swiętych
Apoſtołow Piotra y Pawła, tudzież Antoniego, Nepomucena, Barbary,
Onufrego, Jadwigi, Jzydora, Staniſławá Koſtki, y przez wſzyſtkie Marcowe
Piątki, do ſtołu Eucharyſtycznego przyſtępowanie? Co całym życiem (od-
mieniaiąc na każdy rok inſzy dźień) obſerwowane Poſty, y odmawiáne Pſal-
my Pokutne, ieżeli nie korreſponduiące Wierze świętey uczynki? *nonnè
ex operibus juſtificatus eſt? ambula per fidem.* Co znaczą owe ſkryte u-
martwienia, kiedy u ſtołu, iakby ſámá z nim ſiedziała wſtrzemięźliwość,
ſmaczne kąſki Gościom rozdawał, więcey ſobie umartwienia ná talerzu
zoſtawuiąc, á niżeli potrawy y przyſmaku. Kto tu nie przyzna, że owe A-
poſtolſkie uciemiężenia: *caſtigo corpus meum, & in ſervitutem redigo, iden-* Epiſt: 1. ád Corint:
tificè na Xiążęcym wyrażone ciele, kiedy to czaſem y pod miękkim ie-
dwábiem oſtre *Cilicium* do żywego martwiło, y przy publicznych tru-
dach rożnością intereſſow roztargnione ſerce, żelazny pálek mocno do
Boſkiey przywięzywał obecności. Nie wſtydzi ſię tu bynaymniey Xiążę-
cia SANGUSZKOW Domu Purpura, w młodſzych ieſzcze latach przez
potaiemne, pod czas Kwadragezymy áż do krwi dyſcypliny zarumieniała,
chociaż w poſpolitości z innemi grubym ſię pokrywa worem, bo przy
Wierze świętey, przez tę do Nieba dobiia ſię drogę, *ambula per fidem.*
A ktoż opowie święte z BOGIEM rozmowy: *ducam eam in ſolitudinem,* Oſeæ 2. V. 14.
& loquar ad cor ejus. Owe to kilkodniowe przed Spowiedzią Wielko-
nocną odprawowáne rekollekcye? Uſilne ſiebie ſamego do pilnowaniá
drog Pańſkich przeſtrzeganiá; w codziennych medytacyách prowidowá-
ne dla Duſzy poſiłki. Proſiłbym wás o wyiawienie ſekretu wſpaniałe Xią-
żęcych Rezydencyi pokoie, ale niechcę w tym punkcie widzącemu wſzy-
ſtkie uczynki naſze, y nadgradzaiącemu BOGU zoſtawioney domagać ſię
wiadomości; bo wiem, że ten Pan ſamemu ſobie tylko otwarte chce mieć

Greg: Hō: 11. ſuper Evang: ſerca ſkrytości: *Sic autem ſit opus in publico, ut intentio maneat in occulto.* To pewnie wy Pan'ſką choynością ná ofiarę BOGU oddane Jałmużny, mowić teraz zechcecie? Mowią záiſte, ále wiecież iak? oto chociażbyśmy my, powiadaią, milczały, *lapis de pariete clamabit, & lignum, quod inter juncturas ædificiorum eſt, reſpondebit.*

Habac: 2. ℣. 11. Już też dosyć tych do Nieba áttakow, przez prywatne umartwieniá, y niedościgłe w właſnym animuſzu gwałty, *Regnum Cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud.* Czas y ludziom innym dać przykład z ſiebie. Alboż ieſzcze nie ſłychać, y ná oko nie widáć, co naſz Xiążę ná chwałę Boſką poczynił? otoż kamienie świádczyć będą, *lapis de pariete clamabit.* Ale ty naypierwey zdami ſię dobędzieſz głoſu tuteczna Serafiecznego Oyca Bazyliko, y wielbić będzieſz ná Sądzie Boſkim PAWŁOWEY munificencyi ſzczodrobliwość. Poydą zá tym generalnym okrzykiem wſzyſtkich murow Kościelnych głoſy; w Zaſławiu, Wniebowzięcia Nayświętſzey PANNY, S. Michałá, S. Jana; Łokaſki, Lubartowſki, Białogrodzki, Łącki, Dubinſki, Kublicki; *& lignum, quod inter juncturas ædificiorum eſt,* Dubinſkiey, Rakowſkiey, Cudnowſkiey ſtruktury, *reſpondebit* przed całym Niebem, że te wſzyſtkie Domy Boże, Pan'ſkim poſtawione koſztem, ſtały ſię mieyſcami zgodnemi do przebłagania Maieſtatu Boſkiego. W tych bowiem Swiątnicách przemieſzkuiący Zbawiciel naſz JEZUS, ſkuteczne wſzyſtkim w naywiękſzych nieſzczęśliwościach obiecuie łáſki, kaſſuie przewinienia,

Paralip. 2. daie obfitość, odpędza ſzáran'czą, uśmierza powietrze. *Si clauſero Cœlum & pluvia non fluxerit, & præcepero locuſtæ, ut devoret terram, & miſero peſtilentiam in populum meum; converſus autem populus deprecatus me fuerit, exaudiam eum.* O! gdyby ta Swięta Fundatorka Wiara, wſkrzeſić mogła w wielu tey Oyczyzny Synach, tak święte dla BOGA ofiary, nie liczyłoby Kroleſtwo Polſkie tyle nieſzczęśliwości, ktoremi zewſząd oto-

Thren: czone, cudem ieſzcze ſtoi: *Miſericordia Domini, quia non ſumus conſumpti.*

Nięch mi ſię tu godzi dla większey energii, z Kazania Pogrzebowego X. Alexandra Karmelity Boſſego, około Roku 1684. w Krakowie mianego, przytoczyć apoſtrophę. Tak ten Káznodzieia mowi: Póty Kroleſtw, y Prowincyi przybywało do Korony Polſkiey, póki w niey przybywało fundacyi: póty przy nas zawoiowane trzymały ſię Kraie, póki Dobra Kościelne przy ſwoich zoſtawały libertacyách. Jakośmy tylko na nie krzywym ſpoyrzeli okiem, ſkorośmy poczęli *jure Divino & humano* należących zapierać powinności, ſkorośmy ie ze wſzelkich wolności wyzuli, *in leges onerarias* wciągnęli; odwróciło ſię od nas oko Boſkie, znaczna w Koronie naſtąpiła dyminuácyá, Wołochy, Biała-Ruś Sląſk, Inflanty, Pruſſy, Ukrainá, część Korony Polſkiey daleko większa od nas odpadła, ucząc nas nieſzczęśliwym upadkiem, że *Bona Eccleſiæ ſpoliant, ſpoliata,* póty Author. A ia powtarzam, że wſzelkie fortuny, y ſzczęścia obfitość z Jałmużn, y ſzczodrobliwości na Domy Boże, y ubogich, expenſowanych poſpolicie roſną, y znacznieyſze bywaią. Tak właśnie, iak o owym pięciorgiem Chleba, y dwiema rybami *Math: cap. 14.* kilku tyſięcy ludzi nakarmieniu, powiada Origenes, że *fragmenta panum, ſeminaria fuerunt ciborum,* Nie wyſtarczałoby, wierzcież mi, y u nas na tak nie ſłychane w Polſzcze zbytki, gdyby zaſiane w chwalebnych Fundacyách, y w pożywieniu ubogich *alimenta vitæ,* ſtokrotnych nie ſprawowały poży-

tkow

ków. Tak y Zacheuſzowi zbywało, y na czworaką Kredytorom zapłatę, że pierwey połowę Dobr ſwoich na ubogich rozſzafował. *Ecce dimidium Bonorum meorum do pauperibus, & ſi quem aliquando defraudavi, reddo quadruplum.* Wiedział to dobrze Xiążę naſz, ciſnęły ſię do niego gromady ubogich, iako do ſwego Eleemozynaryuſza, ktorym każdodzienną uſtawą, pewne do pożywieniá rozdawał prowizye, *Præceps illa manus fluvios ſuperabat Iberos, aurea dona vomens.* Zgoła, na wſzyſtkie ſieroty, bądź to odpadłe od fortuny, bądź nowo przychodzące do Wiary świętey, inakſzym nie ſpoyrzał okiem, tylko, że *miſeris ſuccurrere diſcit.* Reſztę niech ſobie przypomną y ci, ktorzy *in fractione panis cognoverunt Dominum.* A ia ieſzcze iednę do tych świątobliwych expens inkludowáć będę ſummę. Lucæ 19.

Proverb: cap. 21. Swiadczy Litera Pańſka, że czynić miłoſierdzie, y ſąd, bardziey ſię podoba BOGU, niżeli ofiary: *Facere miſericordiam & judicium, magis placet DEO, quàm Victimæ.* Otrzymać w Trybunale Dekret, y na Kondeſcencyi, za dezolacyą w Dobrach uczynioną, dowieść Adwerſarzom do zapłacenia ſłuſzności, á potym darować wſzyſtko, y ieſzcze z własney ſzkatuły ſzełnaście tyſięcy, na dalſze opatrzyć życie, *facere miſericordiam*, nie ieſtże to w dobrey monecie, bo dwoiako daná ſumma? *nonne magis placet Deo, quàm Victimæ?* Ale podźmy *ad judicium.* Należałoby mi w tym Sądzie *ex juſtitia diſtributiva*, ktora to ieſt *virtus intendens honeſtatem æqualitatis cum jure alterius* Paná tego likwidowáć Regeſtrá, iak każdego zaſługi hoynie y punktuálnie nadgradzał, y promowował, y wynoſił, y niby drugi Ewangeliczny Goſpodarz, ták tych, ktorzy *portaverunt pondus diei, & æſtus*, iako y tych, ktorzy nierychło do Pańſkich przyſzli uſług, *pares illos fecit.* Przybyłyby ieſzcze y Percepty Ekonomiczne, iak bez naymnieyſzego dla Poddanſtwa uciemiężenia, do Xiążęcych wchodziły Intrat, ále niech lepiey wſzyſcy Dworſcy, Kommiſſarze, wiadome ſobie, y pożyteczne Paná tego chwalą uczynności, ia *cum juſtitia vindicativa* mowić będę. Lucæ 24. ℣ 35. Prov: 21.

Porywa ſię Zydowſka na życie Chrześciańſkie ręka, y po wykonanym bliſko Zaſławia zaboyſtwie, mniemaiąc podobno, że dla utrzymania Kupieckich w Maiętnośćiach handlow, ważnieyſzy będźie u tego Paná pieniężny *pro facto* okup, wziętych do więżienia zaboycow, tentuie złotem opłacić, ſzuka inſtancyi, *ſed precibûs offenſus Achilles*, przy Bogu, y przy Wierze, ani ſobie da wſpomnieć o przeciwnych ſprawiedliwości ſpoſobách: Spuſtoſzenie Xiążęcych Włości, przez ſurowe Żydow karanie, umnieyſzenie Intrát, upadek handlow, bynáymniey Pańſkiego nie alteruią ſercá, owſzem zarowno z Doktorem Narodow: *Quæ mihi fuerunt lucra, hæc arbitratus ſum propter CHRISTUM detrimenta.* Odrzuca to wſzyſtko, y ſprawiedliwą ná śmierć wydáie ſentencyą. *Facere miſericordiam & judicium, magis placet DEO, quàm victimæ.* O! zaprawdę mowić tu możeſz ſprawiedliwy Sędzio Zbawicielu moy, coś w Kafarnaum powiedźiał: *non inveni tantam fidem in Iſraël.* Bo mało temi czáły w Polſzcze ták mocnych przy wierze Twoiey Zelantow, ktorzyby dla utrzymaniá iey, ſwoich nie żałowáli fortun. Owſzem ci to dla doczeſnego mizernego mienia, pod pretextem niby napełnienia ludem puſtych Kraiow Polſkich, podnieſienia podupadłych intrát, otworzeniá Kápłanom pola do nawra- Ad Philip 3. ℣ 7. Matth: 8. ℣ 10.

cánia

caniá Duſz błędliwych, *liberum Religionis hetorodoxæ exercitium*, Dyſſydentom otworzyć w Oyczyźnie naſzey uſiłuią, nie uważaiąc, iż ſnádniey nápuścić, niż napuſzczony wyprowadzić iad *ex corpore publico*. Nie uważaiąc, iż iedna iſkierka, te częſtokroć wzniecá pożáry, ktorych całe Apoſtolſkich żarliwości nie ugaſzą rzeki. Nie uważaiąc, iż ſzczęściá, obfitość Kraiu, nie od mnoſtwá ludu, ále od zachowaniá Praw, y ſprawiedliwości, od Boiáźni Boſkiey, y od prawdziwey záwiſła Religii. Nie uważaiąc nakoniec, iż żádney niema, kto wſzyſtkim Religiom wolności pozwalá. W Saxonii, Szwecyi, w Pruſach, y w innych Niemieckich Xięſtwach, coż Panuiących Religią w ſzpetną wpráwiło niewolą? Wolność Religii prawem pozwolona Marcinowi, y iego Miniſtrom gościna. Było tam, ieżeli nie więcey, to przynaymniey tyle, ile u nas Apoſtolſkich mężow, żarliwość ich, iakiż BOGU w nawracaniu Duſz przynioſłá pożytek? taki, iakiego przy proſtocie ludu, y przy polityczney tylko możnieyſzych wierze potrzebá by ſię ſpodziewać w Polſzcze. Prawda to ieſt, że
Thren: 1. ℣ 1. Oyczyzna naſzá, ktora przedtym byłá *plena populô, Domina Gentiũ, Princeps Provinciarum*, teráz *facta eſt quaſi Vidua*. Prawda to, że teráz *omnes amici ejus ſpreverunt eam*, że Narod Polſki, nawet y onym światá całego zwycięzcom Rzymiánom ſtráſzny, iák męſtwo iego opiſuie Owidyuſz: *Maxima pars hominum, nec te pulcherrima mundi Roma, nec Auſonii militis arma timet*. Gdy o ſobie radzić nie może w tak nieſzczę-
Pſal: 11. ℣ 1. śliwey ſytuacyi, wołá z Pſalmiſtą do BOGA: *ſalvum me fac Domine*, ratuy mię Pánie. Ale tey ciężkości ktoraż przyczyna? czy tá, że Polſká nie ludná, *ſalvum me fac Domine, quoniam defecit populus*, iako żywo, ále raczey: *ſalvum me fac Domine, quoniam defecit Sanctus, quoniam diminutæ ſunt veritates à filiis hominum*. Ze Narod naſz od owey Staropolſkiey odſtąpił pobożności, że między nami nie ma iuż więcey áni Sprawiedli-
Oſeæ 4. ℣ 12. 34. wości, áni Boiaźni Bożey, áni Prawa, áni prawdy. *Non eſt enim veritas, & non eſt miſericordia, & non eſt ſcientia Dei in terra. Maledictum & mendacium, & homicidium, & furtum, & adulterium inundaverunt, & ſangvis ſangvinem tetigit*. To to nieſzczęśliwości publicznych zrzodło, *propter hoc lugebit terra*. Temu wſzyſtkiemu polityko Pańſka iákoby zabieżeć, gdy nie myśliſz, ktoż cię upewnił, że Kray Polſki uſzczęśliwiſz, gdy go *ex antemurali Chriſtianitatis* z ziemi świętey y błogoſławioney, w Heretycką iaſkinią zamieniſz. Pewnie mi tu kto rzecze, że ten Káznodzieia dawne rzeczy powiada, bośmy to przed kilką lat ſłyſzeli; prawdá, ále dobrá potrawá ma zawſze mieyſce ná ſtole, dla tego też uczonych ludzi prace pod praſę idą, áby czytaiący, nie wiadomym kommunikował.

Ale iuż do moiey wracam ſię máteryi, y widząc tak wielką
2. ad Tim: 11. ℣ 12. wiarę w Xiążęciu naſzym, *magna eſt fides tua*, zawołać muſzę z Pawłem Swiętym: *O! fides ſperandarum ſubſtantia rerum*. Jakże ten Pan przez twoie obroty do nieśmiertelney dążył Oyczyzny, gdy *omnia bona animæ* ná utorowaney iſtocie twoiey wprowadziwſzy gościniec, *ambula per fidem*, tak ſobie dobrze poſtępował, iż wątpić nie podobná, bo *ex tot præmiſſis*, przyznáć każdy muſi, że *pervenit ad ſpem*. Jakoż ták z ſwoim dziſiay do nas ſzczyci ſię Patronem: *ſcio cui credidi, & certus ſum quia, potens eſt depoſitum meum ſervare*.

Przy-

Przyſzedł już chwała BOGU Xiążę naſz do nadziei widzenia BOGA, ále chcecie wiedzieć iak? á to przez cnoty ufundowáne w Wierze świętey, *ambula per fidem, ut pervenias ad ſpem; ſpes non ædificabit in Patria, quem fides non conſolatur in via.* Ztąd to wſzyſtkie pochodzą doſkonałości, według zdania Ambrożego: *Fides, eſt radix omnium virtutum.* Ten to ſzczep, krory poſilaiące Duſzę rodzi owoce. Ten zaſzczyt wſzyſtkich cnot Theologicznych, iáko wſpomniony explikuie Auguſtyn: *Fides eſt prima, quæ ſubjugat animam DEO, deinde præcepta dat vivendi, quibûs cuſtoditîs ſpes noſtra firmatur, & nutritur charitas, & lucere incipit, quod antè tantummodo credebatur.* Wiara, powiadá, ieſt pierwſza, ktora zniewalá Duſzę BOGU, potym regułę daie do żyćiá, ktorey przeſtrzegaiąc, gruntuie ſię nadzieia naſza, miłość záś naſyca ſię, y poczyná obiaśniać, o czym tylko przedtym wiara byłá. Już doſyć zdami ſię J. O. Xciá Jmći Marſzałká, przyzwoite każdemu Chrześciáninowi progreſſa, za przodkuiącą nam wſzyſtkim prawowiernym Katolikom Religią, do pożądaney przyprowadziłem mety, y co obſzernie (ile wiadomość pozwoliłá) dowodziłem; teraz tym iednym korroboruię ſenſem. *Fides eſt prima, quæ ſubjugat animam DEO &c.* W ktorym ruminuy ſobie kto, iak chceſz, Paná tego w śmiertelnym życiu obroty. Ja, co mowię, to śmierć wſzyſtko utwierdźiła. Albo raczey miłość Boſka przy oſtatnim życia zgonie obiáśniła, o czym tylko przed tym dla dobrych uczynkow wierzyliśmy, *nutritur charitas, & incipit lucere, quod ante tantumodò credebatur.* Kiedy piątego dnia choroby ſwoiey, iakby to pięć Ran JEZUSOWYCH rozpamiętywaiąc, o godzinie czwartey z raná, w czaſie dla pozyſkaniá ſobie iák naywięcey Mſzy świętych ſpoſobnym, po odnowioney kilkakrotnie ſpowiedzi, Sakrámentami opatrzony, przy miłym Ukrzyżowanego Zbawiciela uściſkaniu, w obecności zgromadzonych Kapłanow, y Zakonnikow, zupełnie na wolą Boſką rezygnowany, z Kſiążeczki przez ſiebie ſpiſaney, częſtokroć ſłodkie do Stwórcy ſwoiego, y Swiętych Pańſkich powtarzaiąc affekta, w dzień Wtorkowy, Swiętemu Antoniemu poświęcony, z podroży do Warſzawy dyſponowaney, do ſzczęśliwey zawinął wieczności. *Curſum conſummavi, fidem ſervavi, in reliquo repoſita eſt mihi Corona juſtitiæ, quam reddet mihi Dominus juſtus Judex.*

Libro de Caim.

de Agone cep: 18.

Już tedy, iuż Pańſtwo moie ſkończył bieg śmiertelnego życia, nieśmiertelney godny pamięci J. O. Xiążę Wielki W. X. Lit. Marſzałek. Lecz przy tym terminie, iak Paweł niegdy w Efezie *ad majores natu Eccleſiæ,* tak dziſiay do Was Jaśnie Oświeceni J. WW. Biſkupi, Senatorowie, Miniſtrowie, *Maiores Eccleſiæ, & Patriæ,* oſtatnią z tego Katafalku Xiążę naſz zabiera mowę: *vos ſcitis á prima die, qua ingreſſus ſum, qualiter vobiscum per omne tempus fuerim, ſerviens Domino cum omni humilitate.* Biorę was ſobie naświadectwo wſzyſtkie Koronne, y W. X. Lit. Stany, żem zawſze Staropolſką przy Bogu, przy Wierze, y przy wolności utrzymywał cnotę, ſzanował prawa, przeſtrzegał Pokoiu, *vos ſcitis,* wy wiecie; Przeto przyznaycie mi tę ſłuſzność przez wſzyſtkie *Subſellia quondam* Poſelſkie, potym Podſkarbſkie, y Marſzałkowſkie obecni ze mną Kolledzy, *quomodo nihil ſubtraxerim.* Zem nikogo nigdy nieoſzukał, nikogo nie ukrzywdził, z nikim ſię niewinnie niekłocił, nie prawował, pokibym był wam swoiey nie obiawiał krzywdy, *quò minus anuntiarem omnem ſcientiam vobis.* Uczyńcie mi tę ſprawiedliwość,

Act: 20.

D2

bo ſię

bo się iuż więcey nie obaczemy z sobą, *quiâ ampliùs non videbitis faciem meam vos omnes.* Już więcey nie obaczysz Nayiaśnieyszy Panie wiernego w Radach sobie Ministra. Nie obaczysz wolności Polska, szczerego Obrońcy, y nieprzełamanego w przeciwnych tobie interessach Statysty *non videbitis.* Nie obaczycie ubodzy, Klasztory, potrzebni swoiego Jałmużnika, Woyskowi swoiego Pułkowniká; Dworzanie, y Poddani swoiego Paná, *non videbitis.* Pilnuycież się tedy, y przestrzegaycie, bo na was zewsząd czuwaią nieprzyiaciele, *intrabunt enim post discessionem meam lupi rapaces;* Nieprzełamaną odwagę, mężność, Antenatom waszym przyzwoitą odnowić usiłuycie, *memoriâ retinentes,* iż krwią Przodkow waszych nábyte wszelkich szczęśliwości swobody, wy swoim niesk azitelnie dochowáć powinniście Następcom, *accipit Patris exemplum, traditque Nepoti Filius.* A zatym, kiedy iuż dłużey z wami bydź nie mogę, *commendo vos DEO,* oddaię was BOGU. Oddaię ciebie naymilsza Matko moia Oyczyzno z świętemi Prawami y obyczaiami, iedynemu w káżdych twoich nieszczęśliwościach Obrońcy Bogu, dziękuię za wszystkie pielęgnowania, Honory, Dystynkcye, y życzę, aby iak dotąd *antemuralis Christianitatis* nosisz na sobie Jmie, tak nigdy mocą bram piekielnych nieprzekonana, sławę swoię w nieskáżitelney konserwowała cnocie, poki świáta stanie. *Comendo vos Deo,* Oddaię Was Bogu Namiestniczą iego na ziemi dystyngowane powagą Nayiáśnieysze Majestaty Polskie AUGUSCIE, y MARYA JOZEFO, Wdzięczen iestem wszystkich dla mnie łask y Dobrodzieystw, á żeiuż w nich sam dłużey korzystać nie mogę, więc Zonę moię nayukochańszą y Dzieci, nieodmienney respektow Pańskich oddaię przychylności, *Commẽdo vos Deo,* życie tak długo, y ták szczęśliwie po całey Europie osiádaycie w Sukcessorach Trony, iak z przykłádnego życiá Waszego wiernie Poddanych prágną serca, y iá poprzysiężonym przy dostoieństwie Waszym życzę obowiązkiem. Oddaię Was Bogu Prześwietne Prowincye tak Korony Polskiey, iako y W. X. Lit. *à Primo Vice-Regiæ Majestatis* począwszy *Culmine* Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jegomości Prymasa z całym Duchowieństwem, wszystkie Woiewodztwa, Ziemie, y Powiáty, Jaśnie Oświeconi, Jaśnie Wielmożni Senatorowie, *Belli, Pacisque Ministri.* Przezácny Stanie Rycerski, waleczne Woysko, życie wszyscy ták pomyślnie, iak wasza żąda wokacyá, tak szczęśliwie, iak miłość dyktuie Oyczyzny; ták przykładnie, iak Prawowiernym należy Kátolikom. *Commendo Vos DEO.* Oddáię was BOGU, bo y wy przy dzisieyszych Mszach Swiętych, bardzo mię usilnie Boskiemu rekommenduiecie Miłosierdziu, *Majores natu Ecclesiæ* Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni Biskupi y Prałáci. Widzę iednakową w was wszystkich życzliwość, y za nię nieustannie dziękuiąc, o dalszą proszę kontynuácyą. Twego iednák osobliwiey o mnie stараniá zámilczeć nie mogę, Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Biskupie Krákowski, bo prawdziwie dobry Pásterz, zostawiwszy *nonaginta novem,* álbo raczey Prezydencyálney Godności twoiey na Kommissyi Radomskiey Assessorow, za iedną zginioną w Dyecezyi twoiey poszedłeś Owieczką, *& vadit ad illam, quæ perierat, donec inveniat eam,* y znalazłszy ią tu w tym Kościele, *imponis super humeros tuos,* kładziesz ią na ramiona, y mowisz: *Domine, qui dixisti jugum meum suave est, & onus meum leve, fac, ut illud portare sic valeam, quòd*

conse-

onſequar tuam gratiam, Spraw to moy Panie, ábym ten ciężar, ktory
na ręku właſnych pod czas nie krwawey nioſłem Ofiary, inaczey z ramion
moich nie ſchodził, tylko do trzody Wybranych Twoich, iakoż nadzie-
ia w Bogu, ſkutku prożby Twoiey; bo *Niſſenus* powiadá: *cùm inveniſſet*
Paſtor Ovem, ſuperponens humeris, & portans, clementer annumeravit gregi.
Zaczym bądź pewien, że ten hieroglyfik własności Twoiey *re, & nomine*
niewinny Baranku, za to z ſiebe *Sacrificium* cieſzyć, będźie *et inveniet Paſcua*
vitæ. Commendo vos Deo. Oddaię was Bogu, przez ktorych ręce do Nie-
bieſkiey Krainy moie przenioſłem doſtatki, *Sacerrimi Ordinis Levitici, &*
Mendicantium Status Bogoboyni Kapłani, Swiątoblywi Zakonnicy, Ubodzy:
wybacźcie mi, ieżelim kiedy ktorego zupełnie nie nakarmił, nie nasycił
nie ukontentował: A teraz przynaymniy z Chrześciańſkiey obligacyi, o moiey
przed Maieſtatem Boſkim nie zapominaycie Duſzy. Ty zaś partykular-
nie (ia ſię pzymawiam) tuteczne Seraficznego Oyca Zgromadzenie, wie- Ad Galat: 6. ℣. 12.
dząc dobrze, kto to powiedział: *Ego Stigmata Domini in corpore meo porto,*
bliźniego do Franciſzkowych Bliznow przyimiy PAWŁA, aby *in reve-* Ad Philip. p. 3. ℣ 21.
latione Filiorum Dei, qui reformabit corpus humilitatis noſtræ, configuratum
Corpori claritatis ſuæ, Jaśnie Oświeconym w Niebie był Xiążęciem.

Uczyniwſzy zaś z Gościami pożegnanie, idźie teraz z oſtatnią wale-
tą, y oſobliwſzym przywiązaniem mowi do Ciebie J. O. Mocia Xiężna
BARBARO z DUNINOW Marſzałkowa W. X. Lit. Nayukochańſza Zo-
no. Oddaie Cię Bogu, aby w Sieroctwie Twoim, miał taką nad Tobą Pie-
czę, iak Ty Przyiacielſkim Slubem obowiązana wielkie dla mnie świad-
czyłaś ſtarania, Ale niech mi ſię tu godzi przerwać Mowę Xiążęciu, y za
pozwoleniem Jego dokończyć, co zaczął; powiem beſpiecznie, że te wſzyſt-
kie Xiążęcego życia doſkonałości, Twoiey po wielkiey części przyznać
potrzeba dyrekcyi. *Confidit in ea cor Viri ſui.* Umacniał ſię Xiążę
przez Twoię Pobożność Jaśnie Oświecona Pani, y wybaczyſz mi tu,
że na dowod tego wyiawić muſzę, com od żyiącego przed ośmią *cir-*
citer lat, w Lubartowie ſłyſzał Xiążęcia, kiedy mi Kſiąſzkę pod Tytu-
łem: Uwagá Duſzy przez pokutę náwracáiącey ſię do BOGA, darował,
mowiąc: moiey to Zony praca, z Francuſkiego ięzyká, na Polſki prze-
tłómaczona, ále czytać Reflexye Chrześciańſkie, z właſnego iey konce-
ptu, do tey Kſiąſzki przydáne, wymowić nie podobna, iakie dlá czytá-
iącego wewnętrznie ſprawuią ukontentowánie. Te były ſłowá Xiążęciá.
A zatym iá beſpiecznie powtarzam, com powiedział, że Ty Jaśnie O- Prov: 30.
świecona Pani, iak druga w Piśmie świętym mężna Matroná: *Os ſuum*
aperuit ſapientiæ, Niebieſkich pełne delicyi myśli w zbawienne przy-
brawſzy ſłowa, takeś pożytecznie Xiążęce niemi bawiła ſerce, iż rozmo- Ad Philip. 3. ℣ 20.
wá z Tobą, zdałá mu ſię bydź iák w Niebie. *Converſatio noſtra in Cœ-*
lis eſt. Wſzakże to nie moie ſłowa, ále Męża Twoiego pochwały.
Vir ejus, & laudavit eam. Miálbym iá prawda nieſkończoną mate-
ryą, przez kombinacyą z Xiążęcemi, do ſprawiedliwych pochwał Two-
ich, oſobliwſza nadprzyrodzonych Talentow Dziedziczko, y Bogomyśl-
ności Miſtrzyni, ále niechcę ſkromności twoiey przeciwnych formować
Panegirykow, bo wiem to dobrze, że *Mulier timens DEUM, ipſa lau-*
dabitur. Przyidzie ten czas, kiedy ſkrycie świętych ákcyi Twoich,
pilny Dozorca BOG, przykładne ſprawy, y ták hoyne za Duſzę Męża
Jálmu-

Jałmużny, cudnie obiawiwszy, każdemu poda do wierzenia, żeś iest sprawiedliwą wielkich, Wielkiego Marszałka, czynow Koronatką. *Uxor bona Viri Corona.*

Commendo Vos DEO, oddáię was BOGU, w ktorym zawsze żyć pragnę, *Charissima Domus Pignora*, kochani Synowie, y Corki. Błogosławieństwo moie, z przyłączoną obserwancyą Matki Wászey, odemnie dane, niech wam wystarcza do ogarnienia wszelkiey szczęśliwości, y te sprawi skutki, ktore przedwieczna Niebios dyspozycyá, przez usta dáwnych Patryárchow wymowione, wszystkim Ich obiecała Sukcessorom. Jákoż iuż pierwsze widać tego dowody w Osobie Twoiey, Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Trybunału Koronnego, y W. X. Lit. Nadworny Marszałku, kiedy to *Subsellium* w swoim zatámowane biegu, niedosyć liczyło dlá siebie siedmiu splendorow Trybunału Koronnego, koniecznie przy nowey w Piotrkowie reassumpcyi, ná znák wiekopomney, po nie praktykowaney klęsce, pámięci, osmą ieszcze z Xiążęcey Twoiey Purpury zászczycić się musiało ozdobą, oraz w tym komplecie Błogosławieństwá Boskiego inaczey się nie fundować, *nisi Te altero Joanne*, po Ja-
Genes: 49. nie Zamoyskim *Directore.* Y tak *benedictiones Patris Tui confortatæ sunt.* Co bowiem te dwie Laski zaraz prędko po sobie konferowane, znaczą? ieżeli nie owe Elizeuszowey prozby upominki, iuż tu odemnie w pierwszey części Kazaniá wspomnione: *Obsecro Domine, ut fiat in me Spiritus tuus duplex.* Ty to Jaśnie Oświecony Pánie w Oyca swego wstępuiesz ślady, prawdziwym cnot iego staiesz się Portretem, kiedy nie kontentuiąc się iedną w Trybunale Koronnym Laską, drugą sobie Nadworną, ktorą przed tym Jaśnie Oświecony nosił Oyciec, w Sukcessyi uprosiłeś. Przeto mam nadzieię, że iako ow Płaszcz Prorocki spuszczony z woza Eliászowego Elizeuszowi, *Admonebat Prophetam Officii, ut vestigiis Patris insistens, redivivam ejus referret imaginem.* Tak Wasza Xiążęcia Mość drogę tę obserwuiąc, pamiętać będziesz zwyczaiem tak Pobożnego Antecessora o przyzwoitych BOGU, Kościołowi Bożemu, y Oyczyźnie obowiązkach, *ut redivivam Patris referas imaginem.* A teraz życzę, ażebyś Jaśnie Oświecony Pánie, z Jaśnie Wielmożnym Xiędzem Prezydentem, Kollegą swoim, ktorego *præclara Majorum in Patriam merita, & personalis erga bonum publicum sollicitudo*, przy tey funkcyi *Distributivæ gratiæ* Nayiaśnieyszego Paná przypominaią, tudzież *cum distinctis Sagô & Togâ utriusquè Collegii Judicibus, post exantlatos labores*, w zdrowiu iak nayczerstwieyszym tę odbierał nadgrodę, ktorą Administruiącym Sprawiedliwość, wszystkie przyrzekły Prawá.

Commendo vos DEO. Oddaię was BOGU, *Decora magna Domûs Celsissima turba Nepotum.* Niech twoy iedyna z żyiących tu na świecie * Siostro moiá, wrodzony dlá mnie áffekt, Boska rekompensuie Wszechmocność, ábyś ták pomyślne liczyłá dlá siebie ukontentowaniá, iak iá obligowanym przed BOGIEM życzę sercem. † *Quis ut DEUS?* A ktoż ieżeli nie BOG, Michałowe dla mnie nadgrodzi polza-

nowa-

* *J. O. Xiężna Jeymć* KRYSTYNA *z* SANGUSZKOW SAPIEZYNA, *Woiewodzina Brzeská, Siostra rodzoná J. O. Xcia Jmći Marszałká.*

† *J. O. Xżę* MICHAŁ RADZIWIŁ, *Woiewodá Wileński, Hetman Wielki W. X. Lit.*

ńowania, zawdzięczy reſpekt dla Wuia świadczony. Ty Panie, ktoryś w wybranym dla ludu ſwego Wodzu tak przykładne ſprawił ſerce, umacniay ie w ſiłach przeciwko nieprzyiaciołom Oyczyzny, áby zawſze wáleczny *ſeris cum Nepotibus*, ſtraſzne Imię twoie Wielki W.X.Lit: wyſławiał Hetman. † Zyczliwą w Jaśnie Oświęconym Xiążęciu Jegomości Hieronimie, dla mnie rekognicyą przyimiy Panie, w komput heroicznych dlá dobra poſpolitego ákcyi iego, á ktoreś w nim przewidział zbawienne, pożądanym błogoſław Sukceſſem. * JJ. WW. Karola y Ignacego, tudzież Piotra y Michałá Senatorſkiey Godności *Curules, Sedes ſint ſæculorum*, y na zalzczyt Oyczyzny *avitæ perennent virtuti.*

Commendo vos DEO. Już to podobno pieczęć ná Pogrzebową kłádziecie perorę, *ſignantes Sepulchrum deſuper*, Wielcy Oboyga Narodow Miniſtrowie. (*a*) Ale ieſzcze z łaſkawey Imion Waſzych interpretacyi, tey dopraſzam ſię ſzczodrobliwośći, ktorey tak przez ſtáteczny Konſtancyi áffekt, iáko y ſpływaiące z Xiężney Maryi Pokrewieńſtwo, nie odmowicie; *mementote mei.* (b) *Commendo Vos DEO.* Oddaię Ciebie BOGU, ktory z wláſnego Imienia *in incremento* ieſteś honoru; niech Pan BOG tę pracą, ktorą z ápplikacyi ſwoiey Oyczyznę zaſzczycić uſiłuieſz, iák nayobfitſzym wſpołecznym z Karoliną pożyciu, rekompenſuie ukontentowaniem. (*c*) Niech Alexandrowi właſná dźielność, do wſzelkiey z BOGIEM złączoney dopomaga pomyślności, y na wſzyſtkie Dzieci waſze, *proximo de Sangvine nati Nepotes*, obfite z Niebá ſlewaią ſię Błogoſławieńſtwa. *Commendo vos DEO.* Oddaię was BOGU, w ktorych zawſze obfitowałem uſługach, Mości Panowie Dworzanie, y pracowite Poſłuſzeńſtwo, niech wam Wſzechmocność Jego świadczone dla mnie nadgradza uſługi, zawdzięczy prace, ſzczęści ná fortunie. A kiedy dłużey bydź Panem waſzym Boſka mi nie pozwoliła dyſpozycyá, otoż odtąd *jam non dicam vos ſervos, ſed amicos meos*, ále oto proſzę, abym zawſze w nieodmienney przed BOGIEM zoſtawał pámięci: *miſeremini mei ſaltem vos amici mei.*

Po takowym tedy żałoſnym Pawła w Efezie pożegnaniu, powiada Piſmo Boże, iż ſię ſtał wielki płacz y lament: *Magnus autem fletus factus eſt omnium, dolentes maximè in verbo, quod dixerat, quoniam faciem ejus non eſſent viſuri.* Pań ſtwo moie, iużeśmy opłakali nie

E2 powe-

† *J. O. Xiążę* HIERONIM RADZIWIŁ, *Chorąży W. X. Lit. Sioſtrzeńcy Rodzeni ś.p. Xcia Jmći, z Anny* SANGUSZKOWNY, *Kanclerzyny W.X.Lit. pochodzący.*

* *Karol, Ignacy* SAPIEHOWIE, *Woiewodowie Brześciańſki y Mśćiſławſki, tákże rodzeni Sioſtrzeńcy z Xiężniczki Kryſtyny, ninieyſzey Woiewodziny Brzeſkiey. Piotr zaś Woiewoda Smoleńſki, y Michał Woiewodá Podlaſki tákże* SAPIEHOWIE *dalśi Krewni.*

(a) *J.W. Ján* SAPIEHA *Kanclerz W.X.Lit. maiący za ſobą Konſtáncyą Radziwiłownę Sioſtrzenicę Xcia ś.p. J.W. Jan* MAŁACHOWSKI *Kanclerz W.Koronny, bliſko należący do ś.p. Xciá Marſzałká z drugiey Zony Xiężney Maryi Anny: obecny ná Pogrzebie.*

(b) *Jozef* JABŁONOWSKI *Stolnik W.X.Lit. maiący zá ſobą Karolinę Radziwiłownę, Sioſtrzenicę Xćia ś.p.*

(c) *Alexander* SAPIEHA *Podſkarbi W.X.Lit. Wnuk Xiążęciá świętey pámięci.*

pówetowaną dla Oyczyzny y nas wszystkich szkodę, w J.O.Xiążęciu Jmci PAWLE LUBARTOWICZU SANGUSZKU; Marszałku Wielkim W. X.Lit. Nie obaczemy się tu z nim więcey, chyba *in resurrectione vivorum in novissimo die*: Więc pożegnawszy go na tę wieczność, godzi się ieszcze zwyczaiem Efezyiskim, y do portu odprowadzić, *& deducebant eum ad navem*. Ale na coż nam daleko chodzić, iesteśmy iuż *actu in navi*; wszakże Kościoł ten iest na ksztalt Okrętu, bo w nim przez dystynkcyą struktury, *Navis major, & navis minor* zowie się, ucząc nas nieiako tą materyálną Fabryką, iż płynącym przez morze tego świáta, do owey Niebieskiey Oyczyzny, nie masz bespiecznieyszego przewozu, iedno Kośioł Swięty, y Wiara Katolicka, bo insze Sekty y wiarki, w wydrążąnych Korytach pusczaią się na to Morze, y toną mizernie. Kościoł zaś nasz Katolicki, iak Okręt iaki bespiecznie wszystkich przewoźi: powiedział to wielki Biskup *Horologij Principum* Author: *Ecclesia, siquidem quæ nunc militat, Catholica nostra, nihil aliud est, quàm Navis in altum, & impetuosum Mare provecta, quæ, quò acriùs oppugnatur, hoc erectiorê velificatur supparô*. Y tego to Okrętu, to iest Kościoła woiuiącego, y Wiary Swiętey Katolickiey Styrem, że Xiążę Nasz w szczęśliwey stanął wieczności, nie omylna nadzieia, bo oto w niey spoczywać będzie. *In pace in id ipsum dormiam & requiescam, quoniam Tu Domine singulariter in spe constituisti me*. Niechże spoczywa na wieki *requiescat*. Czyli ieszcze kto wątpi? ia powiadam, że stanął szczęśliwie, bo oto głos iego słychać: *Cursum cosummavi, Fidem servavi*.

N.
E
M
.NEM A MEN.



KAZANIE
ná Pogrzebie
JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘCIA JMCI
PAWŁA KAROLA
LUBARTOWICZA SANGUSZKA,
MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X. Lit:

Przez Jmći Xiędza SLIWICKIEGO, Prowincyi Polſkiey *Congregationis Miſſionis* Wizytatora, á Proboſzcza Warſzáwſkiego Swiętego KRZYZA,

MIANE.

w Lublinie Dnia 25. Maja, Roku Pańſkiego 1751.

Num ignoratis, quoniam Princeps & maximus cecidit hodie in Iſráël? 2. Reg: 3. ℣ 38.
A zaż nie wiecie, że Xiąże, y bardzo Wielki Xiąże poległ w Izráelu?

Wiecie iuż wſzyſcy o nieoſzacowáney ſtracie, ktorą Prześwietna Familiá tu mnie dziś ſłuchaiąca, ktorą Kościoły CHRYSTUSOWE, ktorą cała Rzeczpoſpolita w Oſobie J. O. Xiążęciá Jmći, nieśmiertelney pámięci godnego, PAWŁA KAROLA LUBARTOWICZA SANGUSZKA, Wielkiego Marſzałká Xięſtwá Litewſkiego, Krzemienieckiego y Czerkáſkiego Stároſty, poniosłá. Minął iuż Rok, iák nam publiczny żal, y ſmutny po Kościołach dzwięk tę zgubę oznaymił, á ieſzcze do tąd łzy z oczu náſzych nie oſchły.

Nie przychodzę iá tu, áni ogłaſzać tę nie odżałowáną nowinę, dosyć ieſt głośną; áni odnawiać ſprawiedliwego żálu waſzego; dosyć ieſt wielki; áni nawet uczynić z wami oſtatnie, imieniem zmarłego, pożegnánie. Już ſię wczoray w tym z wami przez świątobliwe y wymowne uſta wyexplikowáł. Przychodzę tylko ſpytać ſię was, ſłowy odemnie

F zało-

założonemi, ktorych po ſtracie Wielkiego w Páńſtwie ſwoim Wodza, zażył Wielki Krol Dawid do ludu Izráelſkiego: *Num ignoratis, &c.* A zaż nie wiecie iakeście zacnego, iák Godnego, iák wielkiemi ze wſzech miar przymiotami ozdobionego Xiążęcia poſtrádali? A zaż nie wieſz J. O. Xiężno, iák kochanego, iák doſkonałego w iego Oſobie ſtraciłaś Máłżonka? A zaż nie wieſz J. O. Marſzałku? á zaż nie wiecie y wy oſierociałe w młodości waſzey Xiążęta y Xiężne, iák czci godnego ſtráciliście Oycá? A zaż nie wiecie złączone krwią Prześwietne Domy, iák podufałego poſtradáliście ſię Kolligatá y Przyiacielá? A zaż nie wiecie wy coście mu ſłużyli, iák godnego pozbyliście ſię Paná? A zaż nie wieſz Prześwietny Senácie, iák przezornego, iak Wielkiego w radzie ſtráciłeś Kollegę y Miniſtra? A zaż nie wieſz Rycerſki Stánie, á zaż nie wieſz cały wolny Národzie, iákiego ſtraciłeś intereſſow ſwoich, y wolności Obrońcę, y Protektora? A zaż nie wiecie ſludzy Boicy, Kapłani, Zakonnicy, y cáłe Duchowieńſtwo, iák ſzczodrobliwego poſtradáliście ſię Dobrodzieiá? A zaż na oſtatek nie wiecie wierni poddani, ubodzy, żebracy, iákiegoście w Oſobie J. O. Xcia Jmći PAWŁA KAROLA LUBARTOWICZA SANGUSZKA ſtracili nie ták Páná, iáko Oyca, y Opiekuna? *Num ignoratis &c.*

Żale, wzdychaniá, łzy waſze większym ſą y pewnieyſzym wielkości tey ſtraty świádectwem, y dowodem, niż to wſzyſtko, coby ná pochwáłę Jego naywymownieyſze uſtá powiedzieć mogły. Ale ieżeli y mnie ſamemu żal odeymuie ſłowa, wdzięczność ſerdeczná, konſolacyá waſzá przy tak nie oſzácowáney ſtracie, zbudowanie z tak ślicznego życiá, nieśmiertelna chwáłá, ná ktorą ſobie ten Pan wielkiemi czynami, y przymiotámi ſwemi u potomnych wiekow záſłużył, milczeć nie pozwalá.

Trzymaiąc ſię tedy ſłow z początku założonych: *Quia Princeps & maximus &c.* á nie ſpuſzczaiąc z oczu wielkości materyi, w ktorą wchodzę, dwoiaką wielkość w J. O. nieśmiertelney pamięci PAWLE KAROLU LUBARTOWICZU Xiążęciu SANGUSZKU, Wielkim W. X. Lit. Marſzałku, Krzemienieckim y Czerkawſkim Staroście, upatruię, y ſłuchaczowi moiemu przed oczy wyſtáwić chcę, wielkość iego przed ludźmi, y wielkość przed BOGIEM.

Mieć zaſzczyt godnego urodzenia, y ſławnych po świecie imion, wynieść ieſzcze wyżey nad Antenátow ſwoich Familią, y fortunę, pozyſkać ſobie powſzechną ſławę, y reputacyą, bydź u wſzyſtkich wziętym, do naywalnieyſzych intereſſow zażywanym, Oyczyznę ſwoię w niebeſpiecznych okolicznościach ratować, ieſt to termin, iże tak powiem, naywyżſzy ſtopień wielkości przed ludźmi; ále ta ſama wielkość ludzka, wielkość światowa, ieſt ſámą tylko próżnością, co mowię próżnością? ieſt o-
Lucæ 16. brzydliwością przed BOGIEM: *Quod altum eſt hominibus, abominatio eſt ante DEUM.* Kiedy kto oraz nie ieſt wielkim przed BOGIEM. Ale bydź wielkim w myśli y eſtymacyi ludzkiey, á przy tym przez wielką wiárę, wielką pobożność, wielką miłość, ſtać ſię ieſzcze większym u BOGA, to prawdziwa, to ſtateczna, to nieśmiertelná Wielkość, ktorą w życiu, y czynach wieczney pamięci godnych, J. O. Xiążęcia PAWŁA LUBARTOWICZA &c. obaczycie.

I. CZĘSC

I. CZĘŚĆ.

WYwodzić obszernie Xiążęcą od Pradziádow Procedencyą, wyliczać heroiczne ich dzieła, wyprowadzać z Kolligowáne Familie, byłaby rzecz y trudná, y Chrześciáńskiemu Kaznodziei mniey przyzwoitá, y, że tak mi mowić pozwolicie, nie potrzebná. Bo iákoż w iedney, y to krotkiey mowie zamknąć, y wyliczyć ták wiele ozdob, y sławnych czynow? Byłoby to, iáko gwiazdy na Niebie ráchowáć. *Numera stellas, si potes.* Mniey przyzwoita Kaznodziei Chrześciáńskiemu, ktoremu Apostoł Narodow w Geneálogie się wdawać zakázuie. *Genealogias devita.* A ná ostatek nie potrzebná, bo ktoż z was nie wie godni Słucháczé, że Prześwietne SANGUSZKOW Imię, rowná się z naypierwszemi w Chrześciáństwie Imionámi? *Num ignoratis?* Ktoż nie wie, że PAWEŁ LUBARTOWICZ SANGUSZKO, w prostey linii od Lubartá Lwowskiego y Włodzimirskiego Xiążęcia, á zatym od Oyca iego Gedyminá Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, ktory był Dziádem Władysławá Jagiełłá, Krola Polskiego, idący, do krwi Jagiellońskiey, ktora przez tyle wiekow w Polszcze, w Litwie, w Węgrach, w Czechach, panowałá, ktora z naypierwszemi y do dziś dniá w Europie naypierwsze Trony zasiadaiącemi Domami Austryackim, y Borbońskim, tak wiele razy się złączyłá, nie wątpliwie należy. Ktoż nie wie, że naypierwsze w Polszcze, y w Xięstwie Litewskim, Imioná RADZIWIŁOW, SAPIEHOW, CHODKIEWICZOW, CZARTORYSKICH, OSTROGSKICH, ZASŁAWSKICH, LUBOMIRSKICH, ZAWISZOW, wszystkie ozdoby, y zaszczyty swoie wespoł ze krwią w Dom, y Osobę PAWŁA LUBARTOWICZA SANGUSZKA wniosły. *Num ignoratis?* Musiałby bydź Oyczystych rzeczy cale nie świadomym, ktoby nie znał tych zaszczytow, ktoremi nie tylko domowe Archiwa, ále y publiczne Aktá, y Historye napełnione są. Genes: 15. Ad Tit: 3.

Ale to naymnieyszy zaszczyt PAWŁA LUBARTOWICZA SANGUSZKA, że był Xiążęciem z Xiążąt, y Pánem z Panow, y że mu ták zacne urodzenie do naypierwszych w Oyczyźnie godności, y honorow wrota otwierało; to większa, że przy tak wysokim urodzeniu, ktore zwykło w młodych Pániętach sprawować prezumpcyą, y pogardę innych, ten młody Panicz, po śmierci Xiążęcia HIERONIMA Oyca swego w dzieciństwie osierociały, Wielkiego Hetmana Litewskiego Wielki Siestrzeniec, ledwie co się miedzy Szlachetną młodzią w Szkołach pokazał, swoią modestyą, ludzkością, przyiemnością, wszystkich sobie serca, y przyiaźń pozyskał. Wszyscy w nim zacne Imię, y krew Xiążęcą dystyngwuią, on tylko sam zda się o tym zapominać, y niczym więcey, tylko sercem wspaniałym, uczynnością, pilną do nauk urodzeniu swemu przyzwoitych ápplikacyą, między rowiennikámi dystyngwowáć się niechce.

Zwiedza w młodym wieku Cudze kraie; potrzebná to zacnie urodzonym Paniczom peregrynacyá, áby widząc, co się w postronnych Narodach dzieie, iáki rząd, iákie porządki, iakie maxymy miedzy sąsiedzkiemi Potencyámi panuią, tym doskonaley, y rozumniey Oyczyźnie swoiey na pierwszych funkcyách służyć mogli.

Ale o! iak niebespieczna, iak krytyczna, iak często nieszczęśliwa dla wielu bywać zwykła tá po postronnych Państwach gościná! bodayśmy

byśmy tylu przykładow niewidzieli! Wyćwiczy się prawda młodyPanicz w Rycerskich sztukach, nauczy się iák ręce, iak nogi, iák głowę, y całą postur ę ciała z dobrą gracyą trzymać; będzie umiał kilká Cudzoziemskich ięzykow, y to cały pożytek, ktory z sobą z kosztowney peregrynacyi przywozi. Korrupcyá serca, y obyczaiow dobrych, pogarda, y obrzydzenie Narodu swego, osłabienie wiary y świętey Religii, á czasem zupełna niezbożność, y sekretna w sercu apostazyá, zatopienie się w roskoszach, ktore są naycięższą młodych serc zarazą; te są nie oszacowane stráty, ktore w upominku młodzież Szlachetná z Cudzych kraiow do Oyczyzny swoiey powracaiąc, przywozi.

O iako się obawiam, żeby Xiążę nasz kochany, w kwitnącym wieku, y przy takiey, iaką mu Oycowska śmierć dać musiała, wolności do cudzych kraiow wysłany, tákiey nieszczęśliwey odmiany na sobie nie doznał! Ale, kiedy się ná dalsze życia iego postępki zapatruię, ustaie we mnie wszelka boiaźń.

Powraca się do Oyczyzny młode Xiążę, przykładem młodego Stanisława, nic ze swoich dobrych przymiotow, to iest z pobożności, modestyi, wstrzemięźliwości, szczerości, y uprzeymości nie straciwszy. *Redit Domum integris suis pietate, modestia, castitate, sinceritate.* A skarbow nie oszacowanych na duszy, y rozumie, to iest: nie pospolitey nauki, głębokiey rostropności, y wielkiey w interessach publicznych przezorności nabywszy. *Quaesitis multis; excellenti doctrina, rerum gerendarum dexteritate summâ.* Obaczy to Prześwietna Familia, obaczy cała Oyczyzna, obaczą postronne Potencye w dalszym życia iego przeciągu, że tego nowego Telemacha, áni Cypryiskie roskoszy, áni Azyátycka niezbożność, áni Kreteńskie wykręty nie odmieniły.

(Legenda S. Stanislai Ep: & Mart: die 12.) (Ibidem.)

Przychodził czas młodemu Xiążęciu, ktorego y Brat starszy Xiąże Kazimierz Lubartowicz SANGUSZKO, Marszałek Nadworny W. X. Lit: w kwiecie wieku swego odumarł, przybrać sobie przyzwoitą urodzeniu swemu, y nadzieiom Prześwietney Fámilii, parę. Zostawała się osierociała iáko Synogarlica, po tygodniowym tylko z mężem pomieszkániu Xiężna Bratowa, Bronisława Pieniążkowna Woiewodzanka Sieradzka, áffekt ku zmarłemu Bratu, y przykład Starozakonnego między ludem wybranym prawa, pociągały pełne Braterskiey miłości serce, áby tám przyiaźni dożywotniey szukać, gdzie ią był zmarły Brat znalázł. Uprzątnął Naywyższy CHRYSTUSA Namiestnik przeszkodę, ktora tego złączenia nie pozwalała. Záwiera z nią Xiążę nasz dożywotne przymierze, ále nie długo się tą przyiaźnią ucieszywszy, z wielkim żalem bezpotomnie ią traci.

(Deut. 25. ℣. 5.)

Gotowáła dla niego Naywyższá Opatrzność Boska inne postánowienie, z ktorego y nowy zászczyt Jaśnie Oświeconey Fámilii, y pożądany Małżeństwa owoc, to iest Wielki obszernych Państw Dziedzic, ktorego tu przytomnego widziemy, wyniknąć miał. Już rozumiesz Jaśnie Oświecony Mości Xiążę W. X. Lit. y Trybunału Koronnego Marszałku, że o Jaśnie Oświeconey Matce twoiey JOZEFIE MARYI z Xiążąt Lubomirskich SANGUSZKOWY, ostatniey Xiążęcych Domow Ostrogskiego, y Zasławskiego Dziedziczce, mowić chcę. Z nią Jaśnie Oświecony Xiążę Oyciec twoy w Dom swoy nie tylko obszerne Xięstwa, y Hrabstwa, Ostrogskie, Zasławskie, Jarosławskie, Tarnowskie, Wiśnickie,

y inne, nietylko nowe z naypierwszemi w Europie Familiámi Kolligacye, ále co naywiększa, oczywiste błogosławień stwo Pań skie w pożądanym Potomku y Dziedzicu wprowadził.

Przy tak szczęśliwym y pomyślnym postánowieniu, przy faworze Nayiaśnieyszego y nieśmiertelney pamięci godnego Monarchy AUGUSTA II. tak dobrze znaiącego się na Wielkich y do usługi Rzeczypospolitey sposobnych tálentach, przy poważnym Urzędzie Marszałka Nadwornego Litewskiego, przy powszechnym w Oyczyźnie kredycie y powadze, czegoż ieszcze do zupełney ná świecie szczęśliwości, do wielkości iego przed ludźmi brakowało? O niestateczná szczęśliwości ludzka! Wyrywa mu powtore śmierć ukochaną Małżonkę, Panią wszelkiemi Cnotámi, y wielkiego urodzeniá swego godnemi przymiotami ozdobioną, á z nią wszystkę prawie doczesną szczęśliwość, wszystkie w życiu ukontentowánie; iedyną tylko pociechę, iedynego Dziedzica zostawuiąc, odeymuie.

Tak Mądrość Boska ukontentowaniá y szczęśliwości ludzkie przeplatać zwykła, áby się naywięksi u świata ludzie znali do poddań stwa, y podlegania Naywyższemu Rządcy. Ale taż Mądrość y Opatrzność Naywyższego, ktora Xiążęcia PAWŁA KAROLA Lubartowicza SANGUSZKA, ieszcze ná tym świecie, ile ludzka kondycyá niesie ubłogosłáwić, y do naywyższego stopnia wielkości ludzkiey przyprowadzić umyśliła, przez tę samę pierwszym weyrzeniem niepowetowaną stratę, gotowała zdaleká dla niego ostatnie, ktorego ledwie się mogł spodziewać, szczęśliwości ludzkiey dopełnienie.

Po długich żalach, po rozumnym Godnego y nayukochań szego Syna postanowieniu, po głębokiey deliberacyi, przybiera sobie w dożywotnią przyiaźń Jaśnie Wielmożną BARBARĘ z DUNINOW Referendárzownę Koronną, Starożytnością wielkiego Imienia, ále bez komparacyi bardziey nieporownanemi Duszy y umysłu przymiotámi zaleconą, ktorey, że tu przytomney niewidzę, á zatym nie boię się obrazić delikátney modestyi iey, powiem to śmiele bo mam tyle świadkow, ile tu iest tych, ktorzy ią znaią, że gdyby się pobożność, cnotá sama ze wszystkiemi powabámi swemi oczom ludzkim pokazać chciałá, nie mogłaby się w pieknieyszey y doskonálszey pokazać postaci, iako się w Osobie Jáśnie Oświeconey Xiężney Marszałkowey Wielkiey Litewskiey, á teraz żałosney Wdowy pokazuie.

Jak szczęśliwe, iak miłe, iak spokoyne było tey przezacney Pary pożycie, tyle świadkow ile Osob, ktore w tym szczęśliwym Domu przebywały. Jakie zaś błogosławień stwo Pań skie, dowodem tego te śliczne młodych Xiążąt y Xiężniczek Ichmościow grono, ktore ná ozdobę Familii, ná podporę dobra pospolitego, na naypierwsze w Oyczyźnie godności, przy wyborney y pobożney edukacyi szczęśliwie dorastáią. To iest Pokolenie szukaiących BOGA. *Hæc est generatio quærentium Dominum.* Psal: 23. Tak uszczęśliwionym będzie człowiek, máiący w sercu boiaźń Pań ską. *Ecce sic benedicetur homo, qui timet Dominum.* Psal: 127. Będzie widział iako grono winne Potomstwo swoie. *Sicut vitis abundans in lateribus Domûs.* Y Synow swoich iáko buyne latorośli oliwne. *Filii tui sicut novellæ olivarum.*

 Ale ro

Ale to tylko domowa ſzczęśliwość, ktora lubo w życiu ludzkim ieſt nieposlednia y rzadká, ále że ſię y w poſpolitych ſtanach, á podobno częściey znayduie; opinia ludzka do niey tey wielkości, ktora wielkich na świecie Mężow dyſtyngwuie, nie przywiązała. Wielkiemu urodzeniu, y wielkiemu ánimuſzowi większe y obſzernieyſze, zwłaſzczá w wolnym Narodzie, do wiekopomney y nieśmiertelney ſławy pole ieſt otwarte. A tu wchodzę w ták obſzerną materyą, że niewiem zkąd ſię y od czego zacząć mam. Ktokolwiek znał zacne Imię Jáśnie Oświeconego PAWŁA SANGUSZKA Marſzałka Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego, (á ktoż go nieznał?) niechay powie, ieżeli naden kto w tey Rzeczypoſpolitey miał większą, doſkonalſzą, powſzechnieyſzą, rzetelności, poczciwości, wyſokiego rozumu, wſpaniáłego ſerca, zdrowey w publicznych y prywatnych intereſſach rady, życzliwości ku Oyczyźnie, wierności ku Panu, ſtateczności ku Przyiaciołom, reputacyą? Zkądże ták uniwerſalna, tak zgodna, ták ſtateczna reputacya? że ſię nie znalazł, ktoby o tym Panu złe ſłowo mowić miał. *Nec erat qui loqueretur de eo verbum malum.* Pewnie nie naczym innym fundować ſię mogła, tylko na gruntownych iego cnotach, y godnych Wielkiego Imienia przymiotach. Daleki od owey fałſzywey polityki, ktora ſobie z każdym pięknie, z nikiem ſzczerze, poſtępować zwykła, á przez to ſamo, prędzey álbo poźniey, ná pogardę y ochydę przychodzi: był Panem ſłowa ſwego póki go nie dał, ale raz dawſzy, był niewolnikiem danego ſłowa. Co raz wymowił, na to ſię zupełnie każdy ſpuścić mogł. To to prawdziwie Wielkiego y Pańſkiego ſerca przymiot: to to powaba ſkuteczna, ktorey ſerca ludzkie oprzeć ſię nie mogą. A to było regułą nie zgwałconą tak w prywatnym, iako w publicznym życiu iego.

Judit: 8. ỷ 8.

Poprzyſiągł był iáko wierny Miniſter Oyczyźnie ſwoiey miłość y życzliwość; kiedyż od niey ná krok odſtąpił? Czegoż nie czynił, áby wſzczynaiące ſię niezgody uſpokoić; áby ſzkodliwe rady y zamyſły odwrocić, áby Rzeczpoſpolitą w tey wolności, w ktorey ią Przodkowie iego utrzymali, Potomkom ſwoim zoſtawić.

Przezorny Senator po nieodżałowaney śmierci AUGUSTA II. zważaiąc głębiey, niż wielu innych, prawdziwe Oyczyzny dobro, kiedy ſię co żywo, z pozwoloney prawem Wolności, do inney ſtrony wiązało, ten Pan iakoby okiem rozumu przyſzłe ſzczęście naſze, pod miłym Pánowaniem Nayiaśnieyſzego, y od BOGA nam danego AUGUSTA III. widział: iak ſię danym raz Nayiaśnieyſzemu Panu ſłowem do niego przywiązał, nic go wprzedſięwzięciu poruſzyć nie mogło. Zadne obietnice, lubo bardzo hoyne; żadne Poſtrachy y groźby, lubo bardzo bliſkie; żadne nawet áktuálne, wolności, fortuny, y życia niebeſpieczeńſtwo, od przyrzeczoney ráz wierności nieodwiodło. Wolał ná dyſkrecyą przeciwney ſtrony podać bogate włości, Zamki, Pałace ſwoie, á ſam z niewielą ludzi woiennych garſtką zámknąwſzy ſię w Krakowie, czekać oſtatnich niebeſpieczenſtw, niż raz poprzyſiężoney Panu uchybić wierności. Dziwowaćże ſię zatym, że ſobie u Nayiáśnieyſzego Paná taką, iáką wſzyſcy widzicie, konfidencyą y ſzacunek pozyſkał.

Ktoż naden w poiednaniu ſtron zawaśnionych, w przeniknieniu zawikłanych intereſſow, w pogodzeniu przeciwnych á żwawych pretenſyi,

álbo

álbo przezornieyszy był, álbo szczęśliwszy? w ktorą się kiedy sprawę iako Medyátor y Arbiter wdał, żeby iey szczęśliwie y z ukontentowániem wszystkich stron nieugodził? kiedy zaczął iakie prawo, żeby się pierwey sam u siebie w Domu nie osądził? komu kiedy tak dystyngwowána iego w Oyczyźnie potencyá ciężką była? Umiał iey zażyć ten zacny Pan, ále na protekcyą sierot, ktorych się Oycem stawał, ále na wykonanie sprawiedliwości, ále na odwrocenie krzywd, na obronę słabszych, na ratunek y wspomożenie ubogich poddanych, iakby do niego od BOGA rzeczono było: *Tibi derelictus est Pauper orphano tu eris adjutor.* Psal: 9. 38.

Co za wspaniałe, co za dobroczynne, co zá wielkie serce, ktore nigdy bliźniego w nędzy, w oppressyi, w niedostatku widzieć nie mogło, żeby się zaraz ręka do ratunku, do obrony, do wspomożenia nieruszyła? Serce, ktore záwsze dla wszystkich otwarte, dla wszystkich ludzkie, dla wszystkich łaskáwe, samey tylko niesprawiedliwości straszne, y niedostępne było. Ják piękná rzecz była widzieć tego Pana, obtoczonego rożnego stanu y kondycyi ludźmi, kiedy się zewsząd do niego co żywo garnęło, po radę, po instrukcyą, po protekcyą: Czemu? bo każdy był pewien, że odbierze y rozumną, y szczerą radę: że za iego instrukcyą idąc nie pobłądzi, że się na protekcyi nie zawiedzie, że będzie mile y ludzko przyięty.

Przy tak wielkich, przy tak wspaniałych y godnych Wielkiego Ministra przymiotach, iakoż podobna, żeby sobie był nie miał wielkiey, statecżney, uniwersalney u Maiestatu, u Senatu, u Duchowieństwá, u Rycerskiego Stanu, u pospolstwa, u postronnych nawet Potentatow pozyskać estymacyi? Czy mogłaż wielkość przed ludźmi do wyższego po ukoronowanych Głowach przyiść stopnia? y czy nie słusznieśz się was przy dokończeniu tey pierwszey Części spytać mogę: *An ignoratis, quia Princeps & maximus cecidit hodie in Israël?*

Wielki ze krwi swoiey od Wielkich Xiążąt Litewskich pochodzący, Wielki z Prześwietnych Kolligacyi; Wielki z obszerney y godney urodzenia fortuny, Wielki z urzędu Wielkiego Marszałka, Wielki z wspaniałych przymiotow. Ale ta wszystka wielkość byłaby iednym cieniem, gdyby był oraz nie był przez Chrześciánskie Cnoty, wielkim przed BOGIEM. O tym

II. CZĘŚĆ.

Wielkie to są dary, o ktorycheśmy dotąd mowili, ktoż tego nie przyzna? Nie mogą pochodzić tylko od BOGA, ktoż o tym wątpić może? Ale na zawstydzenie wyniosłości ludzkiey, ktora się z takich darow chłubić zwykła: BOG Wszechmogący, nie tylko ie przyiaciołom, ále y nieprzyiaciołom swoim daie.

Uważaiąc Wielki Doktor Augustyn Swięty, między Pogaństwem tyle wielkich Mężow, tyle Mędrcow, tyle poważnych Prawodawcow, tyle Zwycięzcow, tyle zacnych Republikantow, ktorzy wszyscy BOGA prawego nie znali, á za tym do Krolestwa Niebieskiego nie należą:

 pyta

pyta ſię z zadumieniem, kto tych mężow tak wielkiemi poczynił? łatwa odpowiedź, że nie kto inſzy tylko BOG. bez ktorego nic ſię nigdy nie ſtało áni na Niebie, áni na ziemi. Ale na coż ich poczynił? co był w tym zá koniec mądrości Jego nieſkończoney, ktora nic daremnie nie czyni? To trudne pytánie. Słuchaycież odpowiedzi Swiętego Doktora: *Fecit ut ordinem præſentis ſæculi ornaret.* Uczynił ich na ozdobę wieku teraźnieyſzego. Ozdobił tych wielkich mężow tak wyśmienitemi przymiotami tak, iak ozdobił ſłon'ce ktorego piękności y wſpaniałości wſzyſcy ſię dziwować muſiemy. Ale ponieważ tenże BOG, temu Słon'cu ták dla dobrych, iako dla złych świecić każe. *Solem ſu-*
Matth: 5. ℣ 45. *um oriri facit ſuper bonos & malos.* To Słon'ce lubo tak piękne y ozdobne, ſzczęśliwemi nas uczynić nie może. Stworzone ieſt na ozdobę y ná oświecenie tego widomego świata. Podobnym ſpoſobem, kiedy BOG tak nieprzyiaciołom, iako y przyiaciołom ſwoim udzielił promieni mądrości ſwoiey, kiedy na nich wyraził obráz dobroci ſwoiey, kiedy ich uczynił uczeſtnikami Wſzechmocności, Opatrzności, Dobroczynności ſwoiey, te wſzyſtkie lubo tak bogate dáry nie na to dał, áby ich prawdziwie ſzczęśliwemi uczynił, ále na ozdobę świata, na zaſzczyt wieku teraźnieyſzego. *Ut ordinem ſæculi præſentis ornaret.*

Ta ieſt nieſzczęśliwa deſtynacya ludzi, ktorzy tylko przed światem wielkiemi ſą. Czegoż ci wielcy Mężowie w ſwoich wielkich czynách ſzukali, tylko wiekopomney u ludzi ſławy y chwały? To im pewnie B O G na zawſtydzenie ich y tey chwały, ktorey tak prágneli nie pozwoli? y owſzem bardziey ich zawſtydza, kiedy im u ludzi daie chwałę, y większą niżeli ſię kiedy ſpodziewać mogli. Ow Alexander Wielki, ktory nic innego nie pragnął, iako, áby Imię ſwoie wſławić, wſławił ie bardziey nad nádzieię ſwoię. Do dźiſiay dnia nie znayduie ſię żaden Panegiryk, w ktorym by go nie wſpomniano. Jeżeli Rzymianom za wielkie ich czyny, należała iaka nadgroda. Znalazł BOG dla nich nadgrodę, pragnieniu y záſługom ich przyzwoitą. Dał im w rekompenſę panowanie nad światem, iako prezent, ktory w oczách iego nie ma żadney ceny y waloru. Pełni prożności, odebrali prożną nadgrodę. *Receperunt* (mowi tenże Swięty Doktor) *mercedem, vani vanam.* Cień ich, to ieſt imiona ich ſą u ludzi w poſzanowaniu, á duſze w wieczney nieſzczęśliwości.

Zawſtydz ſię tu y upokorz wielkości ludzka, naſyć ſię tym dymem, y waporem wielkiey miedzy ludźmi ſławy y reputacyi. Wielkość zeſzłego w BOGU PAWŁA Lubartowicza Xiążęciá SANGUSZKA, nie na tak ſłabych fundamentach ſtoi. Jeżeli czynił ákcyę wielkiey ſławy godne, czynił ie iako Chrześciánin, nie dla chwały ludzkiey, nie żeby ſię pokazać, ale żeby w ſamey rzeczy bydź dobrym, y wielkim przed BOGIEM. Mogł prawdziwie o ſobie z CHRYSTUSEM mowić:
Joan. 8. ℣. 58. *Si ego glorifico me ipſum, gloria mea nihil eſt.* Jeżeli ſam moiey chwały ſzukam, tym ſamym chwała moia niczym nie ieſt.

Fundamentem wielkich iego Cnot, była mocna y nieporuſzona Wiara. Przy tak wielkim rozumie, przy takiey penetracyi, przy takiey w rzeczach biegłości, nie był tak lekkomyślnym, ále w Wierze

Swiętey

świętey Katolickiey nieporuszonym. Niechay by się kto był przed nim odezwał z nowomodną tego wieku wiarą, ludzi swywolnych, albo raczey z prawdziwą niezbożnością, ktora ledwie BOGA, y to o rzeczy ludzkie niedbaiącego, uznaiąc, o nieśmiertelności Duszy, o wieczney nadgrodzie y karze, o Bostwie CHRYSTUSOWYM, nic nie trzyma, á zasłoną poczciwości ludzkiey, rospustę swoię pokrywa. Niechby się mowię był kto przed nim śmiał z taką niezbożnością odezwać: co by był myślił, coby był mowił, iakoby był te bluźnierstwa gromił pobożny y żarliwy Pan? iakoby się był urągał z tey powierzchowney poczciwości, ktora się na BOGA nieoglądaiąc, nie może mieć innego Boga, álbo raczey bałwana, tylko opinią, y reputacyą ludzką. Chcecie mieć oczywiste dowody nie poruszoney Wiary tego Pana tak zacnego? Czy podobna ábym ie w iedney mowie wyliczyć miał? Widzieć go było codziennie przy Ofierze Mszy świętey przytomnego: Ale z taką rewerencyą, z taką układnością, z takim Nabożeństwem, że się żywa Wiara, ktorą miał w sercu, w całey postaci iego wydawała. Widziec go było oddaiącego adoracyą BOGU w Sakramencie utaionemu, z taką pokorą, z taką uniżonością, że każdy, kto na to patrzył, do podobney ádoracyi poczuwać się musiał. Widzieć było tego Pana, według przestrogi Ewangeliczney. *Tu autem cum oraveris, intra in cubiculum tuum, & clauso ostio ora Patrem tuum in abscondito.* Widzieć mowię go było, Matt: 6. 6. zamykaiącego się w gabinecie swoim na modlitwę, porzucaiącego wszystkie inne interessa y zabawy, codziennie dwie naymniey godziny na modłach, y rozmyślaniu rzeczy zbawiennych trwaiącego, serce swoie przed BOGIEM wylewaiącego, rozmyślaiącego święte prawo Jego, y taiemnice wiary naszey; zatopionego w BOGU, tak, że go od tey świętey á miłey zabawy, áni domowe, áni postronne interessa oderwać nie mogły. Widzieć było do Trybunału pokuty świętey, y do stołu Pańskiego często co tydzień; á zawsze w większe święta, z wielkim przygotowaniem, z serdeczną skruchą, z głęboką pokorą przystępuiącego. Widzieć było nie tylko przykazane od Kościoła Swiętego posty przykładnie zachowuiącego, ále y inne sobie surowe posty przydaiącego. Widzieć było tego zacnego Pana z serdeczną pokorą, przykładem Zbawiciela, ubogim żebrakom do nog upadaiącego, one nábożnemi łzami polewaiącego, rękami swemi ocieraiącego, mile całuiącego, do stołu im służącego, z ręki swoiey hoyną iałmużnę rozdaiącego, y inne tysiączne, á prawie codzienne dowody wiary swoiey daiącego.

Wy, ktorzyście w domu tego świątobliwego Pana służąc, mieli to szczęście, żeście na tak wyborne przykłady ustawnie patrzali; wy, do ktorych słusznie słowa od Krolowy Saby, o Dworze Salomona Krola, wyrzeczone applikować mogę: *Beati viri tui, & beati servi tui, qui stant coram te semper, & audiunt quotidie sapientiam tuam.* Przyznay- 3. Reg. 10. cie co za skutki sprawowała w sercach y obyczaiach waszych, ta żywa wiara, ta nie poruszona Religia, ktorąście we wszystkich tego Pana postępkach widzieli. Czy podobnaż było, áby was były te święte przykłady nie potwierdzały w wierze, nie pobudzały do nabożeństwa, nie utrzymywały, w zachowaniu Prawa Boskiego y Kościelnego, nie odwodziły od wszelkiey rozpusty y swywoli, ktora bywa zwyczaynym owocem niezbożności, y złych przykładow Pańskich.

Ta wielka, y żywa Wiara, ktora rządziła myślami y sercem PAWŁA LUBARTOWICZA SANGUSZKA, nie zastanawiała się na tym, co do iego prywatnych spraw y postępkow należało. Czegoż nie czynił ten Pan, áby zabieć obrazie y zniewadze Maiestatu Boskiego, áby między ludźmi pomnożyć, y rozszerzyć znaiomość y chwałę Imienia Jego? Lubo z natury swoiey do dobroci y miłosierdzia daleko skłonnieyszy, niżeli do surowości y zemsty, kiedykolwiek o własny honor y interess chodziło; Ale kiedy szło o honor y interess Boski, stawał się nie poruszonym y nieubłaganym. Usychał prawie, przykłádem Krola y Proroka, od żarliwości swoiey. *Tabescere me fecit zelus meus.* Kiedy widział, że nieprzyiaciele Boscy gardzili y zapominali świętego prawa Jego. *Quia obliti sunt verba tua inimici mei.* Niezbożność y niesprawiedliwość, na oczy mu się pokazać nieśmiała. *Qui loquitur iniqua, non direxit in conspectu oculorum meorum.* A ieżeli się kiedy pokazała, náleżytą karę, y spráwiedliwą zemstę odniosła.

Psal: 118.

Psal: 100.

Między niezliczonemi innemi tey o Honor Boski żarliwości przykładami, godzi się wspomnieć świątobliwą surowość, ktorey niedawnemi czasy zażył, na ukaranie niezbożności Żydowskiey. Pokazało się było w Xięstwie Zasławskim na kilku z przednieyszych, y dostatecznieyszych Zydow, straszne y okrutne mężoboystwo. Nie mogąc się tego zaprzeć prawdą przekonani winowaycy, ruszyli wszelkich sposobow, áby życie swoie salwować, y pokryć niesławę narodu swego. Zebrawszy się do rady niewierni, ále przewrotni, y wykrętni Żydowie, bardzo znaczną pieniędzy summę, na ktorą by osob partykularnych, chociaż bárdzo dostatnich niestało, Panu swoiemu ofiaruią. Ale trafili na tego, ktory się áni na złoto, áni na naydelikatnieysze podchlebstwa, ani na naypozornieysze perswazye nie oglądał, gdziekolwiek o honor Boski y sprawiedliwość chodziło. Nie złotem, ále życiem winowaycy przypłacić musieli; y tak się dopiero żarliwość tego drugiego Fineesa uspokoiła.

Aleć ta surowość, iakom namienił, przeciwna była naturalney tego świątobliwego Pana dobroci y łaskawości. Daleko więcey żarliwość iego o chwałę Boską, wydawała się w dobroczynności ktorey, y częstsze, y sercu swemu przyiemnieysze znaydował okkazye. Ale ktoż by wyliczył wszystkie dzieła, ktore pobożność tego Pana sekretnie, y publicznie na pomnożenie Chwały Boskiey, y wspomożenie bliźniego, wykonała? Odezwiycie się opuszczone sieroty, osierociałe Wdowy, ubodzy, żebrać się wstydzący, y wy nędzni żebracy, á powiedzcie iak częste, iak hoyne, iak niespodziane od tego Pana mieliście iałmużny. Daycie świadectwo Pobożni FRANCISZKA Serafickiego Synowie, iakeście wiele Dobrodzieystw od tego szczodrobliwego Syndyka Waszego odbierali. Powiedzcie pokorni y bogomyślni tego tu mieysca Mieszkańcy, u ktorych Ciało iego, szczęśliwego zmartwychwstania czekać będzie, á porachuycie ieżeli można łaski, ktore dla Was świadczył, ten choyny y wspaniały Fundator. Ale choćbyście ie liczyć chcieli, tylko by to była maleńka cząstka, nieprzebrániey ku Chwale Boskiey szczodrobliwości iego. Siedm Kościołow wspaniale od niego wymurowanych, nadanych, przyozdobionych, y wszelkim porządkiem opatrzo-

nych.

nych. Tyleż drugie po rożnych mieyscach, albo denovo wystawionych, albo zgruntu reparowanych, są to iak owe siedm Kolumn Przedwieczney Mądrości, ktore pobożność, żarliwość, szczodrobliwość Jego ku BOGU na wiekopomne czasy konserwować y opowiadać będą. Daleki od owey teraźnieyszych światowych, á podobno Heretyckim duchem zarażonych Politykow imaginacyi, ktorzy rozumieią, że cokolwiek się na Kościoły, y na Sług Boskich obraca, to Rzeczypolpolitey, to świeckim Familiom ginie: Miał to u siebie za nieomylną máxymę, że się Religia Chrześciańska, Wiara święta Katolicka áni konserwować, áni rozkrzewiáć nie może, gdyby nie było takich, ktorzy by się przez stan y wokacyą swoię o iey całość, y pomnożenie starali, ktorzy by innym prawdziwą do zbawienia drogę, y nauką, y przykładem życia niewinnego y regularnego, pokazywali. Y dla tego nietylko sobie stan Duchowny, ludzi prawdziwie Zákonnych, Kapłanow żarliwych y pobożnych, ten Wielki przed BOGIEM y ludźmi Mąż, wielce szacował y poważał, ále też się ochotnie zniemi dzielił dostatkami, ktorych mu ręka Naywyższego obficie dodawała.

Niech mi się tu godzi dać świádectwo prawdzie, y publiczny dowod nieśmiertelney ku temu Pánu, y wspaniałemu Fundatorowi wdzięczności. Przypatrzywszy się nayprzod w Dubnie, á potym y na innych mieyscach Missyonarskim pracom, y oządziwszy, że są y potrzebne, y pożyteczne, zwłaszczá w takich kraiach, gdzie dla dalekości Kościołow, y małey liczby Kapłanow, ludzie prości po Wsiach, y Miásteczkach mieszkaiący, nie maią prawie żadney o rzeczach zbawiennych instrukcyi, postanowił w umyśle swoim fundować Robotnikom Ewangelicznym, przy Zamku Zasławskim Dom taki, z ktorego by wiecznemi czásy po Wołyniu y Ukrainie, gdzie nieśtetyż naybardźiey na Robotnikach Ewangelicznych schodzi, wybiegi czynić, zapadłe te kraie lustrować, y ludziom drogę zbawienia pokazywać mogli. Uczyniwszy mądry y świątobliwy Fundator, potrzebne do tego zbawiennego dzieła dyspozycye, w krótkim bardzo czasie, na gołym placu Kościoł y mieszkánie, nie iak dlá ubogich Kapłanow należało, ále iak na Xiążęcą wspaniałość przystało wystawił, y przybrawszy sobie za Towarzysza do tego pobożnego uczynku, Wielmożnego, y wieczney pamięci godnego, Jmci Pana Kniehinienskiego, Chorążego Kiiowskiego, szczodrobliwie nadał, y wyposażył; założywszy takie obowiązki, ktore szczegulnie do pomnożenia chwały Boskiey, do szczepienia w sercach ludzkich znaiomości, boiaźni y miłości Jego, do pozyskania BOGU Dusz, Krwią Zbawiciela odkupionych, zmierzaią. Ta była iego ostatnich przed śmiercią lat naymilsza y nayczęstsza zabawka, ktorey iuż w ostatniey chorobie swoiey dokonał.

W ten czas krytyczny, w ten czas ostatni, od ktorego dependuie cała wieczność, pokazała się naylepiey gruntowna cnota, nieodmienna pobożność, pałaiąca ku BOGU y bliźniemu miłość tego Pana. Dowiedziawszy się o szczęśliwym Nayiaśnieyszego Pana do Polski przybyciu, pod ow nieszczęśliwy czas, kiedy w Koronie niesłychane nigdy dotąd, á day BOZE áby nigdy na potym nie praktykowane *interjustitium* trwało, iako wierny, á życzliwy Maiestatowi, y Oyczyźnie Minister, bie-

rze

rze rezolucyą czymprędzey iachać do boku Pańſkiego, áby zdrową radą do ratowaniá w tym niebeſpieczeńſtwie Oyczyzny, y do poſtanowienia należytego w niey porządku dopomoc. Słabość ſił przy wieku podeſzłym, y odzywaiące ſię iakoweś ſymptomata, ktore zdały ſię coś cięższego prognoſtykować, wſzyſtkich około niego będących zaſtraſzyły, ále iego ſamego nie uſtraſzonym znalazły. Co żywo mu radzi, áby tey niebeſpieczney dla zdrowia ſwego podroży poniechał, á przynaymniey, áby chwieiącego ſię zdrowia poratował. Ale na to wſzyſtko nie maſz inney u tego Wielkiego á prawdziwie Chrześciáńſkiego Miniſtra odpowiedzi, tylko ta: tego po mnie powinność moia Senatorſka, tego miłość ku Oyczyźnie wyciąga; á zatym gotowem dlá tego y życie tracić. Mało co uiachawſzy, w cudzym, lubo Przyiacielſkim Domu, zapada w ciężką chorobę, ktora mu cale ſiły do dalſzey podroży odeymuie.

Wſzelkie Lekarzow tam przytomnych ſtarania, żadney folgi nie przynoſzą. Domyśla ſię przezorny Pan, że zegarek życia iego docieka, tedy na ow czas pokazuie ſię wielki umyſł iego, tak dalece, że ſię do niego prawdziwie owe ſłowa ápplikować mogą, ktore DUCH Swięty *Eccl: 48.* o iednym świątobliwym Krolu powiedział. *Spiritu magno vidit ultima.* Patrzał na śmierć wielkim y heroicznym umyſłem, ktory go w całym iego życiu dyſtyngwował: *Spiritu magno.* Ludzie niezbożni, y świátu oddani lubo ſię w życiu nieuſtraſzonemi pokazać áffektuią, ále kiedy śmierć, w oczy zayrzy, iuż na ow czas odſtępuie ich owá śmiáłość, y pokazuie ſię wielki ſtrach y boiaźń: lękaią ſię śmierci, bo im ſię niechce porzucić tego życia. Pragną, żeby ich ná ow czas ołzukáno, bo ſię boią uſłyſzeć, że trzebá umierać. Mowić im o tym, ieſt to im bydź przyczyną śmierci. Y dla tego zwáżáiąc ich przeſzłe życie, y teráźnieyſzą dyſtynkcyą, nikt im o śmierci wſpomináć niechce, y żeby niezaſtráſzyć grzeſzniká śmierci bliſkiego, á oſobliwie znáczney kondycyi człowieká, nie puſzczaią do niego Kápłanow; y tak bez żádney dyſpozycyi wyprawuią go na ſtráſzny ſąd Naywyżſzego Sędziego. Tá ieſt ſtraſzná, ale ſprawiedliwa kará niezbożności.

Nie tak ſobie w tym oſtátnim rázie poſtępuie náſz pobożny Xiążę Widząc niebeſpieczeńſtwo ſwoie, przykázuie, áby mu nic nie taiąc powiedziáno, czego ſpodziewać ſię, y na co gotować ma? á ſkoro uſłyſzáł, że iuż nie máſz nádziei życia, przyimuie ten dekret ferowany ná wſzyſtkich Potomkow Adáma, z táką ſpokoynością, iákoby śmierć dlá niego nie końcem życiá, ále iedną podrożą y wyiázdem była. Rozporządzá intereſſa domowe z táką przytomnością umyſłu, iákoby żadnego niebeſpieczeńſtwa niebyło. Dyktuie wſzyſtkie ártykuły oſtatniey woli ſwoiey. Dáie iáko drugi Pátryárcha Jakob oſtatnie błogoſławieńſtwo całey Prześwietney Familii. Zegna naymilſzą á żalem przerażoną Małżonkę, y żeby tak iey iak y ſobie więcey żalu y boleści nieprzyczynić, żądá áby ſię ná czas od niego oddaliła. Co kiedy ſię ſtało, obraca mowę do Ciebie Jáśnie Oświecony Marſzałku, iako do nayſtarſzego y naymilſzego Syna ſwego. Y coż za ſłow w ten oſta-

tni mo-

tni moment żażywa? Mam to zuſt twoich właſnych, y zamilczeć tego ná tym tu mieyſcu nie mogę. Zegnaiąc cię oſtatni raz, y daiąc Oycowſkie błogoſławieńſtwo, tychże ſámych ſłow zażył do Ciebie, ktore umieraiący na Krzyżu JEZUS, wyrzekł do Janá ukochanego Ucznia ſwego pod Krzyżem ſtoiącego: *Ecce Mater tua.* JANIE naymilſzy Synu, oddaię ci w opiekę tę, ktorąm ſobie zá Małżonkę, á tobie za Matkę przybrał. Kochayże ią iáko Matkę, miey ſtaranie iáko o Wdowie, bądź Opiekunem, y iakoby drugim Oycem młodſzych Braci y Sioſtr twoich, ktore oſierociałemi nie będą, kiedy w tobie, nie tak Brata, iáko Opiekuna y Oyca znaydą. Tákie było oſtatnie z tobą, tego czci godnego y nieodżałowanego Oyca pożegnanie.

Rozporządziwſzy tedy wſzyſtkie intereſſa Domowe, pożegnawſzy tych, z ktoremi go krew y przyiaźń nayściśley była złączyła, przeproſiwſzy przytomnych, we łzy ſię rozpływaiących, za wſzelkie urazy y wzgorſzenia kiedykolwiek, y iakimkolwiek ſpoſobem im dáne, wyznawſzy z wielkim przygotowániem y żalem przed Namieſtnikiem Boſkim, grzechy ſwoie; przyiąwſzy z żywą wiarą, z głębokim reſpektem, z gorącym Nabożeńſtwem wſzyſtkie Sakrámenta Chrześciáńſkie; wſzyſtkich przytomnych od ſiebie oddaliwſzy, z Tobą tylko ſamym, o BOZE, w przytomności tylko Sług, y Kapłanow twoich chciał ſię tych oſtatnich momentow bawić.

Zupełnie oddány ná wolą twoię, co zá ákty pokory, rezygnácyi Wiary, Nadziei, Miłości ku Tobie czynił przez oſtatnie trzy dni życiá ſwego, ktorych mu Dobroć twoia dla doſkonalſzego do śmierci przygotowániá pozwoliła Ty ſam naylepiey wieſz przenikaiący ſerca ludzkie BOZE; y Namieſtnicy twoi na ten czas przy umieraiącym przytomni, zeznać mogą.

Pytam ſię was teraz, ieżeli taka śmierć zwłaſzcza po tak świątobliwym życiu, nie ieſt droga przed obliczem Páńſkim? *Pretioſa* [Pſal: 115.] *mors in conſpectu Domini.* Jeżeli nie ſłuſznie do zeſzłego w BOGU PAWŁA LUBARTOWICZA SANGUSZKA, ſtoſować mogę owe wielkie ſłowa, ktore w Piśmie Swiętym zaraz po tych, ktorem ſobie wziął za thémá tey mowy, naſtępuią: [3. Reg. 3.] *Nequaquam ut mori ſolent ignavi, mortuus eſt.* Umarł Jaśnie Oświecony Xiążę PAWEŁ LUBARTOWICZ SANGUSZKO, ale nie tak umarł iáko nikczemni, y bezbożni ludzie umierać zwykli. Dla nich śmierć ieſt końcem, ruiną, y zniſzczeniem wſzyſtkiego. *Et quòd à nobis eſt iter exterminium.* [Sap. 3.] Dla niego zaś ta śliczna, y nieoſzacowana śmierć ieſt utwierdzeniem prawdziwey przed BOGIEM wielkości, przenieſieniem ſię ná żywot wieczny, początkiem wieczney, y żadney odmianie niepodlegaiącey ſzczęśliwości.

Wielkim był u świata, ále ta wielkość, śmierci y ruinie, iako wſzyſtkie wielkości świátowe, podlegała. Wielkim był przed BOGIEM, y mamy pewną nadzieię po iego świątobliwym życiu, po iego ſprawach chwalebnych y cnotliwych, po okolicznościach pobożney śmierci iego, że dotąd ieſt, y będzie przez całą wieczność wielkim w Kroleſtwie Boſkim.

A ieżeli

A ieżeli oko Boskie, ktore y w Aniołach nawet samych nie-
Job: 4. prawość upatruie. *In Angelis suis reperit pravitatem.* Przed ktorym
Psal. 142. żaden żyiący człowiek żupełnie usprawiedliwiony bydz nie może. *Non justificabitur in conspectu tuo omnis vivens.* Jeszcze iaką w tey piękney y wielkiey Duszy makułę upatruie, Ofiara CIAŁA y KRWIE Twoiey ZBAWICIELU, ktorą w Tym Przybytku Pańskim tyle razy powtarzamy, niechay ią czym prędzey oczyści. Day mu Wszechmogący BOZE, po pracach iego, wieczny odpoczynek, á światłość wiekuista niechay mu świeci.



K A Z A N I E
ná Pogrzebie
JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘCIA JMCI
P A W Ł A K A R O L A
LUBARTOWICZA
SANGUSZKA,
MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X.Lit:

M I A N E.

w Lublinie Dnia 26. Maja, Roku Pańſkiego 1751.

Przez Wielebnego w BOGU Jmći Xiędzá ANTONIEGO BIEYKOWSKIEGO *Soc: JESU*, przedtym w kilku Kollegiách Prowincyi Polſkiey Rektorá.

Tranſierunt omnia tanquam nuntius præcurrens, tanquam Sagitta emiſſa ad locum deſtinatum, tanquam avis quæ tranſvolat in àëre, & tanquam fumus qui à vento diffuſus eſt, Juſti autem in perpetuum vivent. Sapientiæ 5.

JEden z naymędrſzych ſwego czaſu Monarchow Alfons Arrágonſki Krol umieráiąc rozkazał, áby mu ná trzydniowym pogrzebie, miáſto owych pochlebnych inſkrypcyi, záwieſzono nad trumną trzy cyfry Herbowne Krolow Arrágońſkich, tákim ſpoſopem; żeby pierwſzego dniá nad iedną cyfrą podpiſano: *nil fuimus*, drugiego dniá *nil ſumus*, trzeciego dniá *nil erimus*. Co na Krolewſkim, toż ſámo y na Xiążęcym pogrzebie wydáie ſię, y owſzem ták ná swiecie cokolwiek wielkiego, wſpaniáłego, wſzyſtko to wielkie nic, ápparencye wſzyſtkie znikną, świátłá pogaſną, ſtruktury obalą ſię, wſzyſtko ſię ſkończy y przeminie. *Tranſierunt omnia.* Pięknie to wyrażono we Florencyi ná pogrzebie ſłáwnego Matemátyka Piotrá Awellána, wyſtáwiono z iedney ſtrony ſłoneczny kompas ná Kátáfalku, z drugiey klepſydrę naſypaną piáſkiem, we ſzrodku

Panormitanus.

Joan. Jahoda S.J.

ſrzodku nád trumną iedno tylko ſłowo nápiſano, *ſumus*: kto mądry łá-
two ſię z piáſku, y cieniá ſłonecznego domyśli, że *pulvis & umbra ſu-
mus.* A w Wilnie ná pogrzebie Konſtancyi Krolowy Polſkiey, ułożono
Katáfalku ſtrukturę z ruiny Króleſtw, obalonych Tronow, połomanych
bereł, Koron pokruſzonych, y nápiſáno: *Non eſt in humanis Conſtantia
rebus*; Y teraz nie dawno w Warſzáwie ná Exekwiách Ogińſkiego, Ká-
ſztelaná Witebſkiego, z piękną álluzyą do Imieniá Ogińſkich obrazowi
nieboſzczykowſkiemu podpiſano: *& cinis eſt hodie, qui fuit ignis heri.*
Bo tak na świecie iak ná pogrzebie cień rzeczy przemiiaiących, gárść pro-
chu z zakurzonych áppárencyi, ruiny ſame wſzyſtkich fabryk y machin
ludzkich: Że o nich ſłuſznie powiedźieć z Seneką. *Oſtenduntur hæc o-
mnia non poſſidentur, & dum placent tranſeunt.* Modli ſię do Paná BO-
GA Ekklezyáſtyk: c. 51. *Exaltaſti ſuper terram habitationem meam, &
pro morte defluente deprecatus ſum.* Co to zá śmierć upływáiąca, tłuma-
czy *S. Eucherius*: *Velut impetus aquarum ex alto, una alteri ſupervenit, do-
nec omnes in littore frangantur; ita per mortem defluentem Patres noſtri
tranſierunt, nos ibimus, poſteri ſequentur.* Jakby mowił: Wynioſłeś mię
BOZE, ále iáko bałwán wody, coż kiedy to prętko upłynie, upadnie ná
doł, y wſzyſtká nádętość rozumnych wod o piasek ſię grobowy rozbiie.
Do tey nikczemney na wodźie piany przyrownał Prorok Krolow świata:
Oſeæ 10. *Tranſire fecit Samaria Regem ſuum ſicut ſpumam ante faciem aquæ.* Do
tych Marcowych śniegow, y z nich upływaiącey wody przyrownał Job
c. 38. ſkarby Pańſkie, *nunquid ingreſſus es theſauros nivis*, áby ludzie
przenikneli tę prawdę, że wſzyſtkie ſzczęśliwości świátowe piana to, y
bańka ná wodźie, y z Marcowey chwili woda nieſtateczna. Doznał te-
go Jan Tarnowſki, Arcybiſkup Gnieźnienſki, ktory przyiechawſzy do
Nieſiecki tom: 3. Zamku Uniiowſkiego, á obaczywſzy po ścianach Anteceſſorá ſwoiego
Karnkowſkiego, herbowne Baranki malowáne, rzecze żartem, uſtąpcie
barány, długoście ſobie w tey owczarni koczowáły, aż ſię głos odezwie,
y twoie tu herbowne roże nie długo kwitnąć będą, y zgadł; bo y roku
Idem ſpełna Prymaſem nie był. Doznał Jędrzey Lipſki, ktory po Łuckim y
Kuiáwſkim Biſkupſtwie, y Pieczęci Koronney, kiedy na Krákowſkie Bi-
ſkupſtwo odebrał prezentę, rzekł do przyiacioł: *Inveni portum ſpes ma-
gnæ ac aula valete*, ále ſię omylił w nadziei, y przy brzegu utonął, nie
będąc nad pułroká Biſkupem Krákowſkim. Ale naylepiey powiedźiał S.
Math: Faber: S. J. Felix Nolańſki, ktory niżeli ſię zá owę ſławną páięczynę ſkrył, z potkány
od żołnierzow, y zpytány od nieznáiomych, czyli tędy przechodzącego
nie widział Felixá, bez kłamſtwá odpowiedział: *Nunquam vidi in mun-
do felicem.* Bo tak ná świecie *tranſierunt omnia*, nie máſz w ſzczęściu trwá-
łości, beſpieczeńſtwa w życiu, ſtateczności we wſzyſtkich rzeczach świá-
Conc: p. 2. towych. Piękne ſobie zádáie pytanie *Vieira*, ále ieſzcze piękniey ná nie
odpowiadá: *Quid aurum? niſi melioris coloris terra, quid adamantes? niſi
majoris duritiei vitra, quid deliciæ? niſi veſperæ dolorum, quid juvenum ob-
lectamenta? niſi ſenectuti relicta pœnitentia, quid honor? niſi timor præcipi-
tii ex alto, quid fama? niſi apud multos invidia, quid tandem omnia? vo-
luptas tranſiens, vanitas permanens.* A co ten nápiſał, to wſzyſtko ná po-
grzebach waſzych doświadczeniem ztwierdźicie, y zprawdzi ſię co S. Bazy-
apud Tylkowſki in Brev: Conc: Dom: li napiſał. *Ubi ſunt Reges, ubi ſunt Principes? nonne omnia pulvis mobilis,
& ſcena pertranſiens, & in paucis oſſibus memoria magnorum virorum re-*

licta.

licta. Ale ná co ia ten dyſkurs okropny ná tak pięknym godnych ludzi
kongreſſie traktuię, oto na to, kiedy wam też tę prawdę potrzebną do
wiádomości w uſzy kłáść mamy, ieżeli nie na pogrzebach? Ze świat ze
wſzyſtkim co ma, ieſt to prożność prożności y wſzyſtko prożność: tuć
to nie tylko do ucha ſłyſzycie, ále y co do oka widzicie tę prawdę, kto-
rą ſobie ná trumnie napiſać kazał ieden Prorex Neápolitańſki. *Fui, non* Emm. The-
ſum, eſtis, non eritis. Nemo immortalis. Ná owych panegirycznych Ka- ſaurus.
zaniách, na przywitaniach pretenduiecie z Prorokiem: *loquimini nobis* Iſaiæ 30.
placentia, á my zaklęci Káznodźieie iák napiſał Lipſius: *dum malos lau-*
damus, lutum inauramus. Ale ná pogrzebowych Kazaniach właśnie *ex of-*
ficio z S. Janem wołamy ná wáś: *Filioli nolite diligere mundum, & ea quæ* 1. Joan. 2do
in mundo ſunt, quia mundus tranſit, & concupiſcentia ejus. Jeſt ciekáwe
pytánie, ktore też w Chrześciáńſtwie naypierwſze Kazánie pogrzebowe
było, y odpowiadam: że na gorze Kalwaryiſkiey, kto go miáł? oto Se-
tnik ow po śmierci Paná JEZUSA, o ktorym Ewangelia. *Videns Centu-* Lucæ 23.
turio quia ſic expiraſſet, glorificavit DEUM dicens: verè hic Homo juſtus
erat. Coż też za pożytek z tego Kazaniá ſłuchacze wzięli? oto ten: *O-*
mnis turba quæ ſimul aderat ad ſpectaculum, revertebantur percutientes pe-
ctora ſua. Kiedy to Słońce ziemſkie gaśnie, diámentowe ſkáły kruſzą ſię,
groby ſię otwieraią, uderzyć ſię w pierśi mocno powinni ſłuchaiący, że
każdy ſercem do rzeczy przemiiáiących przylgnął. Ten pożytek z po-
grzebu ſwoiego wziął, ktory ſobie za żywotá ſprawił Karol piąty Ceſarz, Fran. Stra-
przyſtąpiwſzy do trumny rzekł: *Carole quem locus non cæpit loculus capi-* da.
et. Ten pożytek wziął z pogrzebu Izabelle Ceſarzowy S. Fránciſzek
Borgiáſz, gdzie obaczywſzy zgniliznę y ropę z tak cudney urody, wroci-
wſzy ſię do domu ślub uczynił. *Promitto non ſerviturum me amplius tali* Máth. Fa-
Domino, qui mori poſſit. Do Innocentego dziewiątego Papieżá taką miáł ber in Feſti
poufáłość Generał naſz X. Klaudius Aqvaviva, że mu wolno było zawſze
do pokoiu wniść, wſzedł raz y zaſtał Pápieża wielkiemi intereſſámi za-
trudnionego, y ſzafę zamykáiącego, zpytá coby w tey ſzafie było, áż wo-
tworzoney widźi miſternie zwoſku wyrobiony Katáfalk, ná Katáfalku trun-
nę, w trumnie Papieżá, ktory tak rzecze do Klaudyuſza: wiele razy ſprá-
wę iáką znaczną, y intereſſ wielkiey importancyi traktować mam, wprzod
záwſze do tey ſzuflady zaglądam, mowiąc ſobie: *Innocenti fac nunc ita,* Pædagogus
qualiter feciſſe volueris, cum in tali arca clauſus eris. Do wſzyſtkich tedy Xſtianus.
was ná pogrzebach wielkich ludźi mowiemy, co S. Bernard do Eugeniuſzá
wtorego, na pogrzebie Innocentego czwartego. *Et tu memento te eſſe ho-*
minem, & cui ſucceſſiſti in ſedem, ſinè dubio ſequeris in mortem.

Tranſierunt omnia &c. Kied y ſię ia reflektuię ná cztery Herby
y Domy, z ktorych krew y imie wźiął zmarły Xiążę Jmć Marſzałek W.
X. L. to ieſt na Oyczyſtą Pogonią, Macierzynſkie Strzały, Babiſtè z Oyca
Orły, y Babiſte z Matki Kopciow imię, powtorzyć z zádumieniem muſzę.
Tranſierunt omnia tanquam nuntius præcurrens. Pogonia Xiążąt SAN-
GUSZKOW, w pogoń poſzła za Xiążęciem Marſzáłkiem, ow tylko po
ſobie ślad zoſtáwiwſzy: *Omnia ſic ibant, ſic ibimus, ibitis, ibunt.* Sapie-
żyńſkie Strzáły *tranſierunt, tanquam Sagitta emiſſa ad ſcopum deſtinatum,*
poſzły do celu wſzyſtkim zamierzonego. *Statutum eſt omnibus hominibus* Ad Hebr.
ſemel mori. Babiſte Radziwiłow Orły ptakiem poleciały: *tranſierunt* 9.
tanquam avis quæ tranſvolat in àere, Trąby tylko ná pierſiach odgłos

Psal: 9. daly: *Perit memoria eorum cum sonitu.* A Bábiste z Matki Kopciow imie, Jaśnie Wielmożne, y owszem Nayiaśnieysze kiedyś w Litwie, iuż po sobie tylko dym y kopeć zostawiło: *transierunt omnia tanquam fumus qui à vento diffusus est.* Łzy tylko zKolligowanym Domom, dym ten powycifkał, y kopeć tak wiele Familii grubą poczernił żałobą. Coż się tedy zostało po zmarłym Xciu Jmći SANGUSZKU. *Justi autem in perpetuum vivent.* Cnota nieśmiertelna, sprawiedliwość bez korrupcyi, świątobliwość życia do zgonu. Y ta to będzie dziś odemnie ostatnia usługa Xciu Jmći, ále przed wszystkiemi tytułami naypierwsza, y wam wszystkim po śmierci pożądaná pochwała pogrzebowa, J.O. Xiążę Jmć PAWEŁ Lubartowicz SANGUSZKO, Marszałek Wielki W.X.Litewskiego, Urodził się Xiążęciem, to szczęście od natury, z starzał się *in Ministerio* u dwoch Augustow Polskich; to łaská Pańska; ále że żył y umarł poćciwym Człowiekiem, to chwała nieśmiertelná u BOGA, sławá wieczná u ludzi. O tym *Ad M.D.G.* Za błogosławieństwem Twoim Niepokalánie Poczęta PANNO, y boleiąca pod Krzyżem MATKO.

Zyczył sobie tego zawsze S.Paweł Apostoł, y często ludzi do tego listami zachęcał, áby go naśladowali, y tak do Filippensow pisze. *Imitatores mei estote, sicut & ego CHRISTI*,. Do Koryntyan. *Volo*
Cap. 3. 1. Cor: 4. *vos omnes esse sicut meipsum.* Jakby do Polskiego Seneki Xcia Jmći Marszałká te listy pisał S.Paweł, tak go nie tylko Imieniem, ále tym cokolwiek chwálebnego było w życiu Apostolskim naśladował. Wiem ci iá co napisał Juvenalis: *Insignes multi præclaro nomine tantum.* Wszyscy ludzie mowią, że się stáráią o dobre Imie, coż potym, kiedy się to często trafiá w Wielkich Imionach, *steriles tituli & nomina vana Catonum.* A iako napisał Massenius: *multi Benedicti vocantur, sed pauci Bonifacii sunt.* S.Jakub powiadá w liście swoim o ludziach wielkiego imieniá: *Nonne*
Cap. 2. *ipsi blasphemant nomen bonum, quod invocatum est super eos*, iak to kto może bluźnić imie swoie? Odpowiadá Pellegrini; *blasphematur nomen bonum, cum vita nomini non correspondet.* Jest teraz zwyczay, że Panowie zażywaią do pieczętowaniá Cyfry z liter imieniá swoiego złożoney, ktorey by podpisáć: *Cyphra nominis sinè unitate virtutis nil valet*, bo to prawdá, że imie dobre przy złych obyczaiach, za cyfrę waży. U Xciá Pawła Sanguszka *ex re Nomen erat.* Bo się o nim prawdziło: *secun-*
Psal: 47. Svetonius. *dum nomen tuam ita & laus tua.* A co przy Koronacyi Probusá Cesarzá wołano. *Vivat Imperator sui nominis.* To przy mianowaniu Xcia Sanguszka, *Vivat Princeps Paulus sui Nominis.* Dowodzić tedy myślę propozycyi moiey z imieniá Pawła, że był Xiążę Jmć Paweł Sanguszko S.Patrona S. *Virtutis pariter, pariterque ac Nominis hæres.* Pisze S.Hieronim, że S. Paweł długo się zwał Szawłem, dopiero iák ochrzcił náypierwszego z nawroconych od siebie Pawła Sergiusza Vicereia Cypru, od iego
S.Hieron: in epist: ad Conf: imienia nazwał się Pawłem. *Ut Scipio à subacta Africa Africanus, Metellus à devicta Creta Creticus, sic Saulus à primò Ecclesiæ spolio Paulo Sergio Proconsule Cypri, victoriæ titulum retulit, ut Paulus diceretur.* Wziął zmarły Xiążę imię Pawłá, nie od zawoiowanego iákiego, ále od Wielkiego Woiownika y Hetmana Litewskiego, Pawła Sapiehy Dźiada swoiego prawdźiwie *victoriæ titulum retulit ut Paulus diceretur.* Imię Pawła w Domu Sapiehow ledwie nie dźiedziczne, bo siedmiu Sapiehow w Geneálogii

logii

logii czytam, á tu mi przychodźi ná pamięć co piſze Bagata, że ci kto- in admirandis orbis
rzy ſię rodzą w dzień Nawrocenia S. Pawłá, mogą bráć w rękę węże y wſzel- Xſtiani l. 7.
kie gadziny bez obrażenia. Wziął to Xiąże Imć Paweł Sanguſzko z I-
mieniem y ze krwią z Domu Sapiehow, że ręce iego nie były nigdy żą-
dłem cudzego chleba zarażone, iadem cudzey fortuny nápoione, ále czy-
ſte nienáruſzone, dlá tego też zprawdźiły o ſobie owę Ewangelią: *In* Márci 16.
Nomine meo ſerpentes tollent, & bene habebunt.

S. Paweł nie tylko z Urzędu Apoſtolſkiego Xiążęciem był. *Con-* Pſalm: 44.
ſtitues eos Principes ſuper omnem terram. ále ſzedł ze krwi y Fámilii Kro-
lewſkiey, bo iakó piſze *Cornelius à Lapide*, że pierworodni Synowie w Comen. in Epiſt: S.
pokoleniu Beniámina zawſze ſię Saulem zwali, ná pámiątkę, że ſzli z linii Pauli.
Saula Krolá Izráelſkiego, tak y S. Páweł, ponieważ iak o ſobie mowi: *I-*
ſràelita ſum de tribu Beniamin, długo ſią Sáulem nazywał. Tak y Xiąże ad Rom: 11.
Paweł Sanguſzko, nie tylko z urodzenia Xiążęciem był Litewſkim, Sie-
wierſkim, Kowelſkim, ále z Familii wyſzedł Krolewſkiey, bo naypierwſzy
Monarcha cáłey Litwy y Ruśi Gedymin, miał Synow dwunaſtu, Jagello-
na Krolá Polſkiego, Korybuta, od ktorego Xiążętá Wiśniowieccy, Wo-
ronieccy, Korygiełła od ktorego Xiążęta Czartoryiſcy, Butawá od ktorego
Xiążętá Koreccy, Włodzimierzá od ktorego Xiążęta Słuccy, Narymun-
da od ktorego Xiążęta Rádziwiłowie, y Sapiehowie, Witynga od ktore-
go Xiążęta Trubeccy, y Czetwertyńſcy &c. Lubárta od ktorego Xiążętá
Sánguſzkowie. A tak Xiąże Imć Sánguſzko Lubartowicz Marſzałek W.
W.X.L. *per directam lineam* od Lubarta Gedyminowicza dzieſiąty Xiążę,
y potomek, ktorá liczbá zawſze po wſzyſtkich Národach ſławna y ſzczę-
śliwá bywała, bo w Duchowieńſtwie *Decani*, w Woyſku *Decuriones*, w Są-
dach *Decemviri*, od dzieſiątey liczby znaczyli ſię, iákoż y Xiąże Jmć dzie- 2. Reg: 18.
ſiąty Lubartowicz zprawdził o ſobie owo Piſmo: *Tu unus pro decem mil-*
libus computaris.

A nie tylko Krolowie wſzyſcy z Jagiellońſkiey Familii należeli
do Krwi Xiążąt Sanguſzkow, bo Jagiełło y Lubart rodzeni Braciá byli,
ále y naſtępuiący po nich Krolowie Polſcy, zafarbowali krwią ſwoią pur-
pury Xiążąt Sánguſzkow. Stefan Bathory miał Zonę Jagiełłonownę, y
Zamoyſki Hetman niżeli poiął Bathorownę Synowicę Krolewſką, wprzod
miál zá ſobą Radziwiłownę Corkę Staniſławá Marſzałka W. X. L. Sioſtrę
rodzoną Dziada z Matki zmarłego Xiążęcia. Do Krola Micháła tak ná-
leżał Xiąze, bo za Iwánem Xiążęciem Wiśniowieckim, była Xiężniczká
Sangużkowna Woiewodzanka Bracławſka. Ále ná co dálſzą wſpominać
Kolligacyą z Domem Krolewſkim Xiążąt Wiśniowieckich, Fámiliá Xią-
żąt Wiśniowieckich tak ſię ſzczęśliwie ſkończyłá w Polſzcze, że wieko-
wać będzie we krwi Xiążąt Sangużkow. Zyie oſtatniá Xiężniczká Wi-
śniowiecka Kaſztelánká Krakowſká, w Małżeńſkiey parze z Xciem Jmcią
Michałem Radziwiłem Woiewodą Wileńſkim, Hetmánem Wielkim W.
X.L. z rodzoney Sioſtry zmarłego Xiążęcia Sangużka urodzonym. A
zatym ieżeli wedle Piſma S. żona mężowi *adjutorium ſimile* do rozkrze- Geneſ. 2.
wienia Familii Krolewſkiey Xciu Michałowi Radziwiłowi, zprawdzi ſię
proroctwo Daniela. *Michàéli uni de Principibus Princeps venit in adjuto-* Cap. 10.
rium Xiężniczka Wiśniowiecka. Do Krola Jmći Staniſławá tak należą
Xiążętá Ichmć SANGUSZKOWIE, bo za Jędrzeiem Leſzczyńſkim Wo-
iewodą Brzeſkim Kuiawſkim, była Theodorá Xiężniczká Sanguſzkowná.

L Z Kro-

Z Krolem Janem tak się połączyli, bo zrodzoney Siostrzenicy Krolewskiey Theofili Lubomirskiy zpłodzoną, powtorną miał Zonę X Jmć Marszałek. Szczęśliwie nam Panuiących Nayiaśnieyszych Maiestatow Polskich Augusta Trzeciego, y Maryi Jozefy, iak się tykał krwią zeszły Xiąże, wiadomo wszystkim; wszak teraźnieyszy Elektor Bawarski, ktory ma za Zonę Corkę Krolewską, urodzoną przez Sobieską, Babę, z Ciotecznego rodzonego Brata Xiężny Jeymći z Lubomirskich Sanguszkowy, á iego Siostrę *felici nexu* ma za sobą Nayiaśnieyszy Krolewic Polski Fryderyk. Może się tedy o Xciu Pawle Sanguszku powiedzieć, y o tak piękney z Krolmi Kolligacyi, co Labbe o Xciu Kondensu napisał: *Ex regibus oriundus, omnes virtutes regias præter Nomen habuit, contentus inter affines Majestates dotibus regiis, non sceptro imperare.* Mogę tu y to namienić *citra invidiâ* o czym wszyscy wiedzą, że Xiąże Jmć Marszałek na ostatniey Elekcyi nie tylko iako Szlachcic, ále iako rekomendowany od postronnych Monarchii, mieścił się między Kandydatami do Korony Polskiey, z tą wspaniałego umysłu moderacyą, o ktorey Weber pisze. *Regnare, clarissimum nomen est, sed durissimum officium, cujus difficultates si omnibus perspectæ essent, plura essent regna quam Reges.* Ale dość dla niego honoru tego *meruisse satis.* A | co Tarczy Sobieskich ná piersiach Orła Polskiego zawieszoney. życzliwe przypisało pioro· *in pectore regnat*, to Tarczy Xiążąt SANGUSZKOW na boku Rycerza Pogoni przyznać, że ieżeli nie w Polszcze, w sercach Polakow kroluie.

Familiá Xiążąt Sanguszkow na wzor S. Pawła nie tylko Xiążęca, Krolewska, ále Cesarská, bo tak S. Apostoł do Filipensow pisze. *Salutant vos qui mecum sunt fratres, maxime qui de Cæsaris domo sunt.* (Cap: 4.) Xiężniczka Multańska Despotowna, Wnuczka Theodora Despoty Cesarza Carogrodzkiego, była za Iwanem Andrzeiowiczem Xiążęciem Sanguszkiem. Za drugim Janem Dźiádem rodzonym zmarłego Xiążęcia byłá Radziwiłowna, ktorey Dziadowi Mikołaiowi trzeciemu Radziwiłowi Wileńskiemu, przysłał w dom Maximilian Cesarz Mitrę, y runo złote, napisawszy *in Bulla aurea: Principes Radivilios esse Fratres & Consangvineos nostros.* (Niesiecki Tom: 3.) Familiá Xiążąt Koszyrskich Sanguszkow przez ostatnią Kasztelankę Bracławską skończyła się w Domu Krasickich Hrabiow, ktorych Matkę Potocka rodzi z Sołtykowny zpłodzona, Siestrzenica Monarchini Moskiewskiey. Ale na co tak głęboko Cesarskiey krwie czerpać wzrodle Xiążąt Sanguszkow? Rodzona siostra Matki żyiącego Xcia Jmći Marszałka Nadwornego W.X.L. była za Elektorem Neyburskim, Wuiem Jozefa y Karola Cesarzow Rzymskich. A zatym y Xiąże Paweł przez Zonę, y Xiąże Janusz przez Matkę, mogą sobie mowić, co S. Paweł od Namiestnika Cesarskiego spytány: *Romanus es tu? at ille dixit etiam*, (Actor: 22.) mowi Protex, *ego multa summâ hanc Civilitatem consecutus sum, & Paulus ait, ego autem & natus sum.* Może się na nadgrobku Xiążąt Sanguszkow pisać co S. Placydowi: *Consulibus Summis, ac Regibus, atq; Ducali Stemmate descendens Placidus, simul Imperiali.* (Szczygielski in aqu il. Polono Benedictina.)

S. Paweł z imieniá Krolewskiego *Saulus*, od Miásta Tarsu w ktorym się urodził wziął przydomek *Tarsensis*, bo tak Pan JEZUS do Ananiásza mowi: *Vade in vicum qui vocatur rectus, & quære Saulum nomine Tarsensem.* (Actor: 9.) Tak y Xiążęta Sanguszkowie od Lubartá długo się zwáli Lubartowicze, potym od Sanguszkowa Maiętności w Litwie, w Powie-

cie Or-

cie Orszańskim, nazwali się Sanguszkami, za tą okazyą. Xiążę Bazyli Lubartowicz ustąpił na Wołyniu Xięstwa Kowelskiego dla Krolowy Bony, á wziął w zamianę w Litwie Smolany, gdźie potym Xiąże Samuel Sanguszko Woiewoda Witebski, ná pamiątkę owego frymarku wystawił Miasto z Zamkiem, y nazwał Białykowel, y Wieś Sanguszkowo, a tak od tąd Xiążęta Lubartowicze pisać się poczęli ná Białymkowlu SANGUSZKOWIE. Genealog: Domus.

Ja sobie uważám za co Biały, czemu nie czerwony Kowel od Purpury Xiążęcey, czemu nie czarny, y niby żałoba po straconym Wołyńskim Kowlu. Podobno przewidział Fundator Miasta tego, że z Dubinowny rozrodzą się Xiążęta Sanguszkowie, y te Łabędziętá białe ieżeli nie znaydą, uczynią kandorem swoim Białykowel. Mogł sobie y to wnieść, że z Xiężniczki Sanguszkowny rozrodzą się Xiążętá Radźiwiłowie, y z Białegokowla do Biały przenioższy, w rowney parze gniezdźić się będą Orły. Ale to naypewnieysza, że iako pisze Plutarchus: kiedy Pericles umierał wysłali Atenczykowie do niego Oratorá, Malarza, y Pisarza, áby tamten zasługi iego ku Oyczyźnie wychwalił, ten twarz iego dlá pámięci odmalował, ostatni zycie iego dlá naśladowania opisał. Obaczywszy ich Pericles w pułumieraiącym, rzecze głosem: *Parva memoratis, majorum obliti; hoc dicite, pingite, scribite, quod Pericles nulli Atheniensium fuit causa atræ vestis ferendæ.* Tak Xiążęta Sanguszkowie, dla tego się na Białymkowlu piszą, bo nikogo żałobą nie uczernili, nikt z ich przyczyny nie iest *Civiliter mortuus*, nikomu życia fortuny, honoru nie wydarli, á zatym nikt z ich okazyi nie chodził w kirze. Ale za co Wieś nie Miasto Sanguszkowo założone, podobno dla tego co napisał Fredro: *Hæc duraturæ Poloniæ indicia sunt. Quamdiu libertas stabit, miles framea & hastâ pugnabit, Nobilitas vicos inhabitabit.* Szczęśliwie w tym S. Páwła naśladuią Xiążęta Sanguszkowie. *Vade in vicum qui vocatur rectus.* że do każdey Wśi drogą prostą przychodzą, nie owemi wykrętnemi ścieszkami, iak o Pompejuszu mowiono w Rzymie, *ex alieno malo bona sibi comparabat*, nie nabywali dobr żadnych kadukiem, dlá tego też stateczney fortuny ich wielka chorobá nie trzęsie. Nie słucháli owey rady, ktorą iednemu Pankowi dawano, iak też to prętko Panem zostać. *Necessaria sunt. duo parum, & duo multum, parum verecundiæ, & parum conscientiæ; multum cupidinis, & multum industriæ.* Rozumiem, ze pisząc Koiałowicz o Xiążętach Litewskich, tym samym o Xiążętách Sanguszkách napisał. *Boni Principis tria sunt signa: bene valere, bene agere, & bene parta manducare.* Dla tego też na Białymkowlu y Smolanach od dwuch set lat blisko się piszą, na fundamencie Pisma S. *Bonus relinquit filios hæredes, & nepotes; & custoditur substantia justorum.* in Frag. Politicis. Massenio in Argu: Prov: 13.

Nie myślę ia tu rodowitości Xiążąt Jchmciów Sanguszkow szeroko rozszerzać, ani honorow ich przez wszystkie godności stopnie, ták w Koronie, iak w Mitrze wyliczać, iuż to przedemną uczynili pierwśi Pánegirystowie, y prawdźiwie, gdyż wyprowadzenie Geneálogii na pogrzebach zacnych ludzi, rzecz iest dla domu chwalebna, dla słuchaiących pożyteczna, tamtym do ukontentowania tym do naśladowania: tak radzi Pismo S. *Laudemus Viros gloriosos Parentes nostros in generatione sua; aby ci qui nati de illis mieli nomen narrandi laudes eorum.* Oto Pan JEZUS lubo co do natury Boskiey krotką maiący rodowitość, y wiedniym Eccl. 44.

L2 Zam-

záinkniętą ſłowie: BOG z BOGA, á przecie ſtawſzy ſię Człowiekiem po-
zwolił, áby Mateuſz S. o nim *Librum generationis* napiſał. Oto Anio-
łowie bez Oyca bez Matki, á przecię kiedy ſię S.Rafała pyta Tobiáſz: *in-*
Tobiæ 5. *dica mihi de qua domo, aut de qua tribu es*, odpowiedział po ludzku: *ego*
ſum Azarias Ananiæ Magni filius; & Tobias reſpondit, ex magno genere
es tu. W Niebie náwet gdzie iuż wſzyſtkie przez Máłżeńſtwá Kolliga-
Matth: 22. cye uſtały, *in Cœlo neque nubent, neque nubentur*, á przecie Pan JE-
ZUS mowi do S. Janá *Ego ſum JESUS radix & genus David. Augu-*
ſtinus Sertorius piſze, że kiedy w Kláſztorze Celleńſkim wyſtawiono 78.
Głow w Reliqwiárzach ná Ołtarzu z iedenaſtu tyſięcy Dziewic, á iednę
tit: 24. z nich bardzo niſko y w kącie poſtawiono, uſłyſzano głos z trumienki,
mereor altiorem locum quia filia Regis ſum. Bo ieżeli o Aáronie mowi
Sap. 18. Piſmo S. że kiedy wchodził do Kościołá *in veſte poderis erat totus orbis*
terrarum, & Parentum magnalia, Toć y Kaznodzieiá pogrzebowy wſze-
ad Tit: 3. dſzy ná Ambonę może, bez przymowki dla ſiebie, wſpomnieć *Parentum*
Magnalia. Zakazuie prawda S.Paweł: *quæſtiones & Genealogias devita,*
ſunt enim inutiles & vanæ, czcze zaſługi, y nie płodne w cnoty Geneá-
logie, nie maſz co wſpomnieć, ále poczciwych Anteceſſorow, y znaczne-
mi dziełami dyſtyngwowanych wyliczać, ſamego to S. Pawła zaſzczyt, y
2. Tim: 1. godna Wielkiego Apoſtołá pochwała. *Gratias ago DEO, cui ſervio à*
progenitoribus in conſcientia pura. Y taka Xiążąt Ichmciow Sanguſzkow
Familiá, w ktorey Infuły Wileńſkie y Zmuydzkie, Woiewodztwa Tro-
ckie, Wołynſkie, Witebſkie, Bracławſkie, Mińſkie, Laſki Márſzałko-
wſkie, Wielkie y Mnieyſze, Buławy Polne W.X.L. znáydowáły ſię, że o
tym Domu w Polſzcze mowić, co o Gwizyuſzach we Francyi napiſał Lab-
be. *Ignorat hiſtoriam Gallicam qui hanc Familiam neſcit, cum hæc Do-*
mus pars magna Galliæ ſit. Ale by to mierna pochwała była, gdybym
nie wiedział, że Dom ten poczciwych ludzi Familiá, cnot gniazdo, Oy-
Eccl: 10. czyzna Swiętych. A zatym *Hoc ſemen honorabitur quod timet Dominum,*
ſemen autem hoc exhonorabitur quod præterit mandata Domini. Z Imie-
nia tedy Xiążąt Sanguſzkow niektorych wſpomnię, ktorych pobożność
Jaśnie Oświeconemi uczyniłá, y między cnotliwemi ludźmi ieżeli nie
Eccl: 45. *principales*, to *Principes. Fecit illum Principem Sanctorum gentis ſuæ, ut*
ſit illi dignitas in æternum. Taki był Theodor Xiążę Sanguſzko Marſzá-
łek Wołynſki, ktory w Mielcách Manaſter wymurowáł, y do tych czas w
Pieczarach Kiiowſkich nieſkażony leży. Januſz Xiążę Sanguſzko Archi-
mandryą Dermáńſką fundował, Adám Xiążę Woiewodá Wołyńſki,
OO. Dominikanow w Koſzyrſkim Kamieniu. Hieronim Biſkup Zmudz-
ki, Collegium naſze w Mińſku. A ieżeli y dla Xiążąt *ſervire DEO re-*
S. Anſelmo *gnare eſt*, Dwoch Xiążąt Sanguſzkow Theodatus, y Jonas Bazyliánow,
Hyacinth: leżą w Łucku *in opinione* świątobliwości. A w Katedrze Chełmſkiey ſpo-
Pruſez. czywa także Xiążę Alexy Bázylian, ktorego kiedy grob otworzono Roku
1619. ználeźli cáłe ciało ſuknią czárną ze złotemi Krzyżykámi ozdobio-
ną, á z trumny liliowy zapach wydawał ſię. Zakonnic cztery Xiężni-
czek było, Mágdalená Bernardynká we Lwowie, Helená Karmelitanká
Boſſa tamże, Elżbietá Benedyktynka w Wilnie, Theodora Bazylianká
w Łucku, á zatym o Xiążętach Sanguſzkach ſprawiedliwie powiedzieć
Geneſ: 6. co o Noem Piſmo S. *Hæ ſunt generationes Noë, Noë Vir juſtus atque*
perfectus, cum DEO ambulavit. Y iużby doſyć powiedzieć było ná po-
chwálę

chwałę Xiążąt Sanguszkow Familii, że wniey nie tylko byli co do godności *optimates*, ále y co do obyczaiow dobrych *optimi*, kandor wnich bez noty, purpura bez wstydu, mitra bez rogow owych ktore chleb daie, żeby ná każdego znich pogrzebie powiedzieć się mogło, co S.Grzegorz Nazyanzeński na Exeqwiach S. Bazylego. *Familiam & genus traxit à cœlo, virtutem computavit pro Patria, in qua natus, ejusdemq; in sinu educatus est.*

Dwoch iednak Xiążąt opuścić nie mogę, Xiążęcia Jana Sanguszka, y Xcia Hieronima. Tamten Dziad, ten Oçiec niebosczykowski był. Obadwa ci Xiążęta żadnego honoru nie mieli, áni się o nie starali, wiedząc, że *consumatæ virtutis est mereri honores & non ambire.* Im by to na nadgrobku pisać co Labbe iednemu Xiążęciu Francuskiemu. *Non fuit Senator, non fuit Minister Status, non fuit armorum Præfectus, quia esse recusavit, fallor, id totum fuit, dum esse recusavit. Verus enim honor est mereri, & non accipere, dignum censeri, & fugere dignitates.* Nie starali się *servili assentatione* o żadne tytuły Xiążęta Sanguszkowie, wiedząc, że wPolszcze poczciwi y zasłużeni ludzie, powinni *servire bono publico usq; ad defatigationem, sperare usq; ad mortem,* dopieroż nie domawiali się ich uporczywemi na Seymach kontradykcyámi, wiedząc co o takich Stanisław Lubomirski Marszałek W.Koronny powiedział. Kto chce żeby go u dworu notowali do godności Gabinetowi Censorowie, powinien bydź w izbie Poselskiey *inter clamantes.* Ani się Przywileiow dokupowali, wiedząc co o łakomstwie Rzymskim napisał Seneka, *pecunia ex quo in honore esse cæpit, verus honor desiit.* To naypewnieysza, że Xiążęta Jan y Hieronim owym się rządzili *principium* S Francisza Salezyusza. *Honores, nomina, dignitates, ad instar croci sunt, tunc melius crescunt, cum fortius calcantur.* Dość honoru Xciu Janowi było, że się Sanguszkiem urodził, że był Syn Woiewody Witebskiego, że z Xiążęciem Kazimierzem Bratem swoim, młodość iak złoto woiennym wyprobował ogniem, pod Buławą Xcia Jana Radziwiła Hetmana W.X.Lit. Stryia żony swoiey. Wiem ia co mowił Karol piąty Cesarz: *in deligendis Militibus caput vellem habere ab Italis,* bo do Kommendy Woyska doskonali, *brachia ab Hispanis,* bo mieczem woiuią *manus à Gallis,* bo wpierwszym potkaniu mocni, *pectus ab Germanis,* bo wszyku iáko mur stoią, *pedes à Polonis,* bo dobrze gonią, ále ieszcze lepiey uciekaią. Nie byli tacy Zołnierze Xiążętá Sanguszkowie, bo Xiążę Kazimierz w okazyi z Moskwą poległ ná placu, o ktorym zprawdziło się co o Kátonie, *de fortissimis ejus vulneribus plus gloriæ, quam sanguinis fluxit.* Xiążę Jan długo Zołnierz, Rotmistrz, Pułkownik, zową u S Pawła pochwałą. *Militans bonam militiam habens fidem & bonam conscientiam.* Zeby mu słusznie przypisać co w Łomny pod Warszawą, iednemu na nadgrobku wyryłowano, prostemi słowy, ále naypierwszym woysk Rządcom pożądanemi: *Tu leży Jan Pawłowski Szlachetnie urodzony, bogoboyngo żywota, y Zołnierz dobry za Stefana Krola.* Co tedy Janowi Pawłowskiemu Szlchcicowi, to Janowi Xiążęciu Pawłowskiemu Dziadowi przyznawano, że był Zołnierz dobry, Pułkownik lepszy, Katolik naylepszy. Złączył się był dożywotnie z Xiężniczką Anną Radziwiłowną, ktorą Lawinia Xiężniczka Korecka urodziła. Co znią za posag wziął, y co za Sukcessyą Wnuk nie pytam się; bo mogł sobie o niey mowić bespiecznie. *Venerunt mihi omnia bona pariter*

Veberus.
Svada T.I.
Spanner.
Massenius.
Valer:Max.
1.Timot 4.
Nreśiecki Tom. I.
Sapien:

M

viter, cum illa, & innumerabilis honestas per manus illius. Ale co za krew pocciwą, co za serce dobre, co za zgromadzenie pięknych przymiotow wziął, *inter bona animi immobilia*, godzi się namienić. Siestrzenicá to była y Wnuczka owych Koreckich Xiążąt, z ktorych Samuel we dwudziestu bataliách wygranych, sto tysięcy Turkow trupem położył, że o nim Zygmunt trzeci Krol mawiał: gdyby takich Koreckich więcey miała Polská, mnieyby Azyá rachowała Turkow. á ia z Pismem S. *Dedit eis DEUS Salvatorem, qui utraq; manu pro dextera utebatur.* Xiąże Karol zachorowawszy gdy nie mogł iść osobą swoią pod Chocim, ośm Chorągwi kosztem swoim wyprawił. Spytany w chorobie od Doktora coby go dolegało, odpowiedział, to mię boli, że sam nie mogę iść ná Oyczyzny nieprzyiaciela. Ale takich Kawalerow nietylko w korcu Koreckim, ále iak w korcu maku szukać by teraz trzeba. Wniosła ta Anná ze krwią Xiążąt Radziwiłow w Dom Xiążąt Sanguszkow *omnia bona*, wszystkie doskonałości dobrych Xiążąt. Wniosła nayprzod nabożeństwo przykładne, y prawie gniazdowe w tym Domu; bo Dziad iey Xże Stanisław Radziwił Marszałek W.X.L. codzień Mszy S. słuchał, á kiedy nie mogł, na dziesięć Mszy dawał w nadgrodę. Jan Radziwił Kasztelan Trocki post wielki o chlebie y o wodzie pościł. Albrycht Kanclerz W.X.L. ślub uczynił nikomu nie odmowić, ktoby go prosił, obliguiąc przez Niepokaláne Poczęcie N.P.MARYI. Wniosła pierwszą po miłości Boskiey cnotę, miłość ubogich, bo Mikołay pierwszy Radziwił Woiewoda Wileński, iałmużnik nazwany, prawo w domu uczynił, áby każdy pierworodny Syn Mikołay był. Jak by to *ab infantia crevit mecum miseratio.* Mikołay trzeci także Woiewoda Wileński, nigdy do stołu ieść nie usiadł bez ubogiego, á kiedy go nie znalezioño, cały dzień pościł. Do tych czas w Ołyce Radziwiłowska Fundácyá kwitnie ná wzor S. Mikołaiá, że co rok ubogim Pannom posag daią. Wielka y to iałmużná, że Katarzyná z Sobieskich Radziwiłowa Podkanclerzyna W. X. Lit. co rok do Lublina znaczne pensye Patronom posyłała, áby w sprawach sierot, y ubogiey Szlachty stawali, z owego sławnego regestru *miserabilium. Venerunt mibi &c.* Wniosła z Domu Radziwiłow miłość dobrá pospolitego, przez owo sławne ziednoczenie Litwy z Polską, bo kiedy za Augusta pierwszego opierała się Litewska Szlachta przyiąć unią, y Koekwacyą praw y wolności z Koroną, Mikołay czarny Radziwił Woiewoda Wileński y Hetman W. W.X.L. y Krzysztof Kasztelan Trocki Hetman Polny syn iego, położywszy na głowach swoich Przywileie ziednoczenia, na znak przyięcia, tak z Zamku Wileńskiego na rynek wyszli, á Szlachta widząc to krzyknęła. Radziwiłowie nie tylko o Wilnie, ále y o wolnościach y prawách naszych dobrze radzą; zgoda! zgoda! *Venerunt mibi &c.* Wniosła ná ostatek ta Oblubienica w Dom Xiążąt Sanguszkow krew pocciwych ludzi, bo kiedy w Rzymie umierał Jerzy Radziwił Kardynał y Biskup Krakowski, (ten to mowię Radziwił, ktory po śmierci Innocentego IX *Vota* swoie ná Papiestwo ustąpił Klemensowi osmemu) dowiedziawszy się Papież zapłakał mowiąc. *Verè Polonia est Regnum virtutum.* A ieżeli *omne trinum perfectum est*, wniosła ta Radziwiłowná śliczne wiano w Dom Sanguszkow trzy Mitry, bo Radziwiłowie trzy razy Xiążęta: raz Litewskie, idąc ze krwie Narimunda, drugi raz przez Mikołaia czarnego, ktorego Karol piąty Xiążęciem *Imperii* uczynił, trzeci raz przez Mikołaia trzeciego, ktoremu Ma-

Judi. 3.

Koiáłowicz & Niesiecki

Job 33.

Petr. Dun.

Idem.

mu Maximilian wtory Cesarz, Mitrę przysłał, co oboie ápprobowałá Rzeczpospolita. Ta tedy Anná Radziwiłowna w Orlim gnieździe swoim gniazdo cnoty usławszy Xiążętom Sanguszkom, iednego tylko Fenixa wydała Xcia Hieronima, ten tylko 27. lat żyiąc, cztery razy na rożne Seymy Posłuiąc, nadszasławszy fortuny, dla dobra pospolitego z ową dlá siebie Maryusza pochwałą. *Amavit DEUM ut Patrem, Patrem ut Matrem, fortunam expertus novercam.* Umarł młodo, z wdzięcznym dla siebie od wszystkich wspomnieniem, ktore Krzysztofowi Xciu Zbaraskiemu dano. Mogł, umiał, y chciał Oyczyźnie służyć, gdyby lata pozwoliły. Wziął sobie był za przyiaciela dożywotniego Konstancyą Sapieżankę Woiewodzankę Wileńską, przez ktore złączenie *aurum auro addidit*, iako mowi Pismo S. *Mulier sensata & bona quam fortitus est, gratia verecundiæ ejus super aurum.* O tey Pawła Sapiehy Corce Pawłownie bespiecznie się może powiedzieć, co S.Paulinus o Pauli Rzymiance napisał. *Scipio quam genuit Pauli fudere Parentes, Grachorum soboles, Agamemnonis inclyta proles, hoc Paulæ genus est, Cœlestia Regna tenens.* Urodzona z Kopciowny Kasztelanki Nowogrodzkiey, Siostry Trockiego y Brzeskiego Kasztelanow. Y ieżeli to prawda co pospolicie mowią. *Uxor bona Viri corona*, biorąc tę Sapieżankę Corkę y Matkę Pawła mogł sobie mowić Xiążę Hieronim Sanguszko z S.Pawłem: *reposita est mihi Corona justitiæ.* Jakoż w Imieniu Sapieżyńskim nie iednę Koronę do Mitry Xiążęcey przyłączyła. Przyłączyła naprzod Koronę złotą, złotey ku Oyczyźnie miłości, dla ktorey nigdy Sapiehowie złota dla Oyczyzny nie żałowali, Leo Sapieha Woiewoda Wileński, y Hetman Wielki W.X.L. pod czas woyny Moskiewskiey, kilka kroć stotysięcy na woysko wysypał, ktorą mu summę Rzeczpospolita z podziękowaniem ná Cłach Litewskich assekurowała, Konstytucyą *Anni 1613.* Kazimierz Podkanclerzy W.X.L. tak woysko przeciwko Tatarom własnym żołdem posiłkował, że na Seymie 1649. Rzeczpospolita *ore publico* przez Marszałka Seymowego Dubrawskiego, Podkomorzego Przemyskiego, takiemi mu słowy podziękowałá, y niby to *verbis ut nummis* zapłaciłá: *Ze nie iednym pułkiem lub drugim, ale woyskim całym z własney szkatuły utrzymanym Oyczyznę od zguby uwolnił.* Alexander Woiewoda Mścisławski, żeby było woysko Litewskie nie płatne do związku nie poszło, ewikcyą zapłaty na dobrach swoich dziedzicznych zapisał. Wniosła laury zwycięskie, bo że tak wielu Kawalerow nie wspomnię, o Janie Sapiei Pisarzu Polnym Koronnym, mawiał Jan trzeci Krol Polski, że cokolwiek experyencyi mam w działach Rycerskich, wszystkiego m się nauczył od tego Regimentarza chodząc z młodu w Kommendzie iego. Wniosła Korony Krolewskie, bo że niewspomnię kolligacyi z Krolmi, Piotr Sapieha Starosta Uświacki, Pradziad zmarłego Xiążęcia, po zabiciu Dymitrá Cara tak Moskwę woyskiem kommendy swoiey przycisnął zbiwszy ich pod Borowcem na 50. tysięcy, że mu Koronę Carską ofiarowali, ktorey on ustąpił Krolewicowi Władysławowi. Wniosła Xiążęce Mitry tym Jaśnie Oświecaiąc Sapiehow, że ich nie przyięli, bo Stanisław Sapieha Marszałek W.X.L. przysłaney sobie Mitry od Maximiliána Cesarzá nie ákceptował, klucz tylko złoty *Equitis aurati* przyiął. Z tą wszystkim postronnym tytułom przymowką, że bydź Szláchcicem Polskim, dopieroż Sapiehą, iest to klucz do wszystkich honorow. Wniosła *Coronam benignitatis* dobroć serca we krwi Sapieżyńskiey.

Emm.Thesaurus.

P. Jacobus Olszewski Conc.

Eccl: 7.

2.Timo:4.

Niesiecki Tom.4.

Petrus Dunin.

Psal: 64.

M2 Leży

Leży w Berezie Leo Sapieha Podkanclerzy W.X.L. w ktorego trumnie
pſzczoły miod zarobiły, czyli rozumiały, że to był Lew Samſonow, czyli
Opuſc. 1. łaſkawego Lwa za Matkę obrały. A X. Lancycy piſze, że będąc młodym
oczami ſwoiemi na to patrzył, iako po śmierci Bogdana Woiewody Min-
ſkiego, w Wilnie pies trumny nie odſtąpił, ale przez okienko ſzklane do
niey uſtawicznie zaglądaiąc płakał. Tak dobrzy y poczciwi Sapiehowie,
że żaden w życiu pſa nie rozgniewał. Wnioſła w Oycu ſwoim *Coronam*
Eccl. 6. *gratulationis*, bo ieſt czego Domowi Sapieżynſkiemu powinſzować, że
Oycu iey Pawłowi Sapiezie Woiewodzie Wileńſkiemu, cała Rzeczpoſpo-
lita z Krolem Kazimierzem Buławę Wielką Litewſką do ręki wprofiła,
tak o tym piſze Koiałowicz. *Exercitus votis Nobilitatis ſuffragiis, Regis
& Regni authoritate, Supremus Exercitus Lithvaniæ Imperator expetitus.*
Wnioſła nakoniec to z Imieniem Sapieżyńſkim co mądrości Piſmo S.
Sapien. 4. obiecuie, *in perpetuum Coronata triumphat*, bo przez pułczwartaſta lat
to ieſt od Roku 1401. począwſzy od Sunigała Sapiehi Kaſztelana Tro-
ckiego. ktorego od wielkiey mądrości *à Sapiendo* Sapiehą nazywano, ni-
gdy Senat nie ieſt bez Sapiehi, nigdy Litwa bez Senatora. To nieſzczę-
ście, że młodo bardzo Rodzice odumarli dwoch Synow Kazimierza y
Pawła, y dwoch Corek, Anny y Kryſtyny, po Xciu Hieronimie bliſko w
rok umarła Xiężna Konſtancya, że ſobie ſieroty lamentować powinny by-
Thren: 5 ły z Jeremiaſzem. *Pupilli facti ſumus abſque Patre, abſque Matre.* Co
to ieſt, że iednymże ſłowem Łacińſkim *pupilla*, nazywa ſię ſierota y źrze-
nica, podobno dla tego, że ſobie częſto ſieroty po Rodzicach zmarłych
zapłaczą, y za opiekę dobrze zapłacą. Przecież Xiążątek Sanguſzkow
oſierociałych wielkie ſzczęście było, że poſzli na opiekę Babki ſwoiey An-
ny Sapieżyny Woiewodziny Wilenſkiey, co to za białogłowa była, mo-
że ſię o niey powiedzieć co Celada o Judycie. *Ecce fœminam genere il-
luſtrem, dignitate inſignem, conditione Viduam, opibus florentem, pieta-
te conſpicuam, in qua virtus & fortuna pulchrum fecere compendium.* O
tey ci to Annie, co o Samuelowey Matce Piſmo S. *Dominus mortificat,
Dominus vivificat ut ſedeant cum Principibus, & ſolium gloriæ teneant.* U-
martwił BOG ſieroty, przez zabranie rodzicow, ożywił przez opiekę u-
kochaney Babki. Zadaie ſobie Petrarcha pytanie, za co większa ieſt tru-
dność w wychowaniu Corek, niżeli ſynow? y tak ſobie odpowiada. *Quia
ſi filia eſt ingenioſa, timendum eſt ne depravetur, ſi ſimplex, ne decipiatur, ſi
pulchra ne rapiatur, ſi turpis, ne domi diu moretur, ſi bona ne male eloce-
tur, ſi mala ne divortietur.* Zabiegła temu pięknym wychowaniem Hetma-
nowa, bo Annę za ſieſtrzenca Krolewſkiego Radziwiła Kanclerza W.X.Lit:
Kryſtynę za Sapiehę Woiewodę Brzeſkiego, ktory miał pierwey Dani-
łowiczownę Krayczankę Koronną, Wnuczkę Krolewſką wydała, á tak ſię
z prawdziło proroctwo: *ut ſedeant cum Principibus*, y między Damami
Polſkiemi *ſolium gloriæ teneant*. Wnuczkow obudwu oddała na nauki
y edukacyą Chrześciańſką do ſzkoł naſzych Warſzawſkich. Wiedząc co
Weberus. napiſał Æneas Sylvius. *Scientiæ in plebejo ſunt argentum, in Nobili aurum,
in Principibus gemmæ.* Nie według teraźnieyſzego świata zwyczaiu, gdzie
Panowie maią ſobie za rzecz niegodziwą w ſzkołach publicznych dzieci
trzymać, áby ſię z bracią Szlachtą razem ucząc, od młodości konfiden-
cyi nabierali, & *in æqualitate* przyuczali ſię, nie urodzeniem y fortuną,
ále cnotą y nauką *de loco primo* certować. Y dla tego zprowadzaią dla
inſtytu-

inſtytucyi domowey dzieci ſwoich Pedagogow Cudzoziemſkich, *multa-*
rum lingvarum, nullius Fidei. Ktorzy z exotycznemi obyczaiami, y prze-
wożną wiarę do niewinnych uſzu przynoſzą częſto. Uczą po Francu-
ſku tańcować, ále oraz y przykazania Kościelne wolno przeſtępować, u-
czą ſektować, a nieuczą iak ſię zbawiennie bić wpierśi za grzechy, uczą
baiek y Romanzow, á o Katechiżmie áni pytay. A przecię fundament
wychowaniá dźieci y nauka nad wſzyſtkie nauki naypotrzebnieyſza mło-
demu, iak BOGU ſłużyć, iak ſię grzechow ſtrzedz, iak cnot potrzebnych
do zbawienia nabywać, iák duſzę zbawić, y oto Dawid Paná BOGA pro- Pſalm: 118.
ſił. *Bonitatem & ſcientiam doce me.* W Pogańſtwie Alexander wielki Curtius.
wychowany, á przecię mawiał: *à Philippo accepi vivere, ab Alexandro*
bene vivere. Xiążętá młodzi Sanguſzkowie począwſzy od Grammatyki áż
do Retoryki lat kilka, poſtępuiąc *per gradus Scholarum, & annos capaci-*
tatis, kończyli nauki. Nie tym ſpoſobem iák teraz chcą Rodzice, żeby
ſię dzieci ich razem uczyły po Łacinie, po Francuſku, po Niemiecku,
żeby razem z konſtrukcyą Geografii, Aſtronomii, Hiſtoryi, y ták wſzyſt-
kiego wraz ſię ucząc, nic potym doſkonale nie umieią, że ſię prawdzi o-
wo przyſłowie u Tympiuſza. *Germanus Artiſta, Gallus Sophiſta, Italus*
Architectus, Hiſpanus Theologus, Polonus ex omnibus aliquid, ex ſingulis ni-
hil. bo iáko gdyby kto chciáł bydź razem Malarzem y Kowálem, y u-
czył ſię razem pędzlem y młotem robić, álbo ſię nic nie náuczy, álbo
ieżeli będzie rzemieślnikiem, to w każdey ſztuce partaczem; ták my Po-
lácy dla tego nagłego chapaniá wſzyſtkich razem nauk, w żadney nie ma-
my tak biegłych ludzi, iakiemi ſię poſtronne Narody ſzczycą, y Kſięgámi
wydanemi oświadczaią. Y dla tego napatrzylismy ſię y teraz, że ci co
ſię z młodu wſzyſtkich nauk y ięzykow razem uczyli, maią *loquentiæ*
multum, eloquentiæ parum. Umieią w potocznych kompaniách wiele dy-
ſzkurować, á kiedy przyidźie ná Seymie *in materia Statûs* mowić, to nie Actor: 2
wiedzą z kąd zacząć. Swięci to tylko Apoſtołowie z DUCHA S. *loque-*
bantur variis lingvis magnalia Dei, ále z ducha Angielſkiego, Olender-
ſkiego, lub Hugonockiego Guwernerowie nie potrafią mowić, tylko *mi-*
rabilia mundi. Skończyli tedy ſzkoły Warſzawſkie Xiążęta Sanguſzko- Baronius,
wie z tą pochwałą, ktorą Kościoł Boży daie S. Hieronimowi. *Hierony-* in notis ad
mus Romæ liberalibus diſciplinis Adoleſcens eruditus, ab optimis Profeſſori- Martyrol.
bus, & viris doctiſſimis, in eum evaſit virum, ut nemo ſciret, quod Hiero-
nymus ignoraret. Tak regularnym uczeniem ſię rozumy ſwoie udoſkona-
lili, y ordynaryinemi ſpoſobami nauk wypolerowali, że o nich J. Wiel-
można Babka mogła mowić, co o Auguście Ceſarzu napiſał Svetonius,
ita Nepotes ſuos educavit, ut nihil loquerentur niſi quod in Commentaria re-
ferri poſſet. Partykularnie widzieć tę prawdę było w Xciu Jmći Pawle,
ktory iak Ekklezyáſtyk. *Cum eſſem junior quæſivi ſapientiam in oratione.* Eccl: 51.
Swiadkiem ſą tego pozoſtáłe Książeczki po nim, y nabożeńſtwa do S. Xa-
werego, Koſtki, &c. tak od młodośći zabrukane używaniem, że ich ledwie
można przeczytać. Wiem ia co o dzieciach młodych, y owych *à vaca-*
tionibus Paniątkach mawiaią dyſſymulacye Rodzicielſkie: młode to wino
niech ſobie poſzumi, wyburzy ſię to zá czaſem y uſtoi, ſłuchaycie ieno Lucæ 5.
co mowi Pan JEZUS. *Nemo mittit vinum novum in utres veteres, alio-*
quin vinum novum rumpet utres, ipſi peribunt, & vinum effundetur. Trze-
ba na młode wino potężnych obręczy, y wielkiego dozoru, bo prędzey

N prze-

przeſzumi wſzyſtko, niżeli ſię wyſzumi, niżeli wyrobi, wiele złego narobi, uſtoi ſię to kiedyżkolwiek, ale owych drożdży wiele ſię zoſtanie, ná

Pſalm. 24. ktore ſię Dawid na ſtarość kwalił. *Delicta juventutis ne memineris Domine.* Słuchaycie ieno młodzi, co Joannes Berchmans bliſki teraz kanonizacyi mawiał, *ſi in juventute non ero ſanctus, nunquam ero.*

Drevs. Pamiętaycie co Sawedra napiſał, *prima ætas poſt tincturam voluptatis raro alium colorem bibit.* Wino młode ludzie młodzi, ále iak ſię przez ludzi przewrotnych przewroci, albo ſkwáśnieie, albo zoſtrzeie, á przecię to prawda, że *hominum ingenia non ut vina, à bonitate non ab antiquitate probanda.*

Leopol. Marianus. Nie to wino dobre co ſtare, ále to ſtare, co dobre. Uderzył kilka razy piorun iednego dniá w pałac nie poczciwy Nerona Ceſarza, áż Seneka rzecze: *Ante annos tredecim Jupiter fulminandum erat, & poſt unum fulmen Nero numen fuiſſet.* Xiążęta młodzi Sanguſzkowie, po ſkonczonych ſzkołach iak Samuel o ktorym Piſmo S:

1. Reg. 2 *Puer autem Samuel proficiebat, & creſcebat, & placebat tam DEO, quàm hominibus,* że ich w ſzkołach y po ſzkołach, że byli Xiążętami, potym tylko rozeznáć było, iak ſpytany Ariſtoteles: *quis color deceat Principem Juvenem! R. vul-*

Ravisius. *tus purpura.* Oſobliwiey X. iu Pawłowi przyznawali, co go na ten czas znali, co *Rutilius* o Albinie. *Non expectatis ſuppleuit moribus annos, vitæ flore puer, ſed gravitate ſenex.*

Poiechali ſzczęśliwie do Cudzychkraiow Xiążętá, ále ieſzcze ſzczęśliwiey powrocili, bo z Paryżá wywiezli liliową niewinność, z Rzymu *quid quid ſanctiſſimum*, z Wiednia *germani fratres Germanum candorem*, z Amſterdamu y Londynu owę wielką *raritatem* młode Panięta, á w Cudzychkraiach nie popſowane. Po wſzyſtkich Miaſtach Cudzoziemſkich, y Pańſkich Pałacách byli do zbudowania, nie ták iak teráźnieyſi Foryſtyerowie wynoſzą obyczaie do zmurowania owych wolnych mularzow álbo *Framaſſonow.* Ktorzy niecnay iak tylko mogą pozornemi rácyámi fabrykę ſwoią pobielaią, ná złym fundamencie muruią, kiedy ſię znią przed ludźmi rozumnemi kryią, y Kościołowi Bożemu wyiawić iey niechcą. Na tákie pokątne ſchadzki, napiſał po Chrześciáńſku Seneka. *Si honeſta ſunt quæ facis, omnes ſciant, ſi turpia quid refert neminem ſcire cum tu ſcias & DEUS. O! te miſerum ſi hos contemnis teſtes.* Y lubo ſię wymawiáią, że na tey nocney robocie niemaiż nic złego, trudno temu wierzyć, bo S. Auguſtyn mowi: *Ad quæ vis peſſima perpetranda, audaces facit nox, & ſecretum.* Ale na co racyámi podkopywáć mury te, trzeba na

Joan. 3 nich ſłowa Paná JEZUSA. *Qui male agit, odit lucem, ut non arguantur opera ejus. qui facit veritatem, venit ad lucem, ut manifeſtentur opera ejus quia ex DEO ſunt.* Ale y tego choćby nie było, ponieważ nie dawne poczty Cudzoziemſkie piſały, że y białegłowy do tey wolney mularki przyimuią, będzie ten ſekret zapewne wyiawiony, bo to pewná, co *ſchola curioſitatis* piſze. *Flere, nere, non tacere, ſunt dotes in muliere.*

Powrocili tedy dobrą cnoty drogą z Cudzych kraiow Xiążęta,

1. Petr. 4 bez owey cenſury, ktorą tákowym peregrynantom daie S. Piotr. *Chariſſimi nolite peregrinari in fervore, qui ad tentationem vobis ſit, quaſi novi aliquid vobis contingat.* Co to drugim ſkoſztowawſzy przewoźnych obyczaiow, ſtaroPolſkie obyczáie grubiańſtwo, ſzczerość proſtoty niepolityką, bydź ſię zdáie, á ſukniá Polſka nie modna: o Pogoni Xiążęcey nápiſał Sarbiewſki.

Lyric. l. 2 *Virtutem ſolidi pectoris hoſpitam, idem portat equus qui Dominum ſimul.*

A żeby

A żeby byli dali probę poleru, ktorym przyrodzone ozdobili
doskonáłości, oddani do dworu Krolá Jana przez Wuiá swoiego, Kazi-
mierza Sapiehę, Woiewodę Wileńskiego, y Hetmaná W.X.L. gdzie iuż
y siostra ich Anná w naypierwszych respektach była u Krolowy. Co to
był zá dwor u tego Krolá, z wyboru Paniąt Polskich złożony. Co to był
za Monarcha Jan trzeci, że onim dobrze Wyżga na ten czas Kanclerz Svada T. 1.
Koronny powiedział, *quo minor est quisquis maximus est hominum*, y
iáko się znał na godnych ludziach, y umiał ich szacować, że o tym Sa-
lomonie Polskim prawdziło się. *Beati servi tui qui stant coram te, &* 3. Reg: 8.
audiunt sapientiam tuam. Teraz przy dworach czego się młodzi uczą,
oto co o S. Pietrze nápisał Juglares. *Vix ingressus aulam Caiphæ Petrus,*
simulare didicit, & mentiri. Co za rzemiesło dworskie, oto mowi Ala-
nus, że przez pochlebstwá *Aulici sunt fabri laudis, figuli falsitatis.* Zá-
zdrości, emulacye, ruinowanie ieden drugiego w łasce Pańskiey, to or-
dynáryiná zabáwa dworskich, tak mowi Massenius. *Invidia in Monaste-*
riis nascitur, in Aulis educatur, in Xenodochiis moritur, dla tego y náy-
pocciwszych ludzi u dworow tá nieszczęśliwość: *Charissimus Principi,* Fam: Strada.
odiosissimus aulicis, ten koniec: *Ad Aulas multi vocati, pauci electi, imo* Cassiodor9
& ex electis legati, turpiter relegati. Xiążętá Sánguszkowie u dworu nie
tylko wniwczym nienotowani, ále tak ná honor służyli, że *fecit eos Rex* 1. Machab: 11,
Principes amicorum.

Jákoż nie tayná ta łaska była, kiedy starszemu Xiążeciu Kazimie-
rzowi konferował Krol Marszałkostwo Nadworne, młodszemu Xiążeciu
Pawłowi Stolnikostwo W.X.L. á Xiężniczkę Annę ták zakochała siostra
Krolewska, dla rzadkich iey przymiotow, że ią za synową mieć chciałá.
Ale że nic státecznego ná świecie, złamáła się laská Marszałkowská w rę-
ku Xcia Kázimierzá, ktory młodo umárł z owym S. Piotra Luxembur-
skiego nadgrobkiem. *Brevem ætatem victurus, extendit annos virtutibus,* Pet: Labbe.
& statim talis fuit, qualis olim futurus erat. Temuż tedy Xciu, w kto-
rym natura y cnota wszystkie zgromadziła doskonáłości, ná wieczną pa-
miątkę podpisać, co Julio Prisco w Rzymie na marmurze wyrysowano. *Ni-*
hil unquam peccavit, nisi quod cito è vita excessit.

Już tedy cała Xiążąt Sánguszkow Familiá, do iednego Xiążęciá
Pawłá przyszła, że sobie z S. Pátronem mogł mowić. *Ego relictus sum so-* ad Rom: 11
lus, sic ergo secundum electionem gratiæ, reliquiæ salvæ factæ sunt. Fenix
imieniá, y reliqwie pocciwych ludzi wiednym zostały się Pawle Xiążęciu.
Będąc Stolnikiem Litewskim, nie był z owych Urzędnikow, o iákich Zy- Bielicki Conc: D.
gmunt pierwszy mawiał: wiele mam stołowych przyiaciol, ále szczerych
Stolnikow mało, bo służył do stołu Krolom, nie dlá *panem benemerentiu,*
ále *propter gloriam obsequii,* Widzi cała Polska, że ten ták Wielki U-
rzędnik, y Minister, służąc trzem Krolom przez lat 50. iedno Stárostwo
kupił, drugie iák bułkę chleba na lat kilka przed śmiercią wziął, kiedy iuż
zęby ziadł ná usługach Krolewskich.

Dano mu było Podskarbstwo Nadworne Litewskie, ále go lat
dwie spełna nie trzymaiąc, iak sprawiedliwemi rękami wziął, ták czystemi
oddał. Pamiętał podobno co Dziad iego Xiążę Krzysztof Radziwił He- SvadaT. 1,
tman W.X.L. mawiał: Wolę bydź swego ná publiczne potrzeby szá-
farzem, á niżeli publicznego dobrá strożem, á dziatki moie ieżeli się bę-
dą przystoynie spráwowáć, dosłużą się u dobrego Pana, ieżeli źle, nie trze-
ba im

ba im zoſtáwiać *opes, alimenta malitiæ.* Y dla tego ten Podſkarbi Na-
Deuter. 28. dworny zaſłużył ſobie ná ów do zbawienia klucz. *Aperiat tibi Dominus theſaurum ſuum optimum Cœlum.* Wziął potym Xiąże Laſkę Nadworną Litewſką od Auguſta wtorego Krolá, ktorą przed nim noſił lat 26. z tym za przywiley podziękowaniem, ktore Anteceſſor iego Dolſki za też Laſkę
Svada T. 1. uczynił: Nayiaśnieyſzy Panie, *beneficium non projeciſti, ſed dediſti,* y ktorego *ex nihilo meritorum creaſti* Marſzałkiem, upewniam, że *non pænitebit feciſſe hominem.* Auguſt wtory Krol Polſki był to Pan, o ktorym
Buſſieres. przyznáć co o Filippie Francuſkim mowi Hiſtoryk. *Qui in bello utebatur dextera magnetica, in pace aurea.* Był to Monarcha *Compendium* cnot Krolewſkich, ktore ſię w nim piękniey wydawały niżeli brylanty w Koronie. Oſobliwie wſpaniáłość ſerca z łaſkáwością ſzczodrobliwą ná nieprzyiacioł, że mu to przyznał Kardynał Radzieiowſki przy poparciu Ele-
Svada. keyi: *Tibi in faſtigio collocato nihil pulchrius, quam multarum rerum veniam dare, nullius petere.* A przecię iego Krolewſki Pałac tak był nieſzczęśliwy, że ſię o nim prawdzi o, co o Kazmierzowſkim napiſał Olſzewſki, na ten czas Podkanclerzy Koronny: *Venio in aulam hominibus quidem plenam, veris amicis vacuam.* Bo często takim ludziom czynił dobrze, o iakich napiſał S. Izydor. *Non ſunt fideles amici, quos munus non amor copulat, cito deſerunt, niſi ſemper accipiant.* Xiąże Sanguſzko Marſzałek Nadworny W.X.L: żadnemi rewolucyámi, ábdykacyámi, konfederacyámi nieoddalony od Auguſta wtorego, mogł ná ſwoiey Laſce piſać,
Cap: 12. co S. Patron iego do Rzymian. *Miniſterium meum dilectio ſinè ſimulatio-*
Plutarch9 *ne, charitas non ficta.* W chodząc Diogenes ná pałac Wielkiego Alexandra, á widząc pełen dworſkich przyiacioł, y owych gabinetowych faworytow, rzekł: *Cum video in aula turbam aſſiſtentium, laudantium, comedentium, muſcas opinor in culina, quæ ſublatis dapibus migrabunt alio.* Wſzak ſię to zaraz pokazało po śmierci tegoż Krola, Xiąże Imć Marſzáłek *re & nomine Scipio,* o ktorym *Herodotus,* że ten niewſtydząc ſię ná ſtarość ſlepego Oyca ſwoiego wodzić, co był zwany Korneliuſzem, nazwány potym *Scipio Patris.* U nas w Polſzcze Auguſt wtory Krol, *Pater Patriæ,* ktoremu kiedy śmierć ślepa oczy zamknęła, ſłużył mu áż do śmierci, doprowadził aż do grobu Xiąże Marſzáłek, prawdziwie *Scipio*
2. Cor: 7. *Patris Patriæ.* Mowiąc ſobie z S. Patronem. *In cordibus noſtris eſtis ad commoriendum, & conjuvandum.* Elekcyá u nas oſtatnia Krolá dlá czego była zamięſzaná, y pełná naſtępuiących nieſzczęśliwości, iákby ná nie patrzył. Peltihoffer daie racyą: *An quieta ſperes electionis Comitia, ubi multi Candidatorum genere æquales, conditione pares, ambitione primi, æmulatione nulli ſecundi, nec unus alteri cedere volet, nec omnes regnare poterunt.*

Ale nie trzeba za złe mieć Narodom wolnym, bo dobrze napiſał Olſzewſki na ten czas Podkanclerzy Koron:. *Vivimus ea felicitate Poloni, ut nullius ſimus Patrimonium, ſed nobis Reges eligimus, quibus libere electis non ſerviendum, ſed parendum.* Między pierwſzemi Auguſta trzeciego Elektorami, był Xiąże Márſzáłek Litewſki, mowiąc ſobie z owym
2. Reg. 16. Dawida Krolá pierwſzym Miniſtrem. *Cui ſerviam niſi filio Regis, ſicut parui Patri tuo, ita parebo & tibi.* Jakoż Kandydat ten do Korony *na-*
1. Cor. 15. *tus ut imperet, optimus ut eligatur.* Powiada S. Paweł o ſobie: *ego minimus Apoſtolorum,* á przecię *abundantius omnibus laboravi.* Bo inni Apo-

ſtołowie

ſtołowie lubo ſię PANU ná oſtatniey Wieczerzy obligowali y poprzyſięgali, potym iedni od niego pouciekáli, drudzy iak *gallus* zapiał przyſięgi połomali; Paweł tylko za świádectwem ſámego CHRYSTUSA. *Vas electionis, & ego oſtendam illi quanta oporteat illum pro Nomine meo pati.* Actor. 9.
Xiążę Paweł na ten czas *minimus in Miniſterio*, bo Marſzałek Nadworny W.X.L. co czynił, y co ucierpiał na zdrowiu, y fortunie żeby był *Vas electionis* ſwoiego Chryſtuſa na Pradze utrzymał, niech świeża pamięć ludzka świadczy o tym, ia tylko iego herbowney Pogoni, y niezkorrumpowanemu żadnemi Cudzoziemſkiemi pieniędzmi Rycerzowi, piſzę z S. Pawłá. *Sic currite ut comprehendatis, illi quidem ut corruptibilem Coronam accipiant, nos verò ut incorrupta.* 1. Cor: 9.
Wiem ci ia kiedy ſię ná Koronacyą do Krakowá ziechali Panowie, á przeciwni oblężeniem Miáſtá pogrozili, byli tacy co wyiechać Xiążęciu radzili, mężnym ſercem odpowiedział: nie potom tu przyiechał, ábym dla ſtrachu uciekał, ále żebym obránego Krola doczekał, y ſłużył mu do Koronacyi, właśnie iákby mowił z S. Patronem. *Non coronabitur niſi qui legitime certaverit.* 2. Timo: 2.
Bo to pewná, że w niebeſpieczeńſtwach prawdzi ſię y o naywiękſzych przyiáciołach, co napiſał Tacitus. *In rebus periculoſis accidit à multis conſilium dari, ſed periculum pauci ſumpſere.* A co naychwálebnieyſza w Xiążęciu byłá, że po Koronacyi wielu Panow przeciwney ſtrony *in adorationem* Paná, námowił, y przez dwá Seymy pracował uſilnie o owę perłę do Korony ukoronowanego Krolá, ktora ſię zowie *unio animorum.* Między ákcyámi S. Auguſtyná dwie oſobliwiey wychwaláią mądrzy, iednę, przez ktorą nápiſał życiá ſwoiego *libros Confeſſionum*, drugą, przez ktorą niektorych zdánia ſwoich napiſał *libros retractationum*, przecięż mowi *Henricus Engelgrave* druga Kſięga nad pierwſzą ſzacownieyſza, bo *facile eſt confiteri quod feceris, ſed difficile eſt retractare quod elegeris, quia aliqui electiones ſuas volunt eſſe, ut librum prædeſtinationum immutabilem, aut Sacramentorum characteres indelebiles.* Ci ktorzy Auguſta trzeciego obieráli, napiſáli za Wiſłą *librum Confeſſionum* na ſwoiey elekcyi. ále ci, ktorzy na Seymie *Pacificationis* zá Krolá go wolnemi głoſami przyználi, napiſáli *libros retractationum*, ktoż był Auguſtynem za Auguſtem Krolem, Xiążę Sanguſzko. Dlá tego tez zá poparcie Elekcyi ſwoiey, wſparł go Krol Jmć Laſką Wielką W.X.L. z tym od wſzyſtkich przyznaniem, co Załuſki Kanclerz napiſał o Czarneckim Woiewodzie Kiiowſkim. *Inter merentes non captantes dignitatem poſitus, quam non emendicavit adulatione, non exſtorſit ambitione, ſed impetravit virtute.* Svada.
Przyſzedſzy tedy Xiążę do naypierwſzego w Litwie *Miniſterium*, mowił ſobie z S. Patronem. *Gratias ago DEO qui me confortavit fidelem in Miniſterio.* 1. Timot. 1.
Ná ktorym tak ſię poćciwie ſpráwił, że Seymu żadnego, áni *Senatûs Conſilium* nieopuścił, rady zdrowey Panu y Oyczyźnie nigdy dać nie zaniedbał. Od konferencyi z Miniſtrámi poſtronnemi nigdy ſię nie abſentował: owo zgołá z S. Pawłem. *Omnibus omnia factus, ut omnes lucri faceret.* 1. Cor: 9.
Napatrzyć ſię było y naſłuchać co w tym Miniſtrze Statûs za roſtropność była w ſentyméntach, co za przezorność w przeniknieniu intereſſow, co za moderacya w perſwadowaniu, co za oſtrożność w nápomnieniu, co za ſkuteczność w utrzymaniu. á generalnie mowiąc, co za biegłość w traktowaniu materyi publicznych, że ſię o nim ziściło. *In converſatione Principis hæc commendant prudentiam, cum majori cedendum eſt, minori perſvadendum, æquali aſſentiendum, pluri-* Gaſpar Ens.

bus dissimulandum. Ale się to naylepiey wnim wydało ná ostatnim Seymie Grodzińskim, gdzie *pro dignitate* Prowincyi swoiey gospodaruiąc, zásłużył ná owę *S.* Pawła od całey Rzpltey pochwałę. *Ministerium officii hujus abundavit in me; per multas gratiarum actiones.* Tam się w nim pokazała powaga w Senacie, miłość w izbie Poselskiey, kredyt u wszystkich, że mu co Stylikonowi służyło. *Delicium Regni, Regis Cor, populiq; voluptas, & mundi communis amor.* Ostatnią probę publiczney usługi dał przed sámą śmiercią, kiedy wokowány usilnie od Królá do Warszawy, ná pokombinowanie niektorych między Familiámi rożności, chory wyiechał z Zasławia, y tu się prawdziwie Pawłem pokazał. *Et nunc ecce ego vado in Jerusalem, quæ in ea mihi ventura sint ignorans, nec facio animam meam pretiosiorem, dummodo consumem cursum meum, & Ministerium, & nunc amplius non videbitis faciem meam.* Y prawdę tę śmiercią zápieczętował w drodze, że był w cáłym życiu *Minister reconciliationis.*

2, Cor: 9. Claudian9 Actor: 20. 2. Cor: 5.

A co iá zá cud polityczny poczytam w tym Panu, nienarusżoná Wiara w Rzeczypospolitey, miłość prawdziwá u wszystkich, statéczna łaská u Krola áż do śmierci. Boć się to często prawdzi u Dworow, co S. Bernard z własnego doświadczeniá napisał, wypadszy z łaski u Innocentego czwartego. *Discant homines non confidere in Principibus, in quibus non est salus, quia sic est ingenium aularum, si male egeris plumbeas iras gerunt, si bene gratia levior plumâ.* Xiążę Jmć Marszałek do Augusta trzeciego bespiecznie mogł mowić, co Szembek Kanclerz do Oyca iego ostatni raz w Senácie wotuiąc. *Talem natus sum Principem, apud quem rara felicitate libertatem & gratiam usque ad extremum diem retinere licuit.* A zátym tak wesoło umierał, iák Praxiteles Ateński Senator, ktory spytány, co mu wesołości znaczney w tak okropną godzinę za przyczyna była, R. *propter conscientiæ bonæ testimonium, & quod Reipublicæ annis 50. prodesse studuerim, Reges quoq; mortem meam lugere videam, idcirco lætus morior.*

Baronio Annales T. 0.1. SvadaT.1. Plutarch9

Pożegnánie tedy z światem Polskim takie iego było, iakie Jan Zamoyski Kanclerz Koronny ná testamencie zostawił. Miła Oyczyzno ile tylko mogłem dobru twoiemu wiernie y pocciwie służyłem. Z tego wszystkiego coż sobie wnieść, oto, że Xiąże Sangusko Marszałek W.X.L. *in Ministerio* S.Patrona *ad literam* naśladował, ktory o sobie mowi. *Exhibeamus nos DEI Ministros in scientia, in suavitate, in verbo veritatis, nemini dantes ullam offensionem, ut non vituperetur Ministerium nostrum.*

2. Cor. 6.

Namieniwszy cokolwiek o wielkich Wielkiego Marszałka Litewskiego zasługach, mowić zaczynam o dobrym Katoliku, sprawiedliwym Panu, poczciwym Człowieku, Xciu Pawle Sanguszku. A tu mi przychodzi na pamięć com czytał u Lohnera: do iednego Pustelniká przyszło troie Paniąt, kiedy ich pytá czym się w domu zabawiaią, ieden rzecze: iá się prawa uczę, R. *implevisti äerem verbis:* drugi odpowie: iá Księgi piszę, á Pustelnik na to: *implevisti fenestras chartis.* trzeci powie, ia się staram żyć po Katolicku, R. *implevisti cœlum meritis.* Tak podobno co o wielkich ludziach mowiemy Kaznodzieie pogrzebowi, *implemus äerem verbis,* co o nich do druku podaiemy, za czasem te papiery poydą na zalepienie okien, ále co oni żyli świątobliwie: *impleverunt cœlum meritis.* Atoli reflektuiąc się na to co napisał S. Antoninus. *Ita cuilibet vivendum est, ut vivus laudabilis sit, mortuus laudari mereatur.* Poydę za tą prawdą

Biblioth: Conc: apudSpanner tom.2.

y rozka-

y rozkazem S. Auguftyna, ktory każe umarłych chwalić dla żyiących zbudowaniá, y naśladowaniá. *Mortui laudandi ſunt, pro vivorum conſolatione & exemplo.* Ci, co nie chwálebnie żyli, niech odpoczywaią w pokoiu, ále ci, ktorzy iak świeca ná lichtarzu przykładnym życiem przyświecali, nie tylko niech im światłość wiekuifta świeci, ále y na ziemi za rozkazem Pana JEZUSA: *Luceat lux veſtra coram hominibus, & videant opera veſtra bona.* Ile że o pogrzebach niektorych ludzi mowi Lauredan9. *Quid prodeſt in funere Eccleſia atrata, ſi anima non eſt alba quid prodeſt ſi inter faces ſplendebit Equus gentilitius, & inter ignes ardebit Eques, in Cathedra celebrantur plauſus, & ſub terra geminantur planctus: Mauſoleum ex marmore, epitaphium à Chriſto ſcriptum, mortuus eſt dives & ſepultus eſt in inferno.* O cnotliwym zaś życiu Xcia Jmći Pawła Sanguſzka, y iego ſprawiedliwych ákcyách nie tylko ia, ale publiczná ſława mowić może co o S.Patronie iego. *Virtutes non quaſlibet faciebat DEUS per manum Pauli.* A partykularnie mowiąc, Wiara *S.* Katolicka Rzymſka tak w nim była, iak w S. Pawle Apoſtole *in fide fundati, ſtabiles, & immobiles, cujus factus ſum ego Paulus Miniſter.* Albo iak Waldemarus Krol Duńſki napiſał do Leona Papieża: naturę mamy od BOGA, Krolеſtwo od poddanych, bogactwa od przodkow naſzych, wiarę od Kościoła Rzymſkiego. Dla tego Religią tak delikátnie traktował Xiążę, y tak oſtrożnie o niey mowił, iak Francuſkie nieſie przyſłowie. *Tria non ſunt tangenda, oculus, fama, religio.* Gotow był Xiążę krwią piſáć, co ná teſtamencie ſwoim napiſał Dziad drugiey iego żony, Staniſław Lubomirſki Woiewoda Krakowſki: Jakom ſię w Katolickiey Rzymſkiey wierze urodził, tak w niey chcę umierać; y lepiey ſię nie rodzić, niżeli w niey nie umierać. Nie padła ná niego nigdy ta cenſura, ktorą ſłu Polakom dawał Mikołay Bieganowſki Kaſztelan Kamieniecki, mowiąc: Teraz w Polſzcze ludziom BOG od potrzeby, wiará dla zwyczaiu, nabożeńſtwo dlá ceremonii; ále to ná ſercu y uſtach ryſował ſobie Xiążę Paweł, co Paweł Koſtka rodzony S. Staniſława na nadgrobku: *non erubeſco Evangeliū.* Y z tey to gorącości wiary pochodziło, że Xiążę na Katechumenow oſobliwiey był łaſkaw, y wiele dla nich świadczył. W dworſkiey służbie kiedy ſię Dyſſydent trafił, to racyámi, to reſpektem, poty konwinkował, áż námowił do dobrey wiary. Prezenty ná Beneficyá w dobrach Ruſkich nie dawał tylko przykładnym y uczonym ludziom, żeby to każdy iegō Prezentat *qui fecerit & docuerit.* Z tey gorącości wiary fundował XX. Miſſyonarzow w Zaſławiu, áby Kazaniámi, Katechizmami, Miſſyami w dobrach iego poddańſtwo rzeczy do wiary potrzebnych nauczali, bo wiedział co napiſał o Belgach Stradá. *Religionem quoties mutaverunt Civitates & pagi, toties motâ hac anchorâ, fluctuavit Reipublicæ navis.* Matth. 5. Lucæ 16. Act. 17. ad Coloſ. 1. Conc. fun. Drevs. Matth. 5.

Co w tym Xiążęciu za Nadzieia y ufność w BOGU była, on z Dawidem Krolem mowić mogł: *DEUS ſpes mea ab uberibus matris meæ.* Odumarli go Rodzice w niemowlęcym wieku, BOG go wychował, y Opatrzność iego pierſiámi ſwoiemi wykarmiła; *Lucæ 9.* wyprawuie w drogę Apoſtołow Pan *JEZUS*, nie każe im brać laſek: *nihil tuleritis in via, neque virgam.* mowi na to mieyſce Piſma S. Juglares. *Interdicit baculū, ut doceat neminem melius inniti in via vitæ quam DEO.* Miał ci Xiążę w życiu dwie Laſki Marſzałkowſkie, ále nie tak ſię niemi podpierał, iak gruntowną nadzieią w BOGU. Z kąd kiedy mu ſyn Michał naypodobniey- Pſal. 21.

bnieyſzy do niego umarł, tylko weſtchnąwſzy rzekł: wziął BOG iak ſwego, niech to będźie *ad Majorem DEI Gloriam.* Kiedy mu dobra pogorzały znacznie, y wielkie przez to upadły intraty, áni ſię zmárſzczył, tylko heroicznie powiedźiał: wolno BOGU nietylko z dobrami moiemi, ále y zemną czynić co mu ſię podoba. Właśnie iak gdyby mowił z S. Patronem, *Tribulatio patientiam operatur, patientia probationem, probatio Spem, ſpes autem non confundit.* ad Rom. 5.

Miłość Boſka iak gorąca, iak doſkonała była w tym Xciu, mogł ſobie z S. Pawłem mowić. *Charitas DEI diffuſa eſt in cordibus noſtris.* Ibid. Nie kroplami ſię ſączyła, ále cała ſię wlała w ſerce iego. A tu ſię kto ſpyta, na czym też to zawiſła doſkonałość miłości Boſkiey, to pewnie na owych áffektach świętych, y uſtawicznych wzdychaniach, na długich paciorkach, na wymyślonych ſobie poſtach, na ſpuſzczonych oczach, y twarzy ułożoney do ſkromności, nie; bo Pan JEZUS mowi, że to y Faryzeuſzowie czynili, á miłości Boſkiey nie mieli. *Væ vobis Phariſæi, qui oratis longas orationes, qui exterminant facies ſuas ut appareant hominibus jejunantes, & præteritis judicium & charitatem DEI,* ále znak naypewnieyſzy miłości BOGA prawdziwey: *qui habet mandata mea, & ſervat ea, ille eſt qui diligit me* Dowcipną ma reflexyą Zuletta ná owe ſłowa Ewangelii, że Pan JEZUS wſtąpiwſzy do Nieba, *ſedet à dextris Dei*, y pyta ſię czemu też to nie maſz nigdźie w Piśmie S. żeby DUCH S. ſiedźiał, y daie racyą: Syn Boſki Mądrość nie ſtworzona, Duch S. Miłość, *jam Amor verus, nunquam ſedet otioſus*, gdzie miłość Boſka ieſt, nigdy prożno nie ſiedzi, ále wiele na chwałę Boſką robi, wiele w ludziach pracuie. Dobrze ieden ſpytany, czym ſię miłość prawdziwa od fałſzywey rożni, *R. ſicut ignis verus à picto, non colore differt ſed actione.* Y taka miłość Boſka w Xiążęciu Marſzałku byłá. Była naprzod miłość Ukrzyżowanego Pana JEZUSA, wedle zdania S. Franciſzka Salezyuſza. *Mons Calvariæ Academia dilectionis, mons amantium.* We wſzyſtkie całego roku piątki, kilka godźin na modlitwie trawił. Codzienne do Pana JEZUSA Ukrzyżowanego modlitwy, znać z zabrukanych w tym mieyſcu kſiążek; Przyſzły ukochane iego Marcowe piątki, ktore nie na ſámym tylko nabożeńſtwie złączonym z ſpowiedzią y kommunią trawił. ále cały dzień oſtro pośćił, dyſcyplinę tego dnia czynił, za tak przykładne nabożeńſtwo do Serca JEZUSOWEGO, zaſłużył ſobie na owę nadgrodę, ktorą podpiſano ſercu Ludwika XIII. Krola Francuſkiego, ktore ſrebrni Aniołowie trzymaią w Kościele Domu Profeſſow naſzym Paryſkim. *Cor Ludovici 13. hic in manibus Angelorum, in Cœlo in manibus DEI.* Przyſzedł poſt wielki, ordynaryinie pod czas niego Xiążę Rekollekcye odprawiał, ſchraniáiąc ſię do iakiego Klaſztoru, áby z S Pátronem. *Non judicavi me ſcire, aliquid, niſi JESUM Chriſtum & hunc Crucifixum.* Naſtąpił Wielki tydzień, iuż też tu z S. Páwłem. *CHRISTO confixus ſum Cruci.* W wielki Czwartek ubogim nogi umywał, ſuknie y koſzule rozdawał, na dwieście żebrákow ſtoły záſtawiał, z żoną y dziecmi do ſtołu im ſłużył. Uważá naſz Soárez, co to ieſt, że w wielki Czwartek y Piątek, każdego dniá mowią Xięża po ośm razy Pſalm *Miſerere mei DEUS:* y dáie racyą, *quia his diebus magna eſt miſericordia Dei.* Naśladował Xiążę PANA ſwoiego, gdzie w tak obfitym traktowaniu ubogich, *magna fuit miſericordia Principis.* Przyſzedł wielki Piątek, cały dzień nie iadł, boſo w kapie obchodził gro-

Margin notes: Ibid. (beside "ſobie z S. Pawłem mowić"); Matth. 23. c. 6. Marci 11. (beside "zeuſzowie czynili…"); Joann. 14 (beside "ſzy miłości BOGA"); Marci 16. (beside "wangelii"); Lhoner. (beside "Pana JEZUSA, wedle zdania"); Andr. Fett. (beside "maią w Kościele"); 1. Cor. 2. (beside "ki, ordynaryinie"); ad Gal. 2. (beside "dzień, iuż też tu").

dził groby, z ową miłości probą. *Surgam & circuibo civitatem, & quæ-* Cantic: 3.
ram quem diligit anima mea: bywały dni błotniste, śnieżyste, zimne, Xią-
żę świętych drożek nie opuścił, ową rezolucyą Kardynała Hozyusza. kto- Stan: Re-
ry kiedy w Trydencie w wielki Piątek pieszo obchodził groby, á mowiono sseius.
St rcowi: *malus àër nocebit*, odpowiedział: *sed bonus DEUS juvabit.* Nie
same tylko pacierze mowił nawiedzaiąc groby, ále dyscyplinę do krwie
czynił, że się o nim prawdziło co o Xiążęciu Miranduli napisano, *sæpius* Franc. Mi-
de bonis fortunæ, sed die Parasceves eleëmosinam dabat de bonis corporis du- randulans.
ro flagello.

Miał Xiążę prawdziwą miłość Boską w pięknym nabożeństwie
do Nayświętszego SAKRAMENTU Ciała y Krwie Pańskiey, mowi S. An-
toni Padewski: *Magna fuit Filii DEI charitas Carnem nostram sumere,* Serm. 245.
major eandem Carnem pro nobis morti tradere, maxima eandem Carnem ad
manducandum nobis porrigere. Miłość miłością BOGU Sakrámentalnemu- Cantic. 5.
oddaiemy, kiedy go często y z nabożeństwem przyimuiemy. *Comedite a-*
mici, & bibite charissimi. O iáko często do tego miłości stołu przystę-
pował Xiążę Marszałek, rozumiem, że nie był tydzień żaden w rok wol-
ny od Kommunii, bo miarkuiąc, że we wszystkie Swięta Paná JEZUSO-
WE, Nayświętszey PANNY, w Apostolskie kommunikował, w Swiętá tak-
że Zakonu S. Franciszka, w Swięta Zakonu moiego, w dzień SS. Patro-
now partykularnych, w Swięta Bractw rożnych, ledwie nie *panis quotidi-*
anus była u niego S. Kommunia, tylko że w nabożeństwie nie zpowsze-
dniały. W drogę wyieżdżaiąc, gdzie ordynaryinie Panowie rożnemi dy-
spozycyámi zatrudnieni, zawsze się spowiadał y kommunikował, wiedząc
od S. Tomasza z Aquinu, że to iest *Cibus viatorum, vere Panis filiorum.*
Spytany raz Xiążę od konfidenta, za co tak często kommunikował, odpo-
wiedział: radbym gdyby zabawy moie pozwálały, ieszcze częściey, a to
w nadgrodę tak wielu nieuszanowaniá tego SAKRAMENTU od Zydow, He-
retykow, za świętokradztwa y niedbalstwa złych Katolikow. Z miłości
tego SAKRAMENTU processyi nigdy nie opuścił, w ktorey umbellę nad Xię-
dzem nosił. Tu służy, że w Kościele ile przy wystáwieniu, nigdy nie ga-
dał, y gadaiącym álbo nieodpowiadał, albo dyzgust iaki pokazał, assystu-
iących álbo zmarszczeniem czoła, álbo słowy strofował, iak gdyby wie-
dział owę S. Brunoná przestrogę, ktory gdy gadáiących w Kościele, y ści- Nadast in
skáiących się konfidentow obaczył, westchnąwszy rzekł: *O! in quantam* Ann. Cæl.
inimicitiarum amaritudinem ista tempore Missæ parta amicitiæ dulcedo dis-
solvetur.

Miał Xiążę fundamentalną miłość Boską, według S Pátroná. *Ve-* ad Ephes. 4.
ritatem facientes crescamus in charitate in ædificationem. Miłość Boská
Architektem u niego była, dla ktorey wiele Kościołow y Klasztorow wy-
budował Xiążę. Aże naprzod zacznę od Lubartowskiego Farnego Ko-
ścioła, ktorego struktury wyśmienita, piękność wyborna, wspaniáłość
wielka, rozumiem żeby się w Rzymie mieścić mogła *inter Templa hono-*
ris. Wystáwił sobie przy Kościele y Pałac iak Salomon, o ktorym Lab-
be *Salomon erexit Templum compendium Cœli, posuit & Palatium com-*
pendium mundi. Uważałem ia sobie, za co też to u nas w Polszcze po do-
brach Pańskich tak wiele Pałacow pustych, Zamkow poruinowanych, owe
machiny ták wielkie, malowaniá, rznięcia przepyszne po galeryach, salach,
pokoiach, owe po ogrodach statuy, y rożne kosztowne galanterye, wszy-
stko

ſtko to popſowane, poobalane, ziemią y chwaſtem zaroſłe. Oto dla tego,
bo Panowie Polscy często pałace muruią, á o Kościoły niedbaią, z kto-
rych drewniáne ſię walą, á murowane bez dachow y okien ryſuią ſię, y
rozſypuią; y iako ogryzki czaſu pod pałacami ſtoią. Nie moie to zdanie
Amos. 1. ále ſamego Pana BOGA, ktory przez Proroká mowi. *Reſpexiſtis ad am-
plius, & factum eſt minus, intuliſtis in domum veſtram, & exflavi illud,
quam ob cauſam, dicit Dominus exercituum, niſi quia Domus mea deſerta
eſt, & vos feſtinaſtis unusquiſq; in domum veſtram.* Czytaiąc ow wierſz
Pſal. 10. Pſalmu. *Quoniam quæ perfeciſti deſtruxerunt, Dominus in Templo Sancto
ſuo, transmigra in montem ſicut paſſer.* Pomyślıłem ſobie, walą ſię Ko-
ścioły, fundacye upadaią, BOG Sakramentalny w takich domach ſiedzi,
gdzie pięknieyſze karczmy dla piiakow, budownieyſze ſtaynie dla
ſzkap. Pamiętaycieſz Dziedzice y Kollatorowie, że co teraz na
przepyſzne facyáty domow waſzych mowią wroble dziw, dziw; iak wy
do domu wieczności poydziecie, też wroble będą wam przyśpiewywały
cierp, cierp. A wnadgrodę zaniedbanych Domow Boſkich, *tranſmigra
in montem ſicut paſſer.* Nie poydzie ſukceſſyá, ále w gorę; to ieſt nie ſy-
nowie, wnukowie waśi mięſzkać będą w tych pałacach, ále wroble, nie
imię waſze dziedziczyć, ále ſowy gnieździć ſię będą. Xiążęcia Imći Pa-
wła nie tak o rozprzeſtrzenienie domow ſwoich, iak o budowanie y napra-
2,Cor: 11. wowanie Kościołow naypierwſze ſtaranie, z S. Patronem: *Sollicitudo o-
mnium Eccleſiarum,* dla tego też w tak ślicznym potomſtwie iego nadzie-
ia w BOGU, że Dom Xiążąt Sanguſzkow nie upadnie, bo tenże S. Pa-
2. Cor: 5. weł mowi: *ædificationem ex DEO habemus, æternam domum.* Wyſtawił
Xiążę Marſzałek Kościoły Farne: w Du nie, w Łokaczach, w Cudnowie,
w Zaſławiu, w Łące, w Koblicach, w Białogrodce; Kościoły z Klaſztorami
OO. Dominikanom w Rakowie Litewſkim, Pannom Karmelitankom w Du-
bnie; á co Cerkwi po dobrach ſwoich nabudował, co Ołtarzow po Ko-
ściołach, co apparatow, ſreber nadawał, z rachować y pamiętać nie po-
Ecclef.44. dobna, chyba tylko *eleemosynas illius enarrabit omnis Eccleſia Sanctorum.*
Na Zakon S. Franciſzka iak był Xiążę łaſkaw, wiadomo wſzyſtkim, że o
nim wſzyſcy S. Franciſzka Synowie mowić mogą, co o Franciſzku pier-
wſzym Krolu Francuſkim napiſał Hincmarus. *Franciſcus Rex, ut Fran-
ciſcus Seraphicus habet manus terebratas.* OO. Bernardynom w Zaſławiu
Klaſztor y Kościoł udoſkonalił, W Lubartowie do fundacyi OO Ka-
pucynom wiele ſię przyłożył, OO. Reformatow Polſkich Syndykiem nie
dla prożney Ceremonii, ále Protekcyą y obfitemi iałmużnami na rożne
Klaſztory znaczny, iak S. Weremundus S. Ludwikowi powiedział, ktory
kiedy ſię Zákonnikami opiekiwać chciał, *ſic præſis & proſis.* Tak o tym miło-
Deuter:25 śniku Dyſkalceátow S. Franciſzka powiedzieć ſię może, co Piſmo S. *Ædi-
ficabit domum fratris ſui, & vocabitur domus ejus, domus diſcalceati.* Ale
na co mi dalſze fundacye wſpominać, ten Kościoł w ktorym chciał bydź
Ecclef.50. Xiążę po śmierci złożony, kamieniami wſzyſtkiemi woła. *Altitudo tem-
pli ab ipſo fundata eſt, & ipſe ſtans juxta Aram, & circa illum Corona Fra-
trum.* Wielki ten y zawołany Fundator, rozumiem, że na partykularnym
przy śmierci ſwoiey ſądzie uſłyſzał, co my wſzyſcy na powſzechnym przy
Matth.25. końcu świata ſłyſzeć będziemy. *Quamdiu uni de minoribus his feciſtis mihi
feciſtis.* Oſtatnia przed śmiercią Xiążęcą fundacyá XX. Miſſyonarzow w
Zaſławiu, gdzie wprowadzony z Synami ſwoiemi *S. Vincentius à Paulo,*
dał Xię-

dał Xiążęciu ſzczęśliwe nad śmiercią zwycięſtwo, z owym tryumfalnym
imieniem: *Paulus à S. Vincentio.* Nie mogę na tym mieyſcu przepomnieć
Kościoła z Klaſztorem Panien Bernardynek w Tarnowie, ktory lubo Xię-
żna Jeymć Marſzałkowa z intrát ſwoich murować zaczęła, (przyłożył do
tego ręki Xiążę Marſzałek, iako iednemu z przyiacioł w pięknym żarcie
powiedział, na moy to worek, przyidzie ten Klaſztorek.
Miał Xiążę miłość Boſką, ále y ſioſtrę iey rodzoną młodſzą mi-
łość bliźniego bo tak Pan JEZUS wyraźnie mowi. *Diliges DEUM hoc* Matth. 22.
maximum & primum mandatum, ſecundum autem ſimile huic diliges proxi- Joan. 21.
mum, y S. Piotrowi powiedział. *Si diligis me paſce oves meas.* Wielka
rzecz Kościoły budować, ale nie mnieyſza żywe domy Boſkie uboſtwo o-
patrywać, piękna y zbawienna Ołtarze ſtawiać, y apparaty do nich ſpra-
wiać; ále nędznych przyodziać podobno zbáwiennieyſza, bo Pan JEZUS
mowi: *diligere proximum majus eſt omnibus holocauſtomatibus & ſacrificiis*, Marci 12.
Chwalebne Zakonnikow fundacye, ále chwalebnieyſze *mendicantibus* iał-
mużny; bo to kładkę dla ptaſzkow zrobić żeby Panu BOGU ſpie-
wały, á paſtwy im nie opatrzyć, ieſt zaſługę komu innemu zoſtawić. Miał
Xiążę porządną miłość bliźniego. *Ordinavit in me charitatem*, to ieſt Cant. 2.
iak tłumaczy inne piſmo S. *Si bene feceris ſcito cui bene feceris*, *& erit* Eccl. 12.
gratia in oculis tuis multa. Zakonne dobrowolne y dla miłości BOGA
poprzyſiężone naypierwſze uboſtwo, to co ſię po ulicach włoczy, pod
Kościołami wrzeſzczy, do ſzpitalow ciśnie, uboſtwo oſtatnie; piſząc S.
Bernard na ow Pſalm. *Beatus qui intelligit & ſuper egenum & pauperem.* Pſal. 40.
mowi o Zakonnym uboſtwie; *qui invitus petit*, *verecunde accipit*, *accipi-*
ens glorificat DEUM, temu naypierwey dać iałmużnę. Y ten był zwy-
czay u Xcia Marſzałka, że żadnego Zakonnika bez eleemożyny, żadnego
kweſtarza bez aſſygnacyi, żadnego Klaſztoru w dobrach bez opatrzenia nie
opuścił. Stoł iego nigdy nie był bez Zakonnikow, do ktorego y nay-
proſtſzych podrożnych Laiczkow proſić kazał. Wiem to od domo-
wych Dworu, że co rok na poſt po dwadzieściá beczek ryb ſłonych mię-
dzy Zakony rozdawano, po kilkanáście pułbeczkow miodu; á z tych
miodow ktore na potrzebę dworſką ſycono, woſki po Kościołach rozda-
wano, podobno pamiętaiąc na owo przyſłowie: lepſza świeczka za żywota
&c. A co naypotrzebnieyſza iałmużna od Xiążęcia dla Zakonnikow by-
ła, że ich ákcyi nie cenſurował, o Duchownych nigdy źle nie gadał, ani
gadaiących ſłuchać chciał, przymáwiaiących ſtrofował; muſiał czytać ży-
wot S. Jozefa z Kopertynu, ten gdy ſię raz turbował o nie dobrą niekto-
rych Zakonnikow ſławę, pokazawſzy mu ſię Pan JEZUS powiedział: ná
naylepſzym drzewie zawſze ſą dobre y robaczywe frukta, á przecię dla
robáczywych nie wycinaią drzewa, ále go chwalą dla doyrzałych, takie ſą
Zakony drzewa. Podobno y to Xiążę wiedział, co z żalem naſzym czę-
ſto widziemy, że ci, co na Duchownych w życiu gadaią, rzadko Xiędza
przy śmierci maią. Ale y na poſpolitych ubogich doſyć ſzczodry był
Xiążę. Na wſzyſtkie ſzpitale po dobrach ſwoich ſuknie y płaſzcze da-
wał; wiedział owo ciekawe iednego pytanie, ále y zbawienną odpowiedź.
Wiele też Panu JEZUSOWI ſukna na ſuknią łokci wyſzło, ℞. tyle ile u-
bogiemu, *quidquid uni ex minimis feciſtis mihi feciſtis.* Oſobny worek
w kieſzeni z pieniędzmi dla ubogich noſił, y nigdy mniey iák dwa czer-
wonezłote zmienione na monetę y ſzelągi w nim nie było, ktore ná ty-

dzień rozdał, nigdy mniey ubogiemu nie dał iák trzy grosze, na pamiątkę TROYCE SSS. Naśladował tedy w hoyności na potrzeby nędznych S.
Actor: 24. Pawła, ktory mowi o sobie. *Studeo conscientiam habere sine offendiculo ad DEUM & homines, & veni in gentem meam facturus eleemosynas oblationes & vota.* A co naychwalebnieysza, że iałmużny czynił Xiążę obfite
2.Paral. 21 zwłasney substancyi, y bez ludzkiey krzywdy, Jak Dawid, *Dedit David pro loco Sancto auri iustissimi siclos sexcentos,* álbo co o Zemomyśle Kro-
.Ines. lu Polskim pisze Historyá. *Alieno abstinens, de suo munificus.* Ale to teraz takie się fundacye dzieią, iak o iedney w Rzymie napisał Owidius. *Contulit os populus, dequo delubra Metellus struxit, & erepta de stipe largus erat.* Takie iałmużny Panowie daią, iak pisze Historyá Pruska, że
Joannes Bonifac. 9. starzy Prusacy rozumieiąc, że to do Nieba iak na gorę iaką śliską piąć się trzebá, niedzwiedzie łapy, y rysie pazury kłaść sobie kazali do trumny. áby się niemi do gory wdzierali. Co to są u was owe testamentowe legacye, zapisy, w trumnie rysię y niedzwiedzie pazury, drugi całe życie darł ubogich ze skury iak rysiem pazurem, ssał poddanych krew iak niedzwiedź, y kiedy widzi przy śmierci, że iuż tego zażyć nie może, odkazuie na ubogich, y ubodzy tego nie odbiorą, y ty łapę lizać będziesz. Pisze X. Seweryn Karwał w Kazaniu ná pogrzebie Jerzego Ossolińskiego Kanclerza Koronnego, że wszystkie intraty roczne z pieczęci na ubogich rozdawał, y przydaie, iałmużna dziwna, y ledwie w tym Państwie słyszana. Xiążę Marszałek ieżeli miał iakie intraty z Laski niewiem, to wiem, że co miał z łaski Boskiey, tym się szczodrze y ochotnie z ubogiemi dzielił.

adEphes. 4 Jeszcze miłość Boská, ktorey pełne miał serce Xiążę, naylepiey się w przeciwnościach wydała, iako mowi S. Paweł. *Obsecro vos fratres cum omni humilitate mansvetudine patientia supportate invicem, in charitate.* Dopuszczał BOG na niego rożne przypadki, zruynowánie dobr przez rewolucye, spalenie miast, przez ognie trefunkowe. Byli tacy co na niego gadali, dyspozycye fortuny krytyzowali, krew właśną fomentowali. Wiedział, słyszał, dyssymulował Pańskim humorem, iak pisze o wielkich ludziach Peltyhoffer. *Alexander ridebat Satyras, Tiberius dissimulabat, Titus contemnebat, Augustus recompensabat, adeo nihil Principibus magis celebre, quam bene agere, & male audire.* Y owszem tym o kto-
PetraSanct. rych wiedział że mu przeciwni byli, heroicznym sercem, y niemściwą ręką dobrze czynił, zdaniem Alfonsa Krola: *Latrantibus hominibus ut canibus offam obiiciendam.* Ale ta łaskawość na nieprzyiaznych, y dyskrecyá na krzywdzących, naylepiey się w Xiążęciu wydała na owych łakomych po dobrach administratorach, y z wielkiemi zębami po kluczach ekonomach, z ktorych iedni się nie wyrachowáli z intrat, drudzy szkody narobili, poddaństwo pokrzywdźili, z niegodziwych industryi znacznie się spanoszyli nie tylko wedle zwyczaiu Panow nie kazał żadnego grabić, álbo w kaydany kować, ále żebrzącym miłosierdzia darował wszystko, mowiąc owe pamiętne słowa, niech wam BOG odpuści, ia z waszey grabieży bogatym nie będę. Na pułroka przed śmiercią Xiążęcą, umieraiąc ieden z Administratorow prosił przez Spowiednika, żeby mu Xiążę pewne krzywdy y szkody darował, nie tylko to z chęcią uczynił, ále y solenne za niego Exeqwie sprawił. Zasługuiąc sobie na ową przed BOGIEM y lu-
Labbe. dźmi reputacyą, ktorą Rychelliuszowi Kardynałowi dano. *Primus Celsitudinis*

dinis

dinis gradus est facere invidiam sui, secundus scire invidiam pati, tertius reddere injurias benefactis.

O Modlitwach y Nabożeństwach Xiążęcych powiem, to co S. Paweł o sobie. *Orabo spiritu, orabo & mente, psallam spiritu, psallam & mente.* 1. Cor: 11.
Oprocz rannych y wieczornych Pacierzy, codzień Xiążę od trzeciey do czwartey zamykał się na modlitwę w gabinecie, y żadne rozrywki nie zabrały mu czasu do tego nabożeństwa. Osobliwy y to sposob modlenia się; miał zwyczay co rok inny Psalm mawiać każdego dnia, á to wedle liczby Psalmow, tak, że tego ostatniego roku życia mowił Psalm 69. *Orabo mente, psallam mente,* y wyśpiewał sobie, bo ten Psalm ma tytuł *in finem memorationem.* Do Nayświętszey MARYI zabrawszy od dzieciństwa nabożeństwo w Kongregacyi, statecznie ią iako Matkę syn dobry, iako Panią Sodalis czcił punktualnym ná każdy dzień mowieniem Godzinek o Niepokalanym iey Poczęciu, á na lat pięć przed śmiercią przydawał każdego dnia *Officium majus.* Y tu biorąc przykład z S. Pawła. *Salutate MARIAM quæ multum laboravit in vobis.* ad Rom: 16
Wigilie suchotámi, Swiętá spowiedzią y kommunią czcił. Obraz cudowny Nayś: MARYI podczas inkursyi Kozackich wywieziony z Zasławia do Rzeszowá, solenną introdukcyą nazád odprowadził. Temu tu mieyscu teyże Matki Boskiey Obraz do Ołtárza darowáł, ktory kilkaset czerwonych złotych szácowny, przyznáie iey że iest *Pretiosissima Parens.* A za tym pisáć by ná trumnie Xiążęcey co S. Romeuszowi ná grobie nápisano, po prostu prawdá, ále nam wszystkim pożądánym sensem. *Hic JESUM atque piam dilexit valde MARIAM.*

Do SS. Patronow Jozefa, Onufrego, Stanisławá Kostki, Antoniego, osobliwsze miáł nabożeństwo, y iednym Ołtarze wystáwiał, drugim Bráctwá fundowáł. Powiádał to o sobie, że się o zgubione rzeczy nie frasowáł, bo miáł tę ufność w S. Antonim, że się znáydźie wszystko; y owszem ták to szczęśliwe u niego było nabożeństwo, że nie pámiętáł áby zá wzywániem S. Cudotworcy, ználezienie straconych rzeczy nie nástąpiło.

Nábożeństwo zá umarłych nie tylko Katolickie, ále partykularną dewocyą miał osobliwsze, á to za nápomnieniem S. Pátrona *Mementote vinctorum, tanquam & ipsi in corpore morantes.* ad Hæbr: 11.
Dzień Zadusżny nie tylko spowiedzią y Kommunią obchodził, nie tylko iáłmuznámi sonie tylko świętemi święcił, ále całe puł dnia w Kościele na modlitwach przesiedźiáł; w Lubartowie solenny bardzo dźień zadusżny sprawił, to iest pogrzeb kości Cmentarzowych, na ktory wiele bardzo Mszy SS. zákupił. Miáł we zwyczáiu Xiąże, kiedy mu dano znáć, że w ktorych dobrach powietrze na bydło wszczynało się, kázał wszystko porachowáć, y od każdego po groszy trzy naráchowawszy, zabrane to pogłowne dáwał na Msze święte zá dusze tych co z ręki katowskiey pomarli, y miał szczęśliwe doświádczenie, że od tąd żadne bydlę nie zdechło. Do tego za umarłych nabożeństwa náleży, że Matce żony swoiey drugiey Xiężnie Márszałkowy, ktora lat dwádzieścia niepochowána na Wiśniczu stała, solenny y Pański pogrzeb sprawił, drugiego dnia Bratu teyże żony Stárośćie Sandomirskiemu, trzeciego dniá exeqwie wspaniálsza wszystkich Xiążąt Lubomirskich ná tym mieyscu spoczywaiących, y ponowił piękną ákcyą Eneasza, ktory kiedy Troiá gorzałá uprosił sobie u Pallady ktora ten pożar wzniecilá, áby

Q

áby co trzy razy na ramionach wyniefie zachowáne było od ogniá. *Primo extulit Deos, fecundo Parentes, tertio uxorem.* Tak Xiążę wyniofł honor Bofki po tylu Kościołach, wniofł Rodzicow do grobu, potym żonę, á bardziey przez tyle rąk przy Ołtarzach Kápłańfkich wyniofł ich z ogniá czyfcowego. Takie nábożeńftwo Xiążęce było ták liczne, ták przykładne, tak ftateczne. Nie był iednák z owych nabożniczkow, o ktorych napifał Opaliński w Satyrach fwoich: Znałem tákowego, co pacierzy gwałt mawiał, á odrwił każdego. U Xiążęcia Jmci Marfzałka y ufta y ręce były nabożne, wedle S.Pawła. *Quod juftum eft & æquum portate, orationi jnftate.* Nikogo nie ofzukał, nikomu kawáłka chleba nie wydarł, maiętności nie wypieniał. Y owfzem byli tácy, ktorzy w dobrach iego *nullo aut parvo jure* fiedźieli, wolał fummy pretendowáne poddawać, niżeli poffefforow wyganiać, wiedząc, że te eiekcye wiele flegmy z kiefzeni wyprowadzáią, opłacaiąc expulfye y wiolencye Szlachcie. A chociaż w fprawiedliwych intereffach nigdy fię do prawá nie porwał, áż fię fumiennych y rozumnych przyiacioł poradził, aż dokumenta iawne, y papiery potrzebne do fprawy po wynaydowáł, iáko fię niedawno pokazáło o fukceffyą Tarnowfką. y Korecką. Właśnie iákby wiedział co Karol piąty mawiał. *Cunctatio eft anima Confilii, celeritas anima executionis, utraq; junctim quinta effentia boni Principis.* Dla tego też ten poczciwy Polak nie doznał owego Polfkiego przyfłowia, po fzkódzie Polak mądry, ktore tak fię tłumaczy u Weberá: *ut aliquis fero fapiat, tria debet experiri, ut aliquando amet, ferviat, litiget.* Bo to prawdá co ieden Francufki Kaznodzieia napifał, że ci co do prawa uciekaią fię, podobni fą owcom, ktore przed defzczem y zawieruchą uciekaią w krzaki ciernifte, od niepogody uchronią fię, ále wełny na gałęziach y głogach wiele zoftanie.

Lauredanus

ad Coloff.4

De lachaie.

apud Engelgrav.

Do tego fprawiedliwego Pacierza Xiążęcego *dimitte nobis debita noftra* należy, że nikomu nie był nic winien, á ieżeli kiedy pieniędzy pożyczył, punktuálnie fummy, á ieszcze punktuálniey prowizye oddawał, że fię do niego Szlachta z kapitałami cifnęli. Stare to było w Polfzcze przyfłowie: znać Pána po fługach, teraz znać Pana po długach; y owfzem z kąd warty przed pokoiem, z dłużnikow czekaiących fatysfakcyi, z kąd affyftencye za Pany, z kredytorow, ktorym częfto obietnicami płacą, álbo drwinami zbywaią. Teraz kto Panu pieniędzy pożyczy, zaraz fobie trzech ludzi powinien przyiąć: Theologa, żeby fzkrupuły w oddaniu czynił, Juryftę, żeby fię o nie pozywał, y Żołnierza, żeby dobra zaieżdżał. Xiążęciu tedy Marfzałkowi przyznać co Durancyufzowi Xiążęciu Weneckiemu. *Debitoribus credita creditoribus debita perfolvit dignus quem divites imitentur, pauperes venerentur, avari erubefcant,* álbo co S. Paweł o fobie: *argentum aut aurum nullius concupivi ficut ipfi fcitis.*

Juglares.

Actor: 20.

Sprawiedliwy Pan, Xiążę Jmć Paweł Sangufzko, náśladownik S.Patrona, nietylko iak Szkoły mowią: *juftitia commutativa*, oddaiąc co komu należy, ále *juftitia vindicativa*, karząc wyftępnych. *Princeps DEI Minifter eft, nec fine caufa gladium portat vindex in iram ei qui malum agit.* Piękny tego dowod dał za Augufta wtorego na Seymie w Grodnie, gdźie gdy ieden z Krolewfkich ludzi na rynku babę iedynę przedaiącą tak mocno uderzył, że z tego razu umarła, wziąć go kazał do fądu Marfzałkowfkiego, y niedbaiąc na żadne refpektuiące remonftracye, ściąć go kazał.

ad Rom:13.

go kazał. Pamiętne do tych czas Xiążęcey ſprawiedliwości przykłady na Zydach w Zaſławiu y w Krzemien'cu, tu za iedno dziecię zamordowane czterech, tam za iednego podrożnego umęczonego, ſześciu Zydow ſtracić kazał. Wiem ia co było od intereſſowanych konſyliárzow remonſtracyi w Zaſławiu, że ſię Miaſto nadruinuie, handle upadną. Wiem co było ważnych inſtancyi, bo ieden z winowaycow okupuiąc życie ſtotyſięcy dawał, coż na to Xiążę, iak Balaám Prorok. *Si dederit mihi Balac domum plenam auri & argenti non potero immutare verbum Domini.* Nie śmiertelną przed BOGIEM zaſługę, wieczną przed ludźmi mieć będzie ſławę Xiężna Jeymć Marſzałkowá, ktora wielkim ſtaraniem ſwoim do ták ſprawiedliwego w Zaſławiu Dekretu pomogła, racyami, obligácyámi, łzami, naśladuiąc w tym Marſzałkową Koronną Elżbietę Sieniawſką, ktorá na żydow w Rohatynie za to, że Bożey Męki nie uczcili, wydawſzy Dekret śmierci, kazała áby ſtarſzyzna ſama ſzubienicę w pole ná ramionach nioſła, drogo ſię od tego ciężaru odkupić chcieli, ále perſwaduiącym odpowiedziała, bardziey mi łaſka Boſka potrzebna, niżeli żydowſkie pieniądze. Wiem ia że to ieſt wielka pokuſa *tibi dabo*, bo ſię z nią na ſamego Paná JEZUSA czart porwał, y iako rzadki Sędzia żeby ſię na te złotą wędkę nie ułowił, tak ieſzcze rzadſzy, żeby ſię nią nie udawił. Pięknie to wyraził podpiſuiąc obraz Europy, do ktorey ſię Jowiſz ſkradał wpoſtaci wołu, *Emman: Theſaur: Quid tibi raptor opus taurinos ſumere vultus, literulam à tauro detrahe. cuncta feres*, to będzie *auro*. Xiążę Jmć Sanguſzko wiedział dobrze co napiſał S. Bernard. *Ad hoc vos conſtituit Principes REX Regum, ut bonos foveas malos coerceas, innocentes defendas, nocentes punias, ſi hoc facis opus Principis facis.* Num. 22. Vita ejus. Matth. 4. Epiſt:279

Przy ſprawiedliwey ſurowości co za łagodność w obyczaiach Xiążęcych była, co zaſzczerość w przyiaźni, co za zgoda w ſąmſiedztwie, co za miłość u wſzyſtkich, że o nim przyznali, co doznali, *Beati qui viderunt te, & amicitia tua decorati ſunt.* Że nie trzeba było przydawać do Litanii o wſzyſtkich Swiętych, co Boguſław Pomorſkie Xiążę, *à Saccarata lingva & piperato corde libera nos Domine.* Y w tey to u wſzyſtkich perſwazyi o ſwoiey poczciwości z tego mniemaniá poſpolitego o ſzczerości ſerca pochodziło, że ſkuteczny był Xiążę do pogodzenia, ſzczęśliwy do kombinacyi przyiacielſkich, bo ſię nie rządził owym Machiáwella *principium*, ktorym ſię teraz miarkuią frantowſcy medyátorowie, *ad conciliandas diſcordias arbitrum te interpone, utrique te amicum ſimula neutram juva, ſuccende tacite favillas, ut mutuò conflagrent & tu calefias.* Miał tedy kredyt u przyiacioł Xiążę, ále y znał ſię na przyiaciołach, iak mawiał Weſpazyan Ceſarz: *elige & poſtea dilige*, y dla tego po wſzyſtkich prawie Woiewodztwach miał ludzi u ktorych on przyiaźnią, ci powagą u ſwoich wiele mogli, bo wſzyſcy o nim wyperſwadowani byli, iako S.Paweł: *Multa mihi apud vos fiducia multa gloriatio, neminem læſimus, neminem corrupimus, neminem circumvenimus.* Nie tak iak teraźnieyśi Politycy, poki człowiek potrzebny, poki ieſt na funkcyi, kłaniaią ſię, ściſkaią, oświadczaią z przyiaźnią, z kolligacyą, iakże ſię iuż na nic niezda, to áni ſpoyrzą na niego. Jak ow Dyonizyuſz Sycyliſki Krol ſpytany: iak ſię też z przyiacioły obchodził. ℞ *Ut cum lagenis plenas ſtringo vacuas proiicio.* Xiążę kogo kochał, to ſtatecznie, kogo eſtymował, to zawſze, komu dobrze czynił bez zmarſzczenia czoła, y drżenia ręki, że o nim Eccl. 48. Joannes Kraus. Fran: Pelikoffer. 2. Cor:.7 Máſſenius

Q2 mowić

mowić co o naſzym Ribadeneirze napiſał Drews: *Domeſticis charus, externis commodus, amicis gratus, nemini gravis.* Dla tego w ſąmſiedztwie z nikim zatargi nie miał, żadney kłotni, żadnego manifeſtu, na niego, bo
2. Cor: 1. to iego pochwała co y S. Pawła. *Gloria noſtra hæc eſt teſtimonium bonæ conſcientiæ. quod in ſimplicitate cordis, in ſinceritate & gratia converſati ſumus in hoc mundo.*

Z tey twarzy y ſerca łaſkawość pochodziła, że ludzie do Xiążęcia lgnęli: Dwor śliczny trzymał, nie tylko z wyboru Szlachty ále z Paniąt złożony, letkich ludzi y owych ſtołowych durakow nie trzymał, pámiętaiąc co S.Chryzoſtom napiſał. *Dare hiſtrionibus & ſacrificare dæmonibus paria lucra ſunt.* Podchlebcow nie rad ſłuchał, y milczeniem ich zbywał, bo wiedział co Stobæus o takich mowi. *Qui adulatores audiunt amphoris ſimiles. quæ auribus tenentur.* Żeby naczerpali, ucha ſię trzymaią, a Pan powinien bydź znaiącym ſię na takich Panem, nie dzbanem. U dworu Xiążęcego nie tylko ludzie byli dyſtyngwowani, ále y w ludziach ſkromność, w ſkromności porządek, w porządku punktuálność, bez owey cenſury iaką dał Pauſanias iednemu w Grecyi Senatorowi, ktory gdy dla dobrego w Páńſtwie rządu *abſolutum Dominium* radził, *R: hoc*
Licoſten: *prius domi tuæ facias.* Okazyá tey tak piękney dworu ſymetryi była, bo ludzie wſzyſcy byli punktualnie płatni, nikomu wyſłużonego ſzeląga nie zatrzymano, nikogo z kwitkami po árędach nie poſyłano, z ſkarbu ſowicie płacono, z kuchni wedle czaſu ieść dawano, wedle owey u Lauredana przeſtrogi: *Famuli non debent eſſe famelici, exerceat erga Dominum artem ſervilem, Dominus erga illos artem liberalem.* Zgoła, był Pan áni nazbyt rozrzutny iak ow o ktorym S.Maxymus. *Princeps immoderatus in ſolio velut, in cribro ſedet.* Co wſzyſtko z rąk iak przez rzeſzoto na faworytow wyleci, á Panu plewy zoſtaną. Ani był nazbyt oſzczędny, iak
Plutarch9 mawiał Socrates: *Avari aſinorum vitam vivunt, auream portant ſarcinã, & fænum edunt,* ale iak o Ludwiku 13 Labbe, *nec ambitioſe prodigus, nec ſordide parcus, dives in dando, in promittendo moderatus, curavit ita præſentibus dare, ut haberet quod futuris largiretur.* A nie tylko na przyiacioł, na Dworzan, ále osobliwiey na poddan'ſtwo łaſkaw był Xiążę, pa-
Ecclef. 7. miętaiąc co BOG rozkazał. *Non oderis ruſticationem creatam ab Altiſſimo, memento iræ quoniam non tardabit.* O gdyby wielcy Panowie przeniknęli tę prawdę, ktorą BOG przez Moyżeſza powiedział: *Nolite affli-*
Deuter:25 *gere contribules veſtros, vos enim omnes coloni mei eſtis,* że oni ſą u Pana BOGA kmiecie, á chłopkowie ich iako pewnieyśi zbawienia, będą w Niebie Panami, y ſzlachtą. Y ta to była oſobliwſza Xiążęcia Marſzałka po-
Seneca. chwała: *Is mihi verus Princeps eſt, cui ſubditi non auri, ſed amoris tributum pendunt.* Pan'ſzczyznami cięſzkiemi, powinnościami extraordynaryinemi Poddan'ſtwa obciążáć nigdy nie kazał, rozkazuiąc Ekonomom iak Filip Macedonſki iednemu powiedział, ktory radził, áby po fortecach po przyczyniáć Gwarnizonow, ktoreby Miaſta żywiły, á ſkarb ſobie ode-
Eraſmus. tchnął w expenſach. *Malo diu bonus quam brevi Dominus apellari,* dla tego też Dobra Xiążęce oſiadłe, Miaſta ludne, handle w nich znaczne, intraty obfite były, na fundamencie nauki S.Pawła. *Qui præeſt in ſollici-*
ad Rom: 12. *tudine, miſeretur in hilaritate, providentes bona non ſolum coram DEO, ſed etiam coram hominibus.*

Zdał ſię Xiążę bydź na weyrzeniu zawſze marſowaty, y czoła po-
ſępnego

ſępnego czoła, ále obyczaiow wdzięcznych, y ſerca pięknego, iak o *Kro-*
lu Bathorym napiſał Hiſtoryk. *Cui nec humanitas authoritatem, nec Je-*
veritas amorem diminuebat. Y z tego niby uſtawicznego zamyślenia ſię
naturalnie był Xiążę mało mowiący, ále rozumem przenikaiący wiele, 1. Cor: 2.
przykładem S. Patrona. *Malo quinq; verba ſenſu meo loqui, quam decem*
millia verborum in lingva. Stoły u niego Pańſkie, Xiążęce, nie tak wy-
śmienitemi ſoſami, iak mądremi dyſkurſami zaprawione. U ktorych a-
ni cudzey ſławy na zęby brano, áni imienia nieprzytomnych na ſztuki
kraiano, áni nieforemnemi zarcikami nikogo nie częſtowano, ále na ſer-
wiſach naywięcey owey było ſoli, o ktorey S. Paweł. *Sermo veſter ſemper* ád Coloſſ. 4
ſit in gratia ſale conditus, ut ſciatis quomodo oporteat vos reſpondere. A
to dyſkurſow umiárkowanie ztąd naybardziey pochodziło, że lubo wina do
ſtołu wyśmienitego nie żałowano, bo ſię o piwnicách Xiążęcych prawdzi- Deuter. 28
ło. *Emittet Dominus benedictionem ſuper cellaria,* przecięż nikogo nie po-
iono, rozumu gościom nie zalewano, proſzono pić, ale nie przymuſzono
ſię upić, ſtawiano na ſtole dobre wino, ále zoſtawiano y dobrą wolą do
upicia, iako mowi Hugo Victorinus na owe ſło a S. Pawła. *Modico vino* 1. Timot. 5
utere propter ſtomachum & infirmitates. tak ten rozkaz Apoſtolſki mo-
deruiąc: *Utere vino non abutere, ob infirmitatem non ad infirmitatem pro-*
pter ſtomachum, non ad alterius ſtomachum. Powiada tenże Doktor S. że
ow kubek Jozefa *ſcyphus ipſe in quo ſolet augurari Dominus meus,* nie
miał w ſobie Ducha Prorockiego, ale kto duizkiem z niego, á ieſzcze
nie raz wypił, zaraz wino wyprorokowało czym ieſt. bo co miał w ſercu
taynego zaraz wygadał, co miał do kogo zaraz wymowił, iakiego był hu-
moru, iakich paſſyi, wino pokazało. Takich Prorokow u ſtołu Xiążęce-
go nie było, dla tego też na piękne y rozumne dyſkurſy nie trzeba było
iak na Prorockie piſma Kommentarzow. Tu ſłuży do ſkromności w ie-
dzeniu y piciu, że Xiążę. poſty od Kościoła Bożego nakazane, punktu-
álnie obſerwował. Powiedział to raz Theologowi ſwoiemu, że do lat
czterdzieſtu áni z mięſem, áni z maſłem w żaden poſt nie iadł, o iak to
wielka *raritas* w Polſzcze, o ktorey Cudzoziemcy mowią: *in Polonia*
leges in codice, conſilia in verbis, preces in libris, jejunia in plebe.

A com miał na początku powiedzieć o pokorze y demiſſyi Xią- S. Greg: M.
żęcey, ktora iako wſzyſtkich cnot fundamentem ieſt, *perditur omne quid-*
quid agitur niſi in demiſſione ſolidetur, tak piękną ſtrukturę życia Pań-
ſkiego wyſtawiła, z owym od S. Pawła napiſem: *ſcio abundare, ſcio hu-* ad Filip: 3.
miliari. Rzadka to teraz w Panach cnota, prawdziwa uniżoność, bo po-
wiadaią, że w nich chleb ma rogi, á pałace wyſokie progi. W Piſach
Mieście ieſt przy Kościele wieża *ex arte* przy znaczney wyſokości nachy-
lona, dokąd wokowany na Páńſtwo Amadæus Xiążę Sabaudyi, kiedy ſię Emm: The
wymowił, napiſał o nim Orator: *plus apud me eſt Principem nolle extolli,* ſaurus.
quam turrim inclinari: Xiążę Jmć Marſzałek każdemu był ſkłonny, wſzy-
ſtkim uniżony, y naylizſzemu przyſtępny, że o nim co S. Auguſtyn. *Hu-*
militas eſt meritum celſitudinis, Celſitudo eſt præmium humilitatis. Z tey
to pokory ſerca pochodziło, że iałmużny ſkryte czynił. Apparaty do
Kościołow przez cudze ręce dawał, Herbow ſwoich po Kościołach y
Ołtarzach ryſować nie kazał, mowiąc ſobie: *Munera ne numera ſuperis* Sautel.
quæcunq; dediſti, nam numerat non, ſed munerat iſta DEUS. Z tey Pań-
ſkiey ku wſzyſtkim ſkłonności znać było, co w nim była za rewerencya

 Ducho-

Duchownych, o *k*torych nigdy źle nie gadał, gadaiących ſtrofował. Stoł u niego nigdy bez Duchownego nie był, dla perſwazyi y inſtancyi Xięży wiele czynił, o nim by to napiſać co Theodorykus Krol Gotow do Symmacha Papieża: *Nihil ad me de negotiis Eccleſiaſticis pertinet prœter reverentiam.*

Y to ieſzcze do chwalebnego y pocciwego życia Xiążęcego należy, że Małżeń'ſkie iego pożycie było wedle S. Pawła. *Honorabile con-*
adHebr.13 *jugium thorus immaculatus.* Trzy razy Xiążę dożywotnie powtarzał śluby podobno z tey racyi, *k*torą S.Bernard daie, piſząc ná ow Pſalm: *implebit ruinas*, gdzie mowi: *Matrimonium à DEO ordinatum, ad implendas cœli ruinas ex lapſu Angelorum.* Wiem ia kiedy ſię trafi Małżeń'ſtwo złe, ſwarliwe, tacy Nieba nie przyczynią, ále piekła, bo tak o niezgodnych ſtadłach mawiamy: piekło między niemi. Dobrze Hiſzpani mowią: *Uxor pulchra ſed mala paradiſus oculis, purgatorium proli, limbus expenſis, infernus merito:* A S. Hieronim przeſtrzega tych co ſię dla urody żenią. *Quod multis placet difficile cuſtodire, quod unum gravat difficile poſſidere.* Jeżeli będzie bogata w poſag, ále w złe obyczaie ieſzcze bogatſza, to ſię onemu ſprawdzi, co o owym Greczynie, *k*tory ſobie ſzukaiąc żony mawiał: *quæro cor auro incluſum*, iak ſię ożenił pytaią ſię ſąmſiedzi, cożeś znalazł, weſtchnąwſzy rzecze: *inveni aurum ſine fulgore, cor ſine amore.* Jeżeli będzie goſpodyni dobra, ále taka co y domem y mężem rządzić
Peltihoffer będźie, to ſię o niey zprawdzi, co o Agryppinie w Rzymie. *Gravis & gravida Reipublicæ mater, quæ dum imperium merito ademit, caput orbis ſine cerebro fecit.* Jeżeli tak przezorna będźie, że dla tego męża na zapiſy wyciągać będzie, żeby drugiemu miała co zapiſywać, to przez te reformacye, ściſłą w domu reformę zrobi, á ſynowie pierwſzego męża będą *Fratres mendicantes.* A mowiąc generalnie, kto ſię nie z wyraźnego inſtynktu woli Boſkiey żeni, ále z paſſyi, miłości, chciwości, z namowy, to potym nárzekać będzie iak ow, ktory maiąc powołanie do Zakonu, ułudzony, wſtąpił do S.Adama Zakonu, á Zakonu ciężkiego, gdzie Nowicyátu nie maſz y proby, ále zaraz profeſſyá, ten potym uwikłany nie-
Stanichur: ſzczęśliwym poſtanowieniem, tak piſze do Oyca Duchownego: *Pater uxorem duxi, ſed me ſeduxi, quæſivi voluptatem, inveni calamitatem, contraxi cum Virgine nuptias, cum pace divortium. Dotem accepi liberalem, ſed catena ligatus ſum aurea, ex hac captivitate ſola mors me liberabit. Habeo igitur quod merui, non quod ſperavi.* Dobrze ktoś Małżeńſtwo nazwał: *dulcis opinio, amarum experimentum.* A Sokrates podſtarzawſzy
Lycoſten. ſobie w nieſzczęśliwey parze z Xantyppą złośnicą mawiał. *Duo ſunt quæ conſequi ſtudemus, conſecuta faſtidimus ſenium, & conjugium.* Dla tego ktoś maiącemu ſię żenić odmalował na drzwiach ul pełen miodu, y pſczoł z żądłami podpiſawſzy: *ſuſtine, vel abſtine.* Xiążęcia Jmći Marſzałka W.X.L. wſzyſtkie trzy poſtanowienia, nie tylko były honoru y fortuny ziednoczeniem, ále zgody z miłością, cnoty z pobożnością związkiem, że
Eccleſ. 25. ſię o nich owo piſmo S. zprawdziło. *In tribus placitum eſt ſpiritui meo, & quæ ſunt probata coram DEO, & hominibus, concordia, & amor, & vir, & mulier, bene ſibi conſentientes.* W każdym Małżeńſtwie on głową, żona była ſercem, o każdym prawdziło ſię co N. MARYA P. S. Brygitcie
Pennequin powiedziała: *in medio conjugum decumbentium, Chriſtum ſibi locum invenire.* Pierwſzy raz żenił ſię Xiążę z Broniſławą Pieniążkowną Woie-

wodzan.

wodzanką Sieradzką, z *ktorą* iednego tylko Anioła, to ieſt Corkę w roku Ecclef: 6.
zmarłą, przyczynił Niebu, o tey Pieniążkownie mowić ſię mogło: *qui*
invenit amicum, invenit theſaurum, tylko że ten ſkarb po dwu lat poży-
cia w ziemi zakopany, na ktoreyby napiſać co Auſonius ſwoiey. *Læta*
pudica gravis, genus inclyta, & inclyta forma, & decus atq; dolor Conjugio
Auſonii. Drugi raz powtorzył Małżeńſtwo z Maryą, Anną, Jozefą Lubo-
mirſką Marſzałkowną *Koronną*, z Xiężny Oſtrogſkiey urodzoną. Anna
ta prawdziwie *re & nomine Gratia* była. Piſze Kalepin, że u ſtaroży-
tności trzy Gracye były Jowiſzowe Corki, ktore w rzece Acedalius co-
dzień ſię płukały, piękną y polityczną tego daiąc racyą. *Sive ut gratia*
& beneficia in dando & accipiendo pura ſint, ſive ut gratis nil turpe pe-
tendum ſit. Anna Lubomirſka trzy łaſki, to ieſt trzy Mitry wnioſła w
dom Xiążąt Sanguſzkow, Mitrę Oſtrogſkich, Zaſławſkich, y Lubomir-
ſkich Xiążąt. A w Lubomirſkich Imieniu ieſzcze trzy łaſki Boſkie wnio-
ſła, honor, fortunę, y krew piękną. Wnioſła honor, bo ſieſtrzenicy *Kro-*
lewſkiey Corka, Elektorowy Neyburſkiey rodzona Sioſtra, Ceſarzow Rzym-
ſkich Bratowa. Wnioſła fortunę, tego dowodzić nie trzeba, ale tylko
przyznać, *qui poſſidet mulierem bonam, inchoat poſſeſſionem.* Wnioſła Eccl. 36.
krew czyſtą y piękną, bo Lubomirſkich w Polſzcze familia, ledwie nie
domus una Senatus & Regnum Procerum. O tym Domu Paweł Potocki Centur. 4.
Kaſztelan Kamieniecki napiſał: *Domus Lubomirſcia hoſpitaliſſima militari*
præſertim indigentiæ, ideoq; ad ſummas dignitates prono ſemper popularium
favore evecta. O tey Srzeniawie co Eſter 10 piſmo S. *Fons parvus cre-*
ſcit in fluvium, & in lucem ſolemq; converſus; to ieſt: w Rzece tey morze
godnych ludzi, z *ktorego* słońca Senatu w *Kaſztelanach* Krakowſkich,
Principes aſtrorum & armorum, w Hetmanach Koronnych: *primæ magni-*
tudinis ſidera, w Marſzałkach *Koronnych*. *luminaria majora* w Marſzał-
kach Seymowych wypływaią, cośmy przed lat kilką widzieli w tym, kto-
ry *ut ſol totus Caput eſt*, á na tym pogrzebie w śliczney od Rzeczypoſpo-
litey kondolencyi *lingva cœli.* Z tey Rzeki ta Gratia wypłynęła, á co Ecclef. 26
w tey Annie *gratia ſuper gratiam, mulier ſancta & pudorata*, Purpury
Xiążęce wſtydem niewinnym zafarbowane, łaſki Oycowſkie y Mężowe
pobożnością wſparte, płeć biała w tey Xiężnie kandoru pełna. *Corona* Eccleſ.25
ſuper Mitras ejus opus virtutis. Powiada Lipſius, że u Panow *iræ morta-*
les, gratiæ immortales eſſe debent, Z umarłey już Anny ieſzcze nieśmier-
telney ſławy zoſtała łaſka Xiążę Jmć Januſz Sanguſzko, Marſzałek Na-
dworny W.X.Lit. y Koron: Trybunału. Jedynaka tylko zoſtawiła, ale
iako Xiężny Sabaudyi napiſał Theſaurus. *Phœnicis obitum experta, quæ*
dum unicum parit, perit, in ſimili rediviva.

Piſze Engelgrave, że w Sebaſcie Mieście była między Reliqwiámi
Kościelnemi ręka S. Jana Chrzciciela, ktorą Biſkup kiedy na iego święto
ludziom pokazował, á palce były ſkurczone, znak był roku nieurodzay-
nego, kiedy wyciągnięte prognoſtyk był roku obfitego. Ręka Xcia Jmći
Jana Sanguſzka nigdy nieſkurczona, ręka na ubogich Pańſka, *manus Do-*
mini erat cum illo, ręka na Szlachtę choyna, *ad dandum dextera totus*, że
co z imienia Władyſława zrobione Anagramma *das villas*, to nie aliter á-
le z ſenſu imienia Xcia Jmći Ordynata Oſtrogſkiego wyczytać, że rozdaie
wśi w Ordynacyi, owym uſzczęśliwiony honorem, o *ktorym* Pacatus. *Nul-*
la major Principum felicitas, quam ubi multos fecere felices. Wielki doku-

ment choyności Pańskiey teraźnieysze expensa w Trybunale Koronnym, ktore nietylko dla obligacyi dworu, dla uspokoienia niektorych emulacyi, ále dlá dobra pospolitego, dla miłości Oyczyzny podeymuie. Musiał
SvadáT.1 czytać Pradziadá swoiego z Mátki Zolkiewskiego, Kanclerza Koronnego testament, w ktorym tak do Syna mowi. Za naywiękſze przykazanie miey to odemnie Synu, choćbyś się miał przy iedney wiolce zostać, nie żałuy iey dla Oyczyzny á BOG ci to nadgrodzi. Z tey tedy Gracyi Polskiey urodzony Gracyán Koronny y Litewski Xiążę Jmć Janusz Marszałek Dworu w Litwie, Trybunału w Koronie, w ktorym *tota in hoc nato voluit esse Parens.*

Trzecią Zonę wziął Xiążę Jmć Paweł Barbarę Duninownę Referendarzownę Koronną. Wiem ci ia co Seneka napisał o spokoyney pa-
2. Cor.12. rze. *Cœlum in terra habet, qui in Conjugio pacem.* Już też tu w tym trzecim Małżeństwie z S. Patronem *raptus usq; ad tertium cœlum.* Niebo Duninow familia, y Oyczyzna Swiętych, mowię to niepłonnie, bo naypierwszy Duninow w Danii Przodek, Piotra Ociec był Swiętosław, Syn iego nie imieniem rzeczą samą Swiętosław, 77. Swiątnic BOGU w Polszcze
Koiáłowicz. wystawiwszy. Marszałek Dworu S. Kazimierza był Piotr Dunin, Kasztelan Sieradzki, Marszałkuiąc do świątobliwości S. Krolewicowi. Umarł w Rzymie Jan Dunin, Suffragan Krakowski, Nominat Płocki, ktoremu, rowny
Rosius Kanonizowanym Swiętym nadgrobek położono. *Pietatis Cultor avitæ Sarmata Duninius, quo nunquam creditur ullus Sanctius excelsæ colere alta palatia Romæ.* Jan Dunin Opat Wąchocki, do tych czas w ciele swoim niesłażonym odpoczywa, z owym oświątobliwoś i mniemaniem: *incor-*
Sap.6. *ruptio facit proximum esse DEO.* A tak Duninow dom y święty, y świetny. Łabędzie gniazdo *Candoris imago, & sine labe domus.* Wiem to z życia S. Stanisława Kostki, że go z Wiednia do Rzymu prowadził Łabędź, odprowadziwszy Swiętego Jezuitę socyusz, tak się szczęśliwie do Polski wrocił, że naywięcey Duninow Swiętych y godnych ludzi mieliśmy. Piotr Dunin w Nowogrodku Męczennik od Schizmatykow. Roku.
Niesiecki. Drugi Piotr Kaznodzieia zawołany, y wydanemi do druku Kazaniami sławny. Ignacy Penitencyárz Watykański przez lat dziewięć. Jakub Missyonarz w Wołoszech, pokazał się po śmierci Plebanowi iednemu na Podolu, y zpytany, á dokąd, R. do Nieba. Prowincyą Litewską w Roku 1646. Koronną w Roku 1743. Duninowie chwalebnie rządzili. Y ieżeli we Włoszech Bononia Łabędziem się pieczętuie, my Jezuici z dobrych ludzi Duninow Bononią w Polszcze y Litwie mamy. Y owszem cała Duninow familiá Bononia, kandor Łabędźia bez makuły. Pytány Arystote-
Spanner. les za co Łabędzie przy śmierci śpiewaią, R. *Quia illis sangvis præ omnibus avibus purissimus, & qui in morte ad cor defluens illud exhilarat,* Czysta krew Duninow, imię poczciwe, miłośnicy wolności Łabędzie, u ktorych y przy śmierci głos wolny. Rozciągnął ten Ptak tak szczęśliwie po całey Polszcze skrzydła swoie, y Litwie, że nie masz w Senacie Krzesła ktoregoby nie doleciał, nie masz Domu Jaśnie Oświeconego, Jaśnie Wielmożnego, w ktorym się piorko iakie z tego Ptaka nie znalazło. Miło mi wspomnieć Swiętosława na Skrzynnie y Zukowie Duniná, Woyskiego Sendomirskiego, Sędziego Radomskiego, ktorego że honor miałem
Labbe. znać, mogę o nim powiedzieć. *Tota hominis vita virtus fuit, sola Judicis authoritas Justitia, totius vitæ gloria Cygneus candor.* Dał tego probę

będąc

będąc Deputatem y Vice-Marszałkiem Trybunału Koronnego w Roku 1694. Zona iego Miánowſka z Kochanowſki, Kaſztelanki Małogoſkiey, Ciotki rodzoney Chomentowſkiego Woiewody Mazowieckiego, urodzona. Białagłowa znaczney świątobliwości, y uſtawiczney modlitwy przed ukochanym Obrazem N. MARYI w Skrzyńſku, przed ktorym naypierwſzy Dunin wzrok y mowę odebrał, że o tey Pani co S. Hieronim o Marcelli: *Cujus Canticum Pſalmi, ſermo Evangelium, deliciæ continentia, cibus jejunium, tota vitæ ratio continua oratio fuit.* Chlubił ſię z tak pobożney Matki nayſtarſzy Syn Jakub Referendarz Koronny, ktory mawiał często: cokolwiek ſzczęścia y powodzenia mam w życiu, wſzyſtko to modlitwom Matki moiey powinienem. Tzech Synow ná Zukowſkim Zamku powiła, Właśnie iak ná Gorze Tabor Apoſtołow Piotra, Jakuba, y Jana. Jakub nayſtarſzy, á Oćiec Xiężny Jeymći Marſzałkowy, Referendarz Koronny, Radomſki, Radoſzycki Staroſta, Kawaler Orderu Orła białego, y Francuſkiego B.M.V. *de Monte Carmelo.* Powrociwſzy z Cudzych kraiow, młodość ſwoię przy Janie Szembeku Kanclerzu Koronnym *in rebus publicis* polerował, y iak owa *argumentoſa apis* z Szembekowſkich Roż zbierał miod ſłodkiey wymowy, gdźie ſię y nauczył *mella loqui ſpirare Roſas.* Jakoż ten Wielki Kanclerz, Wielki Miniſter, Wielki Jan, nad ktorego nie tylko w reſpekcie Pańſkim, ále y w kredycie u Rzeczypoſpolitey *non ſurrexit major,* tak Jakuba Dunina ukochał, że go prawie za ſyna miał, on go ożenił, on mu pieczęci wielkiey powierzył uczyniwſzy go Regentem Koronnym, naśladuiąc w tym ſamego Pana BOGA. *Elegit ſibi Dominus Sion, ſpeciem Jacob quam dilexit.* Pſalm. 131. Jakoż nie záwiodł ſię w nadzieiach ſwoich, bo ten Jakub prawdziwie w záſługach u Rzeczypoſpolitey *major.* Uſtawiczny ná Seymy Poſeł, oſobliwie na Seym 1726. gdźie y Deputatem był do Konſtytucyi. Złączył ſię był dożywotnie z Maryánną Grudzieńſką Starościanką Golubſką, ktorą Radziwiłowna Kanclerzanka W. X. Lit: urodziła, á tę Lubomirſka Marſzałkowna Koronna, Ciotka rodzona dziſieyſzych Xiążąt, Kazimierſkiego y Olſztynſkiego Staroſtow. A co oſobliwſza że Grudzienſki Dziad Xiężny Marſzałkowy, miał *primo voto* za ſobą Sapieżankę Woiewodzánkę Wileńſką, Ciotkę rodzoną zmarłego Xiążęcia Marſzałka, y lubo to mowią ludźie, że krew nie woda, záś w tak zágęſzczoney krewności iak owa woda Eccl: 1. *ad locum unde exeunt flumina revertuntur ut iterum fluant.* Drugi Brat Jakuba Jan Łowczy Bełzki, Zołnierz, Pułkownik ná wzor owego: *Potens in terra & robuſtus, & Venator coram Domino.* Geneſ. 10. Trzeci Piotr Kaſztelan Radomſki, Staroſta Zatorſki, y Marſzałek Krolowy Jmći, z ktorym że miałem honor do ſzkoł chodzić, mogę o nim powiedzieć, że młodość iego była *teneris maturior annis, ore puer, ſed mente Gygas,* mogą powiedźieć co go znali, że był ieden z naypocciwſzych ſwego czaſu ludzi; może przyznać Senat, że był *Candidus ingenio moribus ore ſtylo.* Dla tego u wſzyſtkich w eſtymacyi, w poważeniu, w miłości tak że ieżeli *oculi ſunt in amore duces* nie tylko Pańſkie, ále wſzyſtkich oczy łaſkawe na ſiebie obrocił. *reſpexit Dominus Petrum.* Lucæ 22. A w czym u mnie nayſzacownieyſzy, że maiąc u ſiebie na opiece po śmierci Rodzicow Referendarzownę Koronną, upatrzył iey parę y Męża *parem ſine pari,* wydawſzy ią za Xcia Jmći Marſzałka W.X.L. prawdźiwie *Officio tutor ſangvine Patruus elocatione Pater.* Co to było za ſzczęśliwe złączenie dla obudwu Familii, co za po-

myślne ożenienie dla Xcia Marszałka, co za pożyteczne dla rozkrzewie-
nia domu Xiążąt Sanguszkow, widziemy to wszyscy y chwálemy szczegul-
Prover.19. ną Opatrzność Boską, *Domus & divitiæ dantur à Parentibus, à Domi-
no autem uxor prudens.* Tak, że áni Rycerz Pogoni mogł lepiey gościć
iak w domu Duninow, áni Łabędź mogł się szczęśliwiey gniezdzić iak
w Mitrze Xiążąt Sanguszkow. Powiada Æmilius, że kiedy kto w drodze
trafi na Łabędzia szczęśliwą mieć będzie podroż. *Cygnus in auspicio itu-
ris faustissimus ales.* Doznał tego Xiążę Marszałek, ktory w puł biegu
życia trafiwszy na Łabędzia, więcey znalazł prawdziwego ukontentowania,
niżeli miał nadziei w szukaniu. Jakoż miłość stateczna w pomieszkaniu,
umysłow zgoda zobopolna, serce iedno w parze świadczyło, że *duo cor-
poribus mentibus unus erant.* Wiem co napisał Odoenus. *Rara avis in
terris nigroq; simillima Cygno, virq; senex juvenisq; uxor, constanter aman-
tes.* W tym to Małżeństwie lubo nierownym laty, gdzie mąż iako Ła-
będź siwy, żona iak młode w puchu Łabędzię. á przecie się szczerze ko-
chaiący, cud miłości, y wielka raritas dobrego pożycia. Dała tey pra-
wdziwey miłości probę, *tanto condigna viro dignissima conjunx*, Xiężna
Marszałkowa w chorobie Xiążęcey, gdzie iak o Bonie Krolowy Polskiey pi-
sze Kromer. *Hæc maritum ægrotantem & viribus destitutum, non conju-
gali solum charitate, sed ancillari plane ministerio prosecuta, & sine omni fa-
stidio curavit.* Dała probę tey złotey przyiaźni y po śmierci, kiedy teyże
Ovidius. prawie godziny kiedy Xiążę umarł, dwa tysiące czerwonych złotych ná
Msze S. wydała, *ut fulvum spectatur in ignibus aurum, tempore sic duro
conspiciendus amor.* Dałaj probę doskonałey miłości męża tym lepszą im
rzadszą, że Xcia Jmći Janusza Marszałka Nadwornego W. X. L. iak Syna
własnego kochała y kocha. Co to za nowalia teraźnieyszego wieku. *Ra-
ra avis in terris alboq; simillima corvo verus amor privignum inter, simul
atq; novercam.* Słyszałem to nie raz z ust Xcia Jmći na ten czas Miecznі-
ka W.X.L. że Macochę rownym sercem iak Matkę kocham; ále y to wie-
działem, że macierzyńskim affektem o zdrowie Xcia Miecznika stáráła się
Xiężna Marszałkowa, że iey przyznać co Ericus Puteanus o podobney na-
pisał. *Non titularis sed verè Mater, quia naturæ defectum supplevit officio,
tempore quidem marito uxor altera, sed amore filio secunda Parens.* A tu
mnie przychodźi reflexya, że y w tym ostatnim postanowieniu z Duni-
Actor.21. nowną, naśladował Xiążę Marszałek S.Pawła, bo nie tylko wziął za żonę
Corkę Jakuba, *intravit Paulus ad Jacobum*, ále że Corkę Jakuba, á Sy-
ad Gal. 2. nowicę Jana y Piotra. *Cum cognovissem gratiam, quæ data est mihi, Ja-
cobus, Petrus & Joannes dextras dederunt mihi societatis.* Dał mu BOG
w tym ostatnim Małżeństwie doczekać się pożądaney pociechy, bo mu
pięknych Łabędziąt dziesięcioro urodziła, czworo w liczbę Aniołow po-
Apoc. 19. szło. *Dixit Angelus Avibus: venite ad cœnam magnam DEI.* Sześcioro
iak Aniołow ziemskich zostało, bo y tu Xiążę Paweł starał się o to z S.Pa-
ad Gal. 3. tronem. *Filioli mei quos iterum parturio, donec formetur in vobis CHRI-
STUS.* Wiedźiał, że od dobrego wychowania dzieci zawisło zbawienie
potomstwa y Rodzicow. Pamiętał y to co S.Augustyn mowi, *melius est
ut Parentes relinquant filios bonos, quam ut illis relinquant bona.* bo to
Cassiodor: rzecz oczywista. *qui magis opibus augendis quam prolibus educandis student,
similes sunt stultis, qui magis calceum curant, quam pedem.* Dał tedy Xią-
żę pod okiem swoim takie dzieciom wychowanie, że niżeli ie zawarł, wi-
dział

dział w Synach co napisał Nicetas. *Filius tacita definitio Patris sui,* widział w Corkach *qualis quævis sit Virgo futura, Matris ad ingenium respice talis erit.* Kończy szczęśliwie też samę edukacyą po śmierci Oyca, iak Machabeyska Matka Xiężna Jeymć. *Supra modum Mater mirabilis & bonorum memoria digna adolescentibus fiebat in salutem.* Y nadzieia w BOGU, że się ta Jakubowna doczeka owey z dzieci pociechy. *Filii Corona domus Jacob, & dimidium requietionis.* Cantel. 2. Mach. 7. Paralip. 2

Przyszedł tandem Xiążę Marszałek do starości, ále do starości piękney, czystey, poczciwey iak Caleb. *Dedit Dominus fortudinem Caleb, & usq; in senectutem permansit illi virtus, ut ascenderet in excelsum.* Wiem ci ia, że u drugich bywa starość słaba, ociężała, przykra, iák ią opisał Aristoteles: *quid est morbus nisi immatura senectus, quid est senectus nisi morbus naturalis.* Starość do wszystkiego dobrego niesposobná, iák odpowiedział Diogenes zpytany, co iest stàrość: *est ætas brumalis nivibus concecta tempestatibus obnoxia.* A co gorsza, że starość bywa swywolná, y starym piecem nazwaná, w ktorym czart paláczem, zgniłym prochnem okrzczona, ktore lubo się nie żarzy, ále się kurży podpalone. Mowi Job o sobie. *Rugæ meæ dant testimonium contra me.* A Neoteryk na to. *Rugæ sunt nugæ & totus senex sæpius nugator est.* U Xciá Jmci Pawła starość iak u S. Patroná iego. *Ego Paulus senex nunc autem & vinctus JESU Christi.* Nie pozwalał sobie nic przez respekt starości, ále się zawsze prawem Boskim wiązał, że o iego śniegowey siwiźnie. *Ver aliis hyemat sed tibi vernat hyems.* Eccl. 46. Lycostenes C. 16.

Po przeżytey czerstwo y chwalebnie starości, nastąpiła śmierć Xiążęca, á śmierć dobra, przykładna, iak u Eleázara. *Fortiter vita excedo senectute quidem dignus adolescentibus relinquens exemplum, si prompto animo honesta morte perfungar.* Do tey śmierci uczynił owo naypierwsze i náylepsze przygotowanie dobre życie, mowiąc sobie z S. Pátronem: *quotidie morior.* Co tłumacząc S. Leo mowi. *Mors prævisa, mors quotidiana, non exstinctione sensuum, sed fine vitiorum.* Aristippus kiedy wsiadał na okręt, á widział siła ludzi wnoszących tłumoczki swoie na tenże okręt, rzekł: *ego hanc supellectilem mecum fero quæ si navis periclitabitur enatare potest, hoc est bonos mores:* Łożko śmiertelne każdego z nás okręt to, ktory ná drugi brzeg wieczności przewozi ludzi, kiedy flegmá zalewać gardło będzie, powinniśmy się o to stáráć, áby dobre uczynki ktoreśmy w życiu czynili, známi się ná ląd nieśmiertelności przewiozły. Boć to nie wczesná owa modlitwa. *Dominus opem ferat illi super lectum doloris ejus universum stratum ejus versasti in infirmitate ejus.* łożko prześcielać *in lecto doloris,* usługa nie pewna, to pewnieysza, że iák sobie kto za żywotá pościele, ták się po śmierci wyśpi. Umierał Meláncton Heretyk, przyszła do niego matká obliguiąc go, áby iey teraz gdzie człowiek naylepiey o rzeczach sądzi powiedział, ktorá też wiára dobra, y w ktorey umierać trzebá, R. po Lutersku żyć, á po Katolicku umrzeć, ále co ták radził, sam tego nie dokażał. 2. Machab. 6 1. Cor. 15 Plutarchg Psal. 40 MatthFaber.

Pamiętał tedy zawsze Xiążę o śmierci, y wcześnie do niey przygotowánie czynił. Na tę intencyą post siedmioletni pościł, to iest co rok inszy dzień w tydzień, y siedm razy go powtarzał. Osmy raz zaczynać miał Poniedziałki, w sam dźień Zwiastowaniá N. MARYI P. ále mu ostatniá choroba przeszkodziła, bo we Wtorek umarł. Modlitwy S. Brygitty

od dziecinſtwa áż do oſtátniey ſłabości, codzien mawiáł ná uproſzenie ták
że ſzczęśliwey śmierci, o ktorey że pamiętał, od trzech lat częſto ze wzdy-
chaniem przed Konfidentámi mawiał, wiele rázy pomyślę o przyſzłych
rzeczach, rok mi pięćdzieſiąty nayſtraſznieyſzy, ále niech ſię dzieie wolá
Boſka, y nie były to prożne ſtrachy, bo umarł 1750. Pámiętał o śmierci,
bo wyiechawſzy oſtatni ráz z Zaſłáwiá, y przyiecháwſzy do Białogrodki
rzekł do iednego: kochany przyiácielu podobno ſię iuż więcey nie oba-
czemy, ſerce mi coś dyktuie, ále niech BOG czyni ze mną co wola świę-
ta iego iam gotow. W Zahaycách iuż ſłaby rzekł do Doktorow daycie
mi teraz lekarſtwo, bom ſię iuż ná śmierć nagotował. Wypełnił tedy o-
Deuter. 32 wo Moyżeſza nápomnienie. *Utinam ſaperent & intelligerent, ac noviſſi-
ma providerent.* Co tak Weberus explikuie: *Utinam ſaperent quæ ſunt
DEI, intelligerent quæ ſunt mundi, providerent quæ ſunt mortis.* Ale co
za znáki śmierci miał. Naprzod powiadał Xiążę kiedy mu ſię oſtatnie
bliźnięta urodziły, im życie mnie śmierć, bo y Ociec moy po urodzeniu
ſię dwoyga bliźniąt, w krotce umarł. Potym kiedy ſzedł do Kaplicy ná
Mſzą w Niedzielę Przewodnią, ſygnet mu z pálca ſpadł, y zginął; ktory
z wielką trudnością bywał włożony. Znalazł go lokay idący zá Xiążęciem
y oddał, ále on ſobie pomyślił, o pierścieniu wieczności myślić mi trze-
ba. Kiedy wyieżdżał w tę oſtatnią drogę, y brał w Kościele benedykcyą
świeca na Ołtarzu zgaſła, może bydź że trefunkiem, ále to przecię Xiążę-
cia tknęło, że tu ktoś z nas zgaśnie. Ale choćby tych znakow śmierci
naſtępuiącey nie miał, ktore mogły bydź oboiętne, miał przeſtrogę Hu-
goná à S. Victore. *Tres ſunt nuntii mortis, caſus, infirmitates, ſenectus:
Caſus nuntiat mortem latentem, infirmitas apparentem, ſenectus præſentem.*
Y na fundamencie tych znakow co do dobrey wielkich Panow dyſpozycyi
bardzo należy, przed lat kilką uczyniony teſtament z ſobą woził, y co
rok go odnawiáł. Bo to owe teſtamenta ze ſtrachem dyktowane, śmiertel-
ną ręką podpiſane, życiem zapieczętowane, iako przed BOGIEM bez za-
ſługi bywaią, tak przed ludźmi częſto nie ważne. Dobrze o takich nápi-
ſał Tympius. *In morte divitis de fortunis diſponunt domeſtici,* co kto zar-
wie to iego ſukceſſyá, *de corpore medici,* kiedy go exenteruią, *de anima dia-
boli,* kiedy biorą iak ſwego.

Smiertelná tedy chorobá zapadła w drodze w cudzym domu w Za-
2. Cor. 5. chaycach, iak mowi S. Paweł o ſobie: *dum ſumus in corpore peregrinamur
à Domino.* W tey chorobie dwa razy ſię ſpowiadáł, raz ſpowiedzią ordy-
naryiną, drugą z całego życiá. Wiátyk y Oley S. przyiął, z iakim záś ná-
bożeńſtwem oſtatni raz Kommunikował, z iákim pragnieniem czekał Kom-
munii godzin kilka ſpalonego ięzyka nie zakrapiáiąc, z iaką uczciwością
przyiął PANA y BOGA ſwoiego klęcząc, z rękami złożonemi, właśnie iak
o Ludwiku 13. napiſał Labbe: *Chriſtum in Euchariſtia adoravit præſentem,
credidit latentem, excepit ut viæ Ducem, ſumpſit ut panem vitæ.* Do bło-
goſławieńſtw ſam ſię o ſwoiey mocy porwał, y uſiadł ná łożku, właśnie
Gen. 49. iak Jakub Patryárcha. *Collegit pedes ſuos benedixitq; ſingulis benedictioni-
bus propriis.* A naprzod ukochaney Zonie, ktorá u niego była *dimidium
animæ & pars ſine fine doloris.* Słowa ze łzami zmięſzane żal zagłu-
ſzył. Przecięż rozumiem, że tak błogoſławił iey, iák Dziad iego Paweł
Conc. fun. Sapieha, Kopciownie żonie ſwoiey. Poczciwie z tobą żyłem, przyſtoynie
cię zoſtawuię. Dzieciom, á z oſobliwſzą dyſtynkcyą miłości bo ze łzami,

ktore ſą

ktore ſą *amoris & doloris interpretes*, pierworodnemu Synowi X:iu Imći
Marſzałkowi. *DEUS Patris tui erit adjutor tuus, te laudabunt fratres* Genef: 47.
tui, kiedy im nie za brata, ále za Oyca będzieſz *Ad prædam aſcendi-*
ſti fili mi y *jus communicativum* na Staroſtwo Czerkaſkie oddał. *Non au-*
feretur ſceptrum de Juda, y wyprorokował laſkę Marſzałkowſką Litew-
ſką po ſobie, *& Dux de fæmore ejus*. Day Boże żeby y to drugie. Bło-
goſławił młodſzym Dzieciom ieżeli nie temi ſłowy, tedy tym ſenſem,
iak kiedy obrano na Papieſtwo młodego bardzo Kardynała Medyceuſza
Leona potym dzieſiątego, Kardynał ogłaſzaiący tę elekcyą *ex Conclavi*
zawołał na cały Rzym: *Habemus Leonem Pontificem valeant vigeantq;* Gvillelmus Buſins.
juniores. Błogoſławił Dworowi całemu, błogoſławił poddańſtwu, nie
zapomniał y ciebie W. Mći Panie Oberſteleytnancie Błędowſki, w ktore-
go domu umierał, ále przy podziękowaniu za wſzyſtkie wygody przez
Spowiednika, życzył áby dom twoy *par domus ſit cælo*, á iako w Rzy-
mie od znalezioney na fundamentach głowy Romuluſa nazwane *Capito-*
lium, tak od iego położoney w tym domu głowy, niech będzie *Capi-*
tolium honoris, á ty w herbowney głowie twoiey *Familiæ Caput*.

Po rozdanych błogoſławieńſtwach położył ſię znowu Xiążę, y
rzekł, wyraźnie, już mi teraz nikogo nie potrzeba tylko Xiędza, y cału-
iąc Pana JEZUSA Ukrzyżowanego z S. Patronem: *mihi vivere CHRI-* ad Philip: 1.
STUS, & mori lucrum Weſtchnął, y głośno zawołał: *A porta infe-*
ri erue animam meam Domine, y konać począł, w puł do iedenaſtey
w nocy, ſkonał kwadrans ná dwunaſtą, 14 dniá Kwietnia, Roku 1750.
żyćia ſwego 69. Y tak umarł świątobliwie, iak żył poćciwie, nigdy
doſtatecznie nieodżałowany, nigdy godnie nieopłakány Xiążę; *dignus*
longiori vitâ niſi dignior fuiſſet æternâ. Umarł urodzeniem Xiążę, honorem Labbe.
pierwſzy w Litwie Miniſter Statûs, Goſpodarz w Senacie, wſzędzie zacny
Człowiek, iák Baſtyi Xiążę: *quietem ſibi, mœrorem ſuis, memoriam omni-* Em: The-
bus relinquens. Umarł z niezmyślonym żalem trzech Stanow Oyczyzny laurus.
tey, żeby grobowi iego podpiſać co Ottonowi trzeciemu Ceſarzowi.
Tres luctus cauſæ ſunt ſub hoc marmore clauſæ, Dux, Decus Eccleſiæ, ſum-
mus honor Patriæ. Umarł z nieſkończonym żalem Domu Xiążęcego, y
familii z kolligowanych, tak iak S. Grzegorz o śmierci Placille Ceſarzo-
wey powiedział. *Lugeat virginitas, ploret viduitas, lamentetur affinitas,*
cognoſcant quid habuerint, poſtquam habere deſierunt. Umarł z nieśmier-
telnym żalem przyiacioł, ſąmſiadow, y wſzyſtkich zobligowanych, iáko
mowi Nazarius. *Magnus theſaurus amicus eſt, quia magna paratur cu-*
râ, maximo ſi pereat deflendus luctu. Umarł z wiekopomnym żalem Zako-
now, ubogich, ſierot, poddańſtwa, iak Sabaudyi Xiążę. *Non Principem*
experti ſed Patrem, ultimum amantium munus dant lachrymas. Umarł
z prawdziwym żalem wſzyſtkich znaiących ſię na godności iego Xiążę Pa-
weł, dla tego też po nim iak po S. Pawle *Magnus fletus factus eſt omni-* Actor: 2.
um, dolentes maximè in verbo, quod amplius faciem ejus non eſſent viſuri.
Ale iużci to rok minął po śmierci Xiążęcey, pokiż te żale, iużci to da-
wno łzy oſchnąć były powinny; gdzie zmyślone dawno oſchły, gdzie
prawdziwe iakoż takie u całey Oyczyzny, iak u Oktawii Ceſarzowy po
zmarłym ſynu. *Nullum finem dolori fecit, talis per totam vitam, qualis*
in funere. Na ulgę żalow żyiący w BOGU, żyiący w pamięci u ko-

chaiących, mowi Xiążę z Swiętym Patronem: *quasi morientes, & ecce*
2. Cor. 6. *vivimus.* A co Francyą po Xiążęciu Rychelliuszu, to Polska po Xiążę-
Labbe. ciu Sanguszku zmarłym na konsolacyą wszystkim mowi. *Totus non interiit Princeps, vivit Pater Patriæ in filiis, vivit in uxore Constantia, apud Regem fidelitas, in Senatu integritas, apud omnes fama.* Partykularnie w Tobie Mci Xiąże Marszałku Nadworny W.X.Lit. *Vivit Pater Mareschalcus in filio Mareschalco, & qui pars Patris erat dum viveret, nunc totus Pater est.*

Tu iuż wedle zwyczaiu Kaznodzieiow pogrzebowych powinnyby nastąpić pożegnania, tylko że iuż ich dosyć styszeście, á potym częste porywanie się do pożegnánia, znakiem są ceremonii w gościu, á małey ochoty w gospodarzu. Niech się ci żegnáią ktorzy nie máią nadziei
Act. 18 więcey się obaczyć, Xiążę Jmć z S. Pawłem. *Valefaciens Paulus dixit iterum revertar ad vos DEO volente,* Albo co Cesarzowy Zoe na nadgrobku napisano: *Non obiisti sed abiisti, hospitium dulce parare tuis.* Kto z was tego roku, á podobno nie ieden, á podobno y z tych co ná tym áffystuiecie pogrzebie umrze, *DEO volente,* z Xiążęciem się Marszałkiem obaczycie. Nie będę tedy nikogo żegnać ále witać od Xiążęcia, maiąc zá fundament przykład S. Pawłá, ktory listy swoie zawsze przywitániem kończył. *Salutatio mea manu Pauli, quod est signum*
2 Thess. 3 *in omni Epistolæ.*

A nayprzod *Salutatio mea manu Pauli* Tobie Nayiaśnieyszy Krolu Panie Miłościwy. Chciałci cię Xiążę Marszałek naypierwszy w Warszawie przywitać, y dla tego stawy wyiechał na twoy list wokuiący
2. Cor. 12. z Zasławia, z tym się oświadczaiąc z Swiętym Patronem, że na wszystkie rozkázy Pańskie, *etiam cum infirmor tunc potens sum.* Zyczy Krolewskiemu Domowi daleko odległy co S. Chryzostom napisał o S. Augustynie. *Epistola Pauli ad Romanos peperit nobis Augustinum,* żeby się ze krwi AUGUSTA Trzeciego *Augustissimi* rodzili, ta iest *oratio Pauli.* Wzaiemnie prosi Krola paná swoiego zasłużony Minister o łaskawą pamięć,
Act. 25 y protekcyą domu swoiego. *Appellante Paulo ut servaretur ad Augusti cognitionem.* A co Siestrzeniec iego oddaiąc pieczęć po Oycu swoim Augustowi drugiemu, to Trzeciemu oddaiąc laskę Xiąże Marszałek mowi: *Tu Patrem Dominumq; geres, ad salutem populorum & pupillorum.*

Salutatio mea &c. Nayiaśnieyszey Krolowy Pani Miłościwey, ktora lubo iest *flos Regum, & florum Regina,* przecięć łaski iey Pańskie nie są iak Seneka mowi: *beneficia ut flores tam diu grata, quamdiu recentia.* Kiedy nie tylko na żyiącego Xiążęcia partykularnie łaskawa, ále y pozostałą po nim Wdowę Łaskami swoiemi y respektem stateczynymi między Damami Polskiemi dystyngwuie. Osma iest z Austryáckiego domu Krolowa Polska. Pierwsza była Elżbieta Matka S. Kazimierza, druga także Elżbieta, trzecia Katarzyna żony Augusta pierwszego, czwarta Anna, piąta Konstancyá żony Zygmunta trzeciego, szosta Cecylia Renata żona Władysława czwartego, siodma Eleonora żona Michała, osma Marya Jozefa żona Augusta trzeciego, życzy iey owego osmego błogosławieństwa *respondeant ultima primis,* to iest iak Xięża mowiemy w Pacierzach, *in Octava prima die,* Aby iako pierwsza Austryáczka urodziła Swiętego; tak osma była Rodzicielką Krolow, Matką Swiętych.

Salut

Salutatio mea do Prześwietnego Senatu, ktoremu życzy z S.
Patronem. *De cætero Fratres gaudete, perfecti eſtote, idem ſapite, pacem* 2. Cor. 13.
habete, DEUS pacis & conſolationis erit vobiſcum. Partykularnie Lu-
chownemu Senatowi zanosi wdzięczne podziękowanie. *Gratias agimus* 1. Teſſal 1.
DEO pro vobis, memores laboris veſtri & charitatis na tey uſłudze oſta-
tniey. Tobie nayprzod J.O:Mci Xięże Biſkupie Krakowſki,* wiem że Pa- *Załuski
trona twoiego S. Jędrzeia, dla tego że był naypierwſzy powołany od Pa-
na JEZUSA, nazywa S. Thomaſz à Villa-nova *Decanum Apoſtolorum*,
między wſzyſtkiemi żyiącemi w Polſzcze Biſkupami. ieſteś *Decanus Vo-
catione, Princeps virtute*, pamiętayże przed BOGIEM na nayſtarſzego
Miniſtra, álbo *Decanum in Miniſterio* Xiążęcia Marſzałka. Funduieſz
Szkoły, wyſtawiaſz publiczne Biblioteki, żeci przyznać z Salomonem. Sapien. 7.
Quoniam ipſe eſt ſapientiæ Dux, & ſapientum emendator, dopomoż zmar-
łemu Xiążęciu z zgromadzoney tu Diecezyi twoiey Duchowieńſtwem
modlitwami, pomieścić ſię *in libro Electorum.* Ażeci zmarły Xiążę nie
ma w Polſzcze czego życzyć więcey, kiedyś wſpaniałym umyſłem za Pry-
macyálną godność podziękował, przypiſuie ſię do Liſtu S. Bernarda, kto-
ry tak do Papieża za Remenſkim piſał Biſkupem. *Dominus Epiſcopus Re-* Epiſt: 284.
menſis in Domo DEI eſt vas in honorem, ſi hoc ſcitis augete ejus honorem,
Vir enim eſt qui quo magis honoratur eò magis DEUS honorabitur per il- P. Pet: Du
lum. A co Prababa twoia Duninowna, Olſzewſkiego Prymaſa Matka, pier- nin Conc.
wſzy raz ubieraiąc ſyna w Kleryckie ſuknie rzekła do niego: nie umrę áż funebr.
cię obaczę Biſkupem, y zgadła. To moia Duninowa (mowi Xiążę)
poty nie umrze, poki cię Xiążęcia nie obaczy *Majorem Principibus.*

Salutatio mea J. W. Jmći Xiędzu Biſkupowi Łuckiemu. Pi-
ſze Kwiatkiewicz ze Roku 1375. w Rzymie na iednym Obrazie odmalo-
wani S. Paweł y S. Franciſzek, pomieniali ſię cudownie na ſwoie inſignia
S. Franciſzek S, Pawłowi *Krzyż* podał, ten *S.* Franciſzkowi miecz oddał.
Przyłożyłeś ſię Pawłowi do Korony zbawienia, czyli prędkiego wybawienia,
Różą Herbowną Kobielſkich, *repoſita eſt mihi Corona juſtitiæ*, y na tey 2. Timot. 4
Koronie położyłeś. Franciſzku Krzyż nie ieden Solenney na pogrzebie
Mſzy S. weś że miecz od Xiążęcia Pawła ow, *aſſumite gladium Spiritus*
quod eſt Verbum Dei per Orationes, & obſecrationes pro omnibus Sanctis ád Epheſ. 6
& pro me. Zyczyć ci długiego wieku ile iuż laty obciążonemu, Xiążę
nie może ową życzliwością: *Creſcat & æternum floreat iſta Roſa*, ále
oddaieć miecz z Krzyżem, ieſzcze iednego krzyżyka lat życzy, wiedząc
że iak S. Turoneńſki tak y Łucki Biſkup *adhuc populo & Paulo ne-*
ceſſarius,

Salutatio J. W. Jmci Xiędza Biſkupa Przemyſkiego Herbowny
Pierścień, w ktorym *on gemma Sacerdotum*, że dla zmarłego Xiążęcia
ieſt ow przyiacielſki kamień *Achates* w Pierścieniu, życzy mu Xiążę nie
to co napiſał Ovidius. *Conſumitur Annulus uſu*, ále co zaſługi iego
w Kościele Bożym y w Senacie mieć powinny *Annulus emerito in Pa-*
triâ ſplendeſcat ab uſu. A ręce Herbownego Ogończyka dziś przy Oł-
tarzu za duſzę iego wyciągnione, niech tyle pereł na palcach liczą, ile go-
dnych ludzi Sierakowſkich Oyczyzna widzi.

Salutatio J: W. Jmć Xiądz Biſkup Chełmſki, iako chwalebnie
ieſt *Paſtor & Epiſcopus animarum noſtrarum*, álbo co o Jozefie Patryar- 1. Petr.

ſze napiſał Theſaurus. *Paſtor inter oves, ovis inter Paſtores.* Powinien mieć życzliwości pełne podźiękowanie za tę oſtatnią uſługę. A czego ſobie S. Auguſtyn życzył widźieć: *Romam in flore, Paulum in ore, CHRISTUM in corpore.* Tegoż y Xiążę życzy, żeby zawſze Szembekowie widziani byli *CHRISTI Domini in corpore Eccleſiæ.* Dom ich rożowy zawſze *in flore* w Polſzcze, y w Rzymie, á Xiążę Paweł żeby był zawſze *in ore* u przykładnie nabożnego Biſkupa.

Salutatio mea &c. Senatowi Swieckiemu, w ktorym iak o Richelliuſzu Labbe. *Interiit Principis vita non ſapientia, vivit intra Sorbonam in qua nil boni moritur.* Wſzyſcy prawie Senatorowie Xiążęciu Sanguſzkowi á. przyiaźnią obligowani, álbo krwią zkolligowani. Oſobliwie Senatow. Sapieżyńſkiemu, o ktorym Xiążę Jmć Marſzałek mogł mowić: *& quod eras aliis factus mihi natus amicus.* Bo Sapiehowie tak ſię wielorakiemi krwi y miłości konnexyámi z Xiążętami Sanguſzkámi powiązali, że zdá ſię áni Sapieżynſkiey ſtrżale nigdźie bydź lepiey, iak w kołczanie Rycerzá Pogoni, áni Pogonia innego na tarczy nie noſić Krzyża tylko Sapieżyńſki. A zatym JJ. WW. Jchmciom Wileńſkiemu Koádiutorowi, Smoleńſkiemu, y Podlaſkiemu Woiewodom, iako Sieſtrzeńcom z Matki, JJ. WW. Ichmć Woiewodom Brześkiemu Litewſkiemu y Mściſławſkiemu Sieſtrzeńcom od ſioſtry rodzoney, życzy cô Rzymſkiemu Senatowi Poéta. *Stet domus æternum quæ parit una Deos.*

Salutatio mea Miniſterio pacis godnym y życzliwym Kollegom

1. Cor. ſłowy S. Pawła. *Charitas mea cum omnibus vobis amen.* Tobie naprzod J. W. Mci Panie Kanclerzu Koronny, o ktorym to zdanie nietylko Xiążęcia Marſzałka było, ale całey Polſki ieſt, ále cáłey Europy ieſt y będzie, ktore Francyi o Kanclerzu Ludwika 13. *Probavit amorem ſuum erga Poloniam DEUS dum ei talem Miniſtrum providit, probavit prudentiam Auguſtus dum talem elegit ſibi Cancellarium, cujus ſapientia orbi regendo par, niſi Auguſto parere maluiſſet.* Miał tak cudowną chuſtkę Swięty Paweł, ktora rożne choroby leczyła. Chuſtka nałęczá twoiego, tak bliſko z Xiążęciem Marſzałkiem związana, bo cię Lubomirſka rodzi, a tę Sapieżanka Ciotká rodzoná Xiążęcia, ten dziś cud prawdziwey ále rzadkiey y po śmierci miłości czyni, że rany ſerdeczne na ſercach Sukceſſorow leczy, łzy ociera, gdy cię widzą na tym pogrzebie przytomnego, y pod tak ciężkim ná cały dom Krzyżem Jána ſtoiącego. Jaśnie Wielmożnemu Iegomości Panu Kanclerzowi Litewſkiemu czego życzył oddaiąc pieczęc, tego ſię niżeli oczy zawarł napatrzył *Priſcamq; reſument caniciem Leges te cuſtode Supremo.* A ukochaney Sieſtrzenicy Xiężnie Ieymości Kanclerzyney W. X. Litewſkiego, iako Konſtancyi życzy czego Swięta Agnieſzka corce Konſtantyna Wielkiego, w życiu, fortunie, y ſzczęśliwym iey używaniu. *Conſtanter age Conſtantia.*

Labb.

Svada.

Salutatio mea &c in Miniſterio belli Jaśnie Oświecony Xiążę Iegomość Hetman Wielki W. X. Litewſkiego, prawdziwie wedle piſma świętego. *Filius Sororis Pauli intravit in Caſtra.* Zawſze kochany y kochaiący Sieſtrzeniec, *nec te mihi Charior alter, nec tibi me toto Charior orbe fuit.* Zyczyć mu więcey Wuiowſkim błogoſławieńſtwem w Litwie nad to co ma nie może, bo będąc Woiewodą Wileńſkim, y

Act. 23.

Hetmanem

Hetmanem Wielkim W.X.Litewskiego. *Dux, Princeps, primusque Senator. necque ut major sit, crescere possit habet.* Tego mu tylko życzy iako Hetmanowi, ktory iest *omnium armorum Miles, omnium militum Amor,* co u Filippa wtorego Krola Hiszpańskiego, na zegarku *trophæum* godziny skazuiące: *quævis hora triumphos.* A iako na mieyscu Oyca żenił go z Xiężniczką Wiśniowiecką, Kasztelanką Krakowską, tak dane w ten czas powtarza błogosławieństwo. *Feliciter ævum ducite concordes, sint nati sintq; Nepotes.* Zyczy Wnukowi owego Tobiasza błogosławieństwa. *Cum sis unicus Parentibus tuis in filios filiorum benedictionem consequaris.* Radan. Tobiæ 6.

Salutatio mea &c. Jaśnie Wielmożny Mości Panie Woiewodo Krakowski, Hetmanie Polny Koronny, także Siestrzencze od Siostry Wuieczny Sapieżanki. *Vive vale & vince Heroum purissime sangvis, & nostri fortuna ævi.* Niech Gryst Branickich złotey wolności iak naydłużey pilnuie, á o Janie kochanku Pana y Pańſtwa, niech się owa zprawdzi nowina. *Exiit sermo inter fratres quod discipulus ille quem diligebat JESUS, non moritur.* Joan. 21.

Salutatio mea &c. Jaśnie Oświeconemu Trybunałowi, nie tylko z tey racyi, że się w Lublinie chować Xiążę kazał, *adduxerunt Paulum ad Tribunal,* nie tylko z tey racyi, że nieboszczyk Xiążę Jmc tą miał powagę w Trybunałach Koronnych dla sprawiedliwych spraw swoich, iak S. Paweł w Athenach *Stans Paulus in medio Areopagi.* ále z tey obligacyi, że Syna iego ktorego Krol do Laski Marszałkowskiey Litewskiey Nadworney, Vice-Krol Trybunał Koronny do Laski Marszałkowskiey godnego osądził. Winszuie sobie Xiążę Marszałek Wielki W. X.Litewskiego, że y on z pogrzebem swoim na takich Deputatow, y Syn iego Xiążę Marszałek Trybunalski na takich Kollegow natrafił, iakich chciała mieć Konstytucya 1571. funduiąca Trybunały. *Na ktorych to Seymikach każde Woiewodztwo obierać będzie osoby godne, bogoboyne, cnotliwe, osiadłe, praw y zwyczaiow Oyczystych umieiętne.* Actor. 20. Actor. 17.

Salutatio mea &c. Jaśnie Oświeconey Xiężnie Jeymći Marszałkowy ukochaney Zonie. *Salutate eos qui nos amant in fide.* Dał mu BOG Małżonkę ktora nie tylko urodzeniem. *Fœmina magnorum titulis insignis avorum,* nie tylko rozumem męzkim y rostropnością, nie niewieścią iak Debora, o ktorey S. Augustyn. *Quam natura prudentiâ instruxit in multorum virorum opprobrium,* ále miłością stateczną, affektem prawdziwym *hanc decet exemplum Conjugis esse bonæ.* Usłała na tym mieyscu gniazdeczko kochanemu Fenixowi swoiemu, nie tylko iedwabiami, ktoremi cały Kościoł pokryła, nie tylko tysiącznemi Ofiarami świętemi przy Ołtarzach na wieczny odpoczynek, ále Łabędzim puchem *at tu grandis amor pennas suppone jacenti molliter ossa cubent.* Czas by tedy przestać się kwilić miły Łabędziu, lubo codziennie od żalu umierasz, bo S. Augustyn przestrzega: *frustra doleas si dolendo nihil proficias.* A S. Anzelm cieszy: *Non oportet ea deflere quibus privati sumus sed meminisse.* Miey tę pewność Mościa Xiężna od twoiego Xiążęcia Pawła, ktorą Patron iego dał Filemonowi. *Audiens charitatem tuam & fidem, semper memoriam tui facio.* Cudowna S. Patronki twoiey Barbary wieża trzema oknami zaszczycona, iednym z nich lubo spuściła do grobu Pawła, *per se-* 2.Timot. 3 Ovidius.

2. Cor. 11 *per fenestram demissus sum in sporta*, będzie miała od niego tę nadgrodę, że wtych trzech oknach trzey Synowie y Corki trzy stoiące, będą na ciebie zdrową iak naydłuzey patrzyć, á wtym samym iuż nie przed wrotami, ale przed oknami twoiemi fortunne świecić będzie słon'ce, wDzieciach Jaśnie Oświeconych.

Salutatio mea &c. Naystarszemu y nayukochan'szemu Synowi

ad Rom. 16. *Salutate dilectum mihi qui est primitivus in CHRISTO.* Jak cię kochał Mći Xiążę Marszałku Nadworny W. X. L. Ociec, nie tylko dał tego probę przy śmierci, gdzie ci *non prius vivere quam bene velle desiit*, dał dowod kiedyś się urodził, bo tablicę srebrną tyle ważącą, ileś w ten czas zaważył, zawiesił za twoie zdrowie przy Ołtarzu N. MARYI P. w Częstochowy. Y złotem by cię był odważył Janie Złotousty; bo byłeś u niego *plus argento melior, pretiosior auro*, teraz do ciebie mowi pogrzebiony Ociec, co Justus Lipsius napisał do Pruchnickiego Arcybiskupa Lwowskiego. *Vale & me ama ubi ero; memento mei ubi non ero.* Jesteś z imienia Janem z barankiem, iako Kawaler Orderowy; iesteś Janem z Orłem, bądźże dla Braci Janem z Łabędziami, ktore ieżeli ci BOG nie da sukcessora, imię twoie *Cantantes sublime ferent ad sydera Cygni.*

Salutatio mea &c. Dzieciom powtornego Małżeństwa, *ut fili-*

1. Cor. 11. *os charissimos moneo, imitatores mei estote sicut habetis formam nostram*, Ták się spodziewa po Xciu Jmci Jozefie; u ktorego *læta indoles, mores compositi facundia rara*, wszak iey dał probę, y łzy słuchaiącym wycisnął, kiedy dziękował ná pogrzebie gościom, y na chleb żałobny zapraszał. Tego się spodziewa po Xciu Jmci Hieronimie, u ktorego *ingenium sublime suis velocius annis.* Po Xciu Janie Modeście, u ktorego iáko niemowlęciá *excubat in facie vates non unus honoris, auguriumq; in fronte loquax oculiq; prophetæ.* Co to za szkoda, że nie będzieisz pamiętał Oyca kochany Modeście, ále wszyscy co go znali á na ciebie wey-

Tobiæ 7. rzą, powiedzą ci co Tobiászowi. *Benedictio sit tibi quia boni & optimi viri filius es.*

Salutatio mea &c. Xiężniczkom Ichmościom Corkom y Sierotom po Oycu, Xiężniczce Jeymci Annie; ktora *jam meritis Anus est, & adhuc ætate puella.* Xiężniczce Jeymći Krystynie co Szwedzkiey

Labbe. Krolowy Krystynie we Francyi napisano. *Fecit te baptismus Cristinam; Fides Christianam, fortuna faciat Christianissimam.* Xiężniczce Jeymci Kunegundzie Oycowskie votum, ktore Kościoł Boży przyznaie S. Kunegundzie. *Boleslai Pudici Regis Cunegundis Regina, & uxor pudicissima.*

Salutatio mea &c. Jaśnie Oświeconey Xiężnie Woiewodzinei Brzeskiey W. X. Lit. iáko ukochaney y pozostałey z całego rodzen'stwa

ad Phili. ostatniey Siestrze, mowi słowy S. Pawła. *Appiæ Sorori charissimæ gratia & pax à DEO.* Mądrego w Rzeczypospolitey Ministra Siostra, *re & no-*

Prover. 7. *mine* Sapieżyna *dic Sapientiæ Soror nostra es*, Niech się doczeka z sy-

Genes. 24. now owey pociechy: *Soror nostra es crescas in mille millia*, to iest życzy J. W. Karolowi Brzeskiemu. *Carole qui magni mensuram Nominis imples, quod Patriam meritis tot & annis sæcula vince.* J. W. Ignacemu Mściławskiemu Woiewodzie *Prole domum factis fastos annalibus annos imple.*

Salutá-

Salutatio mea &c. J.O. Siestrzencowi y Siestrzenicom z Ra-
dziwiłowy Kanclerzyny W.X.Lit. urodzonym. A nayprzod tobie J.O.
Mći Xiążę Chorąży W.X.L. życzy ci Wuiowskim affektem. *Sub hec si-*
gna favens honor & fortuna recurrat. Niech cię Orły Radziwiłowskie
w dobrym pierzu wynioślą pod samo słońce Polskie, y bliskiego uczynią
Majestatu. Niech trąby Herbowne rozsławią po całey Europie. A że
przy S. Patronie twoim maluią purpurę y Lwa, żyi w purpurze lata Hie- Claudian.
ronima, a lwim sercem *obvia prosternas prostrataq; more Leonum despi-*
cias fata. J.O. Xiężnie Stolnikowy W.X. Lit. życzy pamiętny Wuy,
żeby się z Jabłonowskich takie w Polszcze rodziły iabłka, o iakich pisze
S. Antoni Padewski. *Poma sunt viri boni in quibus est sapor sanctitatis,* apud Span:
color honestatis, odor bonæ famæ.

Salutatio mea &c. Wszystkim Wnukom y Wnuczkom, wszy-
stkim Kolligatom, y iakąkolwiek kropelkę krwi Xiążęcey maiącym, z S. ad Philip. 4.
Pawłem: *Itaq; Fratres mei charissimi & desideratissimi, gaudium meum,*
& corona mea, sic state in Domino charissimi. Mowi do was Xiążę Jmć
miodopłynnemi słowami: *quocunq; ivero non me deseret memoria vestri,* S. Ber. Epi: 46.
sed quanto memoria dulcior, tanto absentia molestior. tym cięży cie od-
dálenie swoie od niego czym Ovidius wyznanie swoie. *Vosq; remotus*
adhuc sicut amavit amat.

Salutatio mea &c. Wszystkim przyiaciołom, konfidentom,
y iakokolwiek obligowanym, z S. Pawłem. *Mementote vinculorum meo-* ad Coloss. 4
rum. Wiązaliście się z nim węzłem nieodmienney przyiaźni, teraz *me-*
mentote, tymi się z wami rozstaie słowy. ktore sobie ktoś na nadgrobku
w Krakowie *in circulo* narysować kazał, *amasti vivum, ora pro defuncto.*

Salutatio mea &c. Dworowi Xiążęcemu, ktory do was za- Svádá T. 1
pieczętowawszy życie mowi, iák kiedyś Wyżga Kanclerz zskładáiąc w Se-
nacie pieczęć, starałem się oddawáć *Superioribus reverentiam, inferio-*
ribus benevolentiam, æqualibus amicitiam, omnibus æquitatem. Nikogo
w zyciu z was nie ukrzywdził Xiążę w szelągu, oddayciež mu za to stary
ow grosz, BOG zápłać Xciu Imći Marszałkowi W.X.L.

Salutatio mea &c. Zakonom wszystkim, osobliwie tym, kto-
rym szczegulniey dobrze czynił, prosi żebyście byli *amici ad aras* tacy,
iak Eccl: 6. *Amicus fidelis medicamentum vitæ & immortalitatis,* żeby-
ście mu ofiarowali *poculum* iuż nie *societatis*, ále *immortalitatis* we Krwi
JEZUSOWEY.

Salutatio &c. Zakonom S. Oyca Francíszka: ktore iako pra-
wdziwie estymował, ták im statecznie czynił dobrze áż do śmierci, mo- ad Thesal: 5
wi do was słowy S. Patroná. *De cætero Fratres orate pro nobis, confidi-*
mus de vobis in Domino quod & favetis. Partykularnie przypomina się
Xiążę Jmć Fundator OO. Kápucynom, ktorzy nie tylko ná tym mieyscu,
ále w sercu iego dobrze ufundowáni byli. Obiecał to Pan JEZUS S.
Francíszkowi, modlącemu się za nowo ufundowany od siebie Zakon. *Si* S. Bonav.
tres tantum vel quatuor permanserint in vobis, erunt familia mea Umarł
Xiążę, zostało po nim czterech Synow, trzy Corki, wziętym z Oyca ze
krwią ku Zakonowi waszemu affektem: *erunt familia vestra,* á wy wzaie-
mnie z S. Bernardem dotrzymacie. *Restat ut quem præsentem habere non*
possumus pro absente semper oremus.

Salu-

Salutatio mea &c. Do ciebie *minima Societas* Zakonie moy, mo-
ad Philip.1 wi do nas Xiążę ſłowy S. Pawła. *Juſtum mihi eſt hoc ſentire de vobis quod habeam vos in corde Socios gaudii mei.* Miałeś nas Mćie Xiążę w ſercu przez eſtymacyą, my ciebie w pamięci przez obſerwancyą. Uczyniłeś nas *Socios gaudii* przez oddanie pociech ſwoich na Inſtytucyą naſzę, będziemy ſię o to ſtarać, żebyś był *Pater ſolatiorum* y po śmierci przez Chrześciańſką y polityczną twoich Synow edukacyą. Ja obligacyą naſzę
S.Bernar. na tey zakładam powinności. *Non ſum meritus apud te, ſed neq; ingratus, refero gratiam pro gratia, & ſi non condignam certe quam poſſum.*

A tu po przywitaniach muśi przecię naſtąpić y pożegnanie bo to na świecie razem chodzi, *ades abi, ſalve vale.* A zatym witaiąc ſię z niebem, á żegnaiąc ziemię mowi Xiążę.

Ut ſalvus ſim ſalve polus, ſalvete Beati.
Cum valeas nil, munde vale, omnia vana valete.

A
M ✠ E
N.



M O W Y

Ná Pogrzebie

J. Oświeconego Xiążęcia JMCi

PAWŁA KAROLA

LUBARTOWICZA

SANGUSZKA

MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X.Lt:
Krzemienieckiego, Czerkáwſkiego &c. &c.

STAROSTY

M I A N E,

w Kościele WW. OO. Kapucynow w Lublinie
Dnia 27. Maja Roku P. 1751.

MOWA PIERWSZA

J. W. JegMci Pana ANTONIEGO MICHAŁA
POTOCKIEGO
Wojewody Bełſkiego Marſzałka N. K. JeyMci.

INá tož mi ſię tylko, nieſzczęśliwá przydaie wymowa, ábym nayſzkodliwſze, y nayuciążliwſze Oyczyzny ogłaſzał przypadki. Należałoby mi, z podobnym Neronowemu utyſkowáć nárzekániem; bodaybym był nieznał liter! Iuż to piąty ráz, do tey oſtatniey naypierwſzych w Rzeczy-poſpolitey ludzi, á rzetelniey prawdziwych Oyczyzny Oycowniewiem iákim dla mnie wyrokiem widząc ſię zażytym uſługi; y Serce do znieſienia zdolnieyſze y Uſta do wyrażenia żá-

łu ſpoſobnieyſze tą rázą mieć ſpodziewałem ſię, lecz iáwnym to poznaię doświadczeniem, że nikt niemoże bydź, w żalach ták wycwiczonym, áby mogł przeciwko nowym ſtołom y natarczywościom z zaartowanym nieczuynością ſtanąć Sercem. A záſz podobne nienadgrodzonym Páńſtwa nieſzczęściem dość częſte wielkich Ludzi upadki, ſą nam dla tego znośnieyſze, że ſię ich częſto zá życia naſzego napatrzemy? zdá mi ſię że co ráz świeżſzą, co ráz żywſzą, co ráz cięzſzą y głembſzą Duſzy zadaią ranę, á tym nieznośnieyſzą że zgubą Oyczyzny wrożącą. Bo ták chcąc Bog káráć Izráela, pogroził mu, zábiorę z pośrod wás Mężow mocnych Mężow rady.

Ktoż nieprzyzná że od lat niewielu, naypierwſze y naygruntownieyſze Kroleſtwa Polſkiego y W. X. L. podpory, grobowym zwalone y ſtarte kamieniem! kto nie widzi że nayprzednieyſze Swiata Sarmackiego świátła w podziemne y śmiertelne zapadły cienie! większą połowę Páńſtwa grubą y ciemną pokrywáiąc żałobą; wſzelkie záś Stány Prowincye, Woiewodztwa Ziemie y Powiaty nieokreśloną napełniaiąc żałością, ktorey przyzwoitego dźiś wyrażenia y tempośc dowcipu y myśl zmieſzana niedozwálá. Y dopiero poniewczaſie podiąwſzy ſię tego żałobnego urzędu poſtrzegam iáko y Serce y język lubo to niby w tey wdrozone kolei, publicznego doſtatecznie niedopuſzczaią ogłoſić zaſmucenia; y w żałobę przybranego nie tylko tu, ále y po cáłym kraiu Kościoła Polſkiego, ubolewaiącego Nayiaśnieyſzego Máieſtatu, ſtrapionego Prześwietnego Senatu ſtroſkaney J. O. Familii, zaſmuconych Prześwietnych Trybunałow, ſmutkiem napełnionego przezácnego Stanu Ryцerſkiego cáłego Kroleſtwa y W. X. L. nad ták znaczną y niepowetowaną w złożonych tu J. O. XIĄZĘCIA PAWŁA KAROLA LUBARTOWICZA SANGUSZKA MARSZAŁKA W. W. X. L. Krzemienieckiego Czerkawſkiego Staroſty, Orła białego Orderu Kawalera, popiołách, ſtrátą, rzeczywiſte opowiedzieć przyczyny. Naylepiey mi tedy nie tylko ták okropnym Oyczyzny nieſzczęściem, lecz y przenikaiącym wſkroś Serce y umyſł naypożądáńſzego Wuia, naygodnieyſzego y nayſzacownieyſzego kolegi, wſpomnieniem pomieſzaney nieſiłą wymowy, przypożyczonym od nayglownieyſzego w tákowey okoliczności mowcy zdániem, ſłow moich poſilić, niedoſtatek yośchłość. Y co on niegdyś o Rzymſkim Scipionie to o J. O. Wielkim W. X. L. powiedzieć Marſzałku: *Pokazuie to doſkonale powſzechne Rzeczy-poſpolitey ſtroſkánie y żałość, iák był od wſzyſtkich kochany,*

Naypierwſza iey Głowa, nayzakonnieyſzy, naypobożnieyſzy, nayprzykładnieyſzy między Monarchami, á oráz nayprzezornieyſzy dobra y pokoiu po BOGU dáwca, Nayiaśnieyſzy KROL JMSC Pan naſz Miłościwy, ſzczęśliwie nám panuiący, nie tylko że z niewymownym y nieukoionym wſzyſtkim wiádomym y pamiętnym Serca Páńſkiego wzruſzeniem przerażaiącą tę odebráł nowinę, ále y dziś nieudolnemi uſtami memi Oycowſki ſwoy żal ponawia że ták wierną y ſobie y nieśmiertelney pamięci Nayiaśnieyſzemu Wielkiemu Oycu ſwemu rádę, ták przywiązaney á w cáłym życiu niepoſzlakowaney cnoty, gruntowney ſprawiedliwośći, czyſtego y przezornego poſtradał Miniſtra:

Kościoł tu dzieſz cáły prawo-wierny Polſki iákich dotąd nie nuci y w poźne wieki nucić nie będzie corocznie żałoſnych pienia, ták gorliwego

liwego Wiáry S. obrońcę mocnego Duchowieńſtwa zaſtempcę, wſpaniałego tylu *Kościołow*, *Klaſztorow* y Szpitálow Fundátora choynego Dobroczynnego Nieba y ludziom pamiętnego z wielkich fortun, w wielkiey co rocznie co Mieſięcznie codziennie udzieloney ubogim częśći iałmużnika. Pobożności do tego życia Chrześciańſkiego w ták zepſowanym wieku ſtaro-polſki przykład ná tym śmiertelnym złożony oglądaiąc całunie, Senat Prześwietny w przytomnych tu wielu godnych Duchownych y Swieckich Senatorách y Miniſtrách y nieprzytomnych ukazuiących żałobę naylepiey co dziś myśli okropnym wyrázá milczeniem. Szczegulniey J. O. Swieckiego W. X. L. Senatu PRYMAS, że nayukochánſzego Wuia rodzonego; wſzyſcy záś że tego Wielkiego y z J. O. Domu y z znakomitych á niewyſławionych záſlug, godnego nieoſzacowanego Kolegę y ſwoy w nim utracili záſzczyt. Ktory roztropnością zdáń ſwoich ſprawiedliwemi zawſze rádami, niewypowiedzianą w ſprawowániu rzeczy naytrudnieyſzych dzielnością, doprowádzoną przez wiek cały záſług y prác publicznych gościncem do naywyżſzego ſtopnia powágą, ſławą y kredytem, wſpaniałością życia ſwoy ſtan y doſtoyność cále zdobiącą nás wſzyſtkich zdobił ktory ſzacunku y światła Senatorſkiey dodáwał Purpurze y godności. Załośná Przeświętnego Trybunału poſtáć coż nam innego pokazuie, tylko że nayoſobliwſzego ſprawiedliwości S. nie tylko w tey nayznakomitſzey iey Swiątnicy lecz w innych Trybunałách y Sądách pozbyła czciciela. Wiem dobrze że przezácnego Stánu Rycerſkiego nieukoiony ſmutek doſkonaley wyrażony będzie, mnie tylko to namienić niech ſię godzi, że y ten muſi czuć mocno z utrácenia ták wielkiego Pána ſwoie oſierocenie, bo nietylko że Práw Iego ſwobod y wolności ná Seymách y Radách Senatu bronił mocno záwſze y żarliwie, ale też prawdziwy *Krwi* y Imienia Szlacheckiego miłośnik, y ſzacownik niezliczoney zácney Bráci Szlachcie do Fortuny y Honorow pokázał drogę y ze ſwoiey dopomogł obficie; y ták wielu godnym Familiom prawdziwym ſtał ſię Oycem y Dobrodzieiem. Czyliż tedy tey doſtoyności Wielkiego Męża Nayiaśnieyſzych KROLOW godnego y czułego Miniſtra, Prześwietnego Senatu wielką y znakomitą ozdobę J. O. Trybunałow y Sądow wſzelkich mocne wſparcie, ſtanu Szlacheckiego ſkuteczną y pewną podporę y wſzyſcy rázem y kázdy w ſzczegulności nieſkonczenie żałować, wáżney niemamy przyczyny? albo czyli z ták powſzechnego wſzyſtkich ſzczerego żálu, nie doſyć ſię wydáie iák był od wſzyſtkich ſzczerze y mocno kochany?

Ze záś tá ieſt prawdziwá miłości własność, grunt ſwoy mieć ná ſzacunku Oſoby ná cnoty Iey uznániu y uſzanowaniu, iáko więc wyſokiey cnoty tey ſzacunek o zácnym Tym y tylą niewysławionemi ozdobionym przymiotami był Mężu u całego Národu powſzechny, krzywdę bym Iego uczynił pamięci, gdybym dziś tego przy świadectwie wielu godnych nawet tu przytomnych wyznać przepomniał ludzi, że kiedyby wſzechmocny y ſamowłádny Koron y Berel rozdawca na ulubionego ſobie od wiekow według ſkrytych y nieodbitych wyrokow ſwoich przeyzrzanego pomazańca nie ſkłonił był nayświętſzey woli ſwoiey, ale gdyby był wolny Národ náſz ſzukał w ſwoich granicách Rządcy między znayduiącemi ſię żyiącemi, w rowności y mierności Oyczyzny, to było wſzyſtkich rzetelnie do Dobrá y Zbawienia Rzeczy-poſpolitey przywiązanych

Polakow mniemanie, iż między wſzyſtkiemi z całego Národu, w wolności urodzonemi wychowanemi y mieſzkaiącemi Pány żáden bez zazdrości nad S. pamięci J. O. XCIA. JMSCI MARSZAŁKA W. W. X. L. przyzwoitſzych y właściwſzych do Berła niemiał talentow, nie ták dla tego że w ráz z Nayiaśnieyſzemi JAGIELLONAMI, ktorzy nie tylko Kroleſtwa naſzego y W. X. L. ale całey Europy Nayiaśnieyſze Ceſárſkie Krolewſkie Elektorſkie rozlaną Krwią y rozkrzewioną Kolligacyą zdobią Trony, brał ſwoiey, co Swiátu wiadomo początek y żrzodło Familii, iáko raczey z oſobliwſzych y Iemu właſnych łaſkawości, dobroci, y żarliwości ku wierze, miłości ku Oyczyźnie uſzanowaniu ku Práwom, wielkiego rozumu głembokiey ále cnotliwey polityki, roztropności, ludzkości y innych niezliczonych wyſokich do panowánia zdolnych y własliwych przymiotow. Ktorych to wſzyſtkich ták wielkich cnot y doſkonałości Iego wyliczenie, dźiś nám iuż tylko ná wzbudzenie y ná uſpráwiedliwienie nieznośnego bolu naſzego ſłuży; że ſłuſznie y z rzeczywiſtych przyczyn nad poſtradaniem ták wielkiemi godnościami y darami ubłogoſławionego od Nieba ubolewamy Xiążęcia.

A coż dopiero mowić nad ſtratą tákiego Małżonka J. O. XIĘZNY JMSCI BARBARY z Hrabiow ná Skrzynnie Duninow SANGUSZKOWEY MARSZAŁKOWEY W. W. X. L. ktorego Iey BOG á Ona Iemu dobrał był iák do wagi boć y w niey nayprzednieyſzych doſkonałości naycelnieyſzych cnot wybor ná cały kray widząc prawdziwą Przodkow ſwoich naſtempcę czcić ſzacowáć y ſzanowáć powinniśmy. Z ktorych Hrabia Piotr Dunin przenioſſſzy ſię z Danii do Polſki za KROLA BOLESLAWA Krzywouſtego niewymownego ku Wierze S. przywiązánia ku BOGU y chwale Iego żarliwości, ſiedmdzieſiąt ſiedm wſpaniałych wyſtawił y ſzczoynie wypoſażył Kościołow. Ná ktorey poięcie nieznośnego żalu y troſkow z ſpráwiedliwych tylu wſpomnionych odemnie pobudek y z niewzruſzoney przez cały bieg pożycia ku zmarłemu J. O. Małżonkowi miłości owego Malarza zażywam kunſztu, słowy niewypowiedzany piorem nieokreślony żal ten Jaśnie Oświeconey Xiężny zaſłoną pokrywam milczenia.

Alеć nie mniey nad oſieroceniem ſwoim po ták Wielkim Oycu nieſkonczoną noſzących widzę żałobę. J. O. XIĄZĘCIA JMSCI JANUSZA LUBARTOWICZA SANGUSZKA Ordynata Oſtrogſkiego MARSZAŁKA N. W. X. L. y Trybunału Koronnego w Oycowſkie pilnie wſtępuiącego ślady, y do Rodzicielſkiey wielkiemi krokami bitym ták pięknych przykładow torem przez Miniſteria y publiczne uſługi dążącego ſławy. Zkąd nie płonnie ſpodziewáć ſię trzeba, że w pozoſtałym tym Wielkim Wielkiego Oyca Synu, iakąſzkolwiek żalow ſwoich ulgą y ſtraty ták znaczney znaydzie Rzecz-poſpolita nadgrodę. Tudzieſz y te wielkie á nieomylne nadzieie y do Krwi Xiążęcey y do chwalebnego przykładnie ſię ſtoſuiące wychowánie, drudzy J. O. MARSZAŁKA W. zácni Synowie y godne Cory, pewną czynią dla Oyczyzny otuchę iż z tych pięknie roſnących Latorosli niezawodne wynikną dla niey podpory.

Ze o Prześwietnych J. O. J. W. Kolligatach nic nie wſpomnę przepraſzam, bo bym na to ſiła zabrać muſiał czaſu, ktorego krotkości przebaczaiąc dość mi na tym przyznáć iż cokolwiek w Europie Nayiaśniey-

niey-

neyſzego, cokolwiek nayſtarożytnieyſzych w Krolewſtwie Polſkim y w W. X. L. Domow, cokolwiek nayznacznieyſzych nayznakomitſzych y naygodnieyſzych znayduie ſię w Rzeczy-poſpolitey ludzi, wſzyſtkich tych bliżey y cięzey wielkość tey ſtraty dolegać muſi. Wſzyſcy tedy począwſzy od N. Majeſtatu, widziemy, poznaiemy y czuiemy iak nieſłychanym żalem napełniła śmierć J. O. XCIA. JMSCI MARSZAŁKA W. W. X. L. powſzechnie wſzyſtkie ſtany. Uczuwſzy zaś ciężkość y wielkość onego miarkować każdy może, iakieyby na ulżenie tak nieznośnych troſkow potrzeba konſolacyi, mianowicie J. O. XIĘZNIE JMSCI MARSZAŁKOWEY J. O. XCIU. JMSCI MARSZAŁKOWI tudzież J. OO. Braci y Sioſtrom Iego nie mniey J. O. J. W. Kolligatom, ktorym to dość znaczną ciężkiego ich zasmucenia powinno bydź folgą że nie jednego, nie ſtu, nie tyſiąc, ale wſzyſtkich całego Państwa Obywatelow w pomaganiu y znoſzeniu ich żałości maią w Towarzyſtwie.

Lubo zaś y ſam w tak niezmiernym patrząc na ten Katafalk ſerca ściśnieniu potrzebuię iey, przecięż należy coś y o żalu tego naſzego pomyślić lekarſtwie; ieżeli nie dla uleczenia go zupełnie to przynaymniey dla iakiegożkolwiek ulżenia.

Naypierwſza a lubo niezwyczayna ale naymocnieyſza, ktorą z wiary S. ciągniemy, konſolacya ieſt woli y dekretom Boſkim Chrześciańſkie poddanie ſię, tudzież pilna uwaga na to, że takie przypadki ktorych żadną miarą uſtrzedz ſię y odwrocić niemożna, iako nie nowe, ani tylko nam ſamym trafiaiące ſię, z zupełną powolnością naywyzſzym wyrokom przyimować należy. Do tego ieżeli nie właśna ſkryta nas ſamych miłość, ale przyiaźn, przywiązanie, kochanie, lub ſzacunek tego ktory zniknął z oczu naſzych, ten żal ciężki w ſercach naſzych wzbudza. Jeżeli złożonego tu nie nas ſamych żałuiemy, on iuż iako po Chrześciańſku w miłoſierdziu Boſkim ufać należy, ſzczęśliwy że y życia doczesnego niezliczonym podległego nieszczęściom, y odmienney fortuny więcey niepodpada przypadkom. Z tąd zaś naybardziey że na publiczne iuż niepatrzy utrapienia y nędze ukochaney Oyczyzny, ktore ile naywiękſzym ludziom y naypoczciwſzym zwykły przynoſić tyle iemu iak pomnę przynioſły gorzkości y ugryzienia. Mawiał nawet mądrze, że nic tak nie intereſuie człowieka w tym życiu doczeſnym y przywiązaniu do niego, iako krytyczne Rzeczy-poſpolitey y nieszczęśliwe przygody.

A ktoż widzić może ieżeli będąc tak gruntowną z BOGIEM złączony pobożnością zważaiąc niebeſpieczny nader, dla nieuſtaiących wewnętrznych niezgod zawziętości roztargnienia Stan Narodu ſwego, nieuproſił ſobie u Pana życia, śmierci, aby na dalſze y co raz gorſze niepatrzył iego dolegliwości y uciemieżenia. On tedy mowię iuż ſzczęśliwy y chwalebnie do kresu dopędzonym doczeſnym y po odprawioney w nim mężnie utarczce za łaſką miłoſiernego y dobrego BOGA otworżonym mu w błogosławioney wieczności ſzczęśliwym bez odmiany życiem. Toć y my iuż rzeczą to ſamą pokażmy że iemu bardziey niżeli nam z iego na ziemi ſpołkowania ſprzyialiśmy dobrze.

A dawſzy to naturze co wyciągą. Winſzuymy mu raczey że po Chrześciańſkim życiu, po Chrześciańſkim prawdziwie iego zte-

go Swiata zeyściu; doſzedł do ſzczęśliwego o ktorym zawſze pamiętał pobożnie, końca y mety. Cnot Dzieł y pochwał Iego niewygaſłą cieſzmy ſię pamięcią: A co czas miałby kiedykolwiek, iáko to Iego własność, ukoić, poprzedźmy rozumem, y nad Iego wiecznym, im mu kto bardziey w życiu ſprzyiał uſpokoymy ſię ſzczęściem, wierząc gruntownie że droga w oblicznośći Boſkiey śmierć Swiętych Iego, y że w Pamięci wieczney będzie zawſze zoſtáwał ſprawiedliwy.

MOWA DRUGA

J. O. Xiążęcia JMći LUBOMIRSKIEGO *Staroſty Kázimirſkiego, ná Pogrzebie J. O. X. JMći* SANGUSZKA *Marſzáłka Wielkiego W. X. L. Miána w Lublinie, Dnia 24. Maia R.* 1751.

GŁos trzeci, bo trzeciego Rzeczy-poſpolitey Stanu nad nieodżałowaną ták Wielkiego Miniſtra ſtrátą ubolewaiący, *verba rapit ſuuſq; acuit ſuſpiria dolor.* Głos mowię trzeci Stanu Rycyrſkiego ná złożenie godnego Xiążęcia *exuvias* z niewypowiedziánym zadumiewa ſię żalem, iż *abſtulit atra dies & funere merſit acerbo*, Ciebie J. O. SANGUSZKO Marſzałku Wielki W. X. L. ktorego iák doświadczonego y wybornego ſwoiego Miniſtra, *Amor Patriæ Rex ille dolorum*, Nayiaśnieyſzy ſzczęśliwie nam panuiący AUGUST Trzeci Oycowſkim ſwoim Páńſkim żałoſnym *proſequitur* ſercem, ktorego mowię iáko wſpuł Kolegę Prześwietny Senat ſzczerą żałuie rekognicyą, *Procerum luctus & lachryma militat omnis*, nad ktorego ná koniec upadkiem Stan Rycerſki zupełną, dobrą záſzczycony przyiáźnią; *Ingemiſcit luctuſq; Ejus conſortia ſentit.* Záſłużyłeś ſobie bowiem ná to, á żeby Cię *re & nomine* Wielki Marſzałku wſzyſcy żałowali, *Non eſt dolor ſicut dolor Patriæ Patrumq; Senatus*, á ieżelić prawda, iż *Regnorum Miniſtri ſunt Regni, ac Patriæ ornamentum & ſplendor*, toć słuſznie Tobie przyznáć mogę J. O. Marſzałku, iż nie tylko z Imienia ſtarożytnego, nie tylko z korrelacyi w obydwoch Prowincyách z naydawnieyſzemi w Polſzcze Domámi, ále co więkſza z nadprzyrodzonych ſobie od BOGA danych talentow, byłeś ták Senatu Prześwietnego y *Miniſterii pacis*, iáko też cáłey Oyczyzny honorem, zaſzczytem, y ſławą, *Clarus Avis Proaviſq; ſuis, ſed clarior omni laude Vir & vera ſtrenuitate micans.* O Twoich to dwoch Litewſkich Laſkach pierwſzey Nadworney, *in poſt* Wielkiey, ktoreś z nieśmiertelnym Domu ſwoiego zaſzczytem piaſtował, mowić mogę: *Factæ ſunt virgæ ejus in Sceptra Dominantium*, álbowiem dotrzymuiąc *in toto & tuto* przyſięgi Miniſtrowſkiey y BOGU, Oyczyźnie, y Krolom ſwoim nieſkazitelnie zupełnie dotrzymałeś wiary, á ná oſtatniey AUGUSTA Trzeciego ſzczęśliwie nam panuiącego Elekcyi, prawdziwie iáko PAWEŁ byłeś: *Vas Electionis*, mocne wierności ſwoiey ku Pánu dáiąc dowo-

dowody. Tkwiała w sercu Twoim owa Rzymskiego Statysty ma-
xyma : *Nobilissimi Civis est Patriæ suæ augmenta cogitare* , álbowiem
całym żyyiem swoim otoś się nayusilniey starał , ábyś Oyczyznę swoią
w dobry domowy porządek ustabiliowaną , w granicách rozszerzoną , w
złotey wolności opływaiącą , widział , oglądał , y zostáwił , ná Radách
Ziazdach , y Seymách , w Ministrowskich mowách swoich nieostraszo-
nym : *Ulla partialitate* , byłeś liczony | Mowcą : *Cujus Ingenio Patriæ
facundia lingvæ. Qua prior in latio non fuit illa foro* mogłeś o so-
bie J. O. zeszły Marszałku mowić bespiecznie : *Blandus sum & tota
mihi spirat gratia fronte* , albowiem ták wszystkim mile przyiemny by-
łeś , iż ci , ktorzy Cię partykularnie znali , przyiemnym serc swoich
znáć Cię mogli ukowtentowaniem. Jáká zas w Tobie prawdziwa
Xiążęcá znaydowała się powaga , owemi przyznáć Ci muszę słowy : *Ille
gressus amabilis est species Authoritatis gravitatisq; pondus* , *tranquillita-
tis vestigium* , á gdy przeciągniony od wspuł emuluiących kurs Swiętey
sprawiedliwości przez czas nieiaki zostawał , w ten czas mowię , gdy
Nayiaśnieyszy! szczęśliwie nam panuiący AUGUST Trzeci z Oycow-
skiey swoiey ku dobru pospolitemu opatrzności ná Stany Rzeczypospo-
litey przez Listy Cyrkularne wołał : *Consulite extremis angusto in tem-
pore rebus.* Ciebie J. O. zeszły Marszałku , iáko nieposzlakowanego
w niczym wiernego Ministra swego Nayiaśnieyszy Pan do dania rady
konwokował , Ty spracowane siły y lata swoie iuż przy słabym zdrowiu
chętnieś dla Oyczyzny swoiey sakryfikował , kiedy z powszechnym ża-
lem spiesząc do Warszawy , nieodbitym śmierci práwem dług powin-
ności swoiey ku Oyczyźnie y Panu wypełniłeś : *Auxilium Domino
mersa carina tulit.* Y tákże nieodbitym iesteś iuż J. O. Márszałku
zwyciężony śmierci práwem ? y tákże z społeczności Synow Oyczyzny
in regionem longinquam przeniosłeś się ? by naymniey ; álbowiem z pod
grobowego mauzoleum do stanu *Rzeczy-pospolitey* owemi Krola Filip-
pa Mácedońskiego do płaczących nád śmiercią swoią odzywasz się słowy,
non morior quia Alexandrum in quo vivam in Terris relinquo bo w J.
O. Janusza Alexandra Prześwietnego Trybunału Koronnego y Wiel-
kiego Xięstwa Lit: Nadwornego Marszałka chwalebnych y znakomitych
dziełách żyć nigdy nieprzestaniesz w twoiey to J. O. MCI Xiążę Mar-
szałku godney Xiążęcey Osobie obumarła przez czas nieiaki sprawiedli-
wość wskrzeszona została *& hæc est mutatio dexteræ excelsi* kiedy , Mar-
szałkowskiemi swoiemi Laskami iákby naymocnieyszym Filarem ná no-
gi ią postawiwszy wsparłeś przez co iáko BOGU przyiemność Nayiaś-
nieyszemu Panu ukontentowanie , Oyczyzny Synom pożytek uczyniłeś;
pozwol proszę áżeby Stan Rycerski zá tę usilną w ustabiliowaniu Prześwie-
tnego Trybunału Koronnego pilność zá tyle dla dobra pospolitego podię-
tych fatyg , prać y kosztu życzliwe Wászey Xiążęcey MCI wyraził Vo-
ta *non Te devotis Populi prius eripe votis* , *quam fuerit noster Te satia-
tus amor* , *sed quia nos tanto nunquam satiabimur usu* , *nunquam morta-
les experiare dies.* Zyiesz choć zeszły z tego świata J. O. MSCI
Xiążę Marszałku w nierozerwaney ku sobie pozostałey Małżonki Two-
iey przyiaźni , *Amor perennis Conjugis iste manet* , nieobumierasz w
nieustraszonym bo Hetmańskim J. O. Woiewody Wileńskiego Hetma-
na Wielkiego W. X. L. iáko Siestrzeńca lubo nieprzytomnego Sercu,
kto-

ktoremu pierwſzy w W. X. L. na ſobie noſzącemu honor to *ab Equeſtri ordine* przyznać powinienem *in caſtris Hector voluit dum Curia Neſtor Jura Senatoris par habet atque Ducis* żyieſz y żyć będzieſz w godney *magnæ expectationis* konſolacyi *non extingvuntur Parentes in præclaro filiorum ſplendore ortum habent*, a gdy tak ieſt że J. O. Xiążę Marſzałek Wielki W. X. L. *præceſſit non deceſſit æterno ordine fati* wiedząc ia iż *ſemper proſpera dici prolixo ſermone volunt breviore dolores.* Głos moy gdy mi kończyć przychodźi to tylko na znak nieśmiertelney ku Tobie Stanu Rycerſkiego przychylności oddaię vale. *Jam maturus DEO melioribus utere fatis deſiiſti terris vivere vive Polo.*

MOWA TRZECIA

W. JMSCI PANA MAŁACHOWSKIEGO STAROSTY WĄWOLNICKIEGO ná Pogrzebie tymże od Woyſka Koronnego miana.

POzwolona chwalebnym y świątobliwym w Chrześciánſtwie zwyczaiem do oſtatniey uſługi pora, po godnym nieśmiertelności wielkich ludzi życiu práwem natury y wyrokiem Niebios do wieczności zawołanym pozoſtała tu ná ziemi wſpoł żyiących wdzięczność relikwie Ciała ſkażytelnego powſzechney wrácá y z uczciwością oddaie Matce. Widzi to ná tym mieyſcu iáśnie cała, choć rozległa w krainách Oyczyzna, iák w pośrodku ſwoim, bo ná ſtolicy udzielaiącey ſię ziemianom ſprawiedliwości, pod powágą aktuálnych rządow podnoſzącego dwoiſty upadek w Trybunale y Oycu Syna J. O. XIĄZĘCIA JMSCI JANUSZA ALEXANDRA LUBARTOWICZA SANGUSZKA Trybunału Koronnego Marſzałká, y wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Nadwornego odprawia ſię ten Akt wſpaniały powinny zacnym Popiołom zmarłego Pána wielkiego Miniſtra y Krwią z naypierwſzemi w Europie z powinowaconego Domami. Dały ſię tu ſłyſzeć to z uſt Namieſtniczych BOGA, przez Kaznodzieyſkie kondolencye nieporownane czyny y świątobliwości, zeſzłego w BOGU Xiążęcia JMSCI wyrażaiące, to przez wymowy od panuiącego Monarchy y Senatu wſpołeczności z zmarłym będącego, żal y upadek Wielkiego Miniſtra tłumáczące, *& planctum ſuper fracturam virgæ, ſeu fulcri*, bo w niey pierwſzą podporę y naymocnieyſzą twierdzą utraciły. to przez walczące z łzami y ięczeniem ięzyki Stánu Rycerſkiego, ktorego ten nieporownany dobrocią y przyiemnością w rowności gárnąc do ſiebie ſzanowáć, y Serca Národu wolnego pociągáć ku ſwoiey miłości umiał; *Quem ſui raptum gemuere cives, hic magnus iacet.* Czułe y Woyſko Koronne tey zadánia y żywości ták ciężkiey ràny, ktorą śmierć okrutná ná tym Katafalku zbroiła, bo ſprawiedliwey podległe by było cenſurze, że ktorego w charakterze, między ſwoią nayprzednieyſzą Uſſaryi milicyą Imieniem Rotmiſtrzowſkim chełpiło ſię nieoddawało,

wało, teráz tey posługi y trybutu wdzięczności, iáką serca Synow Bello-
ny naturalnie są uprzywileiowane ; Stáwám więc ná tym placu, żálu y
ucisku sentymentem rozrzewnionego Serca pobudzony wdzięcznością y
weneracyą zdięty czułością żołnierzowi obowiązanemu náleżącą przy-
wiedźiony, ábym mieścił ná nim podźiał łez obfity y wizerunek o ście-
roconych Serc Rycerstwa Polskiego, od ktorego gdy przychodzę tłu-
maczem wyrażaiącym tey uprzeymości y affektow istotę iáką w życiu
czcząc Go statecznie, ráde by było widźieć nieśmiertelnością ukorono-
wanego. Niech mi się tedy godzi Imieniem tegoż Woyska zanieść te do
BOGA zastępow westcheienie, ktory ták cnotliwą y sprawiedliwą, á
znáć że ulubioną sobie duszę, gdy ią prędzey, do chwáły swoiey po-
wołał, áby iák nayprędszym w wieczności udarował Błogosławień-
stwem. Łączę zatym y od całego gminu Rycerstwa Polskiego napelnio-
ne łzami pożegnanie Tobie zácny z Krwi, bo Jagiellońskiego Gnia-
zdá ták długo y szczęśliwie Rzeczy-pospolitey panuiącego pochodzący
Potomku. Godny bo cnotą radą y rostropnością naypierwszy Mini-
strze W. X. L. Wielki Marszałku; nieodżałowany z męstwa y przyie-
mności w Woysku Koronnym Usarski Rotmistrzu, y liczney Ordyna-
ckiey Milicyi Oycze to mogąc o Twoiey mowić Marszałkowskiey Lás-
cę, ktorą teráz zawziętym parkom skruszyć podobało się: *Hæc virga
paverat exercitum, potaverat exercitum, animaverat exercitum & quid
plus fecit clava Epaminondæ.* Zostawuiesz ná konsolacyą strapio-
nego Woyska wyzerunek nieodmienny męstwa y hoyności w wielkich
Synách swoich, w tym osobliwiey, ktory w szlady Twoie wstępuiąc
dwoma sparty laskami dźwigá podupadłe nadzieie y swobody oyczyste w
drugich záś wzrastaiących w cnoty ná pożądane oczekiwanie oboyga Na-
rodow obiecuiesz, iż doczekámy oglądáć, álbo Woyskami władaiących,
albo naypierwsze godności w Oyczyźnie otrzymuiących. Obraca y do
ciebie podźielone z twoim łkániem y umartwieniem głosy pozostałá, wy-
sokich wielkiego Męża cnot dziedziczko, a wieku teraźnieyszego Heroi-
no J. O. MSCIA XNO BARBARO z Duninow SANGUSZKOWA
MARSZAŁKOWA Wielká W. X. L. cieszącoserocenie Twoie iedno-
myślnemi chęciami, że iákoś w społeczności zeszłego w BOGU była
obiektem poszanowánia y admyracyi całego Rycerstwa, teráz uznaná ie-
steś drugą wielkiego Mauzola Arthemizyą, ták będziesz w tym że w
poźny lat przeciąg zachowána nieposzlakowanym respekcie ukochane Sy-
ny y Cory swoie ná zaszczyt Woyska pielęgnuiąc. A kiedy iuż wy-
rok Boski nieprzekonany práwo śmiertelności wszystkim powszechne od
wás przezácná Familio odłączá Męża y Oyca, ciáło ziemi przywraca-
iąc a Ducha w Niebieskich lokuiąc krainách, y z tamtąd do Ciebie J.
O. Xiężno, w tę dokładne y żywe wyraźnego żálu odzywá się słowá z
owym w Piśmie Krolem; y tákże nieszczęśliwá śmierci dzielisz mie od
tego wszystkiego co kochám? Tobie zaś J. O. MARSZAŁKU, á
ná tym miescu *Vice* Krolewską Godność reprezentuiący z ktorego przy-
kładnych żálow, y wspaniałych dla ciała Oycowskiego obrządkow, iáko
è lacrymis Ascanii tumulum cuncti legebant Æneæ, ták Tobie żá tę mi-
łość, y posługę użyczáć będzie uproszonego z Niebios błogosławień-
stwa, żebyś był Oyczyźnie y Rycerstwu długoletni *uti Filius sapiens*,
Corona Patris; Ná ostatek toż Woysko nigdy w wdźięczności swoiey

niewyexplikowane ták zácnemu y ukochanemu ciáła Spoliáłowi z ferc fwoich nad Marmury trwalfzych, rowny, iák Rzym fwemu Scipionowi, Grecya Themiftoklefowi wyftawia Grobowiec, w niewygafłey wiekami niegrzebiąc go, ale zachowuiąc pamięci, á iá do moich wfpoł Bráci wołáć nieprzeftane; *O Miles? huic vota, huic lacrymas præbe, qui præftabat magna, petit modica.*

MOWA CZWARTA

JMSCI Pana REYTANA *Chorążego Huffarfkiego Buławy Wielkiey miána ná Pogrzebie J. O. Xiążęcia JMSCI* PAWŁA *z Xiążąt Lubartow* SANGUSZKA *Marfzałka W. X. L. od Woyfka Litewfkiego.*

PUbliczná żałoba, y żal uniwerfalny, ná fkrufzoną doftoieńftwa Krolewfkiego ozdobę Senatu. J. O. Familii y dobra pofpolitego podporę: gdy wfzyftkich przeráżá ferca, oráz do partykularney ftanu Rycerfkiego kondolencyi, bije ná pobudkę y cáłe Woyfko po ftraconym wielkich dzieł, y heroicznych záflug, Rotmiftrzu znáku Hufarfkiego Woyfka W. X. L. y flawy Rycerfkiey obalonym Filarze, ztrwożywfzy, *fortiffimô doloris impulfu* wzrufzá, á żeby zá pofpolitym generalnych żalow rufzeniem, zkomputem łez y lamentow, ciągnęło. Dowodzi do tey żałobney expedycyi, pryncypalnie fam J. O. X. JMSC. HETMAN W. W. X. L. rodzony Siefirzeniec, y iáko *Sanguine conjunctus lachrymis cum Sanguine junctis.* Załofne opłakawfzy fata, *poblicum* ponawiaiąc *luctum* całemu Woyfku, *infandum jubet renovare dolorem.* Zá ktorego ordynanfem, gdy mi przychodzi te pod żałobną Chorągwią nowo záciągnione wyprowádzáć żale, y całego Woyfka W. X. L. Sercem *dignis*, *&* *magnis manibus* w BOGU zefzłego J. O. JMSCI PAWŁA z Xiążąt Lubartow SANGUSZKA MARSZAŁKA W. X. L. *jufta perfolvere*; z tym fię naypierwey oświadczam affektem, z ktorym fię flawny Mowca Rzymfki, po wielkim Senatorze Sulpiciufzu ná ufludze Oyczyzny zmarłym, przy początku perory fwoiey odezwał: *Vellem Dii immortales feciffent, ut vivo potius Sulpitio gratias ageremus, quam mortuo honores quæreremus.* Dałby to nam BOG, żebyśmy zá przeważne Rycerfkie dzieła y nigdy nienadgrodzone Rzeczy-pofpolitey ufługi, długo żyiącemu J. O. JMSCI MARZAŁKOWI W. W. X. L. (y nieśmiertelnego życia godnemu) nieśmiertelne, oddawali dzięki, niżeli to fzczupłe y niedoftateczne fmutney perory honorarium ofiarowali. Lecz zazdrofne fata do godnego podziękowania, wfzelką nam odebrały fpofobność, fama tylko przy tey oftatniey ufludzę przychylnych chęci, przy nás zoftaie wdzięczność, ná oświadczenie ktorey; idąc z niefkonczonych żalow ciągnieniem, nigdy nieupadłe pamięci monumenta, y wiekopomne w fercách

ryfo-

zyſowác będziem Mauzolea, oráz iáko w Rycerſtwie wyſłużonemu, *n*
vim żołdu, oddaiemy *ſtipendiarias lachrymas*, czyli raczey ſami ſobie
ták wielką y niepowetowaną ſzkodę, *pondere lachrymarum* nadgrádzámy:
opłakuiemy ſtraconą ozdobę, y centrum ſłáwy koła Rycerſkiego Rzeczy-
poſpolitey wielkiego Miniſtra, w ktorym *natura*, *virtus*, *fortuna*, *ſibi*
compendium fecerat. Y iużbym tu zwinoł Chorągiew, w ták cięż-
kim attaku, *undiq; circumdatus luctu*, ale gdy widzę z tąd w ſukurſie
nieiakowe żalom *levamen*, że nász to tylko ſtráta, nász ſzkoda, á za-
ſługom J. O. X. JMSCI MARSZAŁKA W. W. X. L. *repoſita eſt Coro-*
na; do wſpanialſzey zabieram ſię rezolucyi, animuiąc Woyſko, *ut tem-*
peret ſibi a lachrymis: bo chociaſz z ſzedł z tego świata J. O. X. JMść
MARSZAŁEK W.W.X.L. ale z ſzedł *plenus meritorum*, y iáko *Vetera-*
nus Miles, poſzedł po Laur nieśmiertelny; poſzedł tam, dokąd mu
cnota marſzałkowała, á z iedney ſtrony dzielność, z drugiey przezácna
ſława paraduiąc z tryumfem zaprowadziły, y nic mu zuchwáłey śmier-
ci prezumpcya (ktorá zdeptawſzy to, co ieſt w Człowieku śmiertelnego,
y ná ſamą ſię nieśmiertelność targaiącá,) niezaſzkodziła; więc *pona-*
mus immenſo doloris Caſtro metam. Bo żyie J. O. JMSC MARSZA-
ŁEK WW. X. L. *etiam poſthumus*!, z nieſkomparowanych dzieł, w
Rzeczy-poſpolitcy niezliczonych záſług, z zácności *Regio de Sangvine*
wielkiego Imienia y zoſtaie z nami á zoſtaie *majore ſui parte*, naypierwey W. J.
O. Xiężnie IMSCI z Duninow SANGUSZKOWEY, MARSZAŁKOWEY
W. W. X. L. pozoſtałey Małżonce, iáko *in dimidio animæ & parte*
altera ſui. Zoſtaie w Jáśnie Oświeconym Xiążęciu JMści JANIE
z Xiążąt Lubartow SANGUSZKU W. X. L. nadwornym y J. O. Try-
bunału Koronnego MARSZAŁKU, ktory *veſtigio Patris* idący y wſzel-
kich przymiotow będąc dziedzicem, żywy Obraz Cnot Iego w ſobie
nam reprezentuie. Zoſtáie znami w Iaśnie O. Xiążętách Ichmościách,
MARSZAŁKOWICZACH y w Jáśnie O. Xiężniczkách Ichmościách
MARSZAŁKOWNACH W. W. X. L. wielkich nádziei Synach, y
Corách, iáko *annoſa dum concidit Arbor* w latoroslách *de radice* pocho-
dzących, *reviviſcit*. Zyie tedy J. O. X. IMSC. MARSZAŁEK W.
W. X. L. y żyć *ad memoriam poſterorum* nie przeſtanie, ktorego w nie-
pamięci, iáko zádná niezagrzebie *fatorum invidia*, ták *nec ignota ra-*
piet ſub nube vetuſtas. Y lubo wprawdzie J. O. X. uſtąpił z pola
śmiertelności, ale po przepędzonym życia tego biegu, *optatam cupiens*
contingere metam, y iáko *victor certamine curſus*, Herbowną Pogonią,
do zwycięzſkey dobiegł Korony, y niezmierzony Tryumfow plac otrzy-
máwſzy, ſtanoł *in termino*: ktoremu tym ſpoſobem zá Ordynanſem
Domini exercituum, będącemu, ná wiecznego pokoiu konſyſtencyi, J. O.
Xiąże Imść Wielki W. X. L. y Jáśnie W. Polny Hetmani, á źnimi
Jáśnie Oświeceni, Jáśnie W. Wielmożni Regimentarze Rotmiſtrze,
Pułkownicy, znákow Huſarſkich, y Petyorſkich, & *utriuſq; authora-*
menti Officyaliſtowie. Tudzież y cáłe Woyſko, W. X. L.
gdy oddaie walete, y iá od Nich ſtawaiąccy *triſtis*
Orator, *ultimum Vale*.

MOWA PIĄTA

J. O. Xiążęcia JOZEFA LUBARTOWICZA SANGUSZKA, *Ná Pogrzebie Xiążęcia JMCi* PAWŁA LUBARTOWICZA SANGUSZKA, *Marszáłka Wielkiego W. X. L. A swego nieodżałowánego Oycá, Miana w Lublinie, Dniá 24. Maia Roku 1751.* w Kościele W W. OO. Kápucynow.

CZym iá się kiedy spodziewał ták wcześnie ná tym okropnym mieyscu stánąć, á pierwszy głos moy zábieráć od płáczow; popis od żálu záczynáć; wymowy wpráwę od pogrzebu? á od pogrzebu tego, ktorym wráz z naykochańszym Oycem Dobrodzieiem nás w drobnym wieku pozostáłych dzieci wszystko szczęście, wysokiey fortuny obietnice, miłe nádzieie, w iednymże popiele zágrzebane bydź się zdadzą. Y ci ktorym łatwa w każdym rázie płynie wymowa, á zástarzały mowienia zwyczay w náturę poszedł, przecież w gwałtownym serca ucisku, álbo cále zámilczą, álbo się innych pytáią, co mowić? Ták to serce przewodzi nád ięzykiem! Jeszcze mi áni láta, áni nauka, áni zwyczay do publicznego mowienia ust nierozwiązáły; á tyś mi ie kochany Oycze Dobrodzieiu wpuszczonym do serca z twey utraty żalem przytłumił bardziey? Zdumiewám się, ięczę, bledniey. Máiestat Krolewski, wszystkie Stany Rzeczy-pospolity mam przed sobą, wielkie Wielkich ludzi zgromadzenie mię otoczyło, mam coś powiedzieć, ále niewiem, wewnątrz pomięszany żalem, ucifkiem strwożony. Ty znász serce moie, powiedz mi Oycze co mam mowić? Ale ách! záwiodłem się, że się ciebie pytam; minęły te czasy, kiedyś Krolom z wiernością y uszanowániem prawdę, w Senatorskich rádách istotne słowa, w publicznych zgromadzeniách mądrze y poważnie, z Duchownemi pobożnie, z Rycerstwem mężnie, z Przyiaciołami mile, z potrzebnemi łáskawie mowił; teraz smutni ięczą Kapłani, przyiaciele wzdycháią, śieroty twoie płáczą, wszędzie głośno w około, tylko w trunnie cicho, nieżyiesz, nie mowisz. Włożyłeś ná nás ciężar przed laty, do czasu dobrey wymowy nie dochowałeś, y sameś się ieszcze publiczney mowy stał przyczyną.

Niech że mi odpuści łaskawy Maiestat Twoy Nayiaśnieyszy Krolu AUGUSCIE, że Cię domniemanym z serca Oyca mego zdániem, nie wymownie áni obszernie, bo wiesz w iákim wieku, odniegoż, y Imieniem pozostáłey Familii żegnam. Wszakże lubo sam odszedł, żarliwego o Máiestat ducha swego, przywiązanie do Tronu, wierność y usługę, y mową y przykładem, y nauką, w naszych sercách zadziedziczył, cokolwiek tedy z tego mieysca mowię, to iák gdyby z iegoż ust pochodzące uznász.

Otoć

Otoć Nayiaśnieyſzy Pánie Twéy Rzeczy-poſpolitey kochaiący y kochany Miniſter dziękuie, ześ iego ſzczere ſerce przenikał, wierność uznawał, zdánie poważał, uſługę przyimował; proſząc Cię (y my ręce zciąga my) ábyś ochocze iuż do uſług Twoich ſerca pozoſtałych Sukceſſorow, łáſki Twey promieniem żagrzewał, do podobnych zaſług y wierności, á ſam dopędzay lat Piaſtowych.

W Prześwietnym Senacie, w Prawo-ſądnych Miniſteryach, wſzyſtkę o całość Rzeczy-poſpolitey, iey Prawa y ſwobody żarliwość ſkłada wierny Oyczyźnie Miniſter y żegna Was Możni Panowie, iego niegdy Koledzy, a dobra poſpolitego Twierdze; a iako miał zaſzczyt bydź długo ſpołecznikiem Waſzym, tak długo bez niego życie, na wzor 40. lat *Miniſterium* iego, nietylko tych lat pracy y godności Waſzych dopełniaiąc, ale y przechodząc.

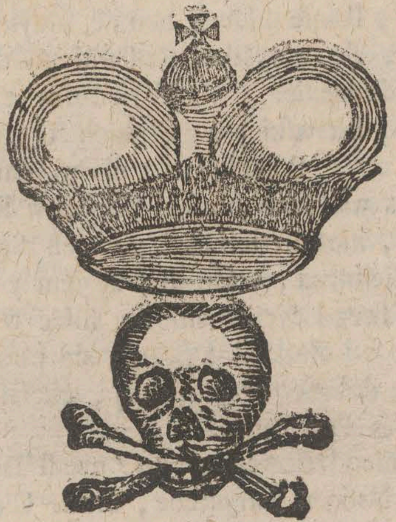
A Stan Rycerſki, a ſwoiaż Familia, a J. O. Paſterz ze wſzyſtkiemi Jaśnie Wielmożnemi, Wielmożnemi tu zgromadzonemi Przyiacіołami, iakie odbiorą pożegnanie, iákie podziękowanie? Strata y upadek wielki, żal iemu rowny, godność y powaga tym, ktorym dziękować należy, wielka; Uſta zeſzłego Oyca zamartwiały, a moy też głos ſłaby, a do tego żal y łkanie oddech tamuie, przyimiycież proſzę, nie w ſłowach rozpoſtarte, ale wwyśileniu oſtatniego ducha Oycowſkiego mocne a ſerdeczne pożegnanie. Wyłączony z pośrodka żyiących Woiewodztw Polſkich, Litewſkich, y Ruſkich Obywatel, żegna Was wſpoł Obywatele. Poległ na placu śmiertelności mężny Rotmiſtrz, żegna Was waleczne oboyga Narodow Rycerſtwo. Wykonał dekret śmierci, nieśmiertelności godzien Staroſta, żegna was głowne Trybunały, Ziemſtwa, y Grody; życiem y śmiercią władać tak Wam życzy, abyście ſwego życia niemogąc mieć w pełney mocy, mieli go według chęci. Zniknął z oczu, ale podobno nie wypadł z ſerca ten ktory przez dobroć przyrodzoną, chciał bydź wſzyſtko dla wſzyſtkich, żegna Was Przyiaciele.

Upadł! ach nieodżałowana ſtrato! upadł Domu naſzego Kleynot, wielki w Rodzie Naſzym Patryarcha, żegna Cię kochana Familio. Oto pragnienie Iego, aby Was głową ſwoią od śmierci, zaſłonił, wielkim upadkiem drzwi do grobu przed Wami zawalił, życie duchem iego, przykładem iego, miłością iego, życie ſzczęśliwie. A Tobie też Oycze, kochanie naſze, ozdobo Krwi naſzey, głowny Kamieniu y umocnienie Domu naſzego, oſierociała, ze łkaniem mowi Familia: Zyi na wieki, a my poki tchniemy, w ſercach żywa o tobie pamięć nie wygaśnie.

Na koniec do Ciebie ſię z podziękowaniem obracam, J. O. y w Herbie Baránkiem, y w ſamey rzeczy łaſkawością zaſzczycony Paſterzu. Xiąże Paweł, ktoregoś znał y zawſze za dobrą Owieczkę Twoią, y on Cię znał. y głoſu Twego ſłuchał, dziękuieć, żeś mu był, y ieſteś dobry Paſterz. Skoroś ſię dowiedział o iego zeyściu, oświadczyłeś nam ſię, że ſam w Oſobie ſwoiey uſługę tę oſtatnią oświadczyć miałeś. Zoſtawiłeś liczny Trybunał w Radomiu, y tam dziſiay czuły Paſterzu J. O. Prezydencie, y przyſzedłeś tu widzieć w grobie, y z zgromadzonym Duchowieńſtwem ſzukać wſkrytościach czy-

ſcowych ; ach nam ſtraconey Owieczki s. p. Duſzy Pawła, wziąłeś ią na ſię, podzwignąłeś, przenioſłeś iuż podobno do Raiu, y na gody Baranka; y teraz mowić możeſz: że maſz inſze Owieczki, ktore iuż nie ſą z tey owczarni. On Ci też w moiey oſobie mowi: iakoś był moim Paſterzem y Przyiacielem, tak paś pozoſtałą Owieczkę moię y iagnięta moie, a ſam tak długo żyi y ſzczęśliwie, iak mądrze żyieſz.

Wſzyſtkim zgoła tu przyiacielſko zgromadzonym, y w ſzczegulności każdemu, ſwoiemi ſtanami, godnościami, zaſzczytami okazałym, dziękuię za tę oſtatnią kochanemu Oycu y Dobrodzieiowi naſzemu uſługę, w ktorey to uſłudze Waſze ku żyiącemu niegdy przychylności, nad zmarłym żal, politowanie y ratunek, obficie ſię wydały. Za te wſzyſtkie łaſk Waſzych oświadczenia dziękuię, y po ſtokroć dziękuię, A iakoście do łez ſierocinſkich Waſze przyłączyli żale, tak raczcie proſzę temiż zakropionego łzami chleba pożywać z żałoſnemi.



RELACYA
POGRZEBU
SERCA
XIĄZĘCEGO
J. O. s. p. *XIAŻĘCIA JMSCI*
PAWŁA
KAROLA,
LUBARTOWICZA SANGUSZKA,
MARSZAŁKA

Wielkiego, W. X. L. Grodzkiego Krzemieniec-kiego, y Czerkaſkiego

STAROSTY.

W Kościele Farnym Lubartowſkim, R. P. 1751. 28. *Maja odprawionego.*

KOściol, ſam przez ſię piękny, y ozdobny, apparencyi Pogrzebowey, ták dalece niepotrzebował. Ile przy filarách *Kościelnych*, między ſześcią Kaplicami, ná czterołokciowych poſtumentach, pod Pilaſtrami Sztukateryą, y Koronami przyozdobionych, wielkie Posągi ſuto pod poler złocone, SS. Doktorow, *Kościoła* Bożego, ták wſchodniego, iáko y záchodniego, ſtoiące; poważnie, Aktowi temu paradowały. Więc, ná tych tylko poſtumentach, jarzęce y oliwne

świa-

Swiatło, rozporządzone, poważną perſpektywę, Katafalkowi wyſtawionenen u uczyniło. A do tego, ſam Kościoł ozdobny, białością ſwoią, korreſpondował kandorowi rzetelnego SERCA Pańſkiego. Ołtarz zaś *Wielki*, że ſuto złocony, przy illuminacyi ſwoiey, jarzęcym y oliwnym światłem, dobrze akkomodowaney, w perſpektywie Katafalkowey, wielce poważnym luſtrem paradował.

Katafalk wſpaniały, wſpaniałemu SERCU s. p. J. O. XIĄZĘCIA JMSCI, był wyſtawiony, na początku Wielkiego Choru Kościelnego, bliſko krátek, dzielących Chor mały, od wielkiego. Figura iego, oſmgraniaſtá, poprzek w ſzerokość rozciągniona; boki wyſkokiem poſtumentow, zamykaiące: ná ktorych, dwa modne śmiertelne Koloſy wyſtawione były: á ná ich wierzchu, dwa Łabędzie ſpoczywaiące: ieden J. O. XIĘZNY JMOSCI MARZSAŁKOWY Wielkiey W. X. L. Oyczyſty J. W. ICHMOSCIOW, HRABIOW na Skrzynnie DUNINOW; drugi, ſymbolizuiący, żal J. O. FAMILII. Cały Katafalk kolorem do Marmurow purpurowych y niebieſkich, był akkomodowany; liſztwowania zaś, y gzemſy złote, tákże y rzeżby ſnycerſkie. Ná tafláturách niebieſkiego Marmuru, w ſamym fundamencie Katafalku, w około, prezentowały ſię Herby, J. O. FAMILII, ſuto Złote, ale w polách, ná znak ſmutku, wybladłych; á nad każdym z nich, wyżey nad gzemſem w Złotych cerátách powzdłużnych, J. O. J. W. IMSCIOW Kolligatow naybliżſzą Krwią należących do s. p. J. O. XIĄZĘCIA JMSCI PAWŁA; w gorę wyniesione, tákoweż Serca, złotym aff ktem, y ku zmarłemu J. O. PANU pałaiące. Po między ktoremi, trzy gradusy oſmgraniaſte, przednim obite Karmazynem, ieden nad drugim, ułożone były. Ná ich zaś rogách wſzytkich, lokowane, modne lichtárze wyſrzebrzone, nowe, po trzy ná każdym rogu, w gorę poſtępuiąc, trzyfuntowemi Swiecami jarzęcemi, iák promienie, zewſząd, SERCU XIĄZĘCEMU przyświecały. Między ktoremi w ſamym środku, ná naywyżſzym gradusie, był wyſtawiony poſtument znaczny, w iednymże kolorze, y pozłocie z Katafalkiem; maią y ná boki rozwiedzione ſznyrklowe ſkrzydła, z ſwoiemi, zá miaſt taboretow, ſnycerſkiemi y pozłociſtemi poſtumentami. Ná ktorych, z prawey ſtrony, ná wezgłowiu Karmazynowym Axamitnym, we troie Złotem, galonowanym, z tákiemiż kutaſami, Mitra XIĄZĘCA, z Orderem Orła białego; z lewey zaś ſtrony, ná podobnym wezgłowiu, dwie Laſki Marſzałkowſkie, złożone były, paraduiąc SERCU XIĄZĘCEMU, wyżey lokowanemu. Z gzemſu poſtumentu tego, ná cztery czoła ſpuſzczony był Kraniec Axamitny Karmazynowy, w kampane, galonowany Złotem; nad nim ſtal poſtumencik, z kwadranſa cyrklowego, do gory ſpędzany, cały Axamitem Karmazynowym, gładko wykliiany, Złotym galonem, y takowymże gzemſikiem obwiedziony, oprocz wezgłowiem, innym wyżſzym wezgłowiom, podobnym nakryty. Ná ktorym, Urna, albo Wazon, przez ogień ſuto wyzłocony, á SERCE y JĘZYK XIĄZĘCY, w ſobie zamykaiący, dał ſię ná wſzytkie ſtrony widzieć, godnemu Spektatorowi. Wazonu tego fuza poważná y ozdobna, cztery pola w ſobie zamykała. W pierwſzym polu, był ſercychem wybity, Oyczyſty Pogonia s. p. J. O. XIĄZĘCIA, z tym

Napi-

Napiſem, *Currendo quievit:* wyrażaiąc podroż s. p. J. O. PANA, y w chorobie poiętą, dla rekwizycyi od Nayiaśnieyſzego Maieſtatu, ná uſpokoienie Domow porożnionych; w ktorey to chorobie, w gośćinie w Zahaycách 14. Aprilis 1750. y życia dokonał. W drugim polu było SERCE PANSKIE, ná wierzch wydane z tym Napiſem. *Vitæ, & mortis origo.* że Serce ludzkie, iáko początkiem ieſt życia, ták toż Serce, gdy życie pieczętuie, ſamo ná końcu obumieraiąc, śmierć zaczyna: á zatym godne dyſtyngwowaney ſepultury. Ná trzecim polu, JĘZYK XIĄZĘCY, weſpoł z SERCEM PANSKIM, w iednymże *Wazonie* złożony: temuż SERCU rzetelność prawdy przyznawał. *Non novit ſilentia veri!* ktorą, áż do zgonu życia, s. p. J. O. XIĄZE był znakomity. Ná czwartym polu, nierozłączonego SERCA J. O. XIĘZNY JMOSCI MARSZAŁKOWY W. W. X. L. od SERCA s. p. XIĄZĘCIA JMSCI, niegdy Męża ſwego, iáwny dowod, temi słowy był wyrażony.

PAULI CAROLI, DUCIS LUBARTOWICZ SANGUSZKO,
SUPREMI M. D. L. MARESCHALLI,
CASTRENSIS, CREMENECENSIS, & CZERKASSIENSIS,
CAPITANEI,
Omnium dolore, vivis erepti,
COR Carum;
BARBARA URSULA,
De DUNINIS, in Skrzynno, COMITIBUS,
CONSORS deſolata;
Olim, amore concors,
Nunc excors dolore,
Huc, clauſum detulit,
Et vivens, intulit ſuum.
Duo itaque CORDA, in uno, ſepulta.
Imò, unicum.
Quod amor Conjunxit,
Mors, non ſeparat animô.
Lingua Ducis, conſepulta, teſtante.
A. D. 1751.
Die 28. Maji
Lubartovî, in Parochia.

Nad tym Wazonem, SERCA XIĄZĘCEGO piaſtunem, rowno z gzemſem Kościelnym, pod Mitrą XIĄZĘCĄ, z Axamitu karmazynowego, Złotem ná Krzyż galonowaną, y ogronoſtaioną, był ná powietrzu Paludament XIĄZĘCY, z takiegoż Axamitu, doſtatni we dwoie, Złotem galonowany, y frandzlowany; wewnątrz záś, cáły wygronoſtajony, y ná boki ſzeroko rozwiniony. Bufy iego, żałobną florą przewiązáne, też florę, ná Feſtony ſiedmłokciowe ſpuſzczały; ktorych końce, w zwyż pomienione Łabędzie utrzymywały; tym wierzchowym Katafalku zamknięciem, czyniąc wſpaniałą przezroczyſtość, Perſpektywy Katafalkowey, ku wielkiemu Ołtarzowi; ták, że przezroczyſty tym ſpoſobem Katafalk, zdáł ſię bydź pierwſzą Facyatą wielkiego Ołta-

rza.

Ná tym tedy Paludamencie, pod trzyłokciowym, Oyczyſtym s. p. J. O. XIĄŻĘCIA JMCI PAWŁA SANGUSZKA, Pogonią; bieg ſwoy, w zawod wiecznośći, zapędzaiącym, ná waletę, náleżącym do ſiebie, przypiſano: *Paſſibûs æternis.* wyrázaiąc ten zapęd, bez nadziei, w tuteyſze kraie, powrotu. Ná co, nieznośnym ubolewaiąc żálem, SERCE J. O. XIĘZNY JEYMOSCI, MARSZAŁKOWEY W. W. X. L. pozoſtáłey Wdowy; y wielce ściśnione; ná Poſtumencie wzwyż pomienionym, pod SERCEM s. p. XIĄŻĘCIA Męża ſwego, to cięſzkie ſwoie wyraziło weſtchnienie, *Siccine? ſeparat amara mors!* 1. Reg: *15* 32. Im záś, ściśleyſze, iey przywiązanie, do s. p. XIĄŻĘCIA Męża y Dobrodzieia, było, tym żál nieznośnieyſzy, w poſtradaniu iego, SERCE XIĘZNY JEYMOSCI opanował. Co ná obudwu *K*oloſſach *K*atáfalkowych, á wyżey opiſanych, ták wyrażone było. Ná prawym *K*oloſſie, ſpolney między oboygiem XIĘSTWEM, związek miłości, w iednym ſię SERCU Złotym, pałaiącym dał widzieć; y czytáć w tey Imieniem XIĘZNY JEYMOSCI expreſſyi.

Neſcio, quid ſit amor? quid? Princeps Cor, ſit amori.
Hoc ſcio; quod PAULO, COR ego; PAULUS amor.

Ná lewym záś podobnym Koloſſie, pod SERCEM Złotym, ále śmiertelną ſtrzáłą zranionym, żál XIĘZNY JEYMOSCI rozrzewniony, tym ſtylem był wynurzony.

Quid dolor efficiat? jam ſentio. Senſus amoris,
Corde jubet PAULI vulnera tanta pati.

Pawiment, w około Katáfalku tego przedni pokrywał *Karmazyn*; przy ktorego, poboczuych brzegách, dwunaſtu Dworzan, w Karmazynowych Axamitnych *Karach*, jarzęcemi pochodniami, ſwoy affekt niewygaſły, ku SERCU XIĄŻĘCEMU, w życiu, ná nich łáſkawemu, przez Summę, *Kazanie*, y Kondukt, świadczyli.

Dnia 27. Mája, w wigilią tegoż Pogrzebu SERCA XIĄŻĘCEGO, gdy ſię Goście zaproſzeni, z Lublina ziechali; támym wieczorem wſzyſtkie dzwony, ták u Fary, iáko y WW. OO. Kapucynow, w Lubartowie, ogłoſiły náſtępuiący ná zaiutrz, Pogrzeb SERCA XIĄŻĘCEGO; wbiiaiąc, y pamięć śmierci w Serca; y weſtchnienie, na Duszy XIĄŻĄCEY ratunek wzbudzaiąc. Dnia záś 28. Mája, przed wschodem Słońca, wytoczono w pole opodal *Kartany*, aby ſwym hukiem w pobliżu będące, Kośćiołow nieroztrzęſły. Z tych tedy Kartanow, o godzinie czwartey z rana, na pobudkę dano ognia, po *ktorey* we Dzwony uderzono, na zaczęcie Nabożeńſtwa. *Ktore* WW. OO. Kapucyni licznie zgromadzeni, pierwſi zaczęli, Wigilie ſwoie, y Mſzą Swiętą ſpiewaiąc. Drugie Wigilie, ze Mſzą śpiewali WW. OO. Karmelici, antiquæ Obſervantiæ; Trzecie Wigilie, także y *Mſzą* in cantu odprawili; WW. OO. Auguſtyniani. Czwarte Wigilie, y po nich Mſzą, śpiewali, WW. OO. Franciſzkani wraz, z WW. OO. Bernardynami. Piąte Wigilie ze Mſzą śpiewaną odprawili, WW. OO. Dominikanie. A pod czas tego Nabożeńſtwa, od czwartey godziny zrana, począwſzy, przy piętnaſtu Ołtarzach, nieuſtannie Ofiary, tak Swieccy ICHmość utriuſque Ri-

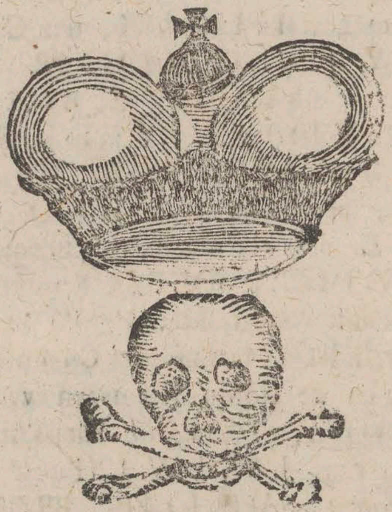
tus

nus Kapłani iako y Zakonni, z rożnych Prześwietnych Zakonow licznie
zebrani; (do ktorych kompletu, y Societas JESU Polona, & Lithva-
na, y ICH.mość XX. Missyonarze, numeroso cætu przybyli) za Duszę,
s. p. J. O. XIĄŻĘCIA JMSCI PAWŁA SANGUSZKA MARSZAŁKA
W. W. X. L. przed BOSKI MAIESTAT zanosili. Tandem, gdy
iuż się ku Południowi brało, za daniem ognia z Kartanow, y Dzwo-
now ogłosem, zaczął Clerus Latinus Wigilie swoie. Po ktorych J.
W. JMSC X. SOŁTYK Koadjutor Biskupstwa Kijowskiego Summę de
Requiem zaczął Pontificaliter; ktorą pomienione, Kartany, z począt-
ku, pod czas Elewacyi, y na końcu ogłosiły. Po tey Summie W.
JEGOmość X. TOKARSKI, Kanonik Kijowski, y Proboszcz Zasławski,
miał Kazanie, godne, SERCA XIĄŻĘCEGO, y Ucha, Godnego Słuchacza.
ktoremu Kazaniu, iako y solennemu Nabożeństwu aderant. J. O. XIĄ-
ŻE JMSC JANUSZ ALEXANDER SANGUSZKO, Nadworny Litew-
ski, y Trybunału Koronnego, MARSZAŁEK, cum Coroni J. O. Trybu-
nału Koronnego. J. W. J. W. JEGOMOSC PP. MAŁACHOWSKI,
Kanclerz Wielki Koronny: SAPIEHOWIE, BRZESKI, LITEWSKI, y
MSCISŁAWSKI WOIEWODOWIE. Y innych Gości dystyngwowa-
nych niemało; okrom WW. ICHmościow PP. Urzędnikow, Dygnita-
rzow, y Officyalistow, przyiaźnią do s. p. J. O. XIĄŻĘCIA MAR-
SZAŁKA, W. W. X. L. przywiązanych, de utroq; sexu. Po skoń-
czonym Kazaniu, J. W. JMSC X. SOŁTYK Koadjutor Biskupstwa Kijo-
wskiego, odprawił Kondukt Pontificaliter. Po ktorym W. JMSC X.
BOBRYKIEWICZ, Archidiakon teraźnieyszy Chełmski, zniosł z Katafalku
SERCE XIĄŻĘCE, y na wezgłowiu Karmazynowym Axamitnym, Zło-
tem we troie, galonowanym, z takowemiż kutasami, złożył. Ktore
wezgłowie wziąwszy za rogi J. W. J. W. ICH mość PP. MAŁACHOW-
SKI Kanclerz W. Koronny. SAPIEHOWIE, BRZESKI LITEWSKI, y
MSCISŁAWSKI WOIEWODOWIE, J. O. XIĄŻE JMSC JOZEF
LUBARTOWICZ SANGUSZKO; Syn naystarszy ex tertio Connubio
s. p. XIĄŻĘCIA MARSZAŁKA W. nieśli; á J. O. XIĄŻE JMSC
JANUSZ ALEXANDER LUBARTOWICZ SANGUSZKO Nadworny
Litewski y Trybunału Koronnego MARSZAŁEK Syn SERCE Nayuko-
chańszego OYCA, inter profusas lachrymas, na wezgłowiu utrzymuiąc,
między dwunastą Pochodniami, z ktoremi w Axamitnych Kapách Kar-
mazynowych, ICH mość Dworzanie assystowali, zanieśli drogi Depo-
zyt processionaliter; do Krypty, przy Kaplicy S. Agathy; w małym
Chorze Kościoła, w ścianie wykowaney. W ktorym, przy po-
troynym, Kartanow y ręczney strzelby, tudzież Dzwonow ogłosie, po-
mieniony W. JEGMOSC X. A R C H I D I A K O N Chełmski, o-
debrane z tak godnych Rąk SERCE XIĄŻĘCE in aurato Vase po-
kował, y zamknął; z żałosnym wszystkich podziwieniem; że w wspania-
łym SERCU, XIĄŻĘCYM.

 Tam

Tam parva urna, Magnum capit MARESCHALLUM!

W tym, Salve Regina na Chorze zagrano. A po ſkonczonym, około trzeciey godziny z południa, Nabożeńſtwie, wſzytkich ICHMOSCIOW Gości do Pałacu zaproſzonych, humaniſſimè traktowano. I z dyſtynkcyą ukontentowanym; pozwolono, redire ad Propria.



KAZANIE
Pogrzebne
PRZY ZŁOZENIU SERCA
JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘCIA JMCI
PAWŁA KAROLA
LUBARTOWICZA
SANGUSZKA,
MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X.Lt:

Przez Wielmożnego JMći Xiędza JĘDRZEIA TOKARSKIEGO Kanonika Katedralnego Kijowſkiego.

MIANE.
w Lubartowie w Kościele Farnym Dnia 28. *Maja Roku* 1751.

Tu. Domine DEUS, qui Elegiſti Abram, & poſuiſti Nomen Ejus Abraham, & inveniſti Cor Ejus fidele, coram Te, & percuſſiſti cum Eo fœdus, ut dares Ei Terram Chananæi, Hethei, & Amorhei, & Phereſei, ut dares Semini Ejus. *Esdræ 2do. cap. 9no.*

Exaltatum & Elevatum eſt Cor Ejus *Machab* :1mo *Cap.*

NAjwiaśnieyſzá ſławá, y nayrozlegleyſza w Swiecie chwáła właściwym ieſt Cnoty płodem y nadgrodą. Tá piękney Matki, piękná Cora, rożni mądrych doſkonałych y wielkich ludźi, od podłych nikczemnych y máłoważonych Oſob, oddziela nayprzednieyſze światło, z Wiekopomnych wypływaiące czynow, od poſpolitego nieporządku, y grubych ciemności, czyniąc ſamą iedyną y czyſtą Cnotę, naylepſzą cząſtką od ſkazitelności, á nawet od ſamey wolną śmierci. Ktory człowiek y ktore Serce tym ieſt zaſzczycone darem, ledwie nie nad ludzi wygorowane. A zatym my

W przy-

przytomni tylko niewolnicy czafu, czy dbáćże powinniśmy o flawy potomność? czy mamyż fię oglądáć ná to co po zeyściu nafzym, mowić będą pozoftali? Zbłądził kto fię w tym zdánia wielkiego niechwycił Augufłyna: To ieft namienionego odemnie Swiętego rozumienie: *Námieft potrzebne życie náfze, ale dla innych flawa náfza, dwie fą rzeczy, fumnienie dobre, y flawa fumnienie dla ciebie famego, flawa dla bliźniego.* Ták ieft nieináczey, ieft potrzebná dla ozdoby Domu, dla zafzczytu Narodu, dla Obrazu náśladowania Potomkom. Serce záś poczciwe z ktorego fię flawa rodźi dla fiebie famego. Przecież iák wiele ieft niebacznych, ktorzy rowno z śmiercią, y Ciało y niegodne wfpomnienia fprawy, iednymże grobowym kamieniem, co y cnotliwi święte czyny życia dobrego przywalaią? Iákąż po zeyściu fwoim zoftawił flawę okrutny gdy umierał Fárao? *Serce Faraona zatwardziałe?* A Swięty Pan y Krol Dawid iáką? *Dawid Mąż według Serca BOŻEGO.* A pięknieyzto że uięto Saulowi lat kilkadziefiąt żywota iego, ktore zbrodniom y rofpuście oddał, á tylko mu ieden przed Kroleftwem, dwa na Kroleftwie w niewinności przeżytych liczą; *Unius anni Filius erat Saul cum regnare cæpiffet, duobus autem Annis regnavit fuper Israel.* Przyczynią młodemu y niewinnemu Wiekowi czafu wiele, choć dni krotkie przepędźi, czemu? *Bo wiek y lata ftarości życiem niewinnym y niezmazanym.* O! iák flodko umieráć obfituiącemu w Swięte y dofkonałe cnoty; dla czego? Bo śmierć iego kofztowná y droga, pámięć iego w błogofławieńftwách Pańfkich. Z drugiey ftrony iák przykro z tych famych obnażonemu, z życia iego przenofić fię ná infze? Bo iákáż flawa iego zoftaie, otò z dźwiękiem iednym, iáko Prorok mowi ginie, iáko dym uchodźi, śnieg z Słońcem dogrzany topnieie, z ktorego nie ták wyniknie iák zniknie piana, w grobách okropnych, iák w nayżimnieyfzey lodowacieie iáfkini. Ale wielkie Dufze, wfpaniałe ferca ktorych wieloczynney Cnocie, nieuftaiącá, poki Swiat fwemi ftarzeć będzie Laty, winna ieft flawa, że bez pamiątki znakomitey z tego nieuftępuią Zycia, bo oprocz umyflu, ktory prędkim ná niefkonczoność wybiiá fię lotem, pofpolitá powodź zalu z ich wyniká zeyścia, ktorá nie tylko Serca, ale y lata władzę Dufz pozoftałych fwoią miefza załością. Pod wielkim Ilium czoło wfzyftkiey Azyi padá waleczny Hektor, ale z śmierci tey nabywá flawy, ze cięzey nad wielkiemi ducha iego zwłokámi, niż nad zgubą fwoią. *Publicus Trojæ ingemuit dolor.* Umierá oftátni Thebanczyk. Epaminondas aż ftobramne Theby, iákby tyfiąc uft pofpolitey otwieráią żáłości *Thebanis Epaminondas in Lachrymis.*

Padłes y Ty niepodźwignionym wiekami zálem y upadkiem JASNIE OSWIECONY XIĄZĘ PAWLE KAROLU LUBARTOWICZU SANGUSZKO Wielki W. Xftwa. Litt: Marfzałku; In Minifterio Status Xięftwa Twoiego naypierwfzé ofiadaiący Krzefło. Ktorego Wfpaniałą Dufzę, y nieftarte żádnym czáfem y Marmurem prochy, w tey nayprzednieyfzey cząftce, poczynaiącego fię y kończącego zycia, w tym mowię zywym wielbiemy y fzanuiemy Sercu.

Obrał Cie BOG abyś y Imie y Krew wyfoką, bo udzielną w Litwie á Krolewfką w náfzych Narodách rozkrzewił, za Błogofławieńftwem Bożfkim, iáko ftarożytny Abraham Plemienia fwoiego Patryarcha, iákby Przedwieczny Rządca, ták mnogo Jagiellońfką rozfzerzywfzy Fami-

lią,

fią, bez ktorey żáden dźis podobno w Europie Tron nie ftoi, y z Tobą fzczegulne uderzył przymierze, ábyś Potomkámi Twoiemi Polfkę y Litwę y infze ozdobił Kraje; dotrzymał ci co w przedwiecznych fwoich widział rozrządzeniách: A iákoć to łafkawie ziścił, ták wdzięczne w Tobie znalazł żal Serce, y znowu ci ie powtornie, y po całe day BOZE zawdzięczaiąc wieki, dałci y obfzerne ná tym Swiecie Ziemie, y Potomftwu Twoiemu z pokolenia w Pokolenie. Daieć y dziś w tey tu Swiętnicy, zá ftaraniem Mądrey y Pobożney (iák támta była Abrahama Zony) choć z ziemi dla oka ludzkiego, ale w niezamuloney pamięci błyfzczącą fię iáko Gwiazdy, okazałość. *Qui elegisti Abram & posuisti Nomen ejus Abraham & invenisti Cor ejus fidele coram Te, & percussisti cum eo fœdus ut dares ei Terram.*

Wywyżfzył BOG tę pierwfzą Dufzy Twoiey iftotę przez zacność Krwi y Cnoty, nietylko na naypierwfze Godności, ale wfpaniale y dzilnie nathnął Serce Xiążęce, że zá domowy wyrok y publiczny zdán głębokich, rady nayzbawienniey fzey dla Oyczyzny, od wfzyftkich miane y wyfoce poważane było: *Exaltatum & Elevatum Cor.* Wywyżfzá dźiś y wynofi, ogulna w Oyczyźnie Sláwa, do nieśmiertelney Chwáły iednego z Xiążąt naydawnieyfzych Xiążęcia á prawdziwego z Nayiaśnieyfzey iuż wfpomnioney Krwi JAGIELLONSKIEY Potomka SERCE; Z Swiętych y naywiernieyfzych obowiązkow, J. O. XIĘZNA BARBARA, Hrabianka na Skrzynnie DUNINOWNA, SANGUSZKOWA, MARSZAŁKOWA Wielka W. X. L. przed oblicze famego ná tym tu mieyfcu przytomnego BOGA, niefie SERCE XIĄZĘCIA MĘZA fwoiego, fpofobem Ofiary BOGU upodobaney, nad ktore wflodkim przez Lát Pietnaście pożyciu, nic kochańfzego nic fzacownieyfzego nie miała.

Czynifz mi Honor, czynifz mi y wftręt J. O. XIĘZNO z przyczyny że fama SERCA tego, dofkonalfzym y żywfzym mogłabyś bydź Kaznodzieią. Rzadki dzień minął a podobno żáden, ják tylko to SERCE Twoie od Ciebie odefzło, bo fię niechcę dobadywáć, co w Swiętey ofobności, zamykáiąc fię codziennie w Kaplicy Pałacowey, czynifz, żebyś opłakuiąc ofie rocenie Twoie, ftrátę Oyczyzny Domu y Familii łzami do BOGA nie mowiła. Cud to ieft że bez SERCA ktore Ci BOG zgruntu Dufzy Twoiey odebrał, a przecie żyć możefz, że żyiefz Nayświętfzey to Opatrzności dzieło, ktorey fię podobało ciebie wfkrzefić, dla ratunku Swiętey Duszy, Dufzą Twoią ukochanego Xiążęcia, dla dánia przyzwoitego wychowánia wyfokiemu Urodzeniu Xiążęcey Familii, dla przykładu y wzoru, ktory z fiebie káżdemu dałaś, trudno Ci nieprzyznáć tey Chwały ktorą od BOGA Pobożna Ruth miała: *Scit omnis Populus Te Mulierem esse virtutis.* Zal Twoy ktory Ci Serce ścifka Ufta wiąże niech pozwoli mnie mowić o SERCU Xiążęcym o SERCU Twoim wfzakże z dwoyga SERC Walzych, *iedno SERCE iedna DUSZA była.* Jużeśto u fiebie ofądziła, że w SERCU Jego, y z SERCEM Jego; SERCE Twoie grzebiefz y chowáfz. Czas zacząć mowić. Iákoż y Kościoł Boży nie przeczy nigdy pochwały tym, ktorych wiára y pobożność zalecenia godna. Bo y BOG uwieńcza nafze uczynki fwoim Miłofierdziem, y nieczyni trudności ná ziemi otáczáć Chwáłą tych, ktorych daruie nieśmiertelnością, ale iáko chwáła, ktorą BOG dáie Błogofławionym, ieft fzczerá y prawdziwá, daleká od

wſzelkiego pochlebſtwa, y od potrzeby pochlebiánia, ták ta ktorey Kościoł Swięty pozwala ná Pogrzebách, niepowinna bydź mową obroconą w przepiſánia Retoryczne, w wynoſzenia bez gruntu y z źrzodła, nie powinna bydź z owey nauki ktorá niewynaleziona ieſt, tylko áby z małych rzeczy czyniła wielkie, á z wielkich małe, Kázanie Pogrzebne, poſtanowione ieſt dla tego, żebyśmy opłakiwali upadek Wielkich Ludźi, Cnotę Ich ſławili y przykład Ich wiernym podawali. Iá przytym ſtáwám, oświadczaiąc ſię że tu niebędę záżywał ſłow wybornych, Konceptow wyśmienitych, ktoremibym mogł ſłuchacza zabawić, ucieſzyć, rozśmieſzyć, bo na tym mieyſcu ták wielkiey ſtráty, poſpolitego źalu, nic niepowinno bydź takowego. Prawdo Niebieſká, wnidź drzwiami Kościoła tego, wſtąp ná tę Kazalnicę, gdzie ieſt Twoie zwyczayne mieyſce, ná ktorym publiczną dáwáć powinnáś naukę, mow przez uſta moie, opowiedz Ewangelicznie prawdziwą chwáłę SERCA Xiążęcego.

W Yprawuiąc BOG Wſzechmogący ſtarozákonnie Kaznodzieie ná ogłáſzanie woli ſwoiey Ludowi Izraelſkiemu, nietylko ich uczył, co mowić, ale y w iákim odzięniu ná Kázanie ſtawić ſię, y z iakiemi obrządkami Wolą Bożą przepowiádáć mieli. Niech ieden zá wſzyſtkich Ezechiel świadkiem tego będzie, ktorego wyſyłáiąc ná Kázanie do Jeruzálem, miaſto odzienia związał Łáńcuchami, potym kázał aby głowę y brodę Mieczem ogoliwſzy, iedne część włoſow ſpálił, drugą drobno poſiekał, trzecią po wietrze rozſypał: mowiąc: że BOG dla zbrodni Jerozolimſkich mieſzkáńcow, iednych głodem, drugich mieczem nieprzyiácielſkim pomorduie, oſtatek po świecie rozproſzy. Iám ſię tu ſtawił w odmienniey ſzey od Ezechiela ſukience, nie dla tego żebym ſurowość gniewu Boſkiego ogłáſzał, bo ſię tey lękáć zawſze dla zbrodni náſzych powinniśmy, ale należało mi wniść ná to mieyſce, w odzieniu Niwickim, to ieſt w włoſienicy popiołem poſypaney, ná oświadczenie żálu, ktory z śmierci Xiążęcia náſzego poneſiemy. Stáwam tu nie żebym kázał ale raczey żebym ſłuchál, co obydway Narody, co cale Krolestwo, ták ciężkim łkániem y ięczeniem do tego złożonego SERCA mowi, ſzerząc nieutulony żal y lamenta, ktore tákby rozumieć należało, że iuż zakończone po wſpaniałym onegdayſzym w Lublinie obrządku, aliść, w Domu ieſzcze właſnym śmierć y pogrzeb drugi zaſtaię, ktoremu ſię pięknie przypatruiąc, trudno żałoſnym Jeremiáſza nie weſtchnąć pieniem: *Foris interficit gladius & Domi mors ſimilis eſt.* Słuchám iakim Sercem wſpomnione odemnie obydwa národy, w to SERCE żal ſwoy ſkładaią, y iákiemi im ſłowy SERCE obumarłe odpowiádá *Mihi eſt Cor ſicut & vobis.* Powtarzaią to wielekroć ze łzami, że ſię zapatrywały od początku Tey I. O. w ſzczegulności Familii, ná Wielkie w Oyczyźnie Iey záſługi, przypominaią mu ie, wiadome y arcy-wiadome, Xiążęcego Rodu, iuż y ſame o tym nie mowią. Bo komuż bydź może tayny: zwyczay Mow, Pogrzebowych, ná tákich Domách uſtawáć by powinien, przecieſz go ieſzcze zachowuiąc, mieli przedemną mowiący, obſzerne Pole upatrywać y gonić J. O. Pogonię, niedoścignionemi kroki, do nieśmiertelności dążącego, Iuż mnie ani czaſu, ani potrzeby o tym mowienia niezoſtáło. Wſzyſtka iednák ozdoba, y przezacney Krwi, y nayrozlicznieyſzego, z nayprzednieyſzemi powiązánia, wylewy całe zaſzczytow że ták rzekę, w

iednym

iednym tym Zdroiu y Strumieniu osiadły w SERCU J. O. XIĄŻĘCIA.

Miała tam Wiára swoie naypierwsze złożenie, Oyczyzna naypierwszą Miłość, gorliwość o nię nayprzednieysze stáránie, Krolowie nienaruszoną wierność, Wolność tey Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, prawdziwe y niewzruszone uszanowánie. A iáko z Rodu Xiążęcego, ZYGMUNT AUGUST, *maximus Assertor Libertatis Polonæ*, od Dzieiopisow mianowany, ták Krola Tego, Krwią blisko się tyczący Xiąże, mocná y gruntowna tey wolności twierdza, y pomnożyciel prawdziwy. Miała y mowi to, J. O. BARBARA, iák tamta z Domu J. O. Radziwiłow Nayiaśnieysza Krolowa BARBARA Xiężniczka Radziwiłowna, Zygmunta AUGUSTA KROLA Polskiego Zona. Tak tá z Baby swoiey, Xiężniczki Radziwiłowny, pozostała Xiężna przykładne y naśladowania od wszystkich godne pożycie, w tym SERCU spoczynek wdzięk y wdzięczność zobopolnych obowiązkow y myśli.

A zatym kto tego w Oyczyżnie nie zna że gorliwym usługom tey Rzeczy-pospolitey utrzymaniu Wiáry, Práw, y Wolności Krolestwa, niezłamaney wierności dla Krolow oddałeś rowno z wiekiem Twoim, tę naypierwszą duszy istotę J. O. Xiąże; A mogłżeś co dać więcey? Sławo powszechna ktorey głos, o ostatnie Swiata granice obiia się, głoś wielkie czyny SERCA Xiążęcego, wyznay iawnie przed Narodami, iak gorliwe dla BOGA y Oyczyzny było. Niezamilczysz o! Sławo o tym, boś ty sama iedna, ktora dobrą Cnotę nayiaśnieyszą czynisz, żeś J. O. Imieniowi Xiążąt Lubartow, z Nayiaśnieyszych Przodkow pochodzącemu, Zasługom nieporownanym w Oyczyźnie, wieczystą winnaś Chwałę. Lubo wyrok śmiertelności wykonywaiąc z pośrodku żyiących, od społeczności poprzysiężonych obowiązkow, od Serc nayobowiązanszych sobie, z życia tego przeniesiony iesteś J. O. Panie, mamy Cię iednak żywo przytomnego, bo iakoś tu na ziemi żył prawdziwą Cnotą, tak żyiesz y po zeyściu Twoim, pamiętnym przykładem, y żyć będziesz w Sercu kochaney Oyczyzny twoiey, y Walecżnych Iey Synow, słodką y bezprzestanną pamięcią. Cnocie tak doskonałey wysłudze dla dobra pospolitego znamięnitey, krorą oczywistym dowodem własney pokázał śmierci, wszakże nie w Domu, ale w podroży, dla potrzeby publiczney wybrawszy się, życia dokonał: Iakąż miła Matko Oyczyzno, SERCU kochaiącego cię prawdziwie Syna, wynaydziesz odpłatę? wiem że obfituiesz w wszystko na niczym ci niezbywa, wolna wolnych iesteś Pani, y dla tych ktorzy ci się zasłużyli wiernie, swoiey nieskąpisz szczodroty, przecież lubo z większych miar, osobliwszemi iesteś ubogacona dary, więcey mu oddac niemożesz, nad nieustanne poważanie Imienia w Wielkich Potomkách Iego, bo na to sobie szczegulnie ciągiem Zycia swoiego zarobiły, iako że nadgroda prawdziwey Cnoty, niemoże bydź insza. tylko nieśmiertelność tego ktory ią wykonał. *Præmium virtutis immortalitas Nominis.*

Zawziętá ku swoiey Oyczyżnie od Przodkow Wielkich Miłość, y w naypierwszey Młodości Iego do wielkich czynow, y dzieł wspaniałych to Xiążęce zagrzewała SERCE; nieiedneyby potrzeba godziny, gdybym to chciał wyliczáć co w oczách naszych zostało. Obszerna liczba prawdziwych Cnot Chrześciáńskich cale mnie mięsza y trwoży, niepo-

dobna wſpomnieć wſzyſtkich, á niechciałbym opuścić żádney. A záſz niewydawała ſię w Tym, Łaſkawym SERCU Xiążęcia, dobroć oſobliwá, Roſtropność doſkonała, Pobożność prawdziwá, Rozum wyſoki, doſtateczne rzeczy poznanie y przeniknienie: Iákcż zapomnieć owey ſzczerey do dobrze czynienia ſkłonności, ktorey w niwczym nieubliżył, żeby tym niemiał świadczyć ktorzy łáſki Iego ſzukali, przez ſamę dobroć Serca ſwego. Wiele dla ſiebie Serc, Pan Ten y Xiąże pozyſkiwał. Cnota Iego ktorą żył, Roſſądek Páńſki y doſkonały każdy widział, rzetelność niepoſzlakowana ná ktorey ſię żáden niezawiodł, poſtępki Páńſkie, a zawſze wſpaniałe, dáią każdemu ná oko widzieć, iák w tym Kunſzcie ſławy, na potomną dla ſiebie pracował. Niemiałbym przyczyny wſpominác, pobożnych uczynkow Tego dobrego SERCA; bo komuż te nie ſą wiadome y kto ich niewidzi? Cokolwiek BOG ná Swiecie Ludziom wielkim dáie w porządku natury, czymkolwiek Swiat oczy ſwoie naſyca? mogł ſię każdy zapatrywać ná doſkonałe przymioty Ciała, y tey piękney Duſzy, oraz ná powodzenia przychylnego ſzczęścia, ktore z iſtney cnoty wypływalo: Cokolwiek w porządku łáſki, nad przyrodzonych Dobr liczyć ſię może, ktoremi ſobie błogoſławioną kupuiemy wieczność; to wſzyſtko na To dobre SERCE, choyną BOG wylał Ręką. Niech powiedzą Zakony, ubodzy, żebráć ſię wſtydzący, ſieroty, niewolnicy, ktorzy ſtracili Oyca y dobroczyńce ſwego. Iák wielu y iák wiele rázy, z choyności SERCA Xiążęcego, zawſze otwarte á częściey pod niewiadomym imieniem odbierali iałmużny y dobrodzieyſtwa, ktore po wſzyſtkie wieki, Kościoł wſzyſtek Swiętych Páńſkich ſławić y głoſić nieprzeſtánie.

Pamiętało to Páńſkie, y wſpaniałe SERCE; *prodeſſe mortalibus dono, fortunam aliis dare*, na co mam tu wielu przytomnych świadkow, chlebem; dobroczynnością; weſołym zawſze y miłym każdego przyięciem łatwym do ſiebie przyſtępem; otwartym nad wſzyſtko SERCEM, każdemu ſię; potrzebuiącemu dáiąc. To SERCE Páńſkie że było poznawaczem prawdziwey Cnoty. Ták uważało w zacnych Oſobách, zaſłużonych z dáwności Imienia Oyczyzny; ſtatek, ułożenie, naukę, dzielność, y wſzelkie przymioty doſkonałego godne człowieka, ktore ſprawiedliwie u ſiebie poważaiąc; mocnym y niezawodnym do pozyſkánia ſtopnia dopomagało wſparciem. W wyborney co z przednieyſzych młodzi, z oboyga narodow przy Dworze ſwoim bawiącey ſię, zwáżał iáka w ktorym do czego znaydowáć ſię mogła ſpoſobność, y tę podług upodobania ſwego miarkował, tak aby Dobru poſpolitemu byli przydatni. Iakoż nie mało z Domu tego; Ludzi Zacnych wyſzło, niektorzy iuż pomarli, inſi ieſzcze żyią. Zgoła Dom ten Xiążęcy, na wſpaniałym y Páńſkim ugruntowany SERCU, mogł ſię prawdziwie nazwáć Miaſtem ucieczki, Duchownym, Swieckim; Rycerſtwu: Poſpolſtwu, nędznym, od możnieyſzych uciśnionym, y wſzyſtkim łaſki Iego ſzukaiącym. Co powiem niezgrzeſzę; ſama nawet Oyczyzna w potrzebie zachodzącey do Niego ſię uciekała, y w żądaniach ſwoich nayzdrowſzą odbierała radę. Znał każdy że ten Xiąże, był Panem ale bez uciśnienia naymnieyſzego, otoczony blaſkiem Krwi Krolewſkiey, Krwi Xiążęcey, ale bez czyiego zaćmienia. Pałało dobroczynnym ogniem to Iego SERCE, ktore dziś, pobożne zewſząd oświecaią świa-

ią świa-

ią świątła, a raczey ſama Wiekuiſta światłość. Ręce Iego miło-
ſierne, nigdy niebyły zamknięte, owſzem zawſze otwarte y gotowe;
na prędki w nędzy y utrapieniu zoſtaiącym ratunek. Czoło Iego
nigdy ſię niemarſzczyło na nędznych żebranie, a niebyłże to chara-
kter piękney Duſzy kochanego SERCA w tym Panu?

Nauczył ſię przy powadze Xiążęcey, y wyſokiey Godności od
Chryſtuſa ſwoiego, bydź pokornym z Serca, czynić doſyć powinnoś-
ci ſwoiey, pełnić rozkazy Boſkie w duchu doſkonałego poſłuſzeńſtwa, a do
tego wſzyſtkiego tym ſię iedynie pobudzał, aby ſię podobał Bogu ſwo-
iemu nie ſobie, Nic wprawdzie nieczynił przeciwko ſławie ſwoiey,
lecz ani też o nię zbytnim dla chluby zabiegał ſtaraniem, y owſzem
tym ſię naybardziey martwił, gdy go z Swiętych czynow chwalono. Ie-
żeli utrzymował przyſtoyność godności ſwoiey, iak na oko należało, ale
pychy niezaſiągał na Oſobę Swoię. Jeżeli ozdobą Domow Boſkich,
kochaiąc, Kościołow murował wiele, ſypiąc znaczne na nie ſkarby, z tym
wſzyſtkim dawał oczywiście po ſobie poznawać, że to czyſtym dla Bo-
gá Sercem; nie dla docześney okazałości czynił. Zwyczayne to
Iego ſłowa były, kiedy czyli na dokonczone czyli na zaczęte Fabry-
ki poyrzał, weſtchnąwſzy zwykł mawiać zawſze, *Non nobis Domine*,
non nobis, ſed Nomini Tuo da Gloriam. Z wſzyſtkiemi ſprawiedli-
wemi uczynkami, ktore dla BOGA y bliżniego czynił, nigdy ſię nie
wydawał, chyba tam gdzie innym dáć dobry przykład, właśnie trzeba
było. Do żadney ſprawy czyli to w intereſach publicznych, ktore
o tak Wielkiego opierały ſię Miniſtra czyli w domowych y innych po-
tocznych, kroku nieuczynił żeby ich ku chwale Boſkiey niewykiero-
wał, ktokolwiek w Domu Xiążęcia tego bywał, mogł ſię naſłuchać do
zbudowania, że o czym tylko Pan Ten pomyślił wſzyſtko *ad ma-*
jorem DEI Gloriam było, procz codziennego tego przyſłowia, ktoregom
ſię w radości Ducha po wielekroć naſłuchał, maiąc Honor Xiążęciu
Temu ſłużyć y bawić na Iego Dworze. A lubo czynił we wſzyſtkim
doſyć, powinnościom prawdziwego Chrześcianina, co moment iednak
to ſobie na oczy ſtawiał, że pragnął ieſzcze ſiła rzeczy doſkonaley uczy-
nić, niżeli uczynił. A niebyłoż to SERCE do doſkonałości *Bo-*
ſkiey ſię zgadzaiące; własności Boſkie: Sprawiedliwość y Miłoſierdzie
naśladuiące, żrzodło dobroci zawieraiące, ktore płyneło y oblewało zbli-
żaiących ſię do niego. Kochaiące Serce; y pragnące to okazywać
we wſzyſtkim z ludźmi obchodzeniu; bo chciało Pańſkości chocie,
mieyſce zoſtawować; SERCE wylane dla chwały Bożey; bo wiele po-
czyniło Struktur y konczyło; SERCE przed Bogiem zawſze ſię upoka-
rzaiące; a to czekało pomocy z Nieba y miało; SERCE waleczne, bo
oddalało wſzyſtkie trudności. od wykonania wielkiego dzieła. Co
należało godności Stanu, iak dań odbierało; y ná Ołtarz Boga ſtworcy
ſkładało, w przeciwności y pomyślności iednoſtayne, nadgradzało przy-
ſługi, honoru cudzego ſtrzegło, a niczemu ſię lekko niedziwowało,
bez prożności godność ſwoię utrzymywało; z wyſokiemi, a przez miłość
bliżniego, rownało ſię z niſzſzemi, podchlebſtwa nienawidziło, a krzywd
nigdy niepamiętało.

Stałość umyſłu w upadku śmiertelnym, y chorobie iáka Serca
Iego była? każdy widział że cierpiał, ale nikt nieſłyſzał, żeby ſię ſkarzył

gotow był żyć dla chwały Boſkiey, gotow umrzeć dla dokonczenia Ofiáry Iemu. Czekał wſzyſtkiego, cokolwick ná niego páść mogło á nie żądał tylko co BOG z nim uczynić zechce. Daleki był od zwyczayney ſłabości tych, ktorzy choruiąc pochlebuią ſobie, nieomylną nadźieią zdrowia, obciążeni bolem tęſknicą wſzyſtkę moc ná to obracaią, áby ſobie życzyli dalſzego życia, ieżeli niemogą podnieść ręku y oczu do Nieba, do ktorego zmierzáią oglądaią ſię przecieſz ná źiemię ktorą opuſzczáią. Pragnienie życia, wſzyſtkim ieſt wrodzone, y tak ſię ſpodziewamy iák ſobie życzyć możemy, SERCE záś Xiążęce, cale ſię miało zá Offiarę przeznaczoną nieinaczey tylko do Chwáły, y dla tego ſkłaniało ſię we wſzyſtkim do woli Boſkiey. A lubo chciało by było przedłużyć dni ſobie, z tym iednak dokładem, żeby choroba y bole przedłużone były; ktokolwiek go widźiał, tą krotką chorobą złożonego, dźiwuiąc ſię iego ſtateczności, w ſwoiey ſię gruntował y mocnił. Sami Spowiednicy w oſtatnim zgonie, ſkruchą Iego y żalem mocnym wzruſzeni, ſpoſobni byli wráz z nim umieráć. W śmiertelnych y oſtatnich ckliwościách, lubo ſię cała mięſzała natura, SERCE to iednak uzbraiało ſię w ſtateczność, utwierdzaiąc ſię w gruntowney cierpliwości ſłowy Apoſtoła, ktorego Imie ná ſobie noſiło: *Libenter gloriabor in infirmitatibus meis, ut inhabitet in me virtus.* To miło SERCE Páńſkie Swięte Chrześciáńſkie, ktore przykładem Zbawiciela, żyło y czyniło co on czynił bez dumy bez prędkości bez prożney chwáły, bez pragnienia iey, całe życie mogło ſię nazwáć, węzłem przedźiwnym myśli pięknych y uczynkow, Obrazem iákby Aniołow wſtępuiących w gorę y ſchodzących, y wieczności paſſyom niepodległey. Słowem SERCE to tákie było, ktore bardziey ſię Nieba tykało niżeli ná ziemi polegało.

Swięty y Wſzechmocny Panie, cokolwiek Łaſk, Dobrodzieyſtw Twoich Boſkich, przez zawarcie przymierza, y znalezienie wiernego w Obliczu Twoim Serca, ſtaro-zakonnemu udzieliłeś Abrahamowi, *Qui elegiſti Abraham & percuſiſti cum eo Fædus, & inveniſti Cor ejus fidele coram Te*: Dźięki Tobie czyniem, y wielbiemy wielowładny Rząd Panowania Twego nad nami; żeś zmarłemu w Tobie Panu, ktorego wierne y poſłuſzne, dla ciebie, (iák tamte było Abrahama) dźiſiay grzebiemy SERCE, w niwczym Swiętych dobroci Twoich, nieraczyłeś ubliżyć. Iákoś wſpomnionego Swiętego Patryarchę w wydan[illegible] świat w ſtarości iego Izaaku uſzczęśliwił, y Plemie iego uwiel[illegible], gdyś mu dał Chananeyſkie, Amoreyſkie, Hetheyſkie y inne krainy, iedynie zá dobre, zá wierne, zá wylane iego, (w wielu wyſtawionych Ołtárzách) ku Tobie Serce. Też ſame dary, dobrotliwieś ziścił, y choyną ná Dom Xiążęcy wylałeś Ręką przez pomnożenie Imienia, ledwie iuż nieupadaiącego w dwoch Xiążętách Oycu y Synie; przez rozprzeſtrzenienie, w Polſzcze, Litwie, Węgrzech obſzernych włości y dziedźictwa, w liczbie, ledwie nieprzenoſzącego, rozległych krain Abrahama. Dotrzymał BOG y tego Temu S. Patryarſze, co mu w niedościgłym wyroku ſwoim naznaczył: *Semini tuo dabo terram hanc, a Fluvio magno Ægipti, uſque ad Fluvium magnum Eufraten*: Dla plemienia J. O. XIĄŻĄT SANGUSZKOW, iſtnie ſprawdźił, nieomylne nigdy obietnice ſwoie, kiedy początek obiecaney rzuciwſzy

Ziemi,

Ziemi, u Rzeki wielkiey nazwaney w Litwie Wilia, koniec niewiem czy
u wielkiey Wiſły zamierzył. Niechże każdy dopiero poznaie, iak
to BOG zá dobre płaci Serce. A iákoż niewierzyć z ták oczywi-
ſtych dowodow, że nad nim ſwego nieuczynił miłoſierdzia? Czytam
w Piśmie o BOGU że dziwną pamiątkę Cudow ſwoich uczynił; cożto
BOG wyſtawił żeby go ludzie pamiętali, czy iáki od gruntu ziemi Nie-
ba ſię tykaiący Koloſſ, nie? *O to głodnych nakarmił chlebem.* Czy-
tám w Ewangelii: *Oddaycie co ieſt Boſkiego BOGU*: Pánie! a coż nie-
ieſt Twego, y ſami nieieſteśmy ſwoi, coż ci po wypłacie naſzey wſzak
niczego niepotrzebuieſz, prawda! káże iednak BOG abyśmy mu na wy-
znanie panowánia wſzechmocnego z dobr ktorych nám pozwolił cząſtkę wydzielali. A záſz to SERCE Xiążęce doſyć temu nieczyni-
ło? mijám choyne iałmużny, mijam inne Domy Boſkie ktore z grun-
tu otwartá dla BOGA Xiążęcia Tego wyſtawiła Ręka, bo te na pier-
wſzych przedemną wyliczono *Kazániach*, doſyć ieſt widzieć tę Pańſką
Błagalnią, iák ią wſpaniałą, y wieczną ozdobił, dla Imienia Boſkiego,
dla Swiętych iego, Imienia ſwoiego pamiątką, w miłoſierdziu Boſkim,
ſkłádá pod SERCEM łaſkawego w tym tu mieyſcu JEZUSA to SERCE
ſwoie, ktore iáko Zbawcę ſwoiego, życiem całym, gorliwie nieuſtan-
nie, czciło wielbiło y kochało.

To iuż oddał BOGU SERCE, to SERCE Pobożne, ſprawie-
wiedliwe, miłoſierne, dobre, cnotliwe, J. O. PAWEŁ KAROL XIĄ-
ZE LUBARTOWICZ SANGUSZKO Wielki Wielkiego Xięſtwa Li-
tewſkiego MARSZAŁEK, ſłowem powiedzieć: *Mąż według Serca Bo-
ſkiego*: oddał go w czaſie życia, w czaſie śmierci, w czaſie y dziſieyſze-
go Pogrzebu, *Quæ ſunt DEI DEO.* A to przez Ręce Twoie Ia-
śnie Wielmożny Nayprzewielebnieyſzy Mści Xięże Biſkupie Koadjutorze
Kijowſki, nayłaſkawſzy moy Paſterzu y Dobrodzieiu, przez gorącą
Twoię, przy Ołtarzu, y ſtraſzliwey Offierze zá tym SERCEM Modli-
twę, áby mu BOG był miłościw; nieſie ci ſzczerze od SERCA podzię-
kowánie y życzenie, ábyś z ſtopnia tego, ná ktorym cie naywyżſza, po-
ſadziła władza, przy wielkich y nietaynych nikomu przymiotach twoich,
tych doſzedł w Oyczyznie y w Kościole Bożym godności, ktore iedynie
ſamemu tobie, naypierwſze y nayſprawiedliwiey należą.

Oddaie y teraz wieko-pomną wdzięczność, y ziemſkim Panom,
á naprzod naywyżſzym w Chrześciańſtwie Monarchom, z ktoremi ták
ściśle, y Krwią, y niektoremi Domu intereſami był powiązany, iáko to
z Ceſarſkim, Auſtryackim Bawarſkim Palatynem Rheni Neyburſkim ca-
łym, y ze wſzyſtkiemi innemi Tronami, przez Dom Nayiaśnieyſzy So-
bieſkich, Radziwiłow, Sapiehow, Lubomirſkich, y włáſny twoy Ja-
giellońſki, ktory ieſt ieden, co y Dom Xiążąt Czartoryiſkich.

Oddaie *quæ ſunt Cæſaris Cæſari*, nie wzywaiąc ná to tyle świad-
kow, ile ludzi rzeczy wiadomych w Polſzcze żyie; ale ſam Nayiaśniey-
ſzy Polſki Monarcho, mogłeś zawſze poznáć z nietaynych dowodow,
SERCE Miniſtra Twoiego rowno z Duſzą przywiązane do ſiebie. To
Słońce, ktore obiáśnia wſzyſtkie twoie dzieła, z tákim podziwieniem
iák zá czaſow Jozuego ná żádną część Swiata ſwoiey, nie no-
ſząc iaſności, gdzieby Imie Twoie nie było ſławne: To Słońce niech
przyzná prawdziwą Serca Tego bez intereſu ku Majeſtatowi Twoiemu

ſkłonnóść. Ktoż tego nieznа Nayiáśnieyſzy Panie, że ieſteś cá-łemu Chrześciáńſtwu, od BOGA Zaſtępow dany zá nieprzełamaną twierdzę, ieſteś ozdobą wſzyſtkiey Europy, Narodu Polſkiego ſłáwą: Krolem mowię ieſteś, Duſzą, rozumem y rządem: *Regem animo, Regem ingenio, Regem ordine monſtras & reges Regna tenere doces*: Oddaieć nie zamierzone dzięki, za Łáſki y Honory, ták przez Walecznego y Niezwyciężonego Oyca, iáko y przez ſiebie ſamego iemu świadczone, życzy iáko życzył tym SERCEM zawſze, áby Nayiaśnieyſza Familia, trzem Kroleſtwom iuż panuiąca w oczách Páńſkich Trony Páńſtw y Narodow poſiadałá, ábyś Nayiasnieyſzy Panie, ſprawiedliwemi Rządami, wielkiego KAZIMIERZA, ſytością panowánia wielkiego Jagiełła miłością u poddanych piewſzego ZYGMUNTA pomnożeniem ſwobod Szlacheckich AUGUSTA Tryumfami ZYGMUNTA trzeciego przechodził. A że faworow Páńſkich przy cnotliwych zaſługách, co ráz daley pociągáć ſię godzi, *vivit parte ſui meliore ſuperſtes*. W wielkiey nadziei Potomſtwie, ktore dobrotliwey Pana oddaie łaſce. A Jáko *COR Regis in manu DEI, COR Principis* niech będzie *in manu Regis*.

J. O. J. W. Nayprzewielebnieyſi oboyga Narodow Stany Duchowny y Swiecki, ktorzy Ciała Tey Nayiaśnieyſzey Rzeczy-poſpolitey, nayprzednieyſzą ieſteście cząſtką, J. O. Xiążęcá Familio, Braci, Sioſtr, Sieſtrzeńcow, Synowy, Wnukow, Krewnych bliſkich y dalſzych od ſiebie, y iakimkolwiek tylko, z nim powinowaceniem związáni ieſteście, czyni wam przyięcie w Domu tu ſwoim, w Domu Swiętym w Domu Páńſkim, tym otwartym wam za uczynność pobożną, dziękuiąc SERCEM, wdzięczność przed Bogiem przyrzeká, y pamięci ſię Waſzey oddaie.

Wyſoce poważało to SERCE Xiążęce, mądre Rady wſpolnie z ſobą, dzielność y zaſług pełni w Oyczyźnie, wielci waleczni pokoiu y woyny Miniſtrowie, á oſobliwie tu pozwoloną przytomnością twoią cáłego Miniſterium, w oſobie ſwoiey reprezentuiący wſpaniałość y powagę J. W. Kanclerzu Wielki Koronny, od wielu lat w intereſach Kroleſtwa, znoſzący ſię z wámi Miniſter, poznał przywiązanie Serca waſzego dla Oyczyzny ták dobrze, ták doſkonale iák właſne ſwoie, tego życzy y tego prágnie, á żebyście cáłość tey nieoſzacowaney wolności mocną y gruntowną wſpierali radą, iáko mądrzy przezorni y czuli pokoiu Miniſtrowie; Naywalecznieyſi y wielcy woyny Wodzowie, odwagą y męſtwem do nieśmierrelnych czynow, bitne Polakow pobudzali Rycerzſtwo, ktorzy: *nec ferro domiti nec Cæſaris Auro*: wſzák ich niewolnicze nie ucißká żelazo bo ſwobodna tey Oyczyzny miłość, iednym wolności ſpoiła ich ogniwem; z ſławą imienia waſzego ták utrzymowali, abyście Potomkom waſzym tę nayiáśnieyſzą Rzecz-poſpolitą oddali nieśmiertelną.

Ad lachrymas Princeps mæſta ad lamenta vocaris.

Oſądź ſama J. O. Xiężno, Dam Europy cáłey ták mowią ludzie ozdobo, Authorko, rozmnożoney z ciebie, á ná dwoch tylko głowách zawiſłey, Xiążęcey Familii, że cię w ciężkim twoim ſtrapieniu, do łez y lamentow wzywam, á ſprawiedliwie wzywám, ábyś dzi-śieyſzemu złożeniu SERCA tobie naykochańſzego, oſtatnią łzę, z nieoſchłych od Roku y więcey zrzenic twoich, dla ulgi twoiey oddała.

Ktoż

Ktoż nie widzi twego czyſtego żálu ktorym płonieſz? chyba oczu, chyba zdrowego rosſądku, ná reſzcie mowie y ſumnienia niema, żeby niepoznáł, żeś dosyć łzom dosyć pogrzebowi, dosyć Serca twego zránieniu uczyniłá. Niewiem ſprawiedliwie iákich mam ſłow záżyć do Ciebie, bo trudna rzecz mowić do ſmutnych niewiedząc coby ich cieſzyć mogło. W podobnych żálách ieſt to część nieſzczęścia ſłyſzeć pociechę. Wzdrygam ſię co námienić Tobie o SERCU kochanym, ulęknienia moiego ſam będąc świadkiem, áby Ci choć nieśmiała mowa moia, uciążliwym niebyła pocieſzeniem. A czy mamże tu milczeć gdźie mi mieyſce mowienia naznaczono: Mowię do Ciebie J. O. Xiężno? ktożby mogł zmierzyć żal Twoy, ktorego ieſt miárą miłość, im tá prawdziwſza, tym ten cięſzſzy; wiem że ſię trapiſz bez końca, ále nie bez przyczyny. Stráciłáś to SERCE, w ktorymeś znalazla, nie tylko to czego ſię ſpodźiewáć, ále czegoś tylko prágnąć mogła. Nie ſłowy bo w miłości więcey to SERCE do Ciebie mowi, cokolwiek w życiu delikatności, przyiáźni, ulżenia troſk trudow y prácy od Ciebie miáło, to wſzyſtko w SERCU zámknąwſzy przed Tron Stworcy nieſie, y poty tę milą, y z Swoiego y z Twoiego SERCA, nieśmiertelnić będźie Offiárę, poki obfitemi BOG Duſzy Twoiey nie napełni Błogoſławieńſtwy, y pociechami: *Propter verbum tuum & ſecundum Cor tuum, feciſti omnia magnalia hæc:* ktorycheśmy ſię do woli nápatrzyli. Dotrzymałáś ſłowa poprzyſiężonego do momentu śmierci, dotrzymuieſz tych ſamych obowiązkow, ktore przy Sákrámencie wymawiáłá, á według wſpaniałości Serca Twego, wſpaniałemu SERCU Temu, y kocháiącemu Ciebie, y kochanemu od Ciebie, tę dziś wyſtawiáſz pomocy y ozdoby y z niepochłonionych czáſem żádnym nieoſtygáiąc żálow ni miłości, z ſamey prawie ſiebie, co momentalne wyſtawiáſz Mauzolæum. Duſzy Twoiey záſzczyt, przymiotow niewyráżonych Przywiley.

Naywymownieyſzemi uſty, bo SERCEM mowi do Ciebie, J. O. Mśći Xiąże Márſzałku, Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego y Trybunału Koronnego, naykocháńſzy y Wielki Twoy Ociec, żrzodło życia Twoiego, gdy do BOGA żrzodła żywota wiecznego powrácá, *Mortuus eſt Pater Tuus & quaſi non eſt mortuus ſimilem enim reliquit poſt ſe:* Skutek otrzymánia w iednym prawie czaſie dwoch znamienitych godności, przyznáć należy nietylko záſługom wyſokim, y Imieniowi Twoiemu, ále y Błogoſławieńſtwu Oycowſkiemu, ktore ſię do nich wiąże, y ktore w oczách, myśli, pamięci, z oſobliwſzym poſzanowániem máſz zawſze przytomne Tobie, iákoż náśladowánia Cnot y Sławy Oycowſkich, w prędce dałeś oczywiſte dowody, uczyniwſzy Imieniowi Twoiemu chwáłę, Oyczyznie pamiętną przyſługą. Wſpomną potomne wieki, á poźnieyſze po nich pytáć ſię będą, kto naypierwſzy podźwignął, upadłą w Polſzcze przez Rok ieden ſprawiedliwość, y Laſkę Trybunału Koronnego podnioſł, dźieie Korony Polſkiey ktore lubo teraz milczą, odpowiedzą: że nie kto inſzy; tylko: J. O. JANUSZ ALEXANDER LUBARTOWICZ SANGUSZKO, z łaſki Bożey Xiąże ná Oſtrogu, w krotce da BOG z tym Tytułem ktory czytám ná odrzwiách Kamiennych ſtarego Zámku Konſtantynowſkiego *Januſſius DEI Gratia Dux in Oſtrog Caſtellanus Cracovienſis, &c.* Z takowego Oſoby Twoiey, Imienia zaſzczytu

tu to SERCE obumarłe cieſzy ſię w BOGU y raduie, pewne będąc, że dalſzych nádziei, nabycia wyſokich, á własnych Tobie godności, Błogoſławieńſtwo dopełni Rodzicielſkie, ná ktorę że pomniſz J. O. Xiąże; znák nieomylny, że w Sercu Twoim żywym ták żyie umarły. iáko Ty żyieſz w Jego przed BOGIEM. Niezapominay iáko záwſze pamiętáſz o Swiętey Duſzy Jego, ktorey to wſpaniałe SERCE, mieſzkániem było, y ſłowa ktore do Ciebie oſtatnie mowi wyráż ná SERCU Twoim, bo te ſą prawdziwe Oycowſkie: *Me quoniam Cœleſtis Regia poſcit Tu curis ſuccede meis, Tu pignora ſolus noſtra fove, geminos dextra tu protege Fratres, indue mente Patrem, creſcentes dilige fœtus, ut Ducis ut Filii, jam jam ſecurus ad Aſtra, te cuſtode ferar.*

J. O. Mości Xiążęta, JOZEFIE, HIERONIMIE y JANUSZU, niechcę rozrzewniáć, choć nie do gruntu przecieſz z przyrodzenia czuiących, Serc waſzych, ſtrátę nayukocháńſzego Oycá waſzego. Ale mylę ſię co mowię: łzy niewinne, wydaią wáſz wiek lubo nieſpoſobny do troſkow, że żál iákiś uwáżny Serca przeniká waſze y w nich ſię mnoży, ná ktorym u wás tym czaſem, niech będzie doſyć. Ale z laty wſpomnicie kiedyś y uważycie iakiegoście utracili Oyca! o to wám SERCE Jego pokazuię, wzor cnot naydoſkonalſzych, Honoru, Sławy, Bogoboyności, z ktorego ábyście żywy y potomny przykład brali, tę pamięci Waſzey ponawia ſłowa: *Accipiat exemplum Patris, tribuatque Nepoti, Filius*; iá upewniam: że: *Cœptis non deerit faſcibus Hæres.*

Do wás ſię ná oſtatek to SERCE obracá, w życiu nayulubienſze, oczu Rodzicielſkich zrzenice, wielkiego Oyca Cory, J. O. Mości Xiężniczki, ANNO, KRYSTYNO, y KUNEGUNDO, niewinność doſkonalſza nie może ſię nigdy lepiey wydáć, iák w troycy waſzey. Trzy Marye przy grobie Jezuſowym więcey, więcey łez nie dały, ile wy przy tym okropnym Katafalku; iákoż żálu wyraźnego, doſyć daią świadectwa niewinne, Twárzy waſze, gorzkiemi zalane łzami, że opłakuiecie nienadgrodzoną wiekami ſzkodę, J. O. Oyca waſzego; utulcie iuż nieukoione płacze y łkánia, bo cokolwiek, z ukontentowánia, miłego Oczom Waſzym widoku, SERCA Oycowſkiego ponoſicie ſtráty, w SERCU J. O. Xiężny naykochańſzey Matki Waſzey, dał wam to BOG wſzyſtko znaleść, w niey Pobożności, Páńſkiey modeſtyi, łaſkawości, dobroci, cnot y przykładow Chrześciańſkich żywy obraz mácie. Niechże w te wyſokie I y przymioty, kwitnący y niewinny wiek wáſz zá Błogoſławieńſtwem Boſkim, y Oycowſkim naydoſkonaley wzraſta: *Creſcite virtutes, fæcundaq; floreat ætas.*

Iuż ſię tedy SERCU Xiążęcemu oſtatnia chrześciańſka konczy uſługa, wołaycieſz wſzyſcy zemną Krewni, Kolligacya, Familia, Xiążęce Dzieci, Klaſztory, Zákony, Stany Duchowny y Swiecki, przyiaciele ſłudży, dworzanie, poddani, żebrácy, głoſem tym, ktorym J. O. Xiężna, BARBARA SANGUSZKOWA Marſzałkowa Wielka, nayukochańſze Męża ſwoiego nieoſzacowanego żegnaiąc SERCE, ták do Nieba woła: BOZE? ktoryś z woli twoiey dopuścił ná mnie, tę przyczynę utrapienia, przyimiy moie wſzyſtkie chęci, zá dobre uczynki Męża moiego, tym ich dopelniy, przyimi

moię dolegliwość ucíſki, oſtry żál y ſmutek, ná doſyć uczynienie zá

niego, przyimy BOZE Ukrzyżowany, SERCE y BOK dla nás

przebite maiący nás wſzyſtkich po tey ſtrácie cierpliwość

zá Offiárę. ná wieki, ná wieki.